



**Zeszyty
Studenckiego
Ruchu
Naukowego
UJK**

23

Kielce 2015

Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego UJK



**Zeszyty
Studenckiego
Ruchu
Naukowego
UJK**

23

Rada Redakcyjna

dr Jacek Szkurlat; dr hab. prof. UJK Stanisław Cygan; dr Janusz Krywult; mgr Marcin Walczak; dr Joanna Rogalska, dr Michał Stachura, dr Marcin Szplit, dr Artur Zieliński

Redaktor naukowy

dr hab. prof. UJK Stanisław Cygan

Recenzenci

dr Monika Bator; dr Rafał Bielawski; dr Ryszard Błaszkievicz; dr Tomasz Chrzęstek; dr hab. prof. UJK Stanisław Cygan; dr hab. prof. UJK Agnieszka Kasińska-Metryka; dr hab. prof. UJK Sławomir Koziej; dr Małgorzata Krawczyk-Blicharska; dr hab. prof. UJK Oleg Leszczak; dr Tomasz Łączek; dr Justyna Miko-Giedyk; dr hab. Mariusz Nowak; mgr Marcin Walczak; dr Anna Wileczek

Tłumaczenie

Rafał Bazanek

Opracowanie redakcyjne, korekta i układ typograficzny

Zdzisław Nowak

Copyright © by Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 2015

ISSN 1231-1006

Wydawca

Ośrodek Nauki i Kultury Studenckiej
ul. Śląska 15, 25–328 Kielce, tel. +41 349 78 95

Druk i oprawa

Oficyna poligraficzna Apla Spółka Jawna
ul. Sandomierska 89, 25–324 Kielce, tel. +41 344 16 82



Fascicles of Student Scientific Movement JKU

23

Board of Editors

Jacek Szkurlat, PhD; Stanisław Cygan, PhD; Janusz Krywult, PhD; Marcin Walczak, MA; Joanna Rogalska, PhD, Michał Stachura, PhD, Marcin Szplit, PhD; Artur Zieliński, PhD

Scientific Editor

Stanisław Cygan, PhD

Review

Monika Bator, PhD; Rafał Bielawski, PhD; Ryszard Błaszkwicz, PhD; Tomasz Chrzastek, PhD; Stanisław Cygan, PhD; Agnieszka Kasińska-Metryka, PhD; Sławomir Koziej, PhD; Małgorzata Krawczyk-Blicharska, PhD; Oleg Leszczak, PhD; Tomasz Łączek, PhD; Justyna Miko-Giedyk, PhD; Mariusz Nowak, PhD; Marcin Walczak, MA; Anna Wileczek, PhD

Translator

Rafał Bazanek

Publication and copy Editor, proof-reading, typesetter

Zdzisław Nowak

Copyright © by the Jan Kochanowski University, 2015

ISSN 1231-1006

Publisher

Center of Student Science and Culture
ul. Ślaska 15, 25–328 Kielce, Poland, tel. +41 349 78 95

Print and cover

Oficyna poligraficzna Apla Spółka Jawna
ul. Sandomierska 89, 25–324 Kielce, Poland, tel. +41 344 16 82

Spis treści

Wstęp

Nauki Humanistyczno-Społeczne

I. Kultura – Literatura – Język

Ewelina Brzyszczyk , Ewolucja <i>Homo sapiens</i> determinowana przez rozwój mediów.....	13
Agata Chrobot , Facebook jako element środowiska, w kontekście jego roli w życiu młodego człowieka.....	19
Paulina Bańka , Społeczny przekaz murali w przestrzeni miejskiej	27
Iwona Moździoń , Czy studenci UJK są facebookoholikami?.....	37
Patryk Zieliński , Od zera do lidera, czyli kto to jest <i>dobry przywódca</i> ?.....	47
Marcin Banaszek , Komunikacja oraz zaufanie w kontaktach międzyludzkich.....	55
Karolina Święcich , „Urodziłem się, by służyć Ojczyźnie śpiewem” – Jan Pieniążek (1901-1979).....	65
Sylwia Samulewicz, Katarzyna Dąbrowska , Przymus czy swoboda w wychowaniu?.....	73
Piotr Rubacha , Motywy patriotyczne w polskim rapie. Analiza utworu Eldo pt. <i>Nie pytaj o Nig</i>	79
Kinga Solewicz , Poszukiwanie, dojrzewanie, wtajemniczenie. Różne ujęcia motywu podróży w literaturze i filmie	87
Katarzyna Ostrowska , Gwary w świadomości współczesnych Polaków (na przykładzie opinii użytkowników Internetu – forum.mlingua.pl).....	97
Justyna Jedlikowska , Problem symilarności w ramach kategorii feminatywów na materiale języka polskiego i rosyjskiego.....	105
Joanna Kowalczyk , Pojęcia <i>porządku</i> i <i>bezpieczeństwa</i> w dyskursach realnych .	113
Marcin Pawlicki , Hipnoza: problemy terminologiczne i definicyjne	121
Agnieszka Stępień , Niektóre amatorskie słowniczki gwarowe w Internecie stanowiące wyraz zainteresowania językiem „małej ojczyzny”	127
Anna Kulczycka , Krytyczna analiza chirolologii jako dziedziny nauki: szkic semiotyczny	137
Izolda Mikulska , Gwara jako język komunikowania się współczesnej młodzieży	143

II. Polityka społeczna

Joanna Sygut , Współczesna starość. Analiza zjawiska oraz zadania dla polityki społecznej.....	153
Natalia Juda , Prowadzenie pojazdów mechanicznych pod wpływem alkoholu a przyzwolenie społeczne.....	159
Iwona Samolak , Wolontariat pracowniczy jako narzędzie koncepcji CSR na przykładzie Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach	167
Piotr Czubak, Marta Oszust , Społeczny aspekt przemian systemu emerytalnego	173

Contents

Introduction

Humanistic and Social Sciences

I. Culture - Literature - Language

Ewelina Brzyszczyk , The evolution of <i>Homo sapiens</i> determined by the development of the media	13
Agata Chrobot , Facebook as part of the environment in the context of its role in the life of a young man	19
Paulina Bańska , The social message of murals in urban space.....	27
Iwona Możdżonek , Are the JKU students facebookoholics?	37
Patryk Zieliński , From zero to hero or who is <i>a good leader</i> ?	47
marcin Banaszek , Communication and trust in interpersonal relations	55
Karolina Święcich , "I was born to serve my Motherland with singing" – Jan Pieniążek (1901-1979).....	65
Sylvia Samulewicz, Katarzyna Dąbrowska , Authoritarianism or freedom in upbringing?	73
Piotr Rubacha , Patriotic motifs in the Polish rap. An analysis of Eldo's track Nie pytaj o Nią ('Don't ask about her')	79
Kinga Solewicz , Search, maturation, initiation: different ways of rendering the travel theme in literature and film	87
Katarzyna Ostrowska , Dialects in the consciousness of the contemporary Poles (on the example of the Internet users' opinion at forum.mlingua.pl).....	97
Justyna Jedlikowska , The similarity problem within the feminine category on the Polish and Russian materials.....	105
Joanna Kowalczyk , The concepts of <i>order</i> and <i>safety</i> in the real discourses.....	113
Marcin Pawlicki , Hypnosis: the problems of terminology and definitions	121
Agnieszka Stępień , Several online amateur dialect dictionaries representing interest in the language of "small homeland"	127
Anna Kulczycka , A critical analysis of chirolgy as a branch of science: a semiotic outline	137
Izolda Mikulska , Slang as a language for communication of contemporary youths.....	143

II. Social policy

Joanna Sygut , Old age nowadays: an analysis of the phenomenon and social policy objectives	153
Natalia Juda , Drink driving in the context of public permissiveness	159
Iwona Samolak , Corporate volunteering as a tool of CSR policy on the example of the Marshal Office in Kielce	167
Piotr Czubak, Marta Oszust , The social aspect of the pension system transformations.....	173

Wprowadzenie

Kolejny, już 23, Zeszyt Studenckiego Ruchu Naukowego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, złożony z 21 artykułów naukowych i popularnonaukowych serii nauk humanistyczno-społecznych, stanowi dowód aktywności naukowej kieleckiego środowiska akademickiego, reprezentowanego przez studentów studiów licencjackich, magisterskich i doktoranckich. Ta zbiorowa publikacja, swoistego rodzaju *silva rerum*, została podzielona na dwie części ze względu na zakresy tematyczne, obejmujące zagadnienia z zakresu kultury, literatury i języka (część I) i polityki społecznej (część II). W sposób znaczący pomnaża ona dorobek publikatorski kieleckich Studentów.

Mam nadzieję, że lektura prac o charakterze interdyscyplinarnym, zawartych w tym tomie, będzie zachętą do wysiłku twórczego dla innych Studentów, nie tylko tych zrzeszonych w kołach naukowych.

Autorom artykułów, Recenzentom, którzy z życzliwym zainteresowaniem zapoznali się z Ich tekstami, Władzom Uczelni, a także tym Wszystkim, którzy swoją pracą przyczynili się do powstania tej książki, składam serdeczne podziękowania.

Stanisław Cygan

Introduction

It is already the 23rd Student Research Association Journal of Kielce Jan Kochanowski University (JKU), which comprises 21 scholarly papers and popular science articles covering a series of fields within Human and Social Science, which may be a proof of scholarly venture that the Kielce student community represented by students of licentiate, master's and doctor's degree programmes take on. This collaborative publication, a *silva rerum* in a sense, has been divided into two parts, according to the scopes of content which embrace concepts of culture, literature and language (part I) and social policy (part II). It considerably enhances the published work of the Kielce-based students.

I hope that the reading of the interdisciplinary work compiled in this volume will be encouragement for other students, not only those who have been associated in scientific clubs.

To the Authors of the articles, to the Reviewers who, with their kind interest, familiarised themselves with their texts, to the University Authorities, and also to all those whose work contributed to the making of this book, I extend my sincere thanks.

Stanisław Cygan

Kultura – Literatura – Język
Culture – Literature – Language



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

EWELINA BRZYSZCZ

Studentka III roku pedagogiki, studia I^o
Studenckie Koło Naukowe „Mediam”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of 3rd year of Pedagogy, (1st degree studies)
„Mediam” Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr hab. prof. UJK Sławomir Koziej

Review: Sławomir Koziej, PhD

**Ewolucja *Homo sapiens*
determinowana przez rozwój mediów**

**The evolution of *Homo sapiens*
determined by the development of the media**

Summary: The development of technology has an impact on the evolution of *Homo sapiens* and message passing. Thanks to inventions, humans have sent and received information in different ways to be able nowadays to communicate quickly over long distances. With the advent of television, it is the image that dominates the messages, thus changing the way of thinking. In consequence, a man was born for whom the iconic language counts more than the verbal one. Thanks to images, it is easier to remember the content or transmit and receive messages. Time will tell how new technologies will change the modern human. One thing is certain, *Homo sapiens* is still subject to change, a determinant of which is the media.

Keywords: evolution, *Homo sapiens*, television.

Wstęp

Zanim narodził się człowiek współczesny, gatunek ludzki ewoluował. Począwszy od *Homo habilis* – istoty zręcznej, przez *Homo erectus* – człowieka wyprostowanego do neandertalczyka oraz *Homo sapiens* – człowieka rozumnego, *homo sapiens* – tak nazwał populację ludzi Linneusz w swoim *Systemie naturalnym* (1758 r.)¹. Nie będzie to jednak artykuł o historycznym rozwoju człowieka, lecz o tym, co dzieje się z ludźmi w czasach

¹ G. Sartori, *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 15.

nowożytnych. Determinantem zmian nie będą jego zdolności, czy proporcje ciała, ale media i ich wpływ. Bowiem najpierw to słowo pozwalało na przekazanie wszystkich informacji oraz przeżyć, a na tym etapie już można mówić o *Homo communicans*². Potem nastąpiła era pisma i druku. Wynalazek Gutenberga otworzył nowe możliwości w porozumiewaniu się i przyswajaniu wiadomości. Obecnie słowo używane jest w radiu, komunikaty pisane tworzą prasę, ale w przekazach dominuje obraz. Ta rewolucja nastąpiła wraz z pojawieniem się telewizji w XX wieku, a dziś obejmuje cały gatunek, gdyż – jak podkreśla G. Sartori – „kultura wideo przekształca istotę zwaną *homo sapiens*, wytwór kultury pisanej w *homo videns*, istotę, która słowo zdetronizowała na rzecz obrazu. Wszystko podlega wizualizacji”³.

Od słowa do obrazu

Z całą pewnością przekaz ustny dominował do wynalezienia druku. Wtedy, zdaniem E. Cassirera, żył *animal symbolicum*, bo „zdolność tworzenia symboli przez istotę ludzką wyraża język, czyli umiejętność porozumiewania się za pomocą artykułowanych dźwięków i znaków”⁴. Słowo jednak na początku miało mały zasięg, a poza tym było i jest rozumiane przez osoby mówiące tym samym językiem. Wraz z pojawieniem się radia zyskało ono „masowego” odbiorcę.

Pismo niejako stało się nowym sposobem komunikacji, ale nie wszyscy przecież umieli czytać. Faktem jest, że *verba volant, scripta manent* – słowa ulatują, pismo zostaje. Dzięki powielonym tekstom, a obecnie książkom i gazetom, ludzie przekazują wiedzę o świecie, ujawniają swoje emocje, sposób widzenia świata. Nikt zatem nie kwestionuje znaczenia tych dwóch sposobów komunikacji. Przeciwnie. Współczesna prasa, radio bazują przecież na słowie. Warto jednak przyjrzeć się temu, co stało się, gdy powstało nowe medium, które pozwoliło widzieć na odległość rzeczywistość prawdziwą lub wykreowaną, czyli telewizja (widzenie – łac. *visio*, na odległość – greck. *tele*)⁵.

G. Sartori uważa, że to właśnie ona „jako pierwsza zasadniczo zmodyfikowała samą naturę komunikowania, zmieniając kontekst słowa na kontekst obrazu”⁶. Dzięki obrazom telewizyjnym człowiek może być świadkiem zdarzeń, które dzieją się daleko od niego, zobaczyć ludzi oraz miejsca, o których tylko słyszał. Pozwoliło to na kolejny krok w komunikacji, ale również w ewolucji naszego gatunku i postrzegania świata: „Używając nomenklatury wprowadzonej przez bpa Adama Lepe, możemy powiedzieć o dostrzegalnym procesie porzucania logosfery, czyli środowiska słowa, na rzecz ikonosfery, która oznacza środowisko obrazu”⁷.

Dominacja telewizji

Ogromną rolę w zmianie *Homo sapiens* odegrał rozwój techniki, a co za tym idzie sposób przekazywania i odbierania komunikatów. Człowieka dziś można nazwać, za

² T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna*, WSiP, Warszawa 2005, s. 11.

³ G. Sartori, *Homo videns...*, s. 13.

⁴ Tamże, s. 15.

⁵ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2004, s. 43.

⁶ G. Sartori, *Homo videns...*, s. 21.

⁷ P.T. Nowakowski, *Środowisko słowa a środowisko obrazu w mediach. Aspekt pedagogiczny*, [w:] P. Drzyzga (red.), *Nowe media a tradycyjne środki przekazu*, Maternus Media, Tychy 2007, s. 31.

T. Goban-Klasem, medialnym, a może bardziej już sieciowym⁸. Bowiem z biegiem lat stał się on wynalazcą nowych mediów. Na początku był to druk, potem radio, telewizja, aż w końcu komputer i Internet. W związku z tym posiada obecnie wiele środków komunikowania, masowego komunikowania.

Mimo to, zdaniem B. Krajewskiej, „wśród kontaktów z mediami wizualnymi najważniejsze miejsce zajmuje telewizja. Telewizor posiada 98% Polaków i dorośli oglądają programy telewizyjne codziennie przez ponad 2 godziny”⁹. Czym zatem przyciąga odbiorców ten środek przekazu?

Oprócz tego, że przenosi widzów w różne miejsca świata, to telewizja „pozwoiliła nam oglądać wszystko bez konieczności ruszania się z miejsca”¹⁰. Poza tym oglądanie telewizji nie wymaga od odbiorców wysiłku umysłowego i umiejętności. Trzeba stwierdzić, że aby przyswoić informacje w ten sposób, nie trzeba umieć czytać, posługiwać się różnymi językami. Wystarczy patrzeć, to bardzo proste, a zarazem przyjemne. P.T. Nowakowski zauważa negatywną stronę takiego stanu rzeczy, a mianowicie „pokrewne następstwo nagminnej konsumpcji obrazów to stan ubiennienia, którego wyrazem jest zawsze jakaś postać rozleniwienia intelektualnego”¹¹.

W związku z tym narodził się *homo videns* – istota, która komunikuje się i czerpie wiedzę za pomocą obrazów. Rozważmy zatem dwa aspekty takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, dlaczego to telewizja zmieniła *Homo sapiens* i gdzie w tym wszystkim znajduje się słowo? Po drugie zaś warto przybliżyć nowy sposób pobierania informacji z mediów, gdyż „jesteśmy dziećmi obrazu. Słowo szybko ulatuje, natomiast obraz na dłużej zapada w pamięć”¹².

Telewizja jest medium audiowizualnym, czyli łączy dźwięk i obraz. Wobec tego słowo jest obecne w przekazie telewizyjnym, ale to obraz jest determinantą. Zdaniem K. Żórawskiego, na szklanym ekranie „widzenie ma przewagę nad mówieniem, w takim rozumieniu, że głos osoby mówiącej lub odgłosy z planu są podporządkowane obrazowi, mają ten obraz komentować”¹³. Biorąc to pod uwagę, należy stwierdzić, iż w komunikacie telewizyjnym rolę pierwszoplanową „odgrywa” to, co widzimy, a drugoplanową to, co słyszymy.

To medium więc zapoczątkowało hegemonię obrazu, dominującego również na komputerze (gry, wszelkie popularne strony z ikonami, czołówki newsów, czy reklamy). Obraz rozprzestrzenił się także na wiadomości (np. poprzez emotikony w SMS, czy samo zdjęcie w MMS). M. Łobacz podkreśla, że „obecnie obserwujemy w przestrzeni medialnej proces gwałtownego przejścia od języka werbalnego do ikonicznego. Fakt ten jest istotny, gdyż jak twierdzą naukowcy 60-80 proc. wrażeń odbieranych jest za pośrednictwem wzroku”¹⁴.

⁸ T. Goban-Klas, *Cywilizacja...*, s. 39.

⁹ B. Krajewska, *Telewizja w recepcji dorosłych-studentów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009, s. 55.

¹⁰ G. Sartori, *Homo videns...*, s. 20.

¹¹ P.T. Nowakowski, *Środowisko słowa...*, s. 31.

¹² E. Mistewicz, *Dzieci obrazu*, „Wprost” 1999, nr 20, s. 67.

¹³ K. Żórawski, *Technologia programu telewizyjnego*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Universitas, Kraków 2010, s. 415.

¹⁴ M. Łobacz, *Telewizja - szanse i zagrożenia wychowawcze*, Maternus Media, Tychy 2007, s. 24.

Zmiana sposobu przyswajania informacji. Nie zobaczę, nie uwierzę...

Z każdym pokoleniem dojrzewa coraz więcej „wideodzieci”. Komunikują się one za pomocą obrazów i bardziej im wierzą niż słowom. *Homo videns* zatem nie uwierzy, zanim nie zobaczy. Jak uważa Z. Baumann, „radio jak i gazety opowiadają historie. Opowiadaniom można wierzyć lub nie, można przejąć się ich przesłaniem lub je zbagatelizować, przyjąć je do serca lub przejść nad nim do „porządku dziennego”. Telewizja dostarcza obrazów jaskrawych, klarownych, dosadnych po wielokroć powtarzanych”¹⁵. Co za tym idzie również prawdziwych? G. Sartori zauważa, iż „telewidz staje się w większym stopniu zwierzęciem widzącym niż zwierzęciem symbolicznym. To, co wyobrażone za pomocą obrazów, znaczy dla niego więcej, niż to, co opowiedziane w słowach”¹⁶.

Przeciwnicy zapewne zakwestionują ten pogląd, mówiąc, że znaki graficzne w książce, czy gazecie także odbieramy za pomocą wzroku. Różnice są zasadnicze. Pierwsza – natury fizycznej. Zdaniem D. Kubickiej, „przekaz audiowizualny jest odbierany wzrokowo przez tzw. krótkie spojrzenia, a nie systematyczne, sekwencyjne wodzenie wzrokiem po elemencie (jak podczas czytania tekstu)”¹⁷. Druga – dotyczy sfery intelektualnej, która wiąże się z przyswajaniem wiedzy.

Nowy typ *Homo sapiens* odznacza się nie tylko wygodnym i biernym odbiorem wizualnych komunikatów, w które wierzy. Zmieniło się przede wszystkim jego myślenie i postrzeganie rzeczywistości. G. Sartori, charakteryzując *homo videns*, podkreśla dwie zasadnicze jego cechy oprócz prymatu widzenia w jego życiu. Wpływa to mianowicie na „osłabienie zdolności do myślenia abstrakcyjnego i umiejętności abstrahowania, na których opiera się nasza wiedza i nasze rozumowanie”¹⁸.

Ma to odbicie w sferze poznawania świata. Istnieją bowiem pojęcia, których nie da się wyrazić obrazem, czyli pojęcia abstrakcyjne. Do nich można zaliczyć np. wolność, równość, sprawiedliwość. To dzięki abstrahowaniu człowiek mógł je zrozumieć i pojąć ich sens. Telewizja to jedynie wizualne przedstawienie, np. wyroku sądu, ale czy to jest sprawiedliwość? *Homo videns* odbiera pojęcia abstrakcyjne za pomocą wzroku, ale czy daje mu to całościowe poznanie? Jak twierdzi G. Sartori, „cała wiedza gatunku *homo sapiens* rozwija się w sferze *mundus intelligibilis* (sferze koncepcyjnej, idei, myśli), która w żaden sposób nie jest *mundus sensibilis* (światem postrzeganym przez nasze zmysły)”¹⁹. Sfera wizualna mediów zmieniła zatem myślenie człowieka współczesnego, a co za tym idzie jego naturę.

Wpływ obrazów jest widoczny również w sposobie zapamiętywania treści. Na podstawie badań Gaber stwierdziła, że „wielu ludziom łatwiej zrozumieć informacje przekazywane drogą wzrokową niż drogą słuchową”²⁰. Determinuje to zapewne łatwiejsze, bardziej wygodne przyswajanie wiadomości za pomocą obrazów. Co więcej – jak podkreśla badaczka, czynią one komunikat „szybszym, bardziej realistycznym i dokładniejszym niż

¹⁵ Z. Baumann, *Nowe stulecie beczynnych gapiów*, „Tygodnik Powszechny”, 2003, nr 3, s. 7.

¹⁶ G. Sartori, *Homo videns...*, s. 17.

¹⁷ D. Kubicka, *Nadawanie i odbiór przekazów audiowizualnych*, [w:] D. Kubicka, A. Kołodziejczyk (red.), *Psychologia wpływu mediów. wybrane teorie, metody, badania*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2007, s. 94.

¹⁸ G. Sartori, *Homo videns...*, s. 92.

¹⁹ Tamże, s. 27.

²⁰ R. Mackiewicz, W. Cwalin, *Przetwarzanie informacji słownych i obrazowych przez telewizję: psychologiczne badania nad komunikatywnością telewizyjnych programów informacyjnych*, [w:] P. Francuz (red.), *Psychologiczne aspekty odbioru telewizji*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999, s. 186.

jest to możliwe, przy czysto werbalnych wiadomościach”²¹. Należy podkreślić, że takie wrażenie mają widzowie, ale przedstawione sytuacje często nie są osadzone w kontekście, dopasowane do danego momentu, czasami mijają się z prawdą, manipulują, wpływając na uczucia.

To fakt, że G. Sartori kreuje raczej pesymistyczny opis *homo videns*. Można mieć wrażenie, po pierwsze, że zbliża go bardziej do jego przodków albo nawet praprzodków: „O ile zdolność myślenia symbolicznego odróżniała gatunek *Homo sapiens* od zwierząt, o tyle skłonność do oglądania zbliża go ku pierwotnej naturze, ku przedstawicielom gatunków, od których człowiek się wywodzi”²². Co za tym idzie coraz to nowsze media determinują sposób postrzegania rzeczywistości, ale zamiast rozwijać człowieka zawężają jego rozumowanie.

***Homo sapiens* wczoraj, dziś i jutro**

Pierwotny *Homo sapiens* komunikował się za pomocą różnych sygnałów lub znaków, tj. dymu czy krzyku. Z czasem słowo stworzyło mu nowe możliwości poznania ludzi i świata. J. Shreeve doszedł do wniosku, że gdyby neandertalczyki nie wyginęli „ich świat dzisiejszy nie różniłby się wiele od tego sprzed 50. tysięcy lat i to nie dlatego, że neandertalczykom i innym praludziom brakowało zdolności wynalazczych, ale dlatego że innowacje dla nich stanowiły przekleństwo”²³. Być może mieli rację. Człowiek rozumny stał się jednak fanatykiem wynalazków komunikacyjnych. Te z kolei wpłynęły nie tylko na porozumiewanie się, ale również na przetwarzanie i pobieranie informacji. To przekaz wizualny obecnie dominuje w społeczeństwie *homo videns*. Wymaga on mniej myślenia, niż wymaga zapoznanie się z fabułą książki oraz przekazuje szybciej, do wszystkich i najważniejsze – zostaje w pamięci. Zdaniem K. Łuszczaka, „prawda obrazu ekranowego staje się tym bardziej godna zaufania, im mniej współczesny człowiek jest skłonny wierzyć słowu mówionemu czy pisanemu”²⁴. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jaki typ *Homo sapiens* przyniesie przyszłość. Pewnie nikt tego jeszcze nie wie. Komputer bowiem „nie tylko łączy słowo, dźwięk i obraz, ale też wprowadza w obręb tego, co widzialne, w świat naszych potrzeb, rzeczywistość symulowaną, wirtualną”²⁵. Niedługo być może człowiek medialny i sieciowy, masowy komunikator i *homo videns* ewoluuje. Jedno jest pewne – media stają się nie tylko „oknem na świat”, ale – jak widać – wpływają na sposób myślenia. Ważne zatem, aby człowiek rozumny takim pozostał bez względu na to, czy wiedzę będzie przyswajał poprzez słowo czy obraz.

Bibliografia

Baumann Z., *Nowe stulecie beczynnych gapiów*, „Tygodnik Powszechny”, 2003, nr 3.
Krajewska B., *Telewizja w recepcji dorosłych-studentów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009.

²¹ Tamże.

²² S. Sartori, *Homo videns...*, s. 17.

²³ J. Shreeve, *Zagadka Neandertalczyka. W poszukiwaniu rodowodu współczesnego człowieka*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 442-443.

²⁴ K. Łuszczak, *Nowoczesna telewizja czyli bliskie spotkania z kulturą masową*, Meternus Media, Tychy 2004, s. 125.

²⁵ G. Sartori, *Homo videns...*, s. 20.

- Kubicka D., *Nadawanie i odbiór przekazów audiowizualnych*, [w:] D. Kubicka, A. Kołodziejczyk (red.), *Psychologia wpływu mediów, wybrane teorie, metody, badania*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2007.
- Łobacz M., *Telewizja – szanse i zagrożenia wychowawcze*, Maternus Media, Tychy 2007.
- Łuszczak K., *Nowoczesna telewizja czyli bliskie spotkania z kulturą masową*, Maternus Media, Tychy 2004.
- Mackiewicz R., Cwalin W., *Przetwarzanie informacji słownych i obrazowych przez widzów: psychologiczne badania nad komunikatywnością telewizyjnych programów informacyjnych*, [w:] Francuz P. (red.), *Psychologiczne aspekty odbioru telewizji*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1999.
- Mistewicz E., *Dzieci obrazu*, „Wprost”, 1999, nr 20.
- Nowakowski P.T., *Środowisko słowa a środowisko obrazu w mediach. Aspekt pedagogiczny*, [w:] Drzyzga P. (red.), *Nowe media a tradycyjne środki przekazu*, Maternus Media, Tychy 2007.
- Sartori G., *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
- Shreeve J., *Zagadka Neandertalczyka. W poszukiwaniu rodowodu współczesnego człowieka*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
- Żórawski K., *Technologia programu telewizyjnego*, [w:] Bauer Z., Chudziński E. (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Universitas, Kraków 2010.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

AGATA CHROBOT

Studentka II roku dziennikarstwa i komunikacji społecznej, Studia I^o

Studenckie Koło Naukowe Bibliologów „Ex Libris”

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Student of 2nd year Journalism and Social Communication, (1st degree studies)

„Ex Libris” Student Scientific Association of Librarians

Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Tomasz Chrząstek

Review: Tomasz Chrząstek, PhD

Facebook jako element środowiska, w kontekście jego roli w życiu młodego człowieka

Facebook as part of the environment in the context of its role in the life of a young man

Summary: Nowadays, the media are not only the fourth power, but also a component of the environment in which man lives. Especially in recent years, the Internet has become a tool for human interaction, source of information, as well as a means of communication. The same can be said about a social portal – Facebook, which has an increasing impact on the reality outside the Internet. This paper will be on Facebook as a part of the environment made up of young people. Issues to be covered include: functions, roles and also impact of the service on students' lives. The basis for writing of this paper was a survey carried out among a group of 50 students of journalism and social communication at the The Jan Kochanowski University in Kielce.

Keywords: environment, students, Facebook, the Internet.

Zbigniew Bajka¹ twierdzi, że od dawien dawna ludzie nie tyle adaptowali się biologicznie do otaczającego ich środowiska, ile starali się je zmieniać i dostosowywać, zależnie od swoich potrzeb. Dążąc do zmian, doskonalili techniki komunikacyjne, bowiem informacja od zawsze była wartością bezcenną². Trudno się z tym nie zgodzić. W dzisiejszych

¹ Dr Zbigniew Bajka – zastępca kierownika Ośrodka Badań Prasoznawczych UJ, ekspert sejmowej Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu.

² Z. Bajka, *Media w rozwoju historycznym*, [w:] E. Chudziński (red.), *Słownik wiedzy o mediach*, Warszawa 2009, s. 41.

czasach media są nie tylko czwartą władzą. Media masowe (począwszy od prasy, poprzez radio, telewizję, kończąc na internecie) wraz z ich elementami składowymi stały się składnikiem środowiska³, w którym żyje człowiek.

W ostatnich latach Internet stał się codziennością i częścią życia człowieka. Jest stosowanym powszechnie narzędziem komunikacji oraz informacji, pozyskiwania wiedzy i rozrywki, nawiązywania znajomości oraz wspólnego działania. Można stwierdzić, że pełni funkcję narzędzia interakcji międzyludzkich⁴. To samo można powiedzieć o Facebooku, który wciąż zyskuje nowych zwolenników oraz ma ogromny wpływ na rzeczywistość poza Internetem. Serwis powstał na Uniwersytecie Harvarda, a za jego twórcę uznaje się ówczesnego studenta – Marka Zuckerberga. Ideą założenia portalu było podrywanie najpiękniejszych studentek na wyżej wymienionym Uniwersytecie – pierwszą atrakcją Facebooka był właśnie ranking dziewcząt. Jednak prawdziwą popularność serwis zyskał dopiero, gdy wyszedł poza mury uczelni. Clara Shih, autorka książki „Era Facebooka [...]” uważa, że obecnie jest największą globalną siecią, zarówno pod względem liczby użytkowników, jak i czasu, jaki fejsbukowicze na nim spędzają. Stwierdza także, że ludzie, posiadający profile facebookowe należą do różnych grup demograficznych, ale serwis jest szczególnie popularny wśród studentów i młodych absolwentów uczelni wyższych⁵. Średnia wieku użytkowników Facebooka wynosi 22 lata⁶.

Niniejszy artykuł będzie dotyczył wyżej wymienionego serwisu, traktując go jako element składający się na środowisko młodych ludzi. Zostaną poruszone następujące zagadnienia: funkcje, role, a także wpływ Facebooka na życie młodych ludzi. W dalszej części przedstawię wyniki badań ankietowych, które zostały przeprowadzone w grupie 50 studentów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna.

Należy zaznaczyć, że w 2014 r. minęło 10 lat od momentu założenia Facebooka przez Marka Zuckerberga. Jest to odpowiedni czas na wyciągnięcie kolejnych wniosków i analizę wyżej wymienionych zagadnień. Medioznawcy, socjologowie, teoretycy i praktycy dziennikarstwa nieustannie zajmują się nowymi mediami, w tym także wszelkimi aspektami funkcjonowania Facebooka. Należałoby w tym miejscu wymienić choćby następujące pozycje: Evan Bailyn – *Przechytrzyć socialmedia*, tłum. Marta Najman, Katowice 2013; Paul Levinson – *Nowe nowe media*, Warszawa 2010; Karol Jakubowicz – *Nowa ekologia mediów. Konwergencja a metamorfoza*, Warszawa 2011; Michał Sadowski – *Rewolucja social media*, Gliwice 2013, a także wyszczególnić powieść Piotra Czerwińskiego pt. *Pigułka wolności*, Warszawa 2012 oraz, wyżej wspomnianą, pracę Clary Shih pt. *Era Facebooka. Wykorzystaj sieci społecznościowe do promocji, sprzedaży i komunikacji z Twoimi klientami*. Wydanie II, tłumaczenie: Maksymilian Gutowski, Gliwice 2012.

³ Poprzez termin *środowisko* w niniejszym referacie rozumiem się: „ogół elementów nieożywionych i ożywionych, zarówno naturalnych, jak i powstałych w wyniku działalności człowieka, występujących na określonym obszarze oraz ich wzajemne powiązania, oddziaływania i zależności”. Definicja zaczerpnięta z: A. Mierzwiński, *1000 słów o ekologii i ochronie środowiska*, Warszawa 1991.

⁴ M. Jasionowicz, *Internet. Medium, środowisko, społeczność*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, Z. Bauer, E. Chudziński (red.), Kraków 2008, s. 145.

⁵ C. Shih, *Era Facebooka. Wykorzystaj sieci społecznościowe do promocji, sprzedaży i komunikacji z Twoimi klientami*, wydanie II, M. Gutowski (tłum.), Gliwice 2012, s. 38.

⁶ *Facebookowi nie straszne konta - widma. Zuckerberg ma już miliard!*, www.media2.pl, [dostęp: 6.03.2015 r.].

Facebook w raportach

Według raportu Fanpage Trends, firmy Sotrender, w marcu 2014 r. liczba użytkowników Facebooka w Polsce wynosiła nieco ponad 12 mln.



Rysunek 1. Liczba użytkowników Facebooka w Polsce w marcu 2014 r.

Źródło: Przemysław Kreft, *Marzec na polskim Facebooku w liczbach (infografika)*, <http://www.komputer-swiat.pl/nawosci/internet/2014/14/marzec-na-polskim-facebooku-w-liczbach-%28infografika%29.aspx>, [dostęp: 11.03.2015 r.].

Zarówno w przypadku mężczyzn, jak i kobiet najwięcej użytkowników Facebooka jest w grupie wiekowej 19-25 lat, a najmniej wśród użytkowników w wieku 50 i więcej lat. Należy zauważyć także, że więcej kobiet niż mężczyzn używa tego serwisu społecznościowego.

W Polsce, od 2010 r., dzięki inicjatywie Orange Polska oraz serwisu Gazeta.pl przeprowadzane są badania, analizujące wpływ Internetu oraz nowych technologii na wszelkie zjawiska społeczne, polityczne i ekonomiczne. Organizowane są one w ramach międzynarodowego projektu Word Internet Project przez IPSOS. Według raportów z tych badań za rok 2013, młodzi ludzie uwielbiają Internet. W przypadku ankietowanych między 15. a 24. rokiem życia blisko 100% respondentów korzysta z sieci, a 3/4 ogółu badanych stwierdza, że ma profil na portalu społecznościowym (najczęściej używanym jest Facebook⁷).

Natomiast według statystyk opublikowanych 21 stycznia 2015 r. w raporcie *We are social media*, w Polsce mamy 25,7 mln użytkowników Internetu. Aż 67% populacji w kraju ma dostęp do Internetu, a 13 mln (34% populacji) aktywnie korzysta z mediów społecznościowych⁸.

⁷ *World Internet Project 2013 pod znakiem mobilności i mediów społecznościowych*, <http://biuroprasowe.orange.pl/biuroprasowe/pr/2492/world-internet-project-2013-pod-znakiem-mobilnosci-i-mediow-spoecznościowych/>, [dostęp: 02.03.2015 r.].

⁸ *Liczby polskiego internetu 2015*, <http://smmeasure.eu/liczby-polskiego-internetu-2015/#>, [dostęp: 11.03.2015 r.].

Wyniki przeprowadzonej ankiety

Podstawą do obrania Facebooka za przedmiot niniejszego artykułu oraz przeprowadzenia ankiety wśród 50 studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach były następujące fakty:

1. 10-lecie założenia Facebooka przypadające na 2014 r.,
2. Wyniki wyżej przedstawionych badań, podające iż Facebook jest najpopularniejszym i najczęściej używanym portalem społecznościowym przez młodych Polaków (wiek: 19 – 25 l.),
3. Facebook został założony przez Marka Zuckerberga, w środowisku studentów Uniwersytetu Harvarda. Pierwotnymi adresatami i użytkownikami treści facebookowych byli właśnie studenci,
4. Młodzi ludzie, podążający za nową technologią obcują z Facebookiem codziennie, mają do niego dostęp teoretycznie w każdym miejscu. Przyczyną jest możliwość łączenia się z siecią nie tylko za pośrednictwem komputera, ale także smartfonów.

Ankieta została przeprowadzona 26 lutego 2015 r. Wśród 50 respondentów znalazły się 24 kobiety i 26 mężczyzn.

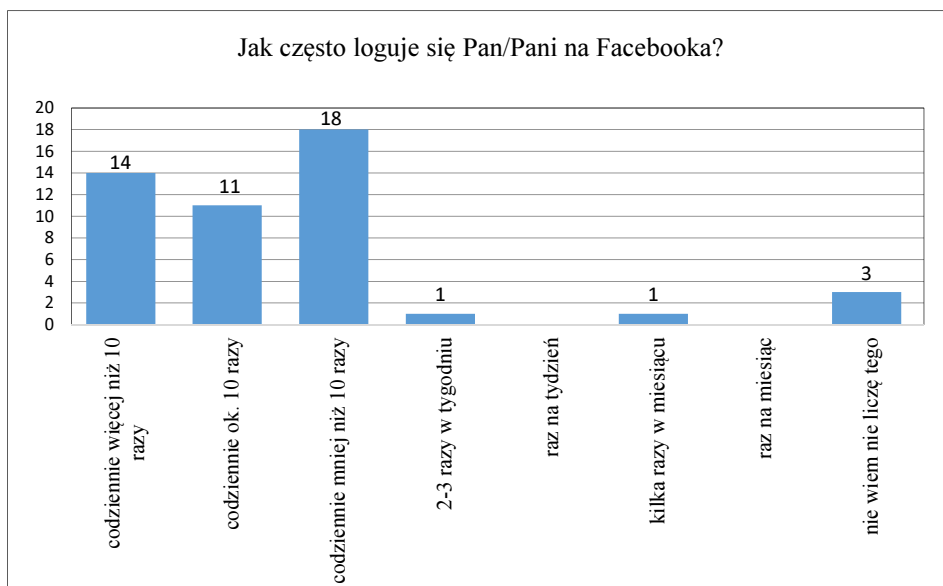
Pierwsze pytanie brzmiało: „*Czy jest Pan/ Pani użytkownikiem Facebooka?*”. Aż 96% (48 osób: 23 kobiety i 25 mężczyzn) respondentów stwierdziło, że posiada swoje konto na portalu społecznościowym Facebook. Tylko 4% badanych (2 osoby: kobieta i mężczyzna) stwierdzili, że nie mają swoich profili w tym serwisie.

Drugie pytanie dotyczyło opinii: „*Czy Facebook jest przydatny w życiu?*”. Wszyscy, którzy odpowiedzieli twierdząco na poprzednie pytanie, czyli 96% osób, posiadających konto Facebookowe, stwierdzili, że serwis jest przydatny w życiu. Natomiast pozostałe dwie osoby udzieliły odpowiedzi przeczącej.

W następnym pytaniu respondenci byli proszeni o określenie, jak często logują się na swoje konto.

Aż 43 osoby spośród 48, które posiadają konto na Facebooku, zaglądają do serwisu codziennie. 18 osób robi to mniej niż 10 razy, 14 osób więcej niż 10 razy, 11 badanych około 10 razy. Troje badanych stwierdziło, że nie wie, ile razy się loguje, nie liczy tego, natomiast odpowiedzi: „2 – 3 razy w tygodniu” oraz „kilka razy w miesiącu” udzieliło po jednej osobie.

Kolejne pytanie miało na celu ustalenie, do czego studenci używają Facebooka. Najczęściej, bo aż 38 razy, padła odpowiedź, że serwis jest prostym środkiem komunikacji. Trochę rzadziej (30 odpowiedzi) badani zaznaczali, że jest dla nich źródłem informacji/formą rozrywki (29 odpowiedzi), że rozmowa przez czat nic nie kosztuje, w przeciwieństwie do smsów (28 odpowiedzi). Mniejszą popularnością cieszyło się stwierdzenie, że z Facebooka można dowiedzieć się ciekawych rzeczy oraz to, że badani śledzą profile znajomych. Respondenci 16 razy wskazali odpowiedź, że poprzez Facebooka można zainteresować innych swoimi pasjami. 13 razy zaznaczyli odpowiedź, że logują się z przyzwyczajenia, a najmniejszą popularnością cieszyła się odpowiedź, iż badani korzystają z serwisu dlatego, że to modne.



Rysunek 2. Odpowiedzi na pytanie ankietowe nr 3

*Liczby, przypisane do poszczególnych odpowiedzi, oznaczają, ile osób udzieliło danej odpowiedzi.

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 1. Pytanie ankietowe nr 4

Do czego używa Pani/Pan Facebooka? (można było zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)	
Odpowiedź	Ilość odpowiedzi
jest dla mnie formą rozrywki/zabijania czasu	29
można dowiedzieć się ciekawych rzeczy, np. o swoich znajomych	24
śledzę profile znajomych, oglądam zdjęcia	23
można założyć swoją stronę/fanpage i zainteresować innych swoją twórczością/zajęciem/hobby	16
jest dla mnie źródłem informacji	30
jest dla mnie prostym środkiem komunikacji	38
rozmowa przez Facebooka nic nie kosztuje w przeciwieństwie do smsów	28
jestem użytkownikiem Facebooka, bo to modne	7
loguję się z przyzwyczajenia, jest to moim nawykiem	13

Źródło: Opracowanie własne.

Pytanie nr 7 dotyczyło tego, czy według nich Facebook jest elementem środowiska człowieka. Jedna osoba stwierdziła, że „nie”, 11 ankietowanych zaznaczyło odpowiedź: „nie mam zdania”, natomiast aż 36 badanych przyznało, że jest elementem środowiska.

W przedostatnim pytaniu badani byli poproszeni o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: „Czy według Pani/Pana Facebook zmienił środowisko, w którym żyjemy?”. Jedna osoba stwierdziła, że „nie”, 10 osób zaznaczyło odpowiedź: „nie mam zdania”, aż 39 badanych przyznało, że serwis zmienił środowisko. Wśród uzasadnienia pojawiały się m.in. następujące odpowiedzi: „ludzie częściej korzystają z rozmowy na czacie, niż w cztery oczy”, „tak, ponieważ wielu ludzi nie wyobraża sobie życia bez niego, trudno im powstrzymać się od codziennego odwiedzania portalu”, „Facebook stał się miejscem spotkań i informatorem”, „życie prywatne jest przelewane na Facebooka”, „Facebook spowodował zatarcie granic, jesteśmy bardziej bezpośredni i pewni siebie”, „ułatwia komunikację między studentami”, „życie ludzi zmieniło się przez Facebooka, zmienił się sposób komunikowania”, „Facebook stał się wyznacznikiem bycia modnym i na czasie”.

W ostatnim pytaniu studenci wymieniali zalety i wady Facebooka.

Tabela 2. Wybrane wady i zalety Facebooka według studentów UJK kierunku dziennikarstwa i komunikacji społecznej

ZALETY	WADY
Środek komunikacji, łatwy dostęp, źródło informacji, szybki i bezpłatny kontakt ze znajomymi, wiele opcji (np. zdjęcia, statusy, komentarze itd.), śledzenie poczynąń sławnych osób, możliwość odnajdywania znajomych z dawnych lat, zabija nudę, możliwość zawierania nowych znajomości, prostota użytkowania, można się dzielić ważnymi informacjami z życia.	Złodziej czasu, możliwość uzależnienia, niekiedy niska wartość merytoryczna udostępnianych treści, brak prywatności, spłyca kontakty z ludźmi, inwigilacja, możemy stać się ofiarami nękania albo hakerów, nie wszystkie informacje są wiarygodne.

Źródło: Opracowanie własne.

Ankietowani, mimo iż podawali więcej zalet Facebooka, dostrzegali także jego negatywne strony. Byli świadomi, że serwis pochłania dużo czasu, może uzależnić, a także powodować zanikanie bezpośrednich kontaktów między ludźmi. Z drugiej strony – ważnym pozytywnym aspektem dla przyszłych dziennikarzy jest pozyskiwanie informacji z serwisu, a także łatwa, bezpłatna komunikacja.

Wnioski

Facebook ma zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników, ale trudno znaleźć osobę, która nie wie, czym jest ten portal społecznościowy. W dzisiejszych czasach można mówić, że Facebook stał się nie tylko składnikiem środowiska młodego człowieka, ale także wpływa na nie, powodując zmiany. Serwis ma coraz większy wpływ na

rzeczywistość poza Internetem. Oddziałuje na codzienność użytkowników, na komunikację, na język, zwyczaje, a także przenika zarówno do kultury komunikacji, jak i popularnej. Facebook stał się czymś naturalnym, powszechnym, spełniając przede wszystkim funkcje: rozrywkową, komunikacyjną, informacyjną.

Dostęp do serwisu może mieć każdy, teoretycznie w każdym miejscu. Warunkiem jest dostęp do sieci i posiadanie urządzenia, przez które możemy się z nią połączyć. Większość studentów loguje się na swoje profile codziennie, mimo iż jednocześnie nazywają serwis „złodziejem czasu”.

Portal można porównać do wirtualnego dziennika, a raczej do sieci dzienników⁹. Użytkownicy bez oporów dzielą się nowinkami z życia prywatnego. Wrzucają zdjęcia posiłków, które zjedli na śniadanie/obiad/kolację, chwala się nowymi samochodami, publikują zdjęcia swoich dzieci. Teoretycznie wszystkim można podzielić się z pewnym gronem użytkowników, oczekując lajków, albo po prostu mając potrzebę uzewnętrznienia swoich przeżyć. „Prywatność” zmieniła definicję, nie wiadomo, co tak naprawdę kryje się pod tym pojęciem.

Facebook jest kopalnią informacji o człowieku. Przeglądając profile znajomych, a także tych, którzy nie należą do tej kategorii, możemy dowiedzieć się o danym użytkowniku wielu rzeczy, np. zasięgnąć informacji o jego poglądach politycznych, orientacji seksualnej, upodobaniach/hobby, czy jest w związku i z kim. W końcu serwis jest oparty na ludziach i relacjach między nimi (istnienie kategorii *znajomi*, przypisywanie znajomych do danej kategorii: rodzina, przyjaciółka; tworzenie zamkniętych/otwartych grup; zaczepki).

Serwis posiada wiele pozytywnych cech, jednakże negatywów nie sposób przeoczyć. Na przykład zaletą Facebooka jest szybka, łatwa, bezpłatna komunikacja (rozmowa na czacie z jedną osobą lub konwersacja z większą liczbą osób; komentarze). Portal sprawia wrażenie, że nadawca ma niemalże fizyczną łączność z odbiorcą. Serwis umożliwia nam kontakt, poznawanie oraz obserwowanie ogromnej liczby osób. Pomaga w zrzeszaniu, organizowaniu się ludzi, m.in.: można umawiać się na imprezy, jednocześnie szacując, ile osób na nią przyjdzie (poprzez utworzenie wydarzenia, zaproszenie znajomych i wybieranie opcji: „dołączyć”, „odrzuć”, „niezdecydowany”). Jednocześnie poprzez wirtualne rozmowy spływane są kontakty interpersonalne. Ludzie zapominają, czym jest prawdziwa rozmowa, zamiast spotkać się i porozmawiać, stukają w klawiaturę i prowadzą fejsbukowy dialog.

Facebook wpływa także na język. Zdawać by się mogło, że kalka z języka angielskiego: „Lubię to!” („Like it!”), a także wyrażenie pokrewne, np. „lajkować” stały się powszechnie używanymi wyrażeniami.

Żyjemy w społeczeństwie, które nieustannie wyraża aprobatę poprzez przycisk: „Lubię to!”, czy robi sobie selfie¹⁰. Nikogo nie dziwi myślenie skrótami i opisywanie nimi rzeczywistości poprzez używanie hashtagów¹¹. Bez wątplenia można stwierdzić, że funkcjonujemy w „erze Facebooka” i „generacji kciuka”.

⁹ A. Pezda, *Koniec epoki kredy*, Warszawa 2011, s. 163.

¹⁰ Słownik języka polskiego podaje następującą definicję terminu *selfie*: „zdjęcie zrobione samemu sobie, zwykle smartfonem, umieszczane na portalu społecznościowym”.

¹¹ Miejski Słownik Słangu i Mowy Potocznej podaje następującą definicję terminu *hashtag*: „używane głównie na Twitterze oznaczenie wpisów, ułatwiające wyszukiwanie tweetów. Jest to słowo poprzedzone znakiem hash (#) umieszczone we wpisie”.

Bibliografia

- Andrusiewicz P., *Internet na tle „mediów tradycyjnych”*, [w:] Chudziński E. (red.), *Słownik wiedzy o mediach*, Warszawa 2009.
- Bailyn E., *Przechytrzyć socialmedia*, Najman M. (tłum.), Katowice 2013.
- Bajka Z., *Media w rozwoju historycznym*, [w:] Chudziński E. (red.), *Słownik wiedzy o mediach*, Warszawa 2009.
- Bauer Z., *Dziennikarstwo wobec nowych mediów*, Kraków 2009.
- Bauer Z., *Nowe media*, [w:] *Słownik wiedzy o mediach*, Chudziński E. (red.), Warszawa 2009.
- Czerwiński P., *Pigułka wolności*, Warszawa 2012.
- Jasionowicz M., *Internet. Medium, środowisko, społeczność*, [w:] Bauer Z., Chudziński E. (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków 2008.
- Levinson P., *Nowe nowe media*, Warszawa 2010.
- Mierzwinski A., *1000 słów o ekologii i ochronie środowiska*, Warszawa 1991.
- Pezda A., *Koniec epoki kredy*, Warszawa 2011.
- Shih C., *Era Facebooka. Wykorzystaj sieci społecznościowe do promocji, sprzedaży i komunikacji z Twoimi klientami*. Wydanie II, Gutowski M. (tłum.), 2012.

Źródła internetowe

- Kreft P., *Marzec na polskim Facebooku w liczbach (infografika)*, <http://www.komputer-swiat.pl/nawosci/internet/2014/14/marzec-na-polskim-facebooku-w-liczbach-%28info-grafika%29.aspx>, [dostęp: 6.03.2015 r.].
- Facebookowi nie straszne konta-widma. Zuckerberg ma już miliard!*, www.media2.pl, [dostęp: 6.03.2015 r.].
- Liczby polskiego internetu 2015*, <http://smmeasure.eu/liczby-polskiego-internetu-2015/#>, [dostęp: 11.03.2015 r.].
- World Internet Project 2013 pod znakiem mobilności i mediów społecznościowych*, www.biuroprasowe.orange.pl, [dostęp: 02.03.2015 r.].
- Słownik Języka Polskiego*, <http://sjp.pwn.pl/ciekawostki/haslo/selfie;5579322.html>, [dostęp: 12.04.2014 r.].
- Miejski Słownik Słangu i Mowy Potocznej*, <http://www.miejski.pl/slowo-Hashtag>, [dostęp: 11.03.2015 r.].



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

PAULINA BAŃKA

Studentka I r. pedagogiki, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe EMPI
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of 1st year of Pedagogy (2nd degree studies)
EMPI - Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Ryszard Błaszkwicz

Review: Ryszard Błaszkwicz, PhD

Spółeczny przekaz murali w przestrzeni miejskiej

The social message of murals in urban space

Summary: In cities across the world, outdoor mural paintings have brought public art to the urban landscape. Paint and politics have been splashed upon city walls for decades, replacing bleak, often graffitied, exteriors with vibrant color. But this transformation runs deeper than the artistry of the murals; the real works of art are the changes these collaborative projects inspire within communities. Often, the visual effects and an artistic value are an enticement to attract public attention to social issues. So, mural projects mobilize communities to articulate dreams, express frustrations, and most importantly, consider strategies for change. Thus, they are a worthy consideration for public policymakers.

Keywords: murals, the visual, social messages.

Wprowadzenie

Każdy człowiek korzysta ze środowiska przyrodniczego, otrzymując z niego nie tylko surowce czy energię, ale także czerpiąc inspiracje i doznania, które wypływają z piękna i majestatu natury. Korzysta również z dóbr środowiska społecznego i kulturowego, wytworzonych przez ludzi i dla ludzi. Mimo to wiele osób nie rozumie, jaki wpływ na stan i jakość tych środowisk mają zachowania poszczególnych jednostek, rodzin i grup społecznych oraz ich przyzwyczajenia, style życia, mody, sposoby wypoczynku czy odżywiania.

Prognozy przewidują, że do 2030 roku 60% wszystkich ludzi zamieszkujących kulę ziemską będzie mieszkało w miastach. Europa jest jednym z najbardziej zurbanizowanych kontynentów. Około 75% ludności żyje na obszarach miejskich, a do 2020 r. odsetek

ten wzrósł do 80%¹. Współczesne miasta charakteryzują się niezwykle bogatą i różnicowaną przestrzenią. Wypełniają ją pochodzące z różnych okresów historycznych budynki, obiekty małej architektury, a także elementy „szaty informacyjnej”². W ostatnich latach bardzo popularna stała się reklama zewnętrzna w postaci słupów ogłoszeniowych oklejonych plakatami i afiszami, szyldami, tablicami oraz neonami.

Rozkwit szaty informacyjnej może mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na krajobraz miejski. Jak zauważa Aleksander Wallis, szata informacyjna potrafi „uzupełnić scenografię miasta, przesłonić jej architektoniczne słabości, wnieść nutę plastycznej pomysłowości i niespodzianki, zmienić kolorystyczną tonację, w sposób funkcjonalny pomnożyć podniety informacyjne ulicy”³. Aktualnie coraz bardziej popularne są w miastach wielkoformatowe malowidła na ścianach budynków, zwane muralami. Oprócz niewątpliwych walorów estetycznych prezentują różne idee, przesłania dotyczące współczesnych problemów społecznych.

Murale na świecie

Według K. Zwolińskiej i Z. Malickiego termin „mural” pochodzi od hiszpańskiego słowa *mural* oznaczającego „ścienne”. W skrócie jest to dekoracyjne malarstwo ścienne, a nazwa rozpowszechniła się w Europie od momentu, gdy sławę zyskały monumentalne prace powstałe w Meksyku oraz innych krajach Ameryki Łacińskiej w latach 20-tych i 30-tych XX wieku. Wiele spośród nich wykonano na ścianach zewnętrznych przy wykorzystaniu nowo wynalezionych lakierów z żywic syntetycznych⁴. Wyżej wymieniony Meksyk stał się propagatorem współczesnego pojmowania murali. Artyści często w swojej twórczości uprawiali sztukę zaangażowaną społecznie oraz dydaktycznie, wykorzystując alegorie i dosadną ekspresję wyrazu⁵.

W ostatnich latach sztuka malowania na murach staje się coraz mniej kontrowersyjna i zyskuje na popularności, ale też coraz częściej mural zaczyna być mylony z gorzej postrzeganym graffiti, aczkolwiek różnice między tymi dwoma są dość istotne. Mianowicie, aby powstał mural, niezbędna jest zgoda właściciela budynku, plastyka miejskiego oraz niekiedy innych osób odpowiadających za przestrzeń publiczną, na przykład konserwatora budynków. Sam artysta jest oficjalnie znany, co jest odmiennym stanem rzeczy niż w przypadku graffitiarzy, którzy najczęściej pozostają anonimowi. Artysta odpowiedzialny za naniesienie projektu na ścianę budynku jest opłacony, w związku z czym znaczącym jest fakt o przestrzeganiu praw autorskich. Znakiem rozpoznawczym graffiti są różnego rodzaju znaki, napisy, które nie dla wszystkich są

¹ Urban sprawl in Europe. The ignored challenge, EEA Report No 10/2006, http://www.eea.europa.eu/publications/eea_report_2006_10, [dostęp: 10.02.2015 r.].

² S. Dudek-Mańkowska, *Instytucjonalne metody kreowania wizualnego wymiaru miasta. Reklama zewnętrzna w Warszawie*, [w:] *Wizualność miasta. Wytwarzanie miejskiej ikonosfery*, Krajewski M. (red.), UAM, Poznań 2007, s. 299.

³ A. Wallis, *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*, Warszawa 1971, s. 131.

⁴ K. Zwolińska, Z. Malicki, *Mały słownik terminów plastycznych*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.

⁵ <http://kulturoteka.tumblr.com/post/80395621971/czarno-na-szarym>, [dostęp: 05.02.2015 r.].

możliwe do rozszyfrowania. Należy też dodać, że graffiti jest nielegalne i bardziej związane z uliczną tradycją, a murale z komercyjnym i społecznym przekazem⁶.



Rycina 1. Murale meksykańskie

Źródło: <https://www.google.com/culturalinstitute/exhibit/murale-klasa-1-lb/hAJiXF4Z00OaIQ?hl=pl>

Obecnie murale można spotkać na całym świecie. Najwięcej tego typu obrazów powstało w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji. Murale w zależności od położenia geograficznego pełnią różne funkcje. W przypadku m.in. Irlandii Północnej rysunki ścienne wykorzystywano jako idealny nośnik treści politycznych⁷.



Rycina 2. Irlandzkie murale

Źródło: <http://www.telegraph.co.uk/culture/culturepicturegalleries/8814224/Charles-Spencer-visits-the-Belfast-murals.html?image=1>

Murale malowane są na małych i dużych powierzchniach ścian bloków, a największy obecnie mural na świecie znajduje się w Niemczech, w Berlinie. Stworzony na jednym z bloków przedstawia rośliny, zwierzęta, a nawet wymyślanego mieszkańca bloku.

⁶ <http://polakpotrafi.pl/projekt/mural/aktualnosc/1960>, [dostęp: 07.02.2015 r.].

⁷ <http://www.goodlooking.pl/faq/murale-reklamowe-i-inne>, [dostęp: 05.02.2015 r.].



Rycina 3. Największy mural na świecie i jego fragmenty – Niemcy, Berlin

Źródło: www.wykop.pl

Murale w Polsce

Pierwsze murale w Polsce zaczęły powstawać już na przełomie lat 50-tych i 60-tych XX wieku. Jednym z miast w Polsce, w którym powstawały one najwcześniej i powstało ich najwięcej, jest Łódź. Przebudowa miasta i dokonywane wyburzenia poszczególnych budynków, wyeksponowały wiele ścian szczytowych. Niektóre z nich miały długość kilkuset metrów i sprawiały ponure wrażenie. Jedną z metod poprawiania estetyki miasta było malowanie na tych ścianach reklam. W ten oto sposób powstawały pierwsze murale – reklamowe.



Rycina 4. Przykłady murali ściennych poruszających problematykę osób niepełnosprawnych

Źródło: <http://skrzynski.info.pl/166,w-skersowe-murale-we-wroclawiu.html>, www.dar.org.pl

Obecnie w polskich miastach podejmowanych jest wiele inicjatyw, w których główną rolę odgrywają murale. Regularnie powstają ogromne malowidła ścienne, by w sposób niecodzienny wpłynąć na społeczeństwo, czy sprowokować dyskusje na tematy ważne z punktu widzenia społecznego. Za przykład można podać w-skersowe murale we

Wrocławiu, gdzie Fundacja Aktywnej Rehabilitacji zainicjowała akcję poświęconą Konwencji ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych⁸. W innej kampanii „Pełnoprawni i aktywni w mieście – zamalowujemy stereotypy” wykorzystano również murale, aby zwrócić uwagę społeczeństwa na problemy tych osób.



Behawioralnie
– Racjonalnie



Mural przeciw
rasizmowi



Mural ku pamięci
i chwale

Rycina 5. Murale społecznie zaangażowane

Źródło: <http://culture.pl/pl/galeria/murale-behawioralnie-racjonalnie-galeria>

Metody badań

Wielkoformatowe malowidła ścienne, murale stają się nowym medium komunikacji społecznej. Sztuka tworzenia obrazów i obrazowania to niekończący się proces zaskakujących zwrotów ikonicznych, wizualnych, piktorialnych. Dziś ich dynamika to efekt ekspansji nowych mediów jako środków wspomagających, a właściwie umożliwiających, obrazową wytwórczość⁹. Zwrot piktorialny (pictorial turn)¹⁰, nazywany też zwrotem ikonycznym, przyniósł ponowne odkrycie obrazu jako złożonej gry pomiędzy wizualnością, zmysłami, cielesnością, wielością dyskursów naukowych, aż po produkcję mass mediów i ich konsekwencje¹¹. Ale z drugiej strony powszechne staje się zjawisko zbyt szybkiego odczytywania obrazów, bez zamyślenia, bez przenikliwości spojrzenia, przestaje się cenić przekazy trudne, wymagające kreatywnego i twórczego wysiłku intelektualnego¹².

Studenckie Koło Naukowe Elektronicznych Metod Przetwarzania Informacji realizuje projekt zatytułowany „Społeczny przekaz świętokrzyskich murali”. Przeprowadzone badania koncentrują się na analizie treści wielkoformatowych obrazów w przestrzeni miejskiej traktowanych jako medium przekazujące ważne komunikaty społeczne. Jako

⁸ <http://skrzynski.info.pl/166,w-skrowsowe-murale-we-wroclawiu.html>, [dostęp: 15.02.2015 r.].

⁹ P. Zawojski, *Sztuka obrazu i obrazowania w epoce nowych mediów*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. IX.

¹⁰ N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, przeł. K. Podemski [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t.1, PWN, Warszawa 2009, s. 23.

¹¹ J. Nowotniak, *Etnografia wizualna w badaniach i praktyce pedagogicznej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012, s. 41.

¹² J. Szulich-Kałuża, *Społeczny obraz świata w fotografii – o zastosowaniu analiz fotografii w badaniach socjologicznych*, [w:] J. Kaczmarek, M. Krajewski, (red.), *Co widać?* Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006, s. 65.

materiał badawczy posłużyły murale przedstawiające wydarzenia o znaczeniu społecznym w wybranym uprzednio obszarze i czasie, uwiecznione na fotografiach zastanych bądź wykonanych przez członków Koła.

Wykorzystanie fotografii jako metody badawczej polegać może m.in. na analizie ich treści. Metodzie tej dobrze poddają się w szczególności serie zdjęć tych samych obiektów lub sytuacji, które pozwalają na precyzyjne uchwycenie różnic, uogólnionych tendencji, a nawet tendencji czasowych¹³. W odniesieniu do fotografii analiza treści polegała na wyodrębnieniu elementów wizualnych istotnych z punktu widzenia postawionego problemu czy pytania badawczego, obliczeniu częstości ich występowania w dobranej kolekcji zdjęć, a następnie dokonaniu analizy ilościowej rezultatów.

Dobór materiału badawczego został oparty na czteroetapowej selekcji. Pierwszy etap objął wstępny wybór materiałów spośród dostępnych w publikacjach drukowanych, w tym albumy i artykuły prasowe oraz z sieci internetowej (portale archiwizujące murale). Wykonano również kilkadziesiąt fotografii wielkoformatowych obrazów w kilku miastach województwa świętokrzyskiego, m.in. w Kielcach, Ostrowcu Świętokrzyskim, Starachowicach, Pińczowie. Dla każdego obrazu wykonywano kilka ujęć fotograficznych, w różnych warunkach oświetleniowych, różnych kompozycjach. Po wstępnej obróbce technicznej i niezbędnej korekcie estetycznej w programie Adobe Photoshop CS6 wyselekcjonowano dla potrzeb analizy badawczej najlepsze jakościowo fotografie. Kolejnym etapem była archiwizacja zdjęć w programie Adobe Bridge, która umożliwiła segregację materiału badawczego według ustalonego klucza, po czym dokonano przyporządkowania obrazów do utworzonych wcześniej tematycznych albumów.

Wyniki badań

W niniejszym artykule przedstawiono dotychczasowe wyniki z pierwszego etapu badań przeprowadzonych przez Studenckie Koło Naukowe EMPI. Ze względu na brak miejsca nie sposób przedstawić wszystkich uzyskanych wyników, dlatego dla przykładu zamieszczono tylko kilka, najbardziej reprezentatywnych, fotografii murali z Kielc zawierających w swoich treściach ważny przekaz społeczny. Kielce nie pozostają w tyle za innymi miastami pod tym względem, o czym świadczą nowo powstające arcydzieła ścienne. W województwie świętokrzyskim realizowany jest projekt „Pomaluj mój świat”, który od 2012 roku odmienia oblicze świętokrzyskich osiedli. Grupie zaangażowanej w projekt przyświecają dwa cele: pierwszy z nich to odrestaurowanie zniszczonych ścian budynków po to, by dorastająca młodzież nie była z każdej strony bombardowana obelżywymi napisami o treściach, np. rasistowskich. Ważne jest, aby ludzie uświadomili sobie, że Kielce to miasto, w którym żyjemy i o które musimy zadbać, by później ono odwdzięczyło się nam swoimi walorami. Drugim celem natomiast jest ukazanie jedynego w rodzaju piękna przyrody, toteż powstają murale, w których dominantę tematyczną stanowią natura i ekologia¹⁴.

¹³ P. Sztompka, *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 58.

¹⁴ <http://pomalujmojswiatck.blogspot.com/p/o-projekcie.html>, [dostęp: 05.02.2015 r.].



Rycina 6. Kielce – murale ekologiczne

Źródło: fotografie własne SKN EMPI

Kielce, jak wiele innych miast polskich posiadają ciekawą historię. Warto, więc ją pokazywać również w formie obrazów ściennych. Tak powstały murale przy ulicy Dużej i Alei IX Wieków. Na jednym z nich zobaczyć można, jak wyglądał rynek 150 lat temu, drugi z kolei przedstawia w sposób baśniowy i barwny, perspektywę ulicy Dużej, Rynek, Płotkarkę wraz z kamienicami, sklepikami oraz Katedrą, która znajdując się w centrum widoku, prężnie i majestatycznie wyrasta ponad pozostałe budynki.



Rycina 7. Kielce – murale z przekazem historycznym

Źródło: fotografie własne SKN EMPI

Zmieniając wygląd przestrzeni miejskiej, przy tworzeniu murali bierze udział społeczność lokalna, często na poziomie wspólnoty mieszkaniowej poszczególnych budynków. Przed namalowaniem muralu najpierw prowadzone są rozmowy z mieszkańcami, zasięga się opinii na temat motywu przewodniego przyszłego malowidła. To ważne, ponieważ to oni będą obcować na co dzień z danym tworem, dlatego musi on powstawać w zgodzie z nimi. Ludzie mogą aktywnie uczestniczyć w zmianie otoczenia na piękniejsze, zgłaszając swoje sugestie.



Rycina 8. Kielce – mural „wspólnotowy”

Źródło: Fotografia własna SKN EMPI.

Na zakończenie przedstawiam sfotografowany przez członków naszego Koła mural znajdujący się w Areszcie Śledczym w Kielcach. Został on namalowany przez artystę, Kamila Kuzko z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, któremu w pracy twórczej pomagali osadzeni. W ten sposób mieli oni wpływ na ostateczną wersję prezentowanego malowidła liczącego 62 metry długości.



Rycina 9. Kielce – mural w Areszcie Śledczym

Źródło: Fotografia własna SKN EMPI.

Podsumowanie

W dzisiejszych czasach murale na dobre wtopiły się w przestrzeń miejską i są jej nieodłącznym elementem. Dzięki swojej skali i ekspozycji są doskonałym nośnikiem informacji, rywalizując obecnie z billboardami, tyle że nie zmieniają się tak często i przeważnie odznaczają się większymi walorami artystycznymi. Są interesującym i trudnym do przeoczenia medium służącym zwróceniu uwagi na problemy współczesnego społeczeństwa, a jednocześnie umożliwiają ożywienie i podniesienie jakości przestrzeni publicznej. Mówiąc o społecznym przekazie murali w przestrzeni miejskiej, warto wspomnieć, iż ich tematyka dotyczy nie tylko środowiska naturalnego człowieka, ale starają się one poruszać wiele innych współczesnych problemów takich jak: problemy ludzi

niepełnosprawnych, problemy rasizmu, pamięć o ludziach wybitnych. Potrafią opowiadać nie tylko wielkie wydarzenia dziejowe, ale także lokalną historię, są idealną formą promowania społecznie pożądanых postaw. Istotnym jest również to, iż o umieszczaniu tych obrazów współdecydują mieszkańcy, co przyczynia się do zwiększenia wrażliwości mieszkańców na problemy innych ludzi, ale także do podnoszenia estetyki naszego najbliższego otoczenia.

Bibliografia

- Denzin N.K., Lincoln Y.S. (red.), *Metody badań jakościowych*, t.1, PWN, Warszawa 2009.
- Frąckowiak M., Olechnicki K. (red.), *Badania wizualne w działaniu. Antologia tekstów*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2011.
- Kaczmarek J., Krajewski M. (red.), *Co widać?*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.
- Krajewski M. (red.), *Wizualność miasta. Wytwarzanie miejskiej ikonosfery*, UAM, Poznań 2007.
- Kwieciński Z., Jaworska-Witkowska M., *Nurty pedagogiki. Naukowe, dyskretnie, odłotowe*, Impuls, Kraków 2010.
- Nowotniak J., *Etnografia wizualna w badaniach i praktyce pedagogicznej*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2012.
- Olechnicki K., *Antropologia obrazu. Fotografia jako metoda, przedmiot i medium nauk społecznych*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Sztompka P., *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Wallis A., *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*, Warszawa 1971.
- Zawojski P., *Sztuka obrazu i obrazowania w epoce nowych mediów*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012.
- http://www.eea.europa.eu/publications/eea_report_2006_10
- <http://kulturoteka.tumblr.com/post/80395621971/czarno-na-szarym>.
- <http://polakpotrafi.pl/projekt/mural/aktualnosc/1960>.
- <http://www.goodlooking.pl/faq/murale-reklamowe-i-inne>.
- <http://skrzynski.info.pl/166,w-skiersowe-murale-we-wroclawiu.html>.
- <http://pomalujmojswiatck.blogspot.com/p/o-projekcie.html>.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

IWONA MOŹDŻONEK

Studentka I roku pedagogiki, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe „Animus”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of 1st year of Pedagogy, (2nd degree studies)
“Animus” Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Anna Wileczek

Review: Anna Wileczek, PhD

Czy studenci UJK są facebookoholikami? Are the JKU students facebookoholics?

„Ludzie są pokręceni! Internet był tego najlepszym dowodem.
Ta refleksja budziła w nim coś na kształt poczucia koleżeństwa,
jakby należał do jakiejś dziwnej podziemnej wspólnoty,
gdzie pojęcie normalności rozszerza się gwałtownie
w cyfrowej mgie cyberprzestrzeni (...)”
Sarah Dunn

Summary: This article presents the problem of the excessive use of the social networking site, Facebook.com by students of The Jan Kochanowski University. This platform serves for, e.g. cheap and immediate communication with others, setting up communities and interest groups, but above all, for creating one's own profile and sharing one's photos and thoughts. Despite its advantages, Facebook.com also comes with a number of disadvantages. However, the students view this site frequently. Therefore, the work is a study aiming at establishing whether the students are affected by facebookoholism. Given the uninterrupted civilization progress in the modern world, the fact is that the young man acknowledges the Internet and the social media more and more frequently as an essential part of everyday existence. If so, he or she should use the web in a proper, productive, responsible and moderate way, while taking care of many risks and negative phenomena at the same time. Considering the above, the major concern is not to become addicted to a social networking site, as it may lead to the impression that the virtual world is better and more enjoyable than the real one.

Keywords: students, Facebook.com, facebookoholism, addiction, social networking site.

1. Sukces portali społecznościowych

W XXI wieku dostrzega się nieprzerwany, szybki postęp cywilizacyjny, szczególnie w obszarach technologicznym i informatycznym. Wiąże się to z powstawaniem coraz nowszych urządzeń, aplikacji, platform internetowych (tablety, smartfony, e-booki, laptopy), które stają się istotne w codziennym funkcjonowaniu człowieka – również podczas studiowania na wyższych uczelniach. Zgodnie z regułami ery *fast*, młodzi ludzie starają się żyć, uczyć się, pracować i komunikować coraz szybciej, istotne są efekty, sukcesy, uznanie, itd. Aby dobrze się rozwijać, współczesny człowiek musi jednocześnie wybierać, co jest dobre, złe, niezbędne i zupełnie niepotrzebne, a jest to szczególnie trudne w świecie konsumpcji i dobie Internetu. Media starają się zaspokajać wiele potrzeb, aby ułatwić tą nowoczesną egzystencję.

Szczególną popularnością cieszą się media społecznościowe, które swym „klientom” starają się zapewniać poczucie uznania i akceptacji w cyberspołeczności, umożliwiają tworzenie więzi i kontaktu z innymi użytkownikami, a nawet zaspokajają potrzebę władzy. Portal, jakim jest Facebook.com, umożliwia kreowanie własnego profilu przez poszczególne osoby, grupy, a nawet firmy. Można tworzyć, udostępniać informacje i zdjęcia, komentować, „lajkować”, dodawać różne materiały i linki – tak, jak się chce. Nie ma większych ograniczeń czy kontroli. Nikt nie będzie sprawdzał i zwracał większej uwagi na to, czy ktoś pisze poprawnie, zgodnie z prawdą lub nie. Poza taką „mocą”, którą przyznaje omawiana strona, ujawniają się także wielorakie funkcje i możliwości, ale znaczne zagrożenia. Jak to się stało, że tzw. *fejsik* osiągnął tak ogromny sukces? Aby odpowiedzieć na to pytanie, krótko przedstawię jego historię i najważniejsze informacje.

Pierwowzorem tego portalu był program Facemash, stworzony przez studenta Harvardu Marka Zuckerberga, gdzie użytkownicy mieli za zadanie wybrać z dwóch zdjęć różnych dziewcząt – to ładniejsze!¹. Widząc duże zainteresowanie, wraz z kilkoma kolegami stworzył on projekt, który miał za zadanie przede wszystkim odnajdywać znajomych (z lat szkolnych, dzieciństwa) i odnowić z nimi kontakt. Portal, z którego korzystają obecnie miliony osób na całym świecie, został uruchomiony na początku lutego 2004 roku. W związku z kolejnymi rejestrującymi się osobami założyciele postanowili stworzyć nowe narzędzia, opcje, urozmaicenia, wersje językowe (polska powstała w 2008). Statystyki prowadzone przez biuro Facebook.com wskazują na fakt, że w grudniu 2014 roku odnotowano 1,39 miliarda aktywnych użytkowników z całego świata. Inne raporty² opisują ten portal jako najczęściej odwiedzany również wśród polskich internautów. Wciąż powiększa się liczba osób, zarejestrowanych na *fejsie* – dzieci, młodzieży, dorosłych. Dane z wielu raportów prezentują ogromne dane liczbowe, co oznacza, że także studenci często „przesiadują” na Facebooku. To także może oznaczać nadmierne spędzanie czasu przez poszczególne osoby na tego rodzaju „nowych nowych mediach”³,

¹ L. Lock, *The Future of Facebook*, <http://content.time.com/time/business/article/0,8599,1644040,00.html>, [dostęp: 21.04.2015].

² Badania *Megapanel PBI/Gemius* (2012) wskazują liczbę ok. 13,5 miliona Polaków – facebookowiczów, a raport *Gemius: Dzieci aktywne online* (2007) dokładniej ich opisuje, zaznaczając, że 83% internautów w wieku 15-24 lat (i 64% - 25-34 lat) korzysta z witryn społecznościowych. Z kolei raport *We are social* (2014) zaznacza, że spośród 13 milionów polskich użytkowników mediów – aż 35% przyznaje się do korzystania ze strony Facebook.com. Ponadto platforma ta stoi najwyżej w hierarchii statystyk liczbowych.

³ P. Levinson, *Nowe nowe media*, Wyd. WAM, Kraków 2010.

nałogowe i natrętne zachowania, nieumiejętność oderwania się od związanych z nimi czynności, itd. Na początku jednak postanowiłam ocenić, jakie zalety wpływają na sukces – skrótowo oznaczanego w wirtualnej przestrzeni – *fb*.

2. Plusy „facebookowania”

Obserwując fenomen portalu Facebook.com, chciałam sprawdzić, co sprawia, że jest on popularny również wśród studentów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Przeprowadziłam więc ankietę i obserwację⁴ wśród 150 studentów, z różnych wydziałów, kierunków i specjalności. Aby to udowodnić, najważniejsze informacje dotyczące ankietowanych umieściłam w tabeli nr 1.

Tabela 1. Wydział i kierunek studiów badanych studentów UJK

Nazwa wydziału i kierunku studiów	Liczba studentów
Wydział Pedagogiczny i Artystyczny (pedagogika, praca socjalna, edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej)	90
Wydział Nauk o Zdrowiu (ratownictwo medyczne, fizjoterapia, pielęgniarstwo)	25
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy (biologia, chemia, fizyka, geografia, ochrona środowiska, biotechnologia, informatyka)	10
Wydział Humanistyczny (dziennikarstwo i komunikacja, filologia polska,	8
Wydział Zarządzania i Administracji (administracja, zarządzanie, ekonomia, logistyka)	17

Źródło: Opracowanie własne.

Interesujące jest to, że niezależnie od wyboru profilu studiów, roku i stopnia (w badaniu wzięli udział kobiety i mężczyźni dopiero zaczynający swą naukę na uczelni, jak i ci, kształcący się na III stopniu – doktoranckim) oraz formy (stacjonarne, niestacjonarne) moi respondenci w bardzo zbliżony sposób wypełniali kwestionariusze ankiety, używali nawet podobnych sformułowań (w pytaniach otwartych). Istotny jest także fakt, że tylko jedna osoba przyznała, że nie ma założonego konta na tej stronie i nie „przesiaduje” na innych portalach społecznościowych.

Jednak 149 osób posiada profil na tzw. *fejsie* oraz doskonale zna jego funkcje oraz narzędzia. Potrafią oni wskazać istotne możliwości oraz zalety związane z tą platformą. Pierwszą jest niewątpliwie fakt, że ułatwia ona kontakt z innymi ludźmi. Moi respondenci uznali, że wirtualna przestrzeń daje możliwość ukrycia niepotrzebnych zachowań, emocji,

⁴ Drugą metodę badawczą przeprowadziłam w dwóch przestrzeniach: wirtualnej (obserwowałam zachowania i działania studentów UJK na portalu, notowałam także jak długo i często wybrani badani byli on-line i co robili) oraz rzeczywistej (zapisywałam aktywność respondentów na tym portalu podczas wykładu – stojąc na najwyższym poziomie w Auli CEART Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego, liczyłam, ile osób uruchomiło w swym telefonie bądź laptopie charakterystyczną niebieską aplikację).

i jednocześnie dodaje pewności siebie oraz odwagi⁵. Ponadto *facebookowa* komunikacja przebiega sprawnie⁶ i błyskawicznie. Można rozmawiać za pomocą czatu, na forum publicznym, w zamkniętych grupach naukowych lub dotyczących zainteresowań, poprzez video-konferencje, itd. Możliwe jest także przysyłanie wiadomości do osób, których jeszcze nie znamy, „a musimy powiadomić o zgłoszeniu się do wykładowcy lub przeniesieniu zajęć”⁷.

Kolejnym „plusem” jest tworzenie grup, związanych z kierunkiem studiów, ważnym wydarzeniem, zainteresowaniami. Tam można przekazywać istotne wiadomości, pisać wspólnie różne prace, uczyć się i konsultować.

Badani respondenci podkreślali także współpracę i wzajemną pomoc *facebookowiczów*. Jak deklaruje student zarządzania: „jeśli ktoś ma jakiś problem lub pytanie, inni chętnie na nie odpowiadają – nawet jeśli cię nie znają, w ciągu minuty można rozwiązać swój kłopot”, czy jak wskazuje studentka biotechnologii: „na Facebooku istnieją akcje charytatywne, które można wspierać; to uczy współczucia, wrażliwości i zachęca ludzi do wspierania tych słabszych czy do bycia wolontariuszem”.

Kolejną zaletą jest też dostępność i bezpłatność platformy – „jeśli jest dostęp do wi-fi to można stać się on-line w każdym miejscu, o każdej porze, podczas każdego działania” i „za aktywność czy rozmowę na fb nie trzeba płacić”. To niewątpliwie przyciąga wielu internautów. Ponadto Facebook może stać się przerwownikiem w czynnościach lub całociowym działaniem – jako alternatywa dla nudy czy odpoczynku.

Ponadto, można docierać przez *fejsa* zarówno do istotnych kwestii, wydarzeń, informacji, jak i korzystać z niego w celach rozrywkowych, np. aby posłuchać muzyki, obejrzeć film, poobserwować znajomych, pograć w gry.

Niektórzy respondenci wyczerpująco opisywali pozytywne aspekty Facebooka. Powinni jednak pamiętać, aby stykając się ze „światem, przyciągającym z nieodpartą siłą”⁸, można było jednak odpowiedzialnie i zdystansowanie korzystać z portali społecznościowych.

Przedstawione wyżej cechy omawianej platformy wskazują na fakt, że studenci UJK znakomicie posługują się tą stroną i dostrzegają wiele zalet, które tłumaczą ich chętnie „przesiadanie” na Facebook.com. Jednak portal ten odznacza się również znaczącymi zagrożeniami i negatywnymi zjawiskami.

3. Negatywne zjawiska związane z „fejsem”

Studenci UJK doskonale potrafili pozytywnie opisać portal Facebook.com. W ich wypowiedziach odnalazłam także wiele obaw i negatywnych zjawisk. Badani respondenci opisywali je się w następujący sposób⁹:

- „ludzie wstawiają nawet najbardziej prywatne i intymne zdarzenia ze swojego życia (co jest często irytujące) czy zdjęcia w nadmiernej ilości”;

⁵ Obserwując 20 wybranych przeze mnie studentów, zauważyłam, że 5 z nich jest ludźmi bardzo skromnymi, cichymi i zdystansowanymi. Jednak w cyberprzestrzeni wszystkie osoby są energiczne, zdeterminowane, chętnie dzielą się informacjami o sobie i często biorą udział w dyskusjach.

⁶ T. Strasser, *Mind the app!*, Helbling Languages, 2012. Facebook jako jedna z form Web 2.0 jest określana jako szybka, dostępna, przekazująca wiadomości, ucząca języka (itp.) platforma, która może być nawet wykorzystana w edukacji.

⁷ Wypowiedź studentki pedagogiki I roku II stopnia.

⁸ C. Guerreschi, *Nowe Uzależnienia*, Wyd. Salwator, Kraków 2005, s. 36.

⁹ Zachowałam oryginalną pisownię wypowiedzi, aby potwierdzić ich autentyczność.

- „niektórzy robią i opisują wszystko tylko po to, aby stać się „popularnymi” w sieci, mieć najwięcej znajomych – stąd ciągle dodają zdjęcia, mówią gdzie byli, z kim, kiedy, co zrobili – wszystkim się chwala i czekają na uznanie wśród facebookowej społeczności”,
- „są i tacy, którzy wolą rozmawiać ze znajomymi na fb niż spotkać się z nimi w realu; robią też mnóstwo błędów w pisowni, nikt nie dba o poprawność ortograficzną, interpunkcję, wielkie litery – o zasady języka pisanego... jest za dużo skrótów i emotikonów i czasem trudno zrozumieć, o co chodziło”,
- „bezsensowne wydaje się ciągle lajkowanie statusów i zdjęć innych, wrzucanie kutasów, czy selfie, ale dla niektórych to ważna część ich życia w sieci”,
- „młodzi ludzie nie wyobrażają sobie często dnia a co dopiero tygodnia bez fb. Te osoby nawet podczas wakacji ferii cały czas zerkają na fb sprawdzając co się tam dzieje”,
- „coraz częściej obserwuje się znajomych, których życie opiera się coraz bardziej na portalu społecznościowym Facebook, do tego stopnia, że nie mogą oni normalnie funkcjonować bez stałego dostępu do w.w. strony internetowej”.

Wszystkie te wypowiedzi odnosiły się do „minusów” Facebooka i definiowały takie negatywne zjawiska. Już na tym etapie moich badań studenci wskazywali pewne zachowania, które wydają się ujawniać uzależnienie od portalu Facebook.com. Czy wśród studentów UJK w Kielcach są zatem facebookoholicy?

4. Diagnoza: facebookoholizm

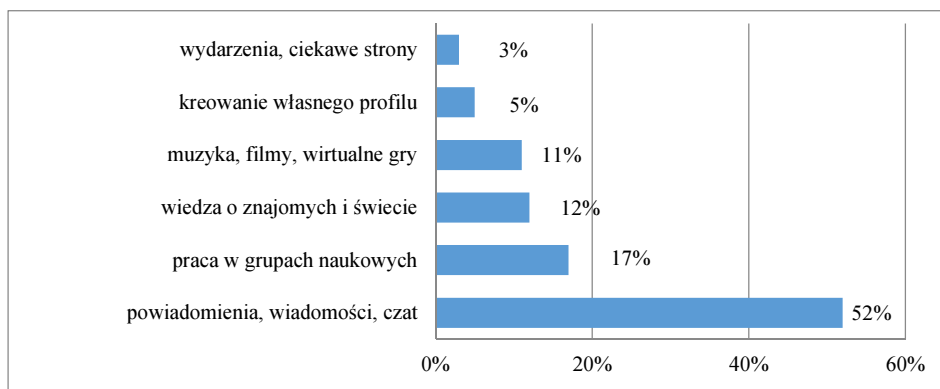
Aby odpowiedzieć na to pytanie i rozstrzygnąć problem główny, zawarty w tytule mojej pracy, musiałam przeprowadzić bardziej szczegółowe badania. Facebookoholizm jako rodzaj uzależnienia od sieci charakteryzuje się nieco innymi objawami niż nałogi fizyczne. Choć tu także uwidacznia się przymus „poszukiwania przedmiotu (w tym przypadku jedynie dostępu do Internetu, aplikacji, urządzenia z aplikacją), bez którego egzystencja traci swój sens”¹⁰. Czy jednak studenci UJK dostrzegają w swym codziennym postępowaniu aż tak skrajne zachowania i traktują Facebooka jako coś znaczącego w ich życiu?

A. Istotność

Pierwsze pytanie dotyczyło zatem najważniejszych narzędzi i działań związanych z użytkowaniem portalu (wykres nr 1).

Z badań wynika, że dla ponad połowy badanych studentów UJK najistotniejsze jest odbieranie/wysyłanie/sprawdzanie wiadomości i powiadomień. Wiąże się to prawdopodobnie z przyzwyczajaniem się do błyskawicznego komunikowania się za pomocą telefonów komórkowych – obecnie przeniosło się to na ciągle rozwijającą się cyberprzestrzeń. Następnymi znaczącymi „aktywnościami” były: praca zespołowa w grupach (17%) i obserwowanie profili znajomych i opisów wydarzeń, związanych z najbliższym otoczeniem (12%).

¹⁰ C. Guerreschi, *Nowe Uzależnienia*, Wyd. Salwator, Kraków 2005, s. 37.



Wykres 1. Najistotniejszymi i najbardziej czasochłonnymi zajęciami na Facebooku są:
Źródło: Opracowanie własne.

Odpowiadając na dodatkowe pytania, badani zgodnie przyznali, że Facebook dość często „towarzyszy” im w codziennym życiu, jednak wypierali się oni, aby był on elementarną częścią ich egzystencji, bez której nie mogliby żyć. Być może traktują go jedynie jako „dopełnienie”¹¹ rzeczywistości – jednak czyż nie o to chodzi głównym twórcom mediów społecznościowych?

B. Zmiana nastroju

Dodatkowym wzmocnieniem pozycji w życiu człowieka portali społecznościowych jest wpływanie na zachowanie, humor, działanie ich użytkowników. Zmiana zachowania na lepsze lub gorsze stanowi kolejny symptom, świadczący o facebookoholizmie.

Analiza odpowiedzi na to pytanie jest bardzo znacząca. Aż 37% respondentów odkryło, że użytkowanie *fejsika* poprawia ich nastrój (29% odpowiedzi: „Nie” i 34% – „Nie wiem”). Świadczą o tym także pojedyncze opinie studentów, które opisywały zalety portalu, np.: „podczas siedzenia na fb można się odstresować”, czy „jak mam zły humor, coś nie wyszło lub mam problem, to mogę odpocząć przy facebooku, odreagować, popisać z kimś i po odzyskaniu równowagi – wrócić do dalszych zajęć”. Osoby, które przyznały, że Facebook pomaga im „dojść do siebie” lub „uśmiechnąć się” – są najbardziej narażone na uzależnienie od tej platformy, a może nawet już cierpią na facebookoholizm.

C. Częstotliwość i długość

Podstawowym objawem, świadczącym o byciu facebookoholikiem, jest niewątpliwie ustalenie ilości dziennego „spędzania” czasu na tej stronie oraz określenie „rytuału” związanego z jej uruchamianiem (Tabela nr 2).

¹¹ P. Barczyk, *Nowe technologie a kultura cyfrowego dostępu*, [w:] B. Jung (red.), *Wokół ery mediów Web 2.0*, Wyd. Ewa Skuza, Warszawa 2010, s.11.

Tabela 2. Ile godzin dziennie studenci UJK przeznaczają na Facebook.com?

Przedział czasowy	inne	1-2 godziny dziennie	3-7 godzin dziennie	8-12 godzin dziennie	więcej niż 12 godzin dziennie
Odpowiedzi studentów (%)	11	45	34	2	8

Źródło: Opracowanie własne.

Znaczna część studentów uznała, że spędza przed *fejsem* 1-2 godzin dziennie (45%) oraz 3-7 godzin (34%). Wydaje mi się jednak, że studenci znacznie pomniejszyli te dane. Wirtualna obserwacja (3-dniowa) dowiodła, że na 20 wybranych studentów – 19 było dostępnych przez ok. 8 godzin lub byli oni on-line cały czas. Prawdopodobnie od czasu do czasu „zaglądali” do aplikacji – to jednak powodowało, że byli jakby „połączeni” z siecią przez cały czas. To udowodniło, że studenci byli mało otwarci, autentyczni i rzetelni. Ponadto według moich badanych, czas spędzany na Facebooku nie jest zmarnowany, bezsensowny czy bezproduktywny (aż 98% takich odpowiedzi).

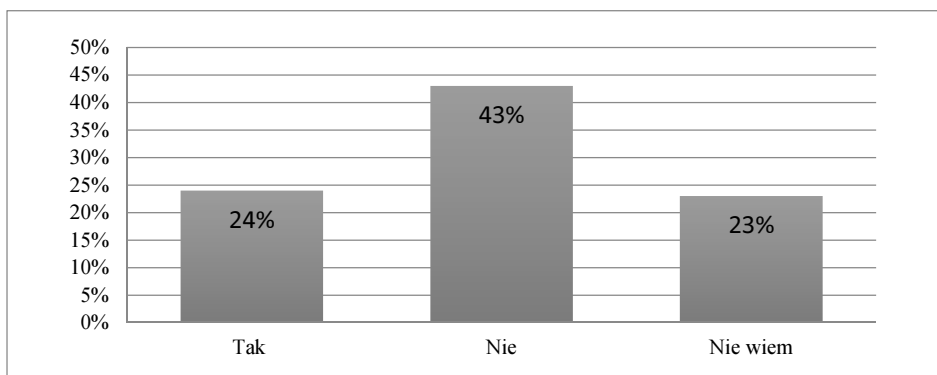
Precyzując swe wyniki, starałam się też odkryć, w jakim momencie studenci włączają Facebooka. Odpowiedzi były następujące:

- rano (po obudzeniu się, w trakcie śniadania) – 5%;
- w nocy (przed zaśnięciem, po posiłkach) – 15%;
- w domu (w przerwie między zajęciami, po pracy, uczelni) – 29%;
- przed zajęciami (aby sprawdzić informacje w grupach, plan, zadania) – 13%;
- w trakcie zajęć (wykładów, ćwiczeń) – 7%;
- jest uruchomiony cały czas (mobilne aplikacje) – 17%;
- rzadko i w różnych porach dnia (w razie potrzeby, krótko) – 4%;
- inne opcje (niekiedy nawet raz na tydzień, w zależności od możliwości) – 10%.

Wyniki te również „kłócą się” z moją obserwacją – tym razem w realnej przestrzeni. Podczas wykładu wśród 117 studentów aż 40 korzystało z Facebooka, często na chwilę i co jakiś czas. Były także osoby, które całe zajęcia „przesiedziały” na tym portalu. To kolejny dowód na sprzeczność ankiety z obserwacją, a więc na prawdziwość hipotezy – że studenci UJK cierpią na facebookoholizm.

D. Wpływ na otoczenie

Kolejną ważną kwestią jest zależność między *facebookowaniem* a reakcją otoczenia. Okazuje się bowiem, że 43% badanych nie dostrzega negatywnego wpływu działania na *fb*, powodującego konflikty z otoczeniem. Oznacza to, że umiejętnie posługują się tą stroną, odpowiedzialnie rozgraniczając obowiązki i „przyjemności”. Z kolei inni studenci (24%) skarżyli się na kłótnie z rodzicami, dostrzegali swoje mniejsze zaangażowanie w życiu rodzinnym, spłylenie kontaktów interpersonalnych na rzecz tych – wirtualnych, brak czasu na pracę lub naukę (bo zbyt wiele godzin poświęcono portalowi).



Wykres 2. Czy Facebook.com w opinii studentów UJK powoduje konflikty z pracą, rodziną, nauką?

Źródło: Opracowanie własne.

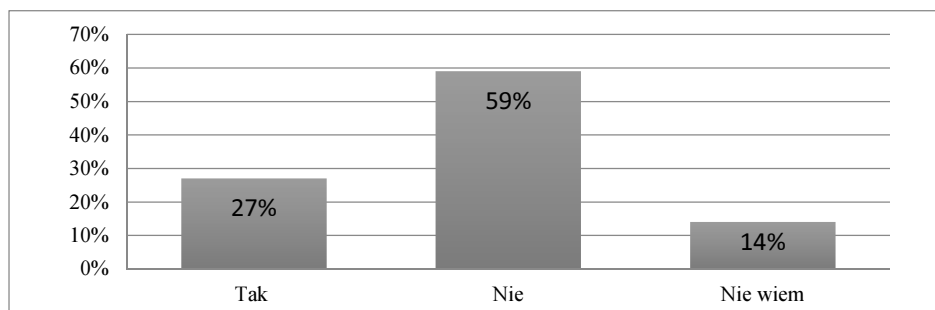
Tymczasem rekonesans przeprowadzony wśród rodziców studentów wskazuje na zupełnie inną rzeczywistość¹². Skarżą się na nałogowe korzystanie przez dzieci z Internetu, „zarywanie” nocy i późne wstawanie, brak uwagi w stosunku do spraw rodzinnych, w tym nadużywanie słowa „zaraz”, niewywiązywanie się ze swoich zobowiązań, minimalizację komunikacji i sprowadzenie jej do słów „hasłowych”: *tak, nie, nie teraz, będę, nie chcę, zrób, podaj, kup* lub elementów parajęzykowych: *yhy, hmm, yyyy, nom*. Wskazują, że ich studenci dzień zaczynają od przeglądania treści na tej stronie, przerywają wykonywaną pracę, aby zerknąć do wiadomego portalu, a nowy wątek może ich tak wciągnąć, że jej nie kończą. Podobnie dzieje się przed zaśnięciem, normą staje się zasypianie z Facebookiem na kolanach¹³. Brak dostępu do sieci owocuje rozdrażnieniem młodych ludzi, poczuciem nudy, złym samopoczuciem. Czyżby to były pierwsze sygnały syndromu odstawienniczego?

E. Skrajne zachowania

Negatywne oddziaływanie na najbliższych, a także pracę lub naukę, może stanowić jeden z objawów lub skutków facebookoholizmu. Wobec powyższych należy zastanowić się, czy wszystkie omówione zachowania nie wskazują na słabe lub silne uzależnienie od Facebooka. Aby nie przedłużać i nie zniechęcać moich respondentów do moich badań, postanowiłam wprost spytać studentów UJK w Kielcach, czy uważają się za *facebookoholików*. Wynik przedstawia się w sposób następujący:

¹² Rozmowa z mamą studenta III roku administracji oraz II filologii.

¹³ A. Wileczek w tekście *Racje, korelacje, aksjologizacje. Rodzina w języku i dyskursie młodzieżowym* (2013) opisuje postępującą degradację tradycyjnych relacji rodzinnych na płaszczyźnie: rodzice-młodzież. Wskazuje na kreację więzi „horyzontalnych”, równoległych, oraz godzenie się rodziców z „izolacją” ich dzieci w przestrzeni rodziny; por. facebookowa grupa: „Facebook wie o mnie więcej niż rodzina”.



Wykres 3. Czy studenci UJK są „facebookoholikami”?

Źródło: Opracowanie własne.

Nieco ponad ¼ badanych studentów przyznaje, że cierpi na facebookoholizm. Zastanawiające są liczby 59% – odpowiedź: „Nie” i 14% – „Nie wiem”, które być może dotyczą osób pomniejszających swoje dane i uciekających się do psychologicznego syndromu wyparcia. Te jednak wyniki dostarczają mi informacji, że Facebook.com „opanował” również głowy ludzi młodych, kreatywnych, inteligentnych. To pokazuje, że portale społecznościowe, Internet, media coraz bardziej pociągają, fascynują i uniezależniają.

5. Mgła cyberprzestrzeni¹⁴

Podsumowując należy stwierdzić, że niniejsza praca prezentuje zalety (a więc także różnorodne możliwości) oraz wady (negatywne zjawiska, skłonność do uzależnienia) portalu Facebook.com na podstawie wypowiedzi studentów UJK. Ponadto podkreśla się wciąż rosnącą rolę mediów społecznościowych w życiu młodych wykształconych ludzi. Obserwuje się zachowania i działania, które wraz z postępem technologicznym stają się normalnymi „aktywnościami” w codziennej rzeczywistości.

Współczesny świat za pomocą Internetu stara się wykreować nowy obraz życia – tego bardziej wirtualnego, szybszego, gdzie każdy robi co i jak chce. „Internet w swojej obecnej postaci spełnia rolę miejsca, w którym informacja swobodnie krąży, jest wykorzystywana, przetwarzana i wytwarzana. Jednym z przykładów tego przekonania jest stwierdzenie, że *w sieci jest wszystko*”¹⁵.

To sprawia, że młody człowiek coraz bardziej uzależnia się od nowych technologii, mediów i portali społecznościowych – wśród nich właśnie od platformy Facebook.com. Moje badania wykazały¹⁶, że pewna część studentów rozpoznała u siebie objawy facebo-

¹⁴ Określenie to występuje w wielu publikacjach. Używam go, podobnie jak Jan Grzenia w swej książce: *Komunikacja językowa w Internecie*, jako synonim przestrzeni internetowej.

¹⁵ A. Jeran, *Mit Internetu jako miejsca poszukiwania informacji*, <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0095/213-221.pdf>, s. 215, [dostęp: 21.04.2015 r.].

¹⁶ Analizując badania, wzorowałam się na wynikach raportu *Development of a Facebook addiction scale* (2012), stworzonego przez C. Andreassen – zob. <http://www.amsciepub.com/doi/pdf/10.2466/02.09.18.PR0.110.2.501-517>, [dostęp: 21.04.2015 r.]; Nawet już wcześniej – konstruując pytania ankietowe, sugerowałam się także symptomami uzależnienia od Internetu, opisanego przez K.S. Younga w pracy: *Internet Addiction: Symptoms, Evaluation And Treatment* – zob. <http://netaddiction.com/articles/symptoms.pdf>, [dostęp: 21.04.2015 r.].

okoholizmu, inni nie są ich jeszcze świadomi. Może po przeczytaniu tego artykułu zobaczą w swym postępowaniu jakieś natręctwo, nałogowe zachowania, bezsensowność niektórych działań lub zbyt długie lub częste spędzanie czasu przed monitorem komputera bądź ekranem telefonu. Przecież korzystanie z nowych technologii i mediów może być przyjemne i pożyteczne – trzeba jednak być baczny, zdystansowanym obserwatorem i dostrzegać w swym realnym życiu takie możliwości i potencjał, którego nie trzeba przekładać w cyberprzestrzeni.

Bibliografia

- Andreasen C., (*Raport*) *Development of a Facebook addiction scale*, <http://www.amsciepub.com/doi/pdf/10.2466/02.09.18.PR0.110.2.501-517>, [dostęp: 21.04.2015 r.].
- Badania statystyczne z grudnia 2014 roku, *Facebook Quarterly Report*, <http://newsroom.fb.com/company-info/>, [dostęp: 21.04.2015 r.].
- Barczyk P., *Nowe technologie a kultura cyfrowego dostępu*, [w:] Jung B. (red.), *Wokół ery mediów Web 2.0*, Wyd. Ewa Skuza, Warszawa 2010.
- Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Guerreschi C., *Nowe Uzależnienia*, Wyd. Salwator, Kraków 2005.
- Hasło: Facebook, *Wikipedia, the free encyclopedia*, http://en.wikipedia.org/wiki/Facebook#cite_note-286, [dostęp: 21.04.2015 r.].
- Jakubik A., *Zespół uzależnienia od Internetu*, „*Studia Psychologica*”, 2002, nr 3.
- Jeran A., *Mit Internetu jako miejsca poszukiwania informacji*, <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0095/213-221.pdf>, [dostęp: 21.04.2015 r.].
- Kozak S., *Patologie komunikowania w Internecie: zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Levinson P., *Nowe nowe media*, Wyd. WAM, Kraków 2010.
- Locke L., *The Future of Facebook*, <http://content.time.com/time/business/article/0,8599,1644040,00.html>, [dostęp: 21.04.2015 r.].
- Raport (2007), *Dzieci aktywne online*, http://pliki.gemius.pl/Raporty/2007/Gemius_SA_Dzieci_aktywne_online.pdf, [dostęp: 21.04.2015 r.].
- Raport, *Digital social mobile in 2015*, <http://www.slideshare.net/wearesocialsg/digital-social-mobile-in-2015>, [dostęp: 21.04.2015 r.].
- Raport, *Rok 2012 w internecie. Megapanel PBI/Gemius - Popularność witryn. Zmiana liczby użytkowników*, http://www.slideshare.net/P_B_I/rok-2012-w-internecie-megapanel-pbigemius, [dostęp: 21.04.2015 r.].
- Raport, *We are social*, <http://www.slideshare.net/wearesocialsg>, [dostęp: 21.04.2015].
- Statistics, *Company Info. Facebook Newsroom (2015)*, <http://newsroom.fb.com/company-info/>, [dostęp: 21.04.2015 r.].
- Strasser T., *Mind the app!*, Helbling Languages, 2012.
- Wileczek A., *Racje, korelacje, aksjologizacje. Rodzina w języku i dyskursie młodzieżowym*, [w:] *Wartości w teorii i praktyce pedagogicznej*, red. Adamek I., Szarota Z., Żmijewska E., *Wartości w teorii i praktyce pedagogicznej*, wyd. UP., Kraków 2013, s. 64-74.
- Young K.S., *Internet Addiction: Symptoms, Evaluation And Treatment*, <http://netaddiction.com/articles/symptoms.pdf>, [dostęp: 21.04.2015 r.].



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

PATRYK ZIELIŃSKI

Student I roku administracji, studia II°
Studenckie Koło Naukowe LIDER
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Students of 1st year of Administration, (2nd degree studies)
“LIDER” Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: mgr Marcin Walczak

Review: Marcin Walczak, MA.

Od zera do lidera, czyli kto to jest *dobry przywódca*?

From zero to hero or who is *a good leader*?

Abstract: The aim of this article is to answer, based on relevant works, the twofold question of how the role of a leader is vital in today's world and how one can create conditions which are beneficial for one's development. The beginning of the article presents different approaches to power, management and leadership followed by a notion of the ideal leader and the most important features such a leader should have. The next chapter describes the main factors and methods to ensure the effective development of competencies related to leadership. The last part of the article provides conclusions which are drawn directly from the discussed points and which contain a subjective opinion of the author. This paper proves that a proper functioning of an organization is nowadays strongly related to leadership whereas the leaders' charisma and vision are the critical elements ensuring efficiency of their actions.

Keywords: leader, leadership, development, competence.

Wprowadzenie

Niniejszy artykuł porusza problematykę leadershipu, który obecnie zaczyna odgrywać coraz większą rolę w pracach wszelkich organizacji. Wyjątkowa uwaga zostaje zwrócona na rozgraniczenie pojęć takich, jak *kierownik* i *przywódca*, a także na przedstawienie istotnych metod drogi rozwoju lidera w jego codziennej pracy. Za szczególnie ważne zostało przyjęte scharakteryzowanie sylwetki przywódcy oraz cech osobowościowych, jakie powinien posiadać. Zagadnienia te należą do niezwykle interesujących, ponieważ kompetencje liderskie, a także umiejętność zarządzania, obecnie niezwykle po-

trzebne w codziennym życiu, zarówno w sferze prywatnej, jak i biznesowej. Jest to również nowatorski sposób wykorzystywany w naszych realiach w celu zaistnienia w danym środowisku i wypromowaniu konkretnego produktu na szeroką skalę.

Pojęcia władzy, menedżera i lidera

Definicję źródeł władzy w najprostszy sposób można określić jako *ogół czynników podmiotowych i pozapodmiotowych umożliwiających zdobycie i utrzymanie władzy*. Według Z. Pietrasińskiego najbardziej istotne źródła władzy to: nagradzanie i karanie oraz autorytet formalny. Źródła władzy według M. Webera mogą wynikać z:

- odwoływania się do tradycji, zwyczajów, obyczajów uformowanych w przeszłości i ugruntowanego tą drogą przekonania o prawomocności, autorytecie i sile przełożonych;
- powoływania się na najważniejsze cechy indywidualne przywódcy i pochodzące stąd przeświadczenie o górującej sile jego walorów;
- odwoływania się do ustalonych regulacjami prawnymi kompetencji zwierzchników, powstających z powszechnie przyjętego systemu prawnego¹.

W stosunku do lidera, największy związek zachodzi co do punktu drugiego weberskiego zestawienia. Nadmienić należy, że problem władzy jest tak stary, jak stara jest społeczność ludzka, organizacje skupiające grupy plemienne, społeczne, a także narody. Obecnie wśród twórców zarządzania, konkretnie nurtu socjopsychologicznego, problemem władzy i autorytetu interesowała się m.in. Mary P. Follet, a według niej *władza jest to po prostu zdolność wywoływania zdarzeń, bycia sprawcą, gdy okoliczności tego wymagają, inicjowania zmian*². Co ważniejsze, taka umiejętność jest indywidualną cechą kierownika lub menedżera. Swym podwładnym można dać szansę do rozwijania ich prywatnej władzy, którą posiadają, gdyż *każdy człowiek powinien dążyć do osiągnięcia większej władzy dla najlepszego popierania tej działalności, której poświęca swoje życie. Jednakże, chociaż władza jest własnością osobistą jest ona najsilniejsza, gdy jest władzą z innymi, nie zaś władzą nad innymi. Musi to być władza we współdziałaniu i zarazem władza kolektywna*³.

Kolejną ważną kwestią jest oddzielenie roli przywódcy i menedżera. Terminy te są często mylone ze sobą, jednak tabela 1 wyjaśnia najistotniejsze zagadnienia związane z ich odróżnianiem.

Jak wynika z tabeli 1, przywódca wpływa swoją osobowością na zachowanie innych w momencie, gdy menedżer, kierownik, posiada władzę formalną w organizacji i głównie z tego tytułu powoduje ich konkretne działania i zachowania. Ponadto lider nie musi posiadać władzy formalnej, ale może skutecznie oddziaływać na ludzi poprzez swój wpływ i to jest kluczowa różnica, którą podkreślają tacy badacze leadershipu, jak m.in. W. Bennis⁴.

Rozszerzając zagadnienia związane leadershipem, podkreślić należy, iż lider to człowiek stojący na czele jakiejś grupy, przyciągający za sobą jej członków i stający na jej czele. Staje się oczywiste, że takie cechy przywódcy, jak: kompetencja, autorytarność,

¹ Por. J. Borkowski, M. Dyrda, L. Kanarski, *Człowiek w organizacji*, Elipsa, Warszawa 2001, s. 178.

² M.P. Follet, *Dynamic Administration*, Harper and Row, New York 1942, s. 159.

³ Tamże.

⁴ Por. M. Wójcik, E. Czarniecka-Wójcik, *Przywództwo i władza menedżerska*, Katowice 2009, s. 33.

zdecydowanie, itp. są tylko krążącymi opiniami i wyrazem pewnego poglądu społecznego, niż stanem faktycznym, który jest o wiele bardziej rozbudowany. Tak naprawdę nie istnieje jeden typ przywódcy – jest ich tyle ile grup społecznych ogółem. Z kolei z psychologicznego punktu widzenia przywództwa na dzień dzisiejszy nie analizujemy w kategoriach jednostki, ale jako wynik oddziaływań społecznych. Dlatego też przywództwo okazuje się być w pełni przystosowane do konkretnej grupy, a rolę przywódcy wyznacza pozycja w systemie porozumiewania się z grupą, a także przepływ informacji, który do niego dociera⁵.

Tabela 1. Różnice między menedżerem i liderem

Menedżer	Przywódca
Zarządza	Wymyśla nowe rozwiązania
Jest kopią	Jest oryginałem
Utrzymuje status quo	Rozwija organizację
Skupia się na systemach, strukturach, procesach	Skupia się na ludziach
Ma zaufanie do systemu kontroli	Inspiruje wzajemne zaufanie
Jest krótkodystansowcem - koncentruje się na sprawach bieżących	Jest długodystansowcem - patrzy w przyszłość
Zadaje pytania: Jak? Gdzie?	Zadaje pytania: Co? Dlaczego?
Akceptuje zastane sytuacje	Zastane sytuacje są dla niego wyzwaniem
Jest „dobrym żołnierzem”	Jest sobą
Właściwie wykonuje postawione przed nim zadania	Wykonuje właściwe zadania

Źródło: W. Bańka (red.), *Wymiary przywództwa w organizacji XXI wieku*, Płock 2004, s. 93.

Model idealnego przywódcy

Badanie cech osobowości przywódcy występowało już wśród starożytnych Greków przed dwoma tysiącami lat. Po raz pierwszy miało to miejsce, gdy filozof Teofrast rozważał dlaczego Grecy, wychowywani przeważnie w identyczny sposób, mają tak odmienne cechy osobowości i posiadają zupełnie różne charaktery⁶. W historycznych już badaniach skupiających się na swoistości nurtu przywództwa poddawano badaniu osobowe, psychologiczne i fizyczne cechy wybitnych przywódców, m.in. takich jak Aleksander Macedoński, Abraham Lincoln, Winston Churchill, Mahatma Gandhi, Charles de Gaulle, John F. Kennedy, czy Nelson Mandela, zwracając uwagę na określenie cech osobowościowych odznaczających doskonałych przywódców, którzy zmieniali historię i losy całych społeczeństw oraz narodów. Ani jeden spośród naukowców zajmujących się procesami przywództwa nie wątpi, że wcześniej wymienieni byli znamienitymi liderami, jednak wszyscy oni mają obok cech wspólnych, w pełni indywidualne cechy osobowości i charakteru. Dlatego też, jeśli koncepcja cech miałaby być naukowo udowodniona, to trzeba najpierw wyeksponować, jaki faktyczny zbiór cech różnicuje wszystkich przywódców wybitnych, od przywódców przeciętnych czy nieskutecznych, ale jak dotąd nie daje to

⁵ Por. W. Śmid, *Leksykon zarządzania zasobami ludzkimi*, Dr Lex, Kraków 2010, s. 153-154.

⁶ Por. J.E. Eysenck, *Personality, Genetics and Behavior*, Prager, New York 1982, s. 1.

właściwych wyników⁷, co jest sporym problemem w skutecznym rozwijaniu kompetencji liderskich.

Pierwsze próby dotyczące sedna leadershipu nie dały zadowalających rezultatów. Jak wynika z interpretacji badań nad wartościami przywódczymi wykonanymi przez Stogdilla⁸, zaledwie dwa parametry występowały w miarę regularnie jako wyróżniki przywódców: przywódcy byli trochę wyżsi i nieco bardziej inteligentni niż osoby, które nie były przywódcami. Naturalnie występowały tutaj także wyjątki, jak np. Hitler i Napoleon, które są przykładami osób o niskim wzroście, co nie przeszkodziło im w zdobyciu dużej władzy i strefy wpływów.

Po blisko pięćdziesięciu latach naukowcy reaktywali badania nad cechami przywódczymi, wykorzystując unowocześnione miary i poszukując cech bliżej związanych z działaniami przywódczymi niż wzrost⁹. Uwzględniając fakt, iż zawsze można wskazać wyjątki, stwierdzono, że przywódcy różnią się od osób, które nie piastują takich funkcji (w odniesieniu do amerykańskiego modelu biznesu) sześcioma konkretnymi cechami¹⁰. Są to:

- determinacja, czyli silne dążenie do celu, energia, motywacja, ambicja, upór, inicjatywa;
- uczciwość – pojmowana jako budowanie z członkami grupy relacji opartych na zaufaniu i dotrzymywanie obietnic;
- znajomość branży – w odniesieniu do dokonywania mądrych decyzji oraz zwiększenia świadomości konsekwencji tych decyzji;
- pragnienie bycia przywódcą, co oznacza chęć przewodzenia oraz gotowość do korzystania ze swojej władzy, a także podporządkowania sobie innych;
- pewność siebie – przywódca uważany jest za pewnego siebie, w pełni stabilnego emocjonalnie, zrównoważonego i odpornego na stres;
- wysoka inteligencja – to zdolność do gromadzenia i analizowania dużej ilości informacji, wdrażania strategii oraz rozwiązywania problemów¹¹.

Lider wyposażony w powyższe cechy należy je wykorzystuje do zarządzania swoim zespołem i dla rozwoju organizacji. Efektywne gospodarowanie zasobami ludzkimi rozpoczyna się od prawidłowego przekazywania obowiązków, łączy się to z wykorzystaniem w najwyższym stopniu czasu i zdolności członków zespołu. Często dochodzi do sytuacji, gdy obowiązki przekazywane są z konieczności, gdy menedżer ma do wykonania więcej pracy, niż może samodzielnie wykonać. Warto podkreślić, że wielu liderów ma ponadprzeciętne możliwości oraz zdolności i może wypracować świetne rezultaty bez delegowania obowiązków. Jest to jedynie pozorny plus, gdyż pojedynczy ludzie i całe organizacje nie rozwijają się, jeśli nie występuje zwyczaj kierowania obowiązków na niższe szczeble organizacyjne i całkowitego rozwiązywania problemów przez konkretnych pracowników. Wtedy rozwój ograniczony jest możliwościami szefa i pokazuje jego mocne, jak i słabe punkty. W momencie przekazywania kompetencji efektywni menedżerowie zawierają umowę typu wygrana – wygrana ze wszystkimi podwładnymi. Ci z kolei

⁷ Por. M. Wójcik, E. Czarniecka-Wójcik, *Przywództwo i władza*, s. 48-49.

⁸ Por. R.M. Stogdill, *Personal Factors Associated with Leadership: A survey of the Literature*, "Journal of Psychology", wyd. 25, 1948, s. 35-71.

⁹ Por. G. Yukl, *Leadership In Organizations*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs, Nowy Jork 1994, s. 12-41.

¹⁰ Por. G.C. Avery, *Przywództwo w Organizacji*, PWE, Warszawa 2009, s. 97.

¹¹ Por. G. Yukl, *Leadership...*, s. 35-39.

zobowiązują się do całkowitego rozwiązywania problemów w sposób samodzielny¹². Przez co cały czas czują odpowiedzialność i mają realny wpływ na wyniki organizacji.

Za jedno z najbardziej pożytecznych narzędzi do pracy przywódcy uznać należy empowerment. Jest to proces pobudzania władzy drzemącej w pracownikach, czyli ich wiedzy, doświadczenia i motywacji – oraz ukierunkowanie tej siły na jak najlepsze wyniki. Żeby empowerment w firmie faktycznie działał, liderzy muszą przygotować się na batalię z panującymi zwyczajami i utartymi schematami. Idea empowermentu często bywa niezrozumiana także przez samych pracowników. Wielu uważa, że jeśli da się im możliwość niezależnego myślenia i swobodnego działania, to będą mogli robić wszystko, co im się podoba, jak również podejmować najważniejsze decyzje związane z ich pracą. Nie uświadamiają sobie faktu, że ceną wolności, jaką dostają, jest ryzyko i współodpowiedzialność za wyniki organizacji. W istocie zasada empowermentu narzuca pracownikom znacznie większą sumienność, niż miało to miejsce w formie zhierarchizowanej. Mówiąc wprost, właśnie owo zwiększenie wymogu rzetelności działań musi motywująco na pracowników i powinno wyzwalać w nich poczucie samorealizacji. Szanse i ryzyko związane z empowermentem wpływają pobudzająco zarówno na menedżerów, jak i na pracowników¹³.

Oprócz tego, mając na uwadze skuteczność działania przywódców, trzeba powiedzieć o wymogu aktywnego zarządzania czasem przez wszystkich liderów. Zarządzanie czasem to nic innego jak planowanie, organizacja, samokierowanie i kontrola własnego czasu pracy. Jest to jedna z najistotniejszych zdolności menedżera, która daje możliwość podniesienia wydajności pracy, pozwala na zniwelowanie negatywnych skutków pracy zawodowej i ma kluczowy wpływ na wzrost produktywności firmy. Reguły zarządzania czasem menedżera mają dwie zasadnicze podstawy. Po pierwsze, jest to duża już dzisiaj wiedza o pracy ludzkiej, wywodząca się z różnych dziedzin nauki, a szczególnie nauki o organizacji pracy, która zajmuje się badaniem metod i technik odpowiedzialnych za racjonalizację oraz usprawnianie pracy indywidualnej i zespołowej, badania i rejestracji czasu pracy, optymalizacji i nadzoru jego wykorzystania. Jako kolejną naukę przyjmuje się fizjologię pracy, która dostarcza materiały o działaniu organizmu człowieka w procesie pracy, szczególnie o fizjologicznych wymiarach wydajności, a także przyczynach, skutkach i zapobieganiu zmęczeniu w pracy. Ponadto coraz popularniejsza jest psychologia pracy – nauka o zachowaniu się człowieka w procesie pracy, a szczególnie o działaniu psychiki ludzkiej w tym procesie.

Drugim źródłem reguł związanych z zarządzania czasem menedżera są praktyczne wskazówki i rady opierające się na indywidualnych doświadczeniach najlepszych menedżerów, przywódców, działaczy politycznych, a także twórców. Autobiografie, pamiętniki czy wspomnienia ludzi, pełne niekiedy oryginalnych przykładów metod racjonalizacji gospodarowania czasem, są niezastąpionym źródłem zgłębiania wiedzy. Swoje osiągnięcia i sukcesy w dużej mierze zawdzięczali mądrości i praktycznemu podejściu do gospodarki czasem, w tym zwłaszcza jego planowaniu, organizacji i co najważniejsze – kontroli¹⁴.

¹² Por. S.R. Covey, *Zasady skutecznego przywództwa*, Rebis, Poznań 2004, s. 247-248.

¹³ Por. K. Blanchard, *Przywództwo wyższego stopnia*, PWN, 2007, s. 58-59.

¹⁴ Por. J.D. Antoszkiewicz, Z. Pawlak, *Techniki menedżerskie*, Poltext, Warszawa 2010, s. 206-207.

Niezwykle istotny aspekt leadershipu to ciągle doskonalenie się, ponieważ przewożenie innym ściśle związane jest ze strategią uczenia się. Lider z góry, czy z dołu hierarchii, posiadający władzę lub nie, musi motywować ludzi do mierzenia się z problemami, dbając o prawidłowe dostosowanie ich kompetencji, zmieniając punkt widzenia i kształtując nowe, lepsze nawyki¹⁵, co może być uważane za istotę samoświadomości rozwoju przywódcy i jego wewnętrzną dojrzałość.

Rozbudowywanie kompetencji i ciągły rozwój lidera

Nietrudno dostrzec, że uczenie się i nauczanie dopełniają się nawzajem, a przynajmniej z reguły powinny się dopełniać. Bardzo wiele zależy od metody nauczania. Prawdopodobnie nikt nie lubi się uczyć, jeśli nauka polega jedynie na jednostronnym dostarczaniu informacji na temat, który nie jest interesujący. Jak dostrzegł św. Augustyn, aby mieć lepsze rezultaty nauczania, trzeba zastąpić tradycyjny wykład rozmową, co sprowadza się do zastąpienia monologu dialogiem. Z kolei praktyka pokazuje, że uczeń bez nauczyciela nie zajdzie daleko. Żeby nauka przez doświadczenie dała skuteczne rezultaty, konieczne jest przeznaczenie na nią dużych środków finansowych i znacznych pokładów czasu. Najlepsi nauczyciele, czyli ci dający zarówno wiedzę, jak i umiejętności, umieją przyspieszyć ten proces. Ich autorskie metody pełnią ważną funkcję katalizatora w procesie nauczania, dzięki któremu uczeń szybciej osiąga zamierzony rezultat.

Trzeba brać pod uwagę fakt, iż uczymy się wtedy, gdy tworzy się interakcja reguł, czyli w praktyce – teorii z doświadczeniem. Dlatego też w programach kursów szkoleniowych i warsztatów niezwykle istotne są ćwiczenia praktyczne, case studies oraz przykłady z życia wzięte¹⁶.

Jak stwierdza Richard H. Brien w książce *The Managerialization of Higher Education*: W pewnym punkcie cyklu życiowego praktycznie każdej organizacji, jej zdolność do odnoszenia sukcesów nawet wbrew sobie wyczerpuje się. Teza ta odpowiada za wzmocnienie konieczności wychowania profesjonalnych przywódców, którzy posiadają życiową, praktyczną mądrość – konieczną w celu uczenia się i poznawania oraz odwagę i intelekt – niezbędne do przekraczania granic i wchodzenia na nowe obszary efektywnej niepewności i bezgranicznych możliwości. Arystoteleles uchwycił sedno tego procesu, mówiąc: „Jesteśmy tym, co stale robimy. Doskonałość nie jest wówczas czynem, lecz nawykiem”¹⁷.

W języku łacińskim słowo *nauka* wywodzi się od wyrazu, który określa się, jako bruzdę lub ślad. Analogicznie jak *przywództwo* jest ono zintegrowane z podróżą. Można powiedzieć, że nauczyciel to przewodnik, który jest wsparciem dla ludzi zmierzających ku nieznanym ścieżkom lub obszarom. Po nowych drogach nauczyciel i uczeń powinni iść wspólnie, ramię w ramię, jak partnerzy. Dlaczego? Ponieważ najskuteczniejsi nauczyciele mają zdolność do bycia dobrymi uczniami. Za to właśnie Chaucer doceniał jednego ze swoich wykładowców z Oxfordu, pisał o nim: *lubił uczyć innych, ale również uczyć się sam*¹⁸.

Także zdolności z zakresu komunikacji ustnej i pisemnej mają niebagatelne znaczenie w biznesie, jak i w codziennym życiu. Dotyczy to zwłaszcza menedżerów i liderów,

¹⁵ Por. R. A. Heifetz, D. Laurine, *Na czym naprawdę polega praca lidera*, Helion, Gliwice 2005, s. 204.

¹⁶ Por. J. Adair, *Rozwijanie kompetencji przywódczych*, Wolters Kluwer business, Kraków 2007, s. 96.

¹⁷ Por. M. Williams, *Mistrzowskie przywództwo*, Wolters Kluwer business, Kraków 2009, s. 241.

¹⁸ Por. J. Adair, *Rozwijanie kompetencji przywódczych*, Wolters Kluwer business, Kraków 2007, s. 97.

którzy muszą transferować informacje pracownikom i wyławiać z ludzi to, co najlepsze. Trzeba więc pracować nad komunikacją, w tym niewerbalną, tak żeby inni w pełni rozumieli nas, a my innych¹⁹.

Kolejnym krokiem do rozwoju lidera jest opracowanie planu doskonalenia. Pierwszym krokiem ku temu jest podjęcie decyzji, co zamierzamy osiągnąć. Plan ten musi być jasny, konkretny, a określone cele muszą być w pełni realne do osiągnięcia. Musimy także uzmysłwić sobie, które obszary chcemy doskonalić oraz jakie są nasze mocne strony. Daje to możliwość poznania, które kompetencje w szczególności powinny zostać objęte planem rozwoju. Uwzględnienie mocnych stron danej osoby potrzebne jest do osiągnięcia największych korzyści i do rozwinięcia potencjału w pełny sposób. Silne strony danej osoby, czyli to, co robi najlepiej i co określa jej wyjątkowość i prawdziwą wartość jako przywódcy, są połączeniem wrodzonych talentów z nauką. Dlatego nie można pomijać drugiej strony, czyli – uczenia się, oraz myśleć, że wystarczy jedynie wrodzony talent, gdyż aby się rozwijać, trzeba uczyć się i doskonalić²⁰.

Uczenie się w miejscu pracy, w momencie posiadania pozycji lidera jest w coraz większym stopniu widziane jako konieczność, a także jako najskuteczniejsza praktyka w zarządzaniu. Model *organizacji uczącej się*, w której potencjał jest świadomie ukierunkowany na praktyczne uczenie się, co za tym idzie na dotrzymywanie kroku szybko zmieniającemu się biznesowi, staje się coraz popularniejsze w większości organizacji. Firmy o wysokiej kulturze organizacyjnej coraz chętniej wprowadzają koncepcję ciągłego uczenia,²¹ co przekłada się na ich dobre wyniki.

Badacze przedstawiają pogląd, że przyszłość należy do tych, którzy uczą się, a nie do tych, którzy wiedzą. Jest to podstawa różnica, przedstawiana w filozofii organizacji uczących się liderów, w której przyjmuje się za oczywistość, że duża część posiadanej wiedzy pozwala radzić sobie z wyzwaniami i problemami, które dotyczą każdej sfery życia²².

Podsumowanie

Najważniejsze u przywódcy jest posiadanie odpowiedniej charyzmy, którą przyciągnie za sobą swoich zwolenników, musi umieć zarażać swą wizją współpracowników, a także umieć wywierać wpływ na ich światopogląd. Przywódca odgrywa kluczową rolę w organizacji. Bez niego żadna grupa nie mogłaby osiągać satysfakcjonujących wyników, a także miałaby problem z rozwojem i właściwym zarządzaniem. Można stwierdzić, że przyszłość należy do przywódców, że to właśnie osoby pewne siebie, które porywają za sobą tłumy, będą odgrywały najistotniejszą rolę w kształtowaniu kolejnych er rozwoju świata.

Bibliografia

Adair J., *Rozwijanie kompetencji przywódczych*, Wolters Kluwer business, Kraków 2007.
Antoszkiewicz J.D., Pawlak Z., *Techniki menedżerskie*, Poltext, Warszawa 2010.
Avery G.C., *Przywództwo w organizacji*, PWE, Warszawa 2009.

¹⁹ Por. N. Thomas (red.), *Przywództwo według Johna Adaira*, Wolters Kluwer business, Kraków 2009, s. 91.

²⁰ Por. P. Cardona, P. Garcia- Lombardia, *Jak rozwijać kompetencje przywódcze*, Wydawnictwo M, Kraków 2009, s. 100-103.

²¹ Por. M. Williams, *Mistrzowskie przywództwo*, Wolters Kluwer business, Kraków 2009, s. 77.

²² Tamże, s. 77-78.

- Blanchard K., *Przywództwo wyższego stopnia*, PWN, 2007.
- Borkowski J., Dyrda M., Kanarski L., *Człowiek w organizacji*, Elipsa, Warszawa 2001.
- Cardona P., Garcia- Lombardia P., *Jak rozwijać kompetencje przywódcze*, Wydawnictwo M, Kraków 2009.
- Covey S.R., *Zasady skutecznego przywództwa*, Rebis, Poznań 2004.
- Eysenck J.E., *Personality, Genetics, and Behavior*, Prager, New York 1982.
- Follet M.P., *Dynamic Administration*, Harper and Row, New York 1942.
- Heifetz R.A., Laurie D., *Na czym naprawdę polega praca lidera*, Helion, Gliwice 2005.
- Stogdill R.M., *Personal Factors Associated with Leadership: A survey of the Literature*, Journal of Psychology, wyd. 25, 1948.
- Śmid W., *Leksykon zarządzania zasobami ludzkimi*, Dr Lex, Kraków 2010.
- Thomas N. (red.), *Przywództwo według Johna Adaira*, Wolters Kluwer business, Kraków 2009.
- Williams M., *Mistrzowskie przywództwo*, Wolters Kluwer business, Kraków 2009.
- Wójcik M., Czarnecka- Wójcik E., *Przywództwo I władza menedżerska*, Katowice 2009.
- Yukl G., *Leadership In Organizations*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs, Nowy Jork 1994.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

MARCIN BANASZEK

Student III roku zarządzania, studia I°
Studenckie Koło Naukowe „Lider”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of 3rd year of Management, (1st degree studies)
„Lider” Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: mgr Marcin Walczak

Review: Marcin Walczak, MA

Komunikacja oraz zaufanie w kontaktach międzyludzkich

Communication and trust in interpersonal relations

Summary: In the first theoretical part, the article explains the importance of communication in an organization. It further presents its features and the functions communication serves. It also refers to the definition and importance of trust. Moreover, it describes the communication barriers that may occur in the process of communication. The second part of the article focuses on an analysis of the results of empirical tests conducted by CBOS on the level of trust of Poles in their relationships both with their loved ones and with people from beyond their immediate circles, which were carried out by computer-assisted direct interviews in January 2014.

Keywords: communication, trust, organization, behavior.

Wstęp

Komunikacja oraz zaufanie we współczesnym świecie odgrywają istotną rolę w życiu każdego człowieka. Nie sposób normalnie funkcjonować bez komunikacji, czy chociażby bez odrobiny zaufania do drugiego człowieka. Zaufanie społeczne istnieje we wszystkich aspektach życia społecznego i odgrywa w nich ważną rolę. Żyjemy w erze informacyjnej, której podstawowym elementem są sieci powiązań; dzięki zaufaniu możemy budować trwałe sieci. Jednak, kiedy zabraknie zaufania, ludzie stają się aspołeczni oraz bierni. Każdy stara się być ostrożnym w relacjach z innymi. Ważne jest, aby społeczeństwo było bardziej komunikatywne i obdarzało ludzi większym zaufaniem, bo dzięki niemu można osiągnąć bardzo wiele korzyści.

Znaczenie, cechy oraz funkcje komunikacji w organizacji

Na początku warto wyjaśnić, czym jest organizacja. W literaturze przedmiotu można dostrzec trzy podstawowe znaczenia pojęcia organizacja. W znaczeniu rzeczowym organizacja *to pewien obiekt, który można odróżnić od innych ze względu na jego cechy charakterystyczne*. W znaczeniu atrybutowym organizacja jest *cechą przedmiotów złożonych, nazywaną zorganizowaniem*. Oznacza to, że cecha ta może być nadawana różnym obiektom w różnym stopniu, czyli mogą być one mniej lub bardziej zorganizowane. Natomiast w znaczeniu czynnościowym organizacja *to tyle, co tworzenie organizacji, zwane inaczej organizowaniem*¹. Komunikowanie to czynność, bez której żaden człowiek nie może się obejść. Codziennie przeprowadzamy rozmowy, czytamy książki, korzystamy z różnych dostępnych mediów czy też prowadzimy rozmowy telefoniczne. Zdaniem psychologów prawie 75% dnia pracy poświęcamy właśnie na komunikowanie interpersonalne. Zatem na początku warto wyjaśnić pojęcie komunikacja. W literaturze możemy znaleźć wiele definicji, które oddają istotę tego pojęcia. Słownik socjologiczny definiuje komunikację społeczną, jako *przekaz informacji pomiędzy jednostkami lub grupami zajmującymi w danej hierarchii społecznej czy strukturze organizacyjnej takie same albo podobne pozycje pomiędzy jednostkami czy grupami zajmującymi różne pozycje*². Natomiast A. Wiszniewski definiuje komunikację jako *wzajemne przekazywanie informacji, umiejętności, pojęć, idei, uczuć itp. za pomocą symboli tworzonych przez słowa, dźwięki, obraz czy dotyk*³. Znaczenie umiejętności komunikowania się jest istotne zwłaszcza w pracy zawodowej zajmując stanowisko menedżera, czyli osoby, której zadaniem jest dążenie do osiągnięcia określonych celów poprzez pracę innych i z innymi. Zadaniem menedżera jest komunikowanie się z pozostałymi uczestnikami organizacji, aby przekazać im swoją wizję organizacji i jej cele. Dla reszty członków organizacji komunikowanie się jest również bardzo ważne, gdyż pozwala im na lepsze zrozumienie przekazu. Umiejętność porozumiewania się stała się warunkiem sprawnego przebiegu wielu procesów w każdej organizacji⁴, ale i również w kontaktach międzyludzkich w życiu osobistym, umiejętność komunikacji odgrywa istotną rolę.

W. Bańka uważa, że komunikowanie się w organizacji istnieje z następujących powodów⁵:

- **pracownicy mają indywidualne potrzeby komunikowania się** – w organizacji źródłem komunikowania się ludzi jest dążenie do zaspokojenia własnych potrzeb, potrzeb partnera interakcji lub też potrzeb wspólnych,
- **konieczne jest doprowadzenie do świadomości pracowników informacji o misjach i celach, jakie firma zamierza osiągnąć** – nie da się inaczej niż na drodze komunikacji zapoznać pracowników z bieżącymi zadaniami, jakie firma zamierza realizować. Nie wystarczy tu tylko sama informacja o celach, trzeba jeszcze ukształtować u pracowników pozytywny stosunek do nich oraz potrzebę ich realizacji,

¹ T. Pszczółowski, *Organizacja od dołu i od góry*, WP, Warszawa 1978, s. 150.

² K. Olechnicki, K. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 1999, s. 97.

³ A. Wiszniewski, *Jak przekonująco mówić i przemawiać*, Text, Warszawa 1996, s. 6.

⁴ B. Bombała, *Sprawność i etyczność komunikowania się*, Zeszyty Naukowe WSZiP im. B. Jańskiego w Łomży 2000, nr 3, s. 145.

⁵ Tamże.

- **zatrudnieni pracownicy mają w organizacji swoje role do pełnienia** – kadra kierownicza wykorzystuje umiejętności komunikowania się w realizacji takich funkcji zarządzania jak: planowanie, organizowanie, motywowanie oraz kontrola, natomiast pozostali członkowie organizacji za pomocą komunikacji informują przełożonych o stopniu realizacji zadań czy o napotkanych trudnościach,
- **istnieje konieczność porozumiewania się z szeroko rozumianym otoczeniem** – klienci, odbiorcy, środowisko zewnętrzne.

Proces komunikowania się opisany w literaturze naukowej składa się z następujących elementów:



Rysunek 1. Elementarny proces komunikowania się

Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Moczydłowska, *Zachowania organizacyjne w nowoczesnym przedsiębiorstwie*, Wyd. Śląsk, Katowice 2006, s. 89.

G. Łasiński podaje następujące cechy komunikowania się⁶:

- komunikowanie się zachodzi w określonym kontekście społecznym, wyznaczanym przez liczbę oraz charakter uczestników procesu. Może to być kontekst grupowy, publiczny, interpersonalny, instytucjonalny, masowy czy też międzykulturowy,
- komunikowanie się to proces kreatywny, który polega na budowaniu nowych pojęć oraz przyswajaniu wiedzy o otaczającym świecie,
- komunikowanie się ma charakter dynamiczny, ponieważ polega na przyjmowaniu, rozumieniu i interpretowaniu informacji,
- komunikowanie się jest procesem specyficznym, który odnosi się do przynajmniej dwóch jednostek oraz przebiega zawsze w środowisku społecznym,
- komunikowanie się jest celowe i świadome, bo działaniem każdego uczestnika kierują określone motywacje.

Komunikowanie się ma w sobie pewne funkcje, między innymi daje możliwość podzielenia się z innymi własnym doświadczeniem; umożliwia wymianę posiadanych informacji; pozwala nawiązać więzi społeczne; daje możliwość uzgodnienia poglądów; pozwala na dokonanie zmian w zachowaniu innych ludzi; zezwala na wydanie polecenia; pozwala wyrazić stosunek do drugiego człowieka; przyczynia się także do kształtowania obrazu siebie człowieka⁷.

Definicja i znaczenie zaufania

W literaturze przedmiotu znajdujemy wiele definicji terminu zaufania. W kategoriach czysto psychologicznych rozumie się je jako *całkowite zawierzenie komuś, wiara*

⁶ G. Łasiński, *Sztuka prezentacji*, Oficyna Ekonomiczna Wydawnictwa eMPI2, Poznań 2000, s. 13.

⁷ B. Jamrożek, J. Sobczak, *Komunikacja interpersonalna*, Oficyna Ekonomiczna Wydawnictwa eMPI2, Poznań 2000, s. 21.

w kogoś; ufność⁸. Natomiast człowiek zaufany to taki, na którym zawsze można polegać, do którego ma się pełne zaufanie⁹. Według F. Fukuyamy *zaufanie to mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wyznawanych normach*¹⁰. Zaufanie ma również wartość pragmatyczną. Wówczas definiuje się je jako *nieformalną normę* zmniejszającą koszty ekonomicznej transakcji, a które tworzą nadzór nad zawieraniem kontraktów, rozsądzanie sporów oraz egzekwowanie formalnych porozumień¹¹.

Dostępna literatura przedmiotu oraz wyniki badań empirycznych dotyczących zaufania utwierdzają w przekonaniu, że nie należy go traktować jak typowy zasób tylko dla społeczeństw tradycyjnych. Współcześnie przy tak ogromnym rozwoju nowoczesnych form społecznych zaufanie stanowi niezbędny element współczesnego społeczeństwa¹². Pomimo tego, że na temat zaufania poświęcono znaczną liczbę opracowań, to i tak nadal to zagadnienie pozostaje w centrum zainteresowań. Warto podkreślić, że zainteresowanie to wynika z wielu powodów. Jednym z nich jest ciągle nasilająca się globalnie współzależność. Mamy do czynienia z przemianami pokoleniowymi oraz demograficznymi, którym towarzyszy wzrost wpływów mediów¹³, co w konsekwencji może doprowadzić do wzrostu niepewności działań podejmowanych przez innych. Możemy wówczas odczuwać obawy i poczucie zagubienia. W tego typu warunkach zaufanie staje się bardzo ważnym, wręcz niezbędnym zasobem, który pozwala poradzić sobie ze zmiennością życia społecznego¹⁴.

Bariery w procesie komunikacji

Podczas przekazywania pewnych informacji w procesie komunikacji mogą pojawić się bariery komunikacyjne, nazywane przez B. Kozusznik filtrami komunikacji. Można wyróżnić trzy grupy takich filtrów komunikacji: filtry uwagi, filtry emocji i filtry słowne¹⁵.

Filtrami uwagi są fizyczne przeszkody komunikacji, między innymi hałas, niekorzystne warunki otoczenia, przerywanie – rozmowy telefoniczne czy czas – próba rozmowy, gdy ktoś się spieszy. Filtrami emocji nazywamy wszelkiego typu uzależnienia od właściwości psychicznych nadawcy czy też odbiorcy i prawdopodobnie nieznane innym osobom. Zaliczamy do nich m.in. uprzedzenia, status – druga osoba ma wyższą lub niższą pozycję w hierarchii, doświadczenie, z góry przyjęte założenia oraz wartości i przekonania. Natomiast filtry słowne to krytykowanie, moralizowanie, rozkazywanie, groźby, doradzanie, uspokajanie, żargon¹⁶.

Innego podziału barier dokonuje G. Łasiński. Proponuje on podział tych barier również na trzy grupy, gdzie w grupie pierwszej znajdują się bariery semantyczne, czyli takie,

⁸ E. Sobol, *Nowy słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2002, s. 52.

⁹ Tamże.

¹⁰ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, tłum. A. Śliwa, L. Śliwa, PWN, Warszawa, Wrocław 1997, s. 38.

¹¹ R. Inglehart, *Trust, well-being and democracy*, [w:] M.E. Warren (red.), *Democracy and trust*, Cambridge: Cambridge University, New York 1999, s. 96.

¹² P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 54.

¹³ R. Hardin, *Zaufanie*, tłum. A. Gruba, Śic, Warszawa 2009, s. 19.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ J. Moczydłowska, *Zachowania*, wyd. cyt., s. 104.

¹⁶ B. Kozusznik, *Zachowania człowieka w organizacji*, PWE, Warszawa 2002, s. 170-172.

które odnoszą się do znaczenia wyrazów, sposobów przekazywania informacji. Druga grupa zawiera bariery psychologiczne, czy takie, które wynikają z cech psychicznych nadawcy lub odbiorcy. Natomiast w trzeciej grupie znajdują się bariery fizyczne oraz środowiskowe, wynikające z czynników niezależnych od uczestników procesu komunikacji. W chwili, gdy wystąpią wszystkie lub tylko niektóre bariery zakłóceń przekaz od nadawcy, który dotrze do odbiorcy, może się znacznie różnić od tego, co zamierzał przekazać nadawca. Konsekwencje błędów oraz zakłóceń w procesie komunikacji mogą być bardzo poważne. W przypadku przedsiębiorstwa, a zwłaszcza przedsiębiorstwa gospodarczego, ujawniają się one w postaci marnotrawienia czasu, narażając na utratę zaufania pracowników oraz partnerów zewnętrznych, co wiąże się dodatkowo z utratą prestiżu, wiarygodności, a czasami nawet ze stratami finansowymi¹⁷.



Rysunek 2. Bariery skutecznego komunikowania się

Źródło: G. Łasiński, *Sztuka prezentacji*, Oficyna Ekonomiczna Wydawnictwa eMPI2, Poznań 2000, s. 20.

Dobra wzajemna komunikacja, oparta na rzetelnym przepływie informacji na zasadzie sprzężenia zwrotnego, jest podstawowym warunkiem dobrego współdziałania w organizacji. W ten sposób rozumiana komunikacja prowadzi do wspólnego zrozumienia określonych treści, czyli do wzajemnego zrozumienia się nadawcy oraz odbiorcy w zakresie przekazywanej wiadomości. Warto zapamiętać, że im większe są wartości komunikatywne przekazywanych informacji, tym lepsza atmosfera pracy w organizacji oraz lepsze wzajemne relacje międzyludzkie oparte na zaufaniu, co prowadzi do lepszej motywacji i współdziałania¹⁸.

¹⁷ J. Moczydłowska, *Zachowania*, wyd. cyt., s. 105.

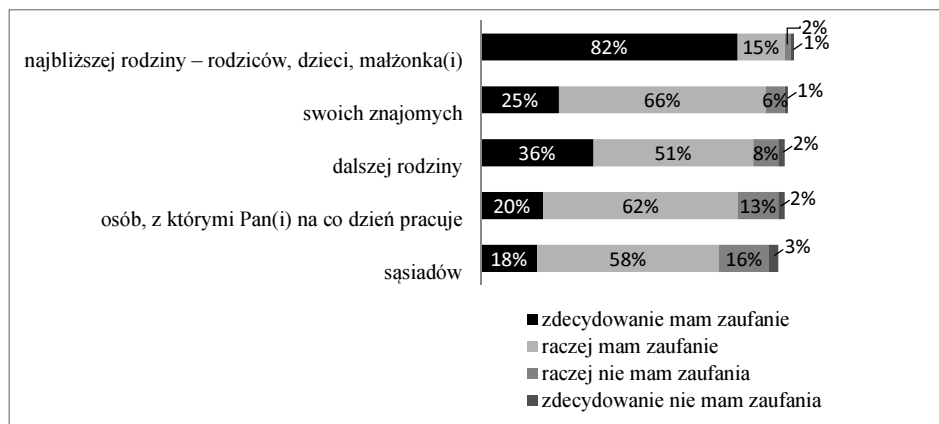
¹⁸ J. Penc, *Motywowanie w zarządzaniu*, Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998, s. 255-258.

Analiza wyników badań empirycznych

W artykule wykorzystano badania przeprowadzone przez CBOS (Centrum Badania Opinii Społecznej) metodą wywiadów bezpośrednich wspomaganých komputerowo w dniach 9-15 stycznia 2014 r. na liczącej 1067 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. Badania dotyczyły poziomu zaufania Polaków w ich relacjach z najbliższymi oraz z osobami spoza najbliższego otoczenia.

Jak wynika z przeprowadzonych badań zdecydowana większość respondentów ma zaufanie do swojej najbliższej rodziny (97%), a także do znajomych (91%) oraz dalszych krewnych (87%). Nieznacznie mniejszy odsetek jest tych, którzy ufają swoim współpracownikom (82%) i sąsiadom (76%). W przypadku dalszej rodziny czy tym bardziej sąsiadów, współpracowników oraz znajomych dominują odpowiedzi umiarkowane (raczej mam zaufanie – odpowiednio: 51%, 58%, 62% oraz 66%). Nieograniczone zaufanie do swojej dalszej rodziny deklaruje 36% badanych, do znajomych 25%, do współpracowników 20% i do sąsiadów 18%.

Natomiast, jeśli chodzi o deklarowaną nieufność, to stosunkowo najczęściej dotyczy ona sąsiadów (odpowiedzi raczej nie mam zaufania oraz zdecydowanie nie mam zaufania stanowią razem 19%), w mniejszym stopniu nieufność dotyczy również współpracowników (15%). Co dziesiąty dorosły Polak (10%) nie ufa swoim dalszym krewnym, a co czternasty (7%) nie ma zaufania do swoich znajomych. Trzech na stu (3%) nie ma zaufania do swojej najbliższej rodziny.

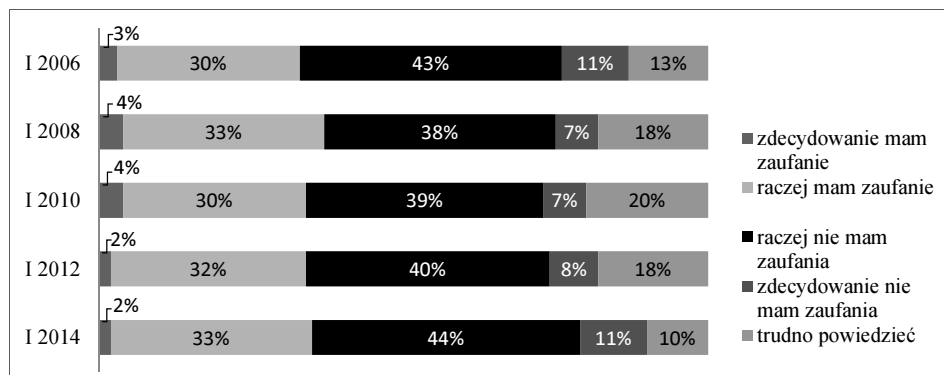


Rysunek 3. Czy ma Pan(i) zaufanie do:

Źródło: Raport CBOS, *Zaufanie w relacjach międzyludzkich*, Warszawa 2014, s. 2.

Zaufanie Polaków w sferze prywatnej, niestety nie znajduje odzwierciedlenia w relacjach z osobami spoza najbliższego otoczenia. Respondenci mają zaufanie jedynie do 35% nieznajomych, z którymi stykają się w różnych sytuacjach, w tym większość zadeklarowała ograniczone zaufanie (33%). Ponad połowa ankietowanych (55%) nie ufa nieznajomym, w tym, co dziewiąty (11%) w sposób zdecydowany. Porównując pomiar z 2012 r., można zauważyć znaczący wzrost liczby osób niemających zaufania do ludzi

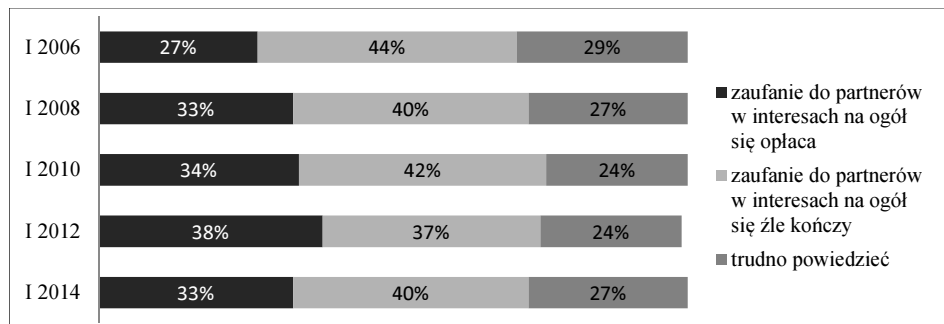
spotkanych w różnych sytuacjach z 48% do 55%. Natomiast odsetek ufających nieznanym nie uległ zmianie. Zmniejszyła się liczba respondentów z 18% do 10% niepotrafiących udzielić jednoznacznej odpowiedzi.



Rysunek 4. Czy ma Pan(i) zaufanie do nieznanomych?

Źródło: Raport CBOS, *Zaufanie w relacjach międzyludzkich*, Warszawa 2014, s. 6.

Polacy mają również ograniczone zaufanie w relacjach biznesowych. Tylko jedna trzecia badanych (33%) wyraża przekonanie, że zaufanie do partnerów w interesach jest na ogół opłacalne. Według 40% respondentów zbyt duże zaufanie w tym względzie nie przynosi zazwyczaj nic dobrego. Porównując odnotowania z poszczególnych lat, a zwłaszcza porównując do 2012 r., widzimy spadek przeświadczenia o opłacalności zaufania w relacjach biznesowych. Wyrażane opinie są porównywalne z tymi z lat 2008-2010.

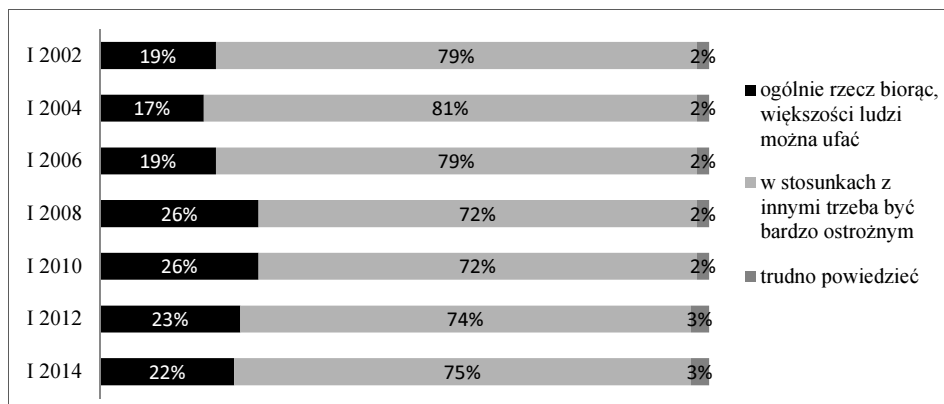


Rysunek 5. Która opinia jest bliższa Pan(i) poglądom?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu CBOS, *Zaufanie w relacjach międzyludzkich*, Warszawa 2014, s. 7.

Pomimo tego, że w sferze prywatnej Polacy mają zaufanie do rodziny, znajomych, współpracowników czy sąsiadów, to jednak respondenci zdecydowanie częściej opowiadają się za zachowaniem ostrożności w stosunkach międzyludzkich (75%) niż za otwartością na innych (22%). Obecnie opinia, że większości ludzi można ufać, wyrażana jest

równie często jak w 2012 r., jednak nieco rzadziej niż w latach 2008 i 2010 oraz części niż w latach 2002-2006.



Rysunek 6. Która opinia jest bliższa Pan(i) poglądom?

Źródło: Raport CBOS, *Zaufanie w relacjach międzyludzkich*, Warszawa 2014, s. 8.

Podsumowanie

Stosunki między ludźmi, których łączy pokrewieństwo, znajomość, sąsiedztwo czy też wspólna praca niezmiennie, opierają się na zaufaniu. Na ogół im silniejsze relacje łączą nas z innymi ludźmi, tym większym darzymy ich zaufaniem. Polacy cechują się wysokim zaufaniem tylko do osób ze swojego najbliższego otoczenia, w tym zwłaszcza do najbliższej rodziny, swoich znajomych oraz dalszych krewnych. Brak tego zaufania jest natomiast w stosunku do partnerów biznesowych. Społeczeństwo polskie ma problemy z otwartością na nieznanym spotkanych w różnych sytuacjach życiowych oraz wychodzi z założenia, że z reguły ludziom nie można ufać. Niestety nieufność oraz ostrożność w nastawieniu do innych przeważa nad otwartością i ufnością. Być może właśnie dlatego Polska poza jej granicami jest uznawana za kraj raczej ponury. Na ulicach możemy zauważyć z natury smutne twarze ludzkie. Może warto się czasami uśmiechnąć do drugiego człowieka. W sytuacjach życia codziennego rozpocząć z kimś konwersację nawet na banalny temat, jakim jest pogoda, zawsze to milej spędzimy czas, komunikując się z innymi np. w czasie jazdy pociągiem. Człowiek komunikatywny ma w życiu łatwiej, nie wstydzi się zapytać, jeśli czegoś nie rozumie lub nie wie. Zatem warto zdobywać umiejętności komunikowania się nie tylko z osobami z najbliższego otoczenia, ale również z nieznanymi.

Bibliografia

- Bombała B., *Sprawność i etyczność komunikowania się*, Zeszyty Naukowe WSZiP im. B. Jańskiego w Łomży 2000.
- Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, tłum. A. Śliwa, L. Śliwa, PWN, Warszawa, Wrocław 1997.
- Hardin R., *Zaufanie*, tłum. A. Gruba, Sic, Warszawa 2009.

- Inglehart R., *Trust, well-being and democracy*, [w:] Warren M.E. (red.), *Democracy and trust*, Cambridge: Cambridge University, New York 1999.
- Jamrożek B., Sobczak J., *Komunikacja interpersonalna*, Oficyna Ekonomiczna Wydawnictwa eMPI2, Poznań 2000.
- Kożusznik B., *Zachowania człowieka w organizacji*, PWE, Warszawa 2002.
- Łasiński G., *Sztuka prezentacji*, Oficyna Ekonomiczna Wydawnictwa eMPI2, Poznań 2000.
- Olechnicki K., Załęcki K., *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 1999.
- Penc J., *Motywowanie w zarządzaniu*, Wyd. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998.
- Pszczółowski T., *Organizacja od dołu i od góry*, WP, Warszawa 1978.
- Sobol E., *Nowy słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2002.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Wiszniewski A., *Jak przekonująco mówić i przemawiać*, Text, Warszawa 1996.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

KAROLINA ŚWIĘCICH

Studentka II roku historii, studia III^o
Studenckie Koło Naukowe GROT
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of 2nd year of History, (3rd degree studies)
„GROT” Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr hab. Mariusz Nowak

Review: Mariusz Nowak, PhD

**„Urodziłem się, by służyć Ojczyźnie śpiewem”
– Jan Pieniążek (1901-1979)**

**"I was born to serve my Motherland with singing"
– Jan Pieniążek (1901-1979)**

Summary: Jan Pieniążek was an organist, conductor, composer, poet and a great lover of the Świętokrzyskie highlanders' music and folklore. Since 1918, he had ties with the Kielecczyzna region both through his work as an organist and artistic activity. He worked as an organist in the St. Hyacinth parish in Leszczyny and then in the parish of the Transfiguration in Masłów. He was an organizer of cultural activities, parish and communal celebrations as well as a founder of a choir and an amateur theater. He composed church, folk and patriotic songs. For his long-term cultural and artistic work, which not only went beyond the borders of the region but also went abroad, he was honored by Pope Paul VI with "Pro Ecclesia et Pontifice" medal. His songs and tunes, filled with the love for God, motherland and the region of Kielecczyzna have become the part of the Świętokrzyskie folklore. They are still alive and eagerly performed by successive generations of choir singers.

Keywords: choir, church, culture, music, parish.

Jan Pieniążek przyszedł na świat we wsi Wawrzeńczyce koło Miechowa 18 stycznia 1901 roku. Tam też rozpoczął edukację w rosyjskiej szkole podstawowej, jednak z przyczyn ekonomicznych musiał przerwać naukę. Rosyjskie władze zaborcze nie dopuszczały sytuacji, w której dwoje dzieci z jednego domu uczęszczało do szkoły jednocześnie. W tej sytuacji Jan powrócił do szkoły, kiedy jego starszy brat zakończył nauczanie. Miłość do muzyki zawdzięczał swojemu dziadkowi, który zachęcił wnuka do muzyko-

wania. Dzięki niemu Jan uczył się gry na organach u miejscowego organisty Jana Walczaka. Edukacja muzyczna Jana trwała 3 lata (1915-1918)¹. W 1918 roku, jako siedemnastoletni chłopak, został skierowany do swojej pierwszej pracy: było to zastępstwo organisty w Bochni i przez krótki czas w Hebdowie nad Wisłą. We wrześniu 1918 roku przybył do Leszczyn w Górach Świętokrzyskich i zdobył posadę organisty w parafii św. Jacka². Początki chóru parafialnego w Leszczynach sięgają roku 1918 i nierozzerwalnie są związane z osobą Jana Pieniążka. Ten niezwykle utalentowany i zakochany w muzyce kościelnej artysta od razu zorganizował tutaj chór włościański i zajął się ożywianiem życia kulturalnego. Zamieszkał w organistówce, która była kiedyś domem jednego z jego poprzedników: organisty Pawła Pochoreckiego (1888-1913)³. Zapał młodego organisty był ogromny. Oprócz ćwiczenia znanych pieśni tworzył sam swoje utwory. Jego pierwszą kompozycją była pieśń o charakterze patriotycznym mająca cechy uroczystego hymnu: *Gdy Polska powstać miała, już Orzeł Biały nie spał/Odleciał kraj nasz cały, radosne wieści rozsiał*⁴. Młodzieńcze plany i pomysły musiały jednak poczekać. W marcu 1920 roku został powołany na jedenastomiesięczną służbę do wojska, którą odbywał w Kielcach. Podczas obowiązków wojskowego uczęszczał na naukę śpiewu do prof. Stanisława Śliwińskiego. Po odbyciu służby wojskowej przebywał krótki czas w rodzinnych Wawrzeńczykach, a następnie w maju 1921 roku rozpoczął pracę organisty w sąsiedniej parafii w Masłowie. Pełen zapału zaczął organizować zespół i już w 1922 roku powstał czterogłosowy chór mieszany składający się z 60 osób. Potem wyłonił się chór męski czterogłosowy, żeński czterogłosowy, a następnie dziecięcy dwugłosowy. Razem prowadził Jan Pieniążek cztery chóry liczące 110 osób ćwiczące pieśni religijne i świeckie. Próby chóru odbywały się trzy razy w tygodniu: niedziela, środa, piątek – w małym pokoju domu parafialnego lub na korytarzu⁵. Każdy z tych chórów miał własny repertuar. Jan Pieniążek tworzył własne kompozycje, korzystając z walorów świętokrzyskiego folkloru i tradycyjnych melodii ludowych. Szkolił głosy, szlifował charaktery i edukował. Poza próbami chóru co dwa tygodnie Jan Pieniążek organizował zebrania oświatowe, zapoznawał chórzystów z kulturą i prasą. Na posiedzeniach tych wygłaszane były referaty na tematy gospodarcze oraz odczytywano artykuły z „Życia Muzycznego”, „Przeglądu Muzycznego” lub „Gazety Kieleckiej”. Atrakcją takich zebrań było również recytowanie własnych wierszy układanych przez chórzystów⁶. W 1923 roku Jan ponownie został powołany do wojska, tym razem była to półroczna służba uzupełniająca. Służba wojskowa dawała mu możliwość dalszego kształcenia, dlatego kontynuował on naukę gry organowej u Józefa

¹ *Świętokrzyskie nuty Jana Pieniążka*, Kielce 1994, s. 4.

² Akta Kancelarii Parafialnej w Leszczynach (AKPL), Kronika Parafialna (KP), k. 26. W tym czasie proboszczem parafii leszczyńskiej był ks. Piotr Mączka (1918-1925). Jego poprzednikiem był ks. Franciszek Sujka (1917-1918). Archiwum Diecezjalne w Kielcach (ADK), Akta Konsystorskie Parafii Leszczyny (AK), sygn. PL-2/1 a,b, k. 189.

³ Paweł Pochorecki podczas rozparcelowania majątku rodziny Raczyńskich z Leszczyn kupił blisko 20 morgów pola na własność i wybudował dom. Na skutek konieczności nagłego opuszczenia Leszczyn parafianie kupili od niego ten dom wraz z ogrodem, sadem oraz zabudowaniami gospodarczymi na własność dla Kościoła. Właśnie w tym domu urządzono organistówkę. Był to budynek drewniany, kryty gontem z ogrodem owocowym, warzywnym i stawem. Dom składał się z 4 pokoi, dwóch kuchni. Stodoła, szopa i chlewy były drewniane, piwnica murowana sklepiona i studnia. Cała ta posesja była ogrodzona. AKPL, KP, k. 15.

⁴ *Świętokrzyskie nuty*, s. 4.

⁵ *Kronika Chóru Ludowego w Masłowie pow. Kielce: 1922-1957*, oprac. S. Latała, Kielce 1957, s. 5.

⁶ Tamże, s. 7.

Rosińskiego (organisty katedralnego) oraz naukę śpiewu u prof. Aleksandry Klamrzyńskiej⁷. Po powrocie z wojska Pieniążek od nowa zaczął ożywiać życie kulturalne w Masłowie. W 1923 roku chór masłowski wszedł do Wojewódzkiego Związku Śpiewaczego w Kielcach jako Chór Włosciański. W Pamiętniku Pierwszego Zjazdu Towarzystw Śpiewających województwa kieleckiego z dnia 17 maja 1925 roku czytamy: *Jest to jeden z nielicznych u nas chórów włosciańskich uprawiający z zamilowaniem polską pieśń ludową. Zasluga to dyrygenta – miejscowego organisty Jana Pieniążka. Założony we wrześniu 1923 r. Posiada chór mieszany 39 osób oraz żeński z 16 głosów*⁸. Na zjeździe tym chórzyści z Masłowa zaprezentowali się jako jedyny chór wiejski na 37 zespołów ogółem, zajmując II miejsce⁹. Chór mieszany wykonał *Marsz ochotnika polskiego* F. Nowowiejskiego, a chór żeński zaprezentował się w repertuarze *Zawiedziona* K. Wilhelma¹⁰. Prowadzenie chórów nie było jedynym zajęciem Pieniążka. Jan założył w Masłowie stały amatorski teatr wiejski, z którym niemal co miesiąc wystawiał przedstawienia: *Wesele wiejskie*, *Wojciechowa Żukowa*, *Na wymiarze*, *Łobzowanie* i inne. Sam reżyserował sztuki i komponował muzykę. „Gazeta Kielecka” z dnia 2 grudnia 1926 roku tak opisała chór masłowski oraz jego organistę: *Miejscowy Chór Włosciański obchodził uroczystości w ubiegłą niedzielę dzień św. Cecylii, patronki muzyki i śpiewu. W wigilię tego dnia odbył się w Domu Ludowym koncert połączony z przedstawieniem scenicznym. Na koncert ten zaproszeni zostali przedstawiciele Zarządu Związku Śpiewaczego, którzy mieli możliwość usłyszenia doskonałych jak na chór wiejski popisów zespołów śpiewających, a w szczególności chóru żeńskiego, zasobnego w tak czyste dźwięczne głosy. Bogaty program wykonany był całkowicie przez miejscowe siły amatorskie – przez włoscian – masłowiaków. Reżyserował i dyrygował Jan Pieniążek organista – całą duszą oddany sprawie podniesienia kultury w swojej wiosce. Do swej organizacji śpiewaczej wciągnął on rzec, można nie tylko cały Masłów, ale również wioski sąsiednie*¹¹. Jan Pieniążek swoje muzyczne talenty szlifował na pięcioletnich studiach w Biskupiej Szkole Organistowskiej w Kielcach, którą ukończył w 1927 roku. Poznał w tym okresie wiedzę z zakresu śpiewu gregoriańskiego, teorii chorału, harmonii, kontrapunktu, solfeggia, śpiewu zbiorowego, dyrygowania, gry fortepianowej i oczywiście – organowej. W tym samym roku Pieniążek przeszedł z Masłowa do parafii św. Mikołaja w Słaboszowie w powiecie miechowskim.

Do Leszczyn powrócił w kwietniu 1929 roku¹². W tym samym roku, w dniu 20 października, poślubił w Masłowie Józefę Dolezińską, zakładając swoją rodzinę. Z tego małżeństwa zrodziło się czterech synów: Leszek, Edmund, Andrzej i Marek. W Leszczynach spotykał na swojej drodze ks. Romualda Błaszczakiewicza, wielkiego miłośnika śpiewu kościelnego. Chór założony przez organistę został przysłowiowym oczkiem w głowie proboszcza. Ks. Błaszczakiewicz wspierał jak mógł nowo reaktywowany chór, zaprzyjaźnił się z Pieniążkiem i wspólnie realizowali swoje „pozazawodowe” pasje:

⁷ *Świątokrzyskie nuty*, s. 5.

⁸ *Pamiętnik Pierwszego Zjazdu Towarzystw Śpiewających Województwa Kieleckiego w Kielcach, w dniu 17 maja 1925 roku*, Kielce 1925, s. 34.

⁹ *Kronika Chóru Ludowego w Masłowie*, s. 7.

¹⁰ *Pamiętnik Pierwszego Zjazdu Towarzystw Śpiewających*, s. 18.

¹¹ *Masłów – św. Cecylia*, „Gazeta Kielecka” 1926, R. 57, nr 95.

¹² AKPL, KP, k. 27.

pszczelarstwo i łowiectwo. W latach trzydziestych XX wieku Jan Pieniążek działał aktywnie w Okręgowym Towarzystwie Organizacji Kółek Rolniczych w Kielcach jako członek Kółka Rolniczego w Leszczynach. Są dostępne dokumenty, które dowodzą, że wspólnie z żoną Józefą brali udział w konkursach: uprawowym, producentów drobiu, urządzaniu obór postępowych i wychowu cieląt, zajmując każdorazowo czołowe miejsca. Jego ogromną pasją było wspomniane pszczelarstwo oraz łowiectwo. Był jednym z dzierżawców terenu łowieckiego w Górnio¹³. Był także strażakiem. Pamiętamy jednak, że był przede wszystkim organistą. Chór leszczyński rozrastał się, powstała scholka młodzieżowa i dziecięca. Z relacji najbliższych wiemy, że był zakochany w muzyce i w dyrygenturze. Syn Jana – Edmund, którego dzieciństwo i dorastanie przypada na okres pracy ojca w parafii, tak wspomina dom rodzinny w Leszczynach: *Okna pokoju wychodziły na figurę Matki Bożej na kopcu. Tato spędzał długie godziny przy fortepianie, ćwicząc wytrwale utwory i komponując. Dodatkowo pracował także w kancelarii parafialnej. Kiedy skomponował nowy utwór, lubił się nam pochwalić, zawsze zagrał nam krótki fragment. Ojciec był zakochany w muzyce, w dyrygenturze, praca pochłaniała go niemal całkowicie. Komponował pieśni patriotyczne, kościelne, nawet jedną całą mszę. Próby chóru trwały w organistówce, a potem w Domu Katolickim do późnych godzin wieczornych. Przygotowywał także przedstawienia teatralne – wspomina¹⁴. Jan wprowadził w świat muzyki synów Leszka i Edmunda, potem ich młodszych braci: Andrzeja i Marka. Choć zawodowo nie związali się z muzyką, wszyscy uczyli się gry na fortepianie i otrzymali muzyczne wykształcenie. *Tato był niesamowicie religijnym człowiekiem i tę religijność wpajał także nam. Przed pójściem do szkoły jeszcze uczestniczyłem we Mszy św.* – opowiada Leszek Pieniążek. *Trzeba powiedzieć, że był wymagający, a czasem surowy* – dodaje¹⁵. Dawni jego chórzysci wspominają, że próby rozpoczynał krótką modlitwą przed ołtarzem. W niezwykle obowiązkowy sposób podchodził do ćwiczeń. Próby chóru trwały do późnych godzin wieczornych, co ciekawe – nigdy frekwencja – (a właściwie jej brak) nie była przeszkodą w próbach. Jan Pieniążek pracując z chórem w Leszczynach, utrzymywał nadal kontakty z Masłowem. Wynikiem tej więzi był wspólny wyjazd zespołu żeńskiego złożonego z dziecięciu chórzystek z Leszczyn i dziesięciu chórzystek z Masłowa w 1934 roku do Ružomberku (obecnie Słowacja) na zaproszenie tamtejszych władz kościelnych. Czecho-słowacja obchodziła wówczas 70-lecie urodzin ks. Andrzeja Hlinki¹⁶, które uczciła koncertami najlepszych zespołów amatorskich z sąsiednich krajów. Na tę uroczystość wyjechała 500-osobowa wycieczka z Polski złożona przede wszystkim z zespołów artystycznych.*

¹³ *Świętokrzyskie nuty*, s. 9.

¹⁴ Relacja Edmunda Pieniążka, mieszkańca Kielc, uzyskana dn. 2 marca 2015 r. Tuż przy organistówce stała na kopcu z ziemi zebranej ze wszystkich zagród parafian figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Ufundowana została ze składek w 1923 roku na pamiątkę cudownej opieki w czasie walk wojennych w 1915 roku. AKPL, KP, k. 15.

¹⁵ Relacja Leszka Pieniążek, mieszkańca miasta Kielce, uzyskana dn. 2 marca 2015 r.

¹⁶ Andrzej Hlinka, ur. 27 IX 1864 w Černovej (Słowacja), zm. 16 VIII 1938 w Ružomberku (Słowacja), działacz społeczno-narodowy. Po święceniach kapłańskich (1889) działał na rzecz rozbudzenia świadomości narodowej Słowaków; w latach 1906-10 był więziony za działalność przeciwko madziaryzacji; w 1918 roku założył Chrześcijańską Słowacką Partię Ludową (od 1925 roku zwaną Hlinkową Słowacką Partią Ludową); od 1919 roku wydawał pismo „Slovak”; jako konsekwentny zwolennik autonomii Słowacji sprzeciwiał się nacjonalistycznym posunięciom rządu czeskiego. Hlinka Andrzej, *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 1086-1087.

W gronie tym znalazły się również chórzystki z Leszczyn i Masłowa wraz z Janem Pieniążkiem. Na scenie zespół zaprezentował się w strojach regionalnych, śpiewano *Sobótki* Feliksa Nowowiejskiego i *Modrą Wisłę* według opracowania Jana Pieniążka. Chór odniósł tam duży sukces, porwał serca Słowaków tak dalece, że organizator na znak przyjaźni polsko-słowackiej wręczył dyrygentowi pamiątkowy sztandar, z którym zespół powrócił do Polski¹⁷. Opromieniony sławą i wzbudzający ogromne zaciekawienie chór, z nieznanego nikomu wcześniej podkieleckiej wsi, dostał zaproszenie z Warszawy do siedziby Polskiego Radia. Chórzyści udali się do stolicy i w listopadzie 1934 roku dali krótki koncert słyszalny w całej Polsce¹⁸. Pracę Jana Pieniążka doceniali również biskupi kieleccy. W wizytacji kanonicznej przeprowadzonej w dniach 31.V - 1.VI 1939 roku przez J.E. Ks. Biskupa Franciszka Sonika, Sufragana Kieleckiego, pojawił się zapis: *na podkreślenie zasługuje organista Jan Pieniążek – wzorowy katolik, dobry fachowiec, bardzo czynny pracownik w Akcji Katolickiej*¹⁹. Wśród wszystkich działających grup parafialnych w Leszczynach najważniejsza była wspomniana Akcja Katolicka, która zawiązała się w 1929 roku oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, istniejące od tego samego roku. Obie organizacje KSMM i KSMŻ weszły w skład Akcji Katolickiej. Centrala organizacji mieściła się w Kielcach. W roku 1934 powstała w parafii nowa komórka Akcji Katolickiej – Katolickie Stowarzyszenie Mężów. Na jej czele stanął organista Jan Pieniążek – cieszący się ogromnym poważaniem wśród parafian. Zapisano się wówczas 50 mężczyzn. Obok niego powołano Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. Początkowo przystąpiło do niego 180 kobiet, później liczba ich zwiększyła się do 250. Dnia 26 października 1938 roku bp Czesław Kaczmarek poświęcił sztandary dla obu organizacji²⁰. Po latach Jan Pieniążek tak wspominał pobyt w Leszczynach: *Przeżyłem może najpiękniejsze chwile mojego organistowskiego życia, już to w kościele, już to poza kościołem, w szeregach czterech członków Akcji Katolickiej i w różnych z młodzieżą wybiegach i z chórem parafialnym występach*²¹.

W latach wojny nastąpiło zdecydowane ograniczenie działalności Jana Pieniążka. Niemcy terroryzowali mieszkańców, zabraniali zgromadzeń, z leszczyńskiego kościoła zabrali nawet dzwony. Próby odbywały się sporadycznie i w konspiracji. Jan Pieniążek nie przestawał jednak komponować pieśni zarówno ludowych, jak i patriotycznych. *Był gorącym patriotą i człowiekiem o dobrym sercu* – podkreśla Edmund i wspomina, jak ojciec udzielił schronienia ks. Stanisławowi Ryńcy – przez krótki czas wikariuszowi w parafii św. Jacka w Leszczynach, zaangażowanemu w działalność konspiracyjną w ZWZ Okręgu Krakowskiego i kapelanowi AK, poszukiwanemu przez Niemców. *Ksiądz był w niebezpieczeństwie. Uciekał przed zbliżającymi się Niemcami. Ojciec zaopiekował się nim, udzielił księdzu schronienia w domu na krótki czas* – mówi²². Pobyt Jana Pieniążka w Leszczynach trwa do 15 listopada 1943 roku. Wtedy to opuścił na stałe Leszczynę i rozpoczął pracę w parafii św. Wojciecha w Kielcach. W 1945 roku po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej powrócił do Masłowa i pełen zapału podjął pracę

¹⁷ *Kronika Chóru Ludowego*, s. 8-9.

¹⁸ AKPL, KP, k. 29.

¹⁹ AKPL, Protokół wizytacji kanonicznej w parafii Leszczyny dn. 31. V.-1. VI 1939 roku, k. 2.

²⁰ AKPL, KP, k. 29.

²¹ Cyt. za: *Świętokrzyskie nuty*, s. 7.

²² Relacja Edmunda Pieniążka, mieszkanka Kielc, uzyskana dn. 2 marca 2015 r.

artystyczno-społeczną z zespołem. Pieniążek wystawiał z artystami widowiska dożynkowe, oparte na dawnych zwyczajach, przeplatane własnymi kompozycjami. Występu chóru słuchały i oglądały tłumy kielczan na pierwszych po wyzwoleniu Dożynkach Wojewódzkich w dniu 9 września 1945 roku. Przy tej okazji „Dziennik Powszechny” z dnia 12 września 1945 roku napisał: *Najlepiej pod względem artystycznym przygotowany był zespół żniwiarzy z Masłowa pod kierunkiem ob. Jana Pieniążka i Budziszewskiej (śpiewaczki), który inscenizował w całości starodawny obrzęd dożynek przeplatając je momentami patriotycznymi i aktualnymi*²³. Po zakończeniu wojny i w latach pięćdziesiątych XX wieku chór masłowski koncertował niemal bez przerwy, odnosząc wiele sukcesów. Chórzyści prezentowali się na wielu uroczystościach religijnych, patriotycznych i rocznicowych. Dnia 26 września 1946 roku chór z Masłowa zajął pierwsze miejsce na Ogólnopolskim Konkursie Ludowych Zespołów Amatorskich, zdobywając główną nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych (w dawnej walucie)²⁴. Zespół Pieniążka prezentował wciąż nowe aranżacje i pisany przez dyrygenta repertuar. Powstały wówczas słynne utwory, m.in.: *Pieśń o Żeromskim, O Ziemi Kieleckiej, O Janie Kochanowskim*. W dalszym ciągu władza zapraszała zespół z Masłowa na uroczystości państwowe i społeczne. W 1947 roku Wojewódzki Wydział Kultury w Kielcach zorganizował Świętokrzyskie Dni Kultury – uroczystości otwarcia były huczne i transmitowane przez radio. Prasa radomska z dnia 27 sierpnia 1947 roku zanotowała: *W ramach uroczystości otwarcia Dni Świętokrzyskich, ulicami miasta przeszedł nad wyraz efektowny korowód wiejski przedstawiający poszczególne pory roku. W tej pięknej imprezie udział wzięła młodzież podkieleckiej wsi Masłów, w barwnych, regionalnych strojach [...]. Popołudnie niedzielne przyniosło [...] przepięknie otworzone „dożynki” w wykonaniu zespołu wiejskiego z Masłowa pod kierownictwem p. Pieniążka. [...] Dożynki wykonane zostały przez zespół składający się z blisko 100 osób, występujących w regionalnych, podkieleckich strojach ludowych. Barwne, urozmaicone tradycyjnymi, świętokrzyskimi piosenkami widowisko nagrodzone zostało gorącymi, długotrwałymi oklaskami*²⁵. Kolejne lata obfitują w liczne występy chóru znanego i podziwianego już nie tylko w województwie kieleckim, ale także w całej Polsce. W 1947 roku chór z Masłowa wziął udział w Święcie Morza w Szczecinie, a w 1948 roku występował przy otwarciu radiowężla w Suchedniowie – transmitowanym na cały kraj. 12 listopada 1949 roku zespół pojechał do Brodów Iłżeckich i śpiewem uczcił odsłonięcie pomnika „dr Anki” – Heleny Wolff – majora Armii Ludowej. W 1951 roku chór z Masłowa zdobył drugie miejsce i dyplom uznania podczas warszawskich eliminacji zespołów artystycznych – organizowanych przez Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej. Rok później chór wziął udział w uroczystym odsłonięciu pomnika Jana Kochanowskiego w Czarnolesie podczas ogólnopolskiego zjazdu literatów i historyków literatury. W uroczystości tej zespół Jana Pieniążka wystąpił w *Sobótce* – opartej na tekstach Jana Kochanowskiego²⁶. „Życie Radomskie” z dnia 26 kwietnia 1949 roku zamieściło w tym czasie wywiad z Janem Pieniążkiem. Poniżej fragment rozmowy: *W Woj. Wydziale Kultury i Sztuki w Kielcach przeprowadziliśmy rozmowę z dyrygentem chóru ludowego, który cieszy się w Kielecczyźnie wielką popularnością.*

²³ Min. Wycech wziął udział w dożynkach wojewódzkich w Kielcach, „Dziennik Powszechny”, 1945, R. I, nr 119.

²⁴ Kronika Chóru Ludowego, s. 11.

²⁵ Świętokrzyskie Dni Kultury, „Życie Radomskie”, 1947, nr 177.

²⁶ Kronika Chóru Ludowego, s. 12-13.

Dyrygentem tym jest utalentowany Jan Pieniążek, który jak głosi fama „rozśpiewał Masłów”. Na pytanie redaktorów o początki chóru dyrygent Pieniążek powiedział: *Chór masłowski zorganizowałem w 1921 roku. Muszę panom powiedzieć, że ludzie w Masłowie są bardzo muzikalni, toteż z każdym rokiem, a niemal nawet miesiącem, robiliśmy duże postępy*. Na pytanie o repertuar dla chóru – odparł: *Ludowy i tylko ludowy. Wiele pieśni ułożyłem sam, czerpiąc tematykę z melodii, zasłyszanych w okolicznych wsiach*²⁷.

23 czerwca 1957 roku Chór Masłowski obchodził jubileusz 35-lecia. O wydarzeniu tym rozpisывała się prasa kielecka: *Zapraszamy społeczeństwo kieleckie na uroczystości związane z jubileuszem rodzimego „Mazowsza” i jego dyrygenta Jana Pieniążka, który od 35 lat bezinteresownie poświęca się krzewieniu kultury na wsi. Rolę dyrygenta zamieniał często na poszukiwacza folkloru, reżyseria regionalnych widowisk, kompozytora i twórcę tekstów piosenek*²⁸. W 1964 roku w uznaniu zasług swojej działalności Jan Pieniążek otrzymał od papieża Pawła VI medal *Pro Ecclesia et Pontifice*²⁹. Wzruszony do głębi wygłosił płomienną mowę przed biskupem kieleckim, stwierdzając ze skromnością: *No, bo jakże to, na tyłu w diecezjach organistów i uczeńszych i zdolniejszych ode mnie, właśnie ja zostałem do odznaczenia przez Ciebie Arcypasterzu wybrany*³⁰. Zmieniały się czasy, zmieniali się ludzie. Lata 1966-68 były ostatnimi latami czynnego uczestnictwa chóru masłowskiego w życiu kulturalnym Kielecczyny. Powodem tego było starzenie się zespołu, choroba dyrygenta, jak i przemiany społeczne zachodzące na wsi kieleckiej. Jan Pieniążek zmarł 23 października 1979 roku w wieku 78 lat. *Powiadają, że nie ma ludzi niezastąpionych. Ale spróbujcie zastąpić Pieniążka a przekonacie się ile lekkomyślności wyraża ten sąd i ile strat przyniosłaby każda taka zmiana*³¹.

Bibliografia

Źródła archiwalne – Kancelaria Parafialna w Leszczynach
Akta Kancelarii Parafialnej w Leszczynach, Kronika Parafialna.
Akta Kancelarii Parafialnej w Leszczynach, Protokół wizytacji kanonicznej w parafii Leszczyny dn. 31. V.-1.VI 1939 roku.

Źródła drukowane

Pamiętniki, relacje, wspomnienia

Pamiętnik Pierwszego Zjazdu Towarzystw Śpiewających Województwa Kieleckiego w Kielcach, w dniu 17 maja 1925 roku, Kielce 1925.

Kronika Chóru Ludowego w Masłowie pow. Kielce: 1922-1957, oprac. S. Latałło, Kielce 1957.

²⁷ *Świętokrzyski lud śpiewa piosenki... o regionalnym chorze z Masłowa i jego dyrygencie*, „Życie Radomskie” 1949, nr 113.

²⁸ *Uroczystość w Masłowie*, „Słowo Ludu” 1957, R. 9, nr 148.

²⁹ *Pro Ecclesia et Pontifice* – Za Zasługi dla Kościoła i Pontyfikatu — medal papieski ustanowiony w 1887 jako odznaczenie honorowe przeznaczone dla osób świeckich o nienagannej postawie moralnej, aktywnie zaangażowanych w życie wspólnoty Kościoła, szczególnie zasłużonych dla Kościoła katolickiego i kultury chrześcijańskiej. P.E.e.P początkowo miał charakter medalu pamiątkowego, a obecnie zalicza się do orderów papieskich i jest przyznawany przez papieża na wniosek ordynariusza diecezji. *Pro Ecclesia et Pontifice*, *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, s. 409.

³⁰ Cyt. za: *Świętokrzyskie nuty*, s. 10.

³¹ *35-lecie*, „Słowo Ludu” 1957, R.9, nr 154.

Prasa i czasopisma

Masłów – św. Cecylia, „Gazeta Kielecka”, 1926, R. 57, nr 95.

Min. Wycech wziął udział w dożynkach wojewódzkich w Kielcach, „Dziennik Powszechny”, 1945, R.1, nr 119.

Świętokrzyskie Dni Kultury, „Życie Radomskie”, 1947, nr 177.

Świętokrzyski lud śpiewa piosenki... o regionalnym chórze z Masłowa i jego dyrygencie, „Życie Radomskie”, 1949, nr 113.

Uroczystość w Masłowie, „Słowo Ludu”, 1957, R. 9, nr 148.

35-lecie, „Słowo Ludu”, 1957, R. 9, nr 154.

Opracowania

Encyklopedia Katolicka, t. 6, Lublin 1993.

Encyklopedia Katolicka, t. 16, Lublin 2012.

Świętokrzyskie nuty Jana Pieniążka, Kielce 1994.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

SYLWIA SAMULEWICZ, KATARZYNA DĄBROWSKA

Studentki I roku pedagogiki, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe „Paradygmat”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Students of 1st year of Pedagogy (2nd degree studies)
„Paradygmat” – Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Tomasz Łączek

Review: Tomasz Łączek, PhD

Przymus czy swoboda w wychowaniu? Authoritarianism or freedom in upbringing?

Summary: The paper focuses on authoritarian and permissive methods in upbringing. The definitions of education, freedom and authoritarianism have been discussed. The main topic has been elaborated on in the context of different pedagogical approaches. The role of freedom in child upbringing has been stressed. Authoritarianism is an inhibiting factor for the proper functioning of the child in school and family.

Keywords: education, authoritarianism, freedom, child, educator, parent.

Przymus czy swoboda w wychowaniu?

Proces wychowania zawiera w swej złożoności elementy ze sobą sprzeczne, choć zarazem współlistniejące, jak przymus i swoboda, potrzeba zaufania i niezbędność kontroli. Wychowanie zmierza do uwewnętrznienia zasad i ich realizowania nie w wyniku przymusu, czy manipulacji, ale świadomego wyboru. Każdy człowiek ma prawo do autonomii, wolności oraz do samodzielnego decydowania o sobie. Wychowanie nie powinno opierać się na moralizowaniu, nakazach i zakazach. W przeciwnym razie nie przyniesie ono pożądanych efektów.

Wychowanie – jak napisał Wincenty Okoń – to: „Świadomie organizowana działalność społeczna oparta na stosunku wychowawczym między wychowankiem a wychowawcą, której celem jest wywołanie zamierzonych zmian w osobowości wychowanka. Zmiany te obejmują zarówno stronę poznawczo-instrumentalną, związaną z poznawaniem rzeczywistości i umiejętnością oddziaływania na nią, jak i stronę emocjonalno-motywacyjną, która polega na kształtowaniu stosunku człowieka do świata i ludzi, jego przekonań

i postaw, układu wartości i celu życia. Proces wychowania uwarunkowany jest wieloma czynnikami. Wiąże się on przede wszystkim ze zrozumieniem przez jednostkę określonych norm społeczno-moralnych oraz nadaniem tym normom w zależności od jej uprzednich doświadczeń i gry motywów znaczenia osobistego”¹.

Jak twierdzi S. Wołoszyn, wychowanie jest zawsze procesem kulturyzacji i socjalizacji, wprowadzeniem w świat współżycia międzyosobniczego i doświadczeń prospołecznych, jest dorastaniem do człowieczeństwa².

Inną definicję wychowania w szerokim znaczeniu przedstawia S. Jedynak: „to całość oddziaływań środowiska społecznego, a także przyrodniczo-geograficznego, na człowieka, kształtujących jego osobowość”. Natomiast wychowanie w znaczeniu wąskim to: „wyłącznie zamierzone i świadomie podejmowane zabiegi, których celem jest ukształtowanie bądź zmodyfikowanie określonych cech osobowości, a tym samym formowanie jej według obranego ideału wychowawczego”³.

Rodzice od najdawniejszych czasów zajmują się dziećmi, opiekują się nimi, żywią, chronią, zaspokajają podstawowe potrzeby. Każdy rodzic stara się wychować swojego potomka na dobrego i mądrego człowieka. Jednakże jak należy postępować, aby dobrze wychować dziecko?

Swoboda i przymus są stałymi atrybutami wychowania. Związane są z teoriami podmiotowego traktowania dziecka. Jak dotąd nie udało się ich wyeliminować z żadnej ze znanych współcześnie koncepcji pedagogicznych. Teorie stawiające przymus w naczelnej pozycji w wychowaniu dopuszczają istnienie swobody. Współcześnie dominującym trendem jest postawienie wychowankom jak największej swobody. Nie nadmierny przymus, ale odpowiednio ukierunkowana swoboda jest miarą poprawnie przebiegającego procesu wychowania. Swoboda to możliwość postępowania, zachowania się według własnej woli bez konieczności ulegania przymusowi, brak skrępowania, niezależność, wolność, naturalna łatwość zachowania się. Przymus to presja, nacisk wywierany na kogoś, okoliczności zmuszające kogoś do działania wbrew własnej woli, zmuszanie się do czegoś.

Przeciwna do założeń swobody jest pedagogika autorytarna. Mówi ona o przymusie w wychowaniu. Dorosły, jako osoba wychowująca, podejmuje decyzje za dziecko, rzekomo wiedząc, co jest dla niego najlepsze. Oprócz tego narzuca własne zdanie, nie liczy się z opiniami dziecka, traktując je przedmiotowo. Wychowawca wykorzystuje swoją przewagę, stosując przy tym środki kar i gróźb.

Pedagogika konserwatywna także sprzeciwia się swobodzie. Jej charakterystyczną cechą jest dbałość o trwałość tradycji, norm i wartości, które jednocześnie są przeciwne do idei paidocentryzmu w wychowaniu. Konserwatyści uważają, że religia i tradycja oraz instytucje z nimi związane służą społeczeństwu oraz wartościom moralnym człowieka. Według tej ideologii wśród ludzi nie powinna istnieć równość, lecz słuszność i sprawiedliwość. Wolność człowieka powinna być ukierunkowana na cnotę⁴.

Warto zwrócić uwagę na to, jak wychowywano dzieci w starożytnej Sparcie. W wychowaniu kierowano się ściśle rygorystycznymi zasadami. Dziecko, które miało

¹ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1999, s. 319.

² S. Wołoszyn, *Pedagogika przymusu czy pedagogika wolności*, [w:] J. Grochulska i in. (red.), *Pomiędzy wolnością a przymusem. W poszukiwaniu złotego środka*, Kraków 1995.

³ Jedynak S. (red.), *Słownik etyczny*, Lublin 1990.

⁴ <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pedagogika-konserwatywna;3955418.html>.

małą masę ciała i było słabe, porzucano poza murami miasta lub w górach. Działo się tak, ponieważ Spartanie potrzebowali tylko silnych i mężnych wojowników. Chłopców do siódmego roku życia wychowywały matki, potem oddawano ich w ręce specjalnych urzędników. Uczyli się czytania, rachowania oraz mowy lakonicznej (odpowiadania krótko na pytania, jednym słowem). Najbardziej dbano o tężyznę fizyczną. Chłopców uczono, jak znosić ból bez okazywania emocji, lecz z godnością i dumą żołnierza. Umiejętność tę ćwiczano w czasie chłost. Uczniowie spartańskiej szkoły musieli słuchać postanowień dorosłych, bez względu na ich status społeczny. Po dołączeniu do wojska żołnierz musiał mieszkać w koszarach przez 10 lat. Gdy brał udział w bitwie, jego obowiązkiem było walczyć do ostatniej kropli krwi. Ważną rolę odgrywała sentencja: „Wrócić z tarczą albo na tarczy”. Kiedy wojownik uciekał z pola bitwy, odrzucał tarczę, by móc szybciej biec, tak więc „z tarczą” wracali jedynie zwycięzcy. Na tarczy zaś przynoszono do miasta poległych. Powyższa sentencja podkreślała wyższość bohaterskiej śmierci nad życiem w hańbie⁵.

Większość pedagogów uznaje, że lepszą drogą w wychowaniu dziecka jest swoboda.

Czym więc jest swoboda i czy istnieją jej granice? Swoboda to wolność, zatem co jest wolnością a co nie? Na co położyć nacisk w wychowaniu?

Według Janusza Korczaka wolność jest na pierwszym miejscu. Nasuwa się więc pytanie dlaczego? Odpowiedź jest bardzo prosta. Tylko człowiek wolny ma szansę osiągnięcia dojrzałości duchowej. Korczak mało napisał na temat wolności i swobody, ale dużo na temat jej braku. Dziecko od momentu narodzin jest wartościowym człowiekiem i na każdym etapie rozwoju, edukacji powinno mieć możliwość bycia sobą. Koncepcja ta traktuje wychowanie jako proces pełnego akceptowania i rozumienia potrzeb dziecka oraz dążenia do własnej samodzielności i aktywności. Korczak przeciwstawiał się „wpajaniu dyscypliny”, wykluczał kary cielesne. Uważał, że przymus należy zastąpić przez dobrowolne i świadome przystosowanie się jednostki do form życia zbiorowego. Według Janusza Korczaka wychowanie oznacza przede wszystkim opiekę i obronę, akcentował prawa dziecka i zwracał uwagę na konieczność podporządkowania się wychowanek wymaganiom zawartym we wspólnie ustalonych normach postępowania. Swoimi działaniami zwracał szczególną uwagę wychowawców na to, że dzieci powinny być szczęśliwe, żyć w świecie wyzwolonym od wszelkiej przemocy i egoizmu świata dorosłych⁶.

Za prekursorkę kolejnego kierunku opartego na swobodzie w wychowaniu, zwanego wysuwaniem ofert, uznaje się Marię Montessori. Jako pierwsza rozwinęła system kształcenia niepozbawiony celów, a jednocześnie wolny od przymusu. Głównym założeniem tej koncepcji jest to, że dziecko posiada naturalną potrzebę aktywności poznawczej, na której można budować proces nauczania. Jeżeli jednak aktywność ta miałaby podlegać ukierunkowaniu, konieczne jest tworzenie dziecku odpowiedniego otoczenia, a więc otwieranie przed nim dostosowanych do jego potrzeb okazji do działania. Nie mogą one jednak w żadnym wypadku być elementem przymusu bądź nacisku. Są swoistymi ofertami, z których dziecko może korzystać z własnej, nieprzymuszonej woli. Wychowawca w pewien sposób inspiruje i kieruje rozwojem dziecka bez ograniczenia jego swobody. Tylko

⁵ J. Tazbirowa, E. Wiprzycka, *Historia. Starożytność*, Podręcznik dla szkół średnich, wyd. czwarte, Warszawa 1992, wyd. szkolne.

⁶ B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2001.

w atmosferze wolności dziecko może pokazać nam siebie. Maria Montessori doszła do wniosku, że pedagogika powinna obserwować dziecko od momentu poczęcia⁷.

Kolejny system, oparty na swobodzie, został opracowany przez amerykańskiego pedagoga Thomasa Gordona. Zwany jest „wychowaniem bez zwycięzców i pokonanych”. System ten oparty został na teorii równoważnych stosunków międzyludzkich. Niezależnie od wieku, każdy w tych relacjach jest traktowany podmiotowo i z szacunkiem dla jego potrzeb i wartości. Wychowywanie młodego człowieka powinno nieść radość obu stronom. Należy spełniać potrzeby wychowanków, które przekazują za pomocą werbalnych i niewerbalnych sygnałów. Dziecko posiada wszystkie ludzkie cechy, uczucia oraz własną tożsamość. Najważniejszym celem wychowania wg Gordona jest rozwój dziecka, który wynika z potencjału osobowego. Kolejnym celem jest zaakceptowanie samego siebie przez dziecko i zdobycie poczucia własnej wartości. Dzięki temu powinno umieć radzić sobie z emocjami oraz rozwijać swoje możliwości. Do innych celów wychowania zaliczyć można także: samodzielność w radzeniu sobie z problemami, zdolność do samokontroli i wewnętrznej samodyscypliny oraz umiejętność pracy z innymi. Thomas Gordon nie zgadza się z takimi poglądami jak: dziecko nie jest pełnowartościowym człowiekiem, jest własnością rodziców, jest złe z natury, dlatego potrzebuje kar cielesnych i dyscypliny. Twórca koncepcji twierdzi również, że do wychowania dziecka nie należy używać władzy i autorytetu. Wychowanie powinno odbywać się w sposób partnerski, co oznacza równoważne stosunki wychowawcy z wychowankiem. Dzięki temu dziecko może nauczyć się rozwiązywać problemy samodzielnie⁸.

Antypedagogika to nowy współczesny nurt edukacyjny, określany też jako filozofia życia i współżycia ludzi u progu XXI wieku. Za prekursora antypedagogiki uznaje się Ekkeharda von Braunmuhla i Hubertusa von Schoenebecka. Głównym celem ruchu jest równouprawnienie: każdy człowiek od chwili urodzin jest suwerenną istotą. Wynika z tego podstawowy postulat zapewnienia młodym ludziom wszelkich praw i przywilejów, jakie przysługują dorosłym. Antypedagogika jest szczególnym wkładem w ruch praw dzieci, stanowi na tyle pełny system i oznacza tak ogromny przełom w wychowaniu i pedagogice, że uważana jest przez swoich zwolenników za podstawę nowych stosunków międzyludzkich⁹. Antypedagogiczny obraz człowieka zawiera przeciwstawne przekonania, że: „dziecko z pewnością jest zdolne już od urodzenia wyczuwać to, co jest dla niego dobre”. Natomiast pedagogiczny obraz człowieka prowadzi do postawy roszczeniowej: „ja wiem lepiej niż ty, co jest dla ciebie dobre”. Odpowiedzialność dorosłego jako reprezentanta dziecka zostaje odrzucona i zamiast odpowiedzialności za ciebie – obowiązuje odpowiedzialność za siebie. Dzieci zatem nie muszą dopiero się uczyć przejmowania odpowiedzialności za siebie, są do tego zdolne już od samego początku. To nie dorosły, lecz dziecko ma za zadanie wyczuwanie i informowanie o tym, co jest dla niego dobre i czego mu potrzeba. Dorosłemu pozostaje więc wspomaganie dziecka w realizacji życzeń wyartykułowanych przez nie same, tak długo jak chce i może to czynić. Postrzega siebie jako przyjaciela dziecka, a nie jego wychowawcę. Podstawowym założeniem antypedagogiki jest odrzucenie roszczenia do wychowania. Obowiązuje tu fundamentalna zasada, iż mały

⁷ B. Stein, *Teoria i praktyka pedagogiki Marii Montessori w szkole podstawowej*, s. 71-73.

⁸ T. Gordon, *Wychowanie bez porażek w szkole*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2007.

⁹ Hubertus von Schoenebeck, *Antypedagogika: być i wspierać zamiast wychowywać*, Warszawa 1994.

człowiek nie jest istotą, którą należałoby wychowywać (nie jest homo educandus)¹⁰. W nowej relacji wychowanie zastąpione zostaje wspieraniem. Dorosli nie potrafią ujrzyć dzieci jako odpowiedzialnych i decydujących o sobie ludzi. Akceptują społeczną normę twierdzącą, że to dorośli są odpowiedzialni za dzieci. Takie stanowisko przynosi straszne skutki – twierdzą antypedagodzy, ponieważ dzieci tracą wiarę w siebie, przestają się lubić i z czasem tracą własne poczucie odpowiedzialności. Tracą również zaufanie do innych ludzi w tym najbliższych mu dorosłych. Zaufanie zaś antypedagodzy uważają za podstawową wartość relacji. Dorosli mogą korzystać z antypedagogiki nie tylko po to, aby budować nowe relacje z dziećmi, ale także, żeby pomóc samym sobie. Antypedagogika umożliwia dorastać dorosłym do harmonijnego życia ze sobą samym i światem. Nie uznaje wpływu norm społecznych na rozwój dziecka. Przymus społeczny jest dla niej wyraźnym, stale opartym na fizycznej przemocy, zainteresowaniem innych realizujących swój sens życiowy – niczym więcej. W przypadku konfliktów interesy dorosłego są nie mniej ważne od interesów dzieci. Interesy partnerów konfliktu (dorosłych czy też dzieci) nie są zawsze równoprawne. Dzięki temu równemu nastawieniu zapobiega się demoralizującemu, psychicznemu zranieniu dziecka, nawet jeżeli już zostało ono zmuszone do zachowania niechcianego. Z antypedagogicznego punktu widzenia motto: „pozвольcie dzieciom robić, co im się podoba” – przypomina o tym, by nie ingerować w wewnętrzny system dziecka. Dzieci dysponują siłą do wyczuwania tego, co jest dla nich najlepsze. Antypedagogika nie różnicuje ludzi na lepszych i gorszych. Naczelny postulat to być w zgodzie ze sobą, nie narzucać, szanować wewnętrzny świat bliźniego nawet tego najmniejszego, bo być może to on ma rację a nie ja, nie wychowawcy¹¹.

Pedagogika pragmatyzmu to kolejny przykład pedagogiki swobody. Powstała na przełomie XIX i XX wieku. Nawiązuje ona do koncepcji pragmatyzmu. Jako prawdziwe uważa się to, co kieruje do działania, czyli sprawdza się w działaniu. Idee pragmatyzmu umieścili w pedagogice J. Dewey i F. W. Parker. Charakterystyczne dla tej pedagogiki są takie czynniki jak:

- pąjdocentryzm,
- kształcenie problemowe i aktywizujące,
- nastawienie eksperymentalne,
- holistyczne podejście do dziecka,
- optymizm w procesie wychowania,
- ukierunkowanie na działanie i współzawodnictwo,
- wartości moralne i estetyczne – wartość ma to, czego pragną i na co ukierunkowani są ludzie, inspiruje ich oraz prowadzi do aktywnego działania¹².

Nasuwa się pytanie: ile swobody należy pozostawić dziecku, aby jego rozwój przebiegał pomyślnie? Nie ma jednoznacznej i prostej odpowiedzi na to pytanie. Jeżeli musimy rozstrzygnąć kwestię swobody w wychowaniu, to na pewno nie możemy pomijać stanowiska dziecka i jego potrzeb. Chociaż dziecko zależne jest od rodziców i podlega ich władzy, to jednak potrzebuje pewnej, odpowiedniej do swego wieku dozy swobody. Rodzice powinni respektować jego potrzebę wyrażania własnej indywidualności zarówno

¹⁰ B. Śliwerski, *Antypedagogika a wyzwolenie z pedagogiki*, „Forum Oświatowe”, 1992, nr 7, s. 29-35.

¹¹ B. Śliwerski, *Antypedagogika*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1990, nr 1, s. 75-88.

¹² <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pedagogika-pragmatyzmu;3955426.html>.

w zabawie, jak i różnych zainteresowaniach i zamiłowaniach. Przymus odbiera dziecku wolność i radość. Czuje się ono wtedy niekochane, sterowane i zmuszane. Dziecko nie jest własnością rodziców, lecz stanowi indywidualność. Ma własne opinie, poglądy, zainteresowania, które należy pielegnować. Wychowanie powinno nieść przyjemność obu stronom – i dorosłemu i dziecku. Wychowawca nie może zmuszać dziecka do danego postępowania, ale winien go wspierać i pomagać mu. Poszanowanie godności, bezpieczeństwa, poczucie miłości, wolności i zrozumienia to potrzeby wyższego rzędu. Jeśli obok potrzeb fizjologicznych również i te będą spełnione, to dziecko będzie się dobrze rozwijało i uczyło. Nie można podać młodemu człowiekowi całej wiedzy w „pigułce”. Zadaniem dziecka jest zdobywanie wiedzy i uczenie się na własnych błędach. Wiedza przychodzi poprzez obserwację środowiska, zachowań osób dorosłych oraz poprzez podejmowanie własnych decyzji. Dzieci mają naturalne prawo do popełniania błędów, dzięki którym wyciągają wnioski na przyszłość. Wychowanie powinno mieć pozytywny charakter, nieść radość i zadowolenie obu stronom – dziecku i wychowawcy. Dając dziecku rozsądną swobodę, okazujemy mu zaufanie. Rozsądna swoboda nie oznacza jednak przyzwolenia na wszystko, czego dziecko chce.

Bibliografia

- Gordon T., *Wychowanie bez porażek w szkole*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2007.
- Hubertus von Schoenebeck, *Antypedagogika: być i wspierać zamiast wychowywać*, Warszawa 1994.
- Jedynak S. (red.), *Słownik etyczny*, Lublin 1990.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1999.
- Stein B., *Teoria i praktyka pedagogiki Marii Montessori w szkole podstawowej*, Wyd. Jedność, Kielce 2003.
- Śliwerski B., *Antypedagogika*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1990, nr 1.
- Śliwerski B., *Antypedagogika a wyzwolenie z pedagogiki*, „Forum Oświatowe”, 1992, nr 7.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2001.
- Tazbirowa J., Wiprzycka E., *Historia. Starożytność*, Podręcznik dla szkół średnich, wyd. czwarte, Warszawa 1992, wyd. szkolne.
- Wołoszyn S., *Pedagogika przymusu czy pedagogika wolności*, [w:] Grochulska J. i in. (red.), *Pomiędzy wolnością a przymusem. W poszukiwaniu złotego środka*, Kraków 1995.

Netografia

- <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pedagogika-konserwatywna;3955418.html>
[dostęp: 29.03.2015 r.]
- <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pedagogika-pragmatyzmu;3955426.html>
[dostęp: 29.03.2015 r.]



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

PIOTR RUBACHA

Student II roku filologii polskiej, studia II°
Studenckie Koło Naukowe Przyjaciół Teatru i Filmu
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Students of 2nd year of Polish philology, (2nd degree studies)
The Theatre And Film Friends Student Scientific Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Monika Bator

Review: Monika Bator, PhD

Motywy patriotyczne w polskim rapie. Analiza utworu Eldo pt. *Nie pytaj o Nią*

Patriotic motifs in the Polish rap. An analysis of Eldo's track *Nie pytaj o Nią* ('Don't ask about her')

Summary: The aim of the work was to characterize the process of selecting cultural texts for students in Polish schools. Additionally, the article provides both a general and an in-depth analysis of Eldo's track '*Nie pytaj o Nią*' ('Don't ask about her'). Specifically, based on quoted passages of the text, some content of patriotic value has been highlighted, as well as a great interest of young people in rap music has been observed.

Keywords: Polish rap music, school set books, Eldo, patriotism in music.

„Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”.
(Cyprian Kamil Norwid)

Wprowadzenie

Co roku przed rozpoczęciem nauki w szkołach pojawiają się sprzeczności dotyczące obowiązującej uczniów listy lektur. Lista nowelizacji jest równie długa, jak spis zarzutów wysuwanych przeciwko wprowadzanym zmianom. Przez znajomość tekstów kultury uczeń ma nie tylko poszerzać swoją wiedzę, ale również kształtować się jako młody obywatel, który potrafi krytycznie patrzeć na świat. I właśnie w tym miejscu rodzą się naj-

większe pytania: Jakie lektury bądź teksty wybrać dla młodego (niedoświadczonego jeszcze) czytelnika, aby kształtować w nim postawę patriotyczną? Czy inne, powstające współcześnie, teksty (również muzyczne) mogą uczyć młodzież postaw obywatelskich?

Utwory romantyczne analizowane obecnie w szkołach (m.in. *Dziady* Adama Mickiewicza, *Kordian* Juliusza Słowackiego) są echem naszej skomplikowanej historii. Pokazują uczniom, jak ważna jest obrona własnych wartości, a przede wszystkim obrona wartości nadrzędnej – ojczyzny. Ukazują one postawy młodych ludzi wobec zaborców, ich heroizm i oddanie, dzięki którym możemy teraz żyć w wolnej ojczyźnie. Wielu uczniów zada pytania: Jak sytuacja opisywana w *Dziadach* odnosi się do współczesności? Czy młody człowiek nadal musi zmagać się z podobnymi problemami? W tym właśnie miejscu warto zwrócić uwagę na teksty, które poruszają tematykę patriotyczną w dzisiejszych czasach. Może to być interesująca odskocznia od szkolnej rutyny, która zacieka uczniów i skłoni do owocnej dyskusji.

Aby w pełni zaciekać uczniów, należy poruszyć tematykę, która ich interesuje lub nawet inspiruje. Od wielu lat dużą popularnością wśród młodzieży cieszy się rap. Czy zatem ten rodzaj muzyki, który na co dzień na pewno nie kojarzy się nam z propagowaniem wartości patriotycznych, lecz z opisywaniem ulicznej codzienności, może czegoś nauczyć młodych ludzi? Rodzą się również w tym momencie wątpliwości, czy taka muzyka „udźwignie” tak podniosłą tematykę? Są to refleksje, które zawsze pojawiają się w przypadku podobnego mieszania stylów. Jednym z bardziej znanych przypadków podobnej dyskusji były obawy dotyczące wydanego w Polsce w 2001 roku utworu *Maus*¹ Arta Spiegelmana, który w formie komiksu postanowił opowiedzieć historię z czasów II wojny światowej. Podjętym przez Spiegelmana tematem był Holocaust, natomiast materiału dostarczały wspomnienia ojca Arta – Władysława, Żyda ocalałego z Holocaustu. Innowacją w dziele Spiegelmana nie była jedynie forma utworu, lecz sposób przedstawienia bohaterów przez artystę. Rysownik bohaterami swojego komiksu uczynił zwierzęta, które odzwierciedlały poszczególne grupy postaci, np. Żydów symbolizowały występujące w komiksie myszy, Naziści sportretowani zostali jako koty. Udzielając odpowiedzi na wcześniej postawione pytanie, czy rap „udźwignie” tematykę patriotyczną? Tak – wystarczy dobrze szukać.

W trakcie takich poszukiwań na pierwszy plan wysuwa się twórczość warszawskiego rapera Eldo². Poszukując w Internecie informacji dotyczących autora, można znaleźć wiele wypowiedzi młodych ludzi dotyczących tej części twórczości artysty. Wśród wpisów na forach internetowych lub w komentarzach pod jego utworami w serwisie YouTube.com dostrzega się wielkie zainteresowanie młodzieży tematyką patriotyczną zawartą w tego typu utworach. Sam Eldo przez wielu internautów nazywany jest: „poetą wśród raperów, raperem wśród poetów”. Już po krótkich poszukiwaniach trzeba śmiało

¹ Internetowy serwis kulturalny Gildia.pl: <http://www.komiks.gildia.pl/komiksy/maus/1> [dostęp: 02.03.2015 r.].

² Eldo – właściwie Leszek Kaźmierczak (ur. 27 lipca 1979 r.), polski raper i autor tekstów pochodzący z Warszawy. Były członek zespołu Grammatik. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Górskiego na warszawskim Wawrzyszewie. Wydał następujące płyty: „Opowieść o tym, co tu dzieje się naprawdę” (2001 r.), „Eternia” (2003 r.), „Człowiek, który chciał ukraść alfabet” (2006 r.), „27” (2007 r.), „Nie pytaj o Nią” (2008 r.), „Zapiski z 1001 Nocy” (2010 r.), „Chi” (2014 r.). Informacje podano na podstawie: Oficjalnego profilu Eldo na portalu Facebook.com: https://www.facebook.com/eldoeternia/info?tab=page_info [dostęp 02.03.2015 r.]. Oficjalnego kanału Eldo w serwisie YouTube.com: <https://www.youtube.com/user/el-dokatv/featured> [dostęp 03.03.2015 r.].

stwierdzić – młodzi ludzie interesują się patriotyzmem, szukają jedynie odpowiedniej dla siebie formy przekazu.

Analiza i interpretacja utworu

Przykładem utworu Kaźmierczaka poruszającym wątek patriotyczny w dzisiejszym świecie jest utwór *Nie pytaj o Nią* pochodzący z wydanego w grudniu 2008 roku albumu o takim samym tytule. O dużym zainteresowaniu wspomnianym utworem świadczy liczba wyświetleń oficjalnego teledysku umieszczonego przez MyMusicGroup w serwisie YouTube.com, która w dniu 01.03.2015 roku wynosiła 9 057 785 odtworzeń. Kontynuując przeszukiwania sieci, użytkownik natrafia na wiele pytań związanych z omawianym tekstem, które na różnych forach internetowych zamieszczali głównie młodzi ludzie. Do najczęściej pojawiających się należały: „O czym jest utwór Eldo?”, „O kim śpiewa Eldo w piosence Nie pytaj o nią?”, „O czym według Ciebie rapuje Eldo?”. Pojawiało się wiele interpretacji i domysłów związanych z poprawnym odczytaniem utworu³. Utrudnieniem w zrozumieniu tekstu jest fakt, iż ani razu nie pada w nim słowo „Polska”. W celu „wyłapania sensu” należy skupić się na zamieszczonych wskazówkach, które umożliwiają zrozumienie intencji autora. Przeanalizujemy zatem tekst⁴ w celu odnalezienia owych wskazówek kierujących słuchacza na właściwe tory interpretacji.

Tytuł oraz początkowe wersy utworu nie wskazują słuchaczowi, że ma do czynienia z tematyką patriotyczną – więcej – jak wynika z przemyśleń młodych ludzi, które wyrażają na forach internetowych, sugerują one [początkowe słowa], że tekst będzie dotyczył uczucia do kobiety. Pierwsze refleksje pojawiają się po odczytaniu trzech ostatnich wersów pierwszej zwrotki (warto zwrócić uwagę na celowy zapis wielką literą zaimka „Nią”):

„(...) Bywam obojętny, chciałbym tylko ją odwiedzać
Tak od święta, wyjechać jak inni to robią
Nie umiałbym jej zostawić, proszę, nie pytaj mnie o Nią”.

³ W tym miejscu należy odnotować, że inspiracją dla Eldo była piosenka Grzegorza Ciechowskiego (znanego również jako Obywatel G.C.) pt. *Nie pytaj o Polskę*, z której motywy można zauważyć w tekście *Nie pytaj o Nią* autorstwa Leszka „Eldo” Kaźmierczaka. Fakt ten potwierdza krótki opis do utworu pt. *Nie pytaj o Nią* dołączony przez autora do albumu, na którym znajduje się wymieniony utwór. We wspomnianym opisie możemy przeczytać: „dobrzy artyści żyją krótko ale intensywnie... ciekaw jestem ile jeszcze przed sobą miał obywatel g.c (...) mały hołd w kierunku inspiracji z przeszłości, utworu, który wielu z nas nauczył nie marudzić... (...)”.

⁴ Przytaczane fragmenty tekstu zapisane zostały przez autora opracowania w trakcie słuchania utworu. Teksty hip-hopowe posiadają specyficzną budowę wersyfikacyjną oraz mało sprecyzowane zasady stosowania ortografii i interpunkcji. Uwzględniając ten fakt, we wszystkich przywoływanych fragmentach utworu, interpunkcja została zastosowana jedynie w miejscach niezbędnych, aby nie wpływać na jego znaczenie. Ze względu na dającą się zaobserwować tendencję w trakcie transkrypcji tego typu tekstów, każdy z rozpoczynających się wersów zapisany został wielką literą. Problem stosowania ortografii i interpunkcji w trakcie dokonywania zapisu tekstów hip-hopowych omówił szerzej w swoim artykule Tomasz Kukulowicz. Zob. T. Kukulowicz, *Transkrypcja tekstów hip-hopowych (rapu) w świetle teorii wiersza*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6, s. 229-245.

Wątpliwości budzą się szczególnie po odczytaniu wersu, w którym podmiot liryczny opisuje sytuację opuszczania „Jej”, tak jak czynią to inne osoby. Kim więc jest tajemnicza „Ona”, którą opuszcza wielu ludzi, a której osoba mówiąca nie potrafiłaby zostawić? Wyjaśnienia zagadki nie przynosi następujący później – tak ważny w utworach muzycznych – refren. Słuchacz nadal musi uważnie szukać kolejnych wskazówek i odrzucać wiele aluzji dotyczących wspomnianego wcześniej uczucia do kobiety, m.in. „To nie kochanka, ale co noc syjam z Nią (...)”. Kolejne ważne wskazówki interpretacyjne pojawiają się dopiero w połowie i na końcu drugiej zwrotki:

„(...) Wielu tęskni za Nią, wielu nie może wrócić
Więc w sercach ją mają czekając aż los się odwróci (...)
Nasz wspólny obowiązek i troska
Jej dzieci to ja i Ty, ale i ćpuny na dworcach (...)”

Jedna z najczytelniejszych wskazówek do interpretacji znajduje się w puencie zwrotki drugiej:

„(...) Mówią o Niej bzdury, nas nic nie przekona
A póki my żyjemy, żyje Ona!”

Jednoznaczne odwołanie do Mazurka Dąbrowskiego, który znany jest każdemu Polakowi, powinno w zupełności rozwiewać wszelkie wątpliwości, że tekst Eldo opowiada o przywiązaniu i miłości do ojczyzny – do Polski. Aby udowodnić postawioną tezę, przyjrzymy się odpowiednim fragmentom ostatniej – trzeciej zwrotki. Nie trzeba długo szukać, aby odnaleźć w niej istotne dla nas fragmenty. Znamienny okazuje się już początek:

„(...) Niektórzy myślą, że jest ich własnością chcą Jej zmienić imię
Myślą że mogą bo Nią rządzą
Chcą dać Jej numer i mieć Ją na wyłączność
A to solidarność ludzi przecież zwróciła Jej wolność (...)”

Odnajdujemy w tym fragmencie aluzję do sytuacji politycznej panującej w Polsce, gdy powstawała piosenka (2008 r.), a w szczególności do projektów zmiany nazwy państwa (IV Rzeczpospolita). Podsumowuje wszystko stwierdzenie, że każdy jest częścią ojczyzny i ma do niej prawo, ponieważ odzyskała ona wolność dzięki ludzkiej jedności i współpracy. Wyrażenie „solidarność ludzi” możemy również odczytywać na poziomie metaforycznym. Gdy przyjmiemy takie rozumowanie, uświadomimy sobie, że owa ludzka solidarność to nie tylko współpraca w chwili zagrożenia, lecz przede wszystkim aluzja do działalności ludzi skupionych w wolnych związkach zawodowych, czyli tzw. „Solidarności”.

Odszukanie w tekście wymienionych wyżej wskazówek pozwala na poprawne wskazanie adresata będące kluczowym podczas interpretacji całości utworu. Zatrzymajmy się w tym miejscu i przeanalizujmy obraz Polski w tekście *Nie pytaj o Nią* oraz spróbujmy sformułować przesłanie, które raper mógł zamieścić w utworze.

Po chociaż jednym przesłuchaniu utworu pewne jest jedno – nie znajdziemy w nim sielankowej wizji ojczyzny, ukazanej w mickiewiczowskim stylu. Opis, który poddajemy analizie, ma wywrzeć na słuchaczu wrażenie i zmusić go do refleksji.

1. zwrotka:

„To nie karnawał, ale tańczyć z Nią chcę
Znam ją 30 lat, ale wciąż niewiele wiem
Wiele serc bije dla Niej, wiele w Niej
Do szaleństwa zakochane wszystko zrobić są w stanie
Dzień wstaje, nową nadzieją nad Jej brzegiem
Za rękę przed siebie choć czasem Jej nie poznaję
To nie matka, ale wzięła mnie w opiekę
Pokazała mi emocje, nauczyła być człowiekiem
I może kiedyś będę musiał wszystko oddać
Los zada pytanie: „Staniesz przy Niej czy Ją poddasz?”
Jedna z Jej lekcji była o wierności
Tej ostatecznej do ostatniej krwi kropli
Bywam okropny dla Niej, często się wściekam
Bywam obojętny, chciałbym tylko Ją odwiedzać
Tak od święta, wyjechać jak inni to robią
Nie umiałbym jej zostawić, proszę, nie pytaj mnie o Nią”.

Refren:

„I nie pytaj mnie o Nią, znasz ją doskonale
Nie pytaj co Tobie da, lecz co Ty możesz zrobić dla Niej
Codziennie w innym stanie Ją spotykasz
Lecz czujesz tylko dumę, gdy ktoś o Nią Cię zapyta”. x2

2. zwrotka:

„To nie kochanka, ale co noc sypiam z Nią
Nawet jeśli wokół drwią i się śmieją wciąż i wciąż
Nawet jeśli będę sam z Nią jedynie
Bo cała reszta postanowi kochać inne
Zły sen, bo to ideał dla milionów
Często pierwsza miłość od kołyski do grobu
Wielu tęskni za Nią, wielu nie może wrócić
Więc w sercach ją mają czekając aż los się odwróci
To nie muza, ale daje mi natchnienie
By obserwować wszystkie Jej blaski i cienie
I widzieć Ją jaka jest, starać się rozumieć
W głosów tłumie czego naprawdę chce i co czuje
Nasz wspólny obowiązek i troska
Jej dzieci to ja i Ty, ale i ćpuny na dworcach
Mówią o Niej bzdury, nas nic nie przekona
A póki my żyjemy, żyje Ona!”

3. zwrotka:

„Ona nie urodziła mnie, lecz kocham Ją jak matkę
Nie raz mnie odrzuciła, ale będę z Nią na zawsze
To miłość przed którą wielu ostrzegało
Jeśli stracisz dla Niej głowę, to położysz ją za Nią
Niektórzy myślą, że jest ich własnością chcą Jej zmienić imię
Myślą że mogą bo Nią rządzą
Chcą dać Jej numer i mieć Ją na wyłączność
A to solidarność ludzi przecież zwróciła Jej wolność
Brudne ulice gdzie codziennie Ją spotykasz
Tak pijaną i niechlujną, która ciągle się potyka
Ciągle z Niej dumny nieraz się zastanawiam jak bywam dumny
Bo przecież ciągle mnie zostawia
Idealiści mają dziwne motywy
By kochać Ją choć z Nią czasem los parszywy
I nie ma dla mnie innych miejsc, innej po za Nią
Nie pytaj, znasz ją, budzisz się z Nią co rano”.

Pierwsza zwrotka pełni tutaj rolę wprowadzenia słuchacza w poruszaną problematykę. Osoba mówiąca ujawnia się: „(...) Znam ją 30 lat (...)”, co pozwala nam utożsamić ją z osobą rapera (utwór wydany w grudniu 2008 roku, raper urodził się w 1979 roku). Już na wstępie sugeruje nam to, że będziemy świadkami opisu ojczyzny widzianej „oczami” młodego trzydziestoletniego mężczyzny. Zwraca on uwagę na istnienie ludzi-patriotów szczerze kochających i oddanych ukochanej ojczyźnie: „(...) Wiele serc bije dla Niej, wiele w Niej; Do szaleństwa zakochane wszystko są zrobić w stanie (...)”, ojczyzna zaś jest dla niego najlepszą nauczycielką, która niczym matka nauczyła go człowieczeństwa. Następuje wówczas pytanie, które powinien odnieść do siebie każdy młody człowiek: Czy w chwili zagrożenia będę w stanie bezwarunkowo stanąć w jej obronie? Jest to pytanie wzbudzające niepewność i nawołujące do zastanowienia się nad swoim postępowaniem wobec ojczyzny-matki, która dała nam tak wiele. Refleksja ta powoduje wyrzuty sumienia u podmiotu lirycznego, który dostrzega swoje błędy i stwierdza: „(...) bywam okropny dla Niej, często się wściekam; Bywam obojętny, chciałbym tylko Ją odwiedzać; Tak od święta, wyjechać jak inni to robią (...)”, tę chwilę słabości przełamuje jednak stwierdzenie kończące pierwszą zwrotkę: „(...) Nie umiałbym Jej zostawić, proszę, nie pytaj mnie o Nią”. Jak wynika z przytoczonych słów, podmiot liryczny nie obraża siebie pozostawienia ojczyzny. Jaki jednak mają do tego stosunek słuchacze? Prośba o refleksję i odpowiedzenie sobie w duchu na tak postawione pytanie pada w refrenie, gdzie zamiennie okazuje się stwierdzenie: „(...) Codziennie w innym stanie Ją spotykasz; Lecz czujesz tylko dumę, gdy ktoś o Nią Cię zapyta”. Nie ważne, w jakiej kondycji znajduje się nasz kraj, ważne jest to, że zawsze mówiąc o nim, czujemy dumę i przywiązanie do bycia Polakami.

Drugą zwrotkę rozpoczyna odważne stwierdzenie: „To nie kochanka, ale co noc sypiam z Nią (...)”, tak sformułowany wniosek jednoznacznie daje do zrozumienia, że każdy z nas jest blisko ojczyzny, jesteśmy jej integralną częścią, której nie da się wymazać. Powinniśmy w każdym momencie wspierać w miarę własnych możliwości ojczysty

kraj, nawet gdybyśmy byli narażeni na represje bądź nieprzyjemności ze strony innych osób. Tylko takie nonkonformistyczne zachowania cechują prawdziwego Polaka. Ojczyzna dla osoby mówiącej jest nie tylko matką, ale przede wszystkim natchnieniem, które daje siłę do działania. Właśnie ta siła nie pozwoliła podmiotowi lirycznemu opuścić granic kraju, aby teraz – podobnie jak inni emigranci – tęsknić i czekać na możliwość powrotu. W drugiej zwrotce należy odnotować bardzo ważne przesłanie podobne do tego pojawiającego się w refrenie. Nie możemy tylko wymagać od kraju, ale musimy sami działać, żeby go tworzyć i móc o nim decydować. To od naszej postawy zależy przyszłość ukochanej ojczyzny i jej aktualny stan. „Serce ojczyzny” bije w każdym, nie tylko w tych, którzy zaliczani są do najbogatszych, ale również w tych, którym się w życiu nie udało i zalicza się ich do marginesu społecznego, ponieważ: „(...) póki my żyjemy, żyje Ona!”

Polska jest w każdym i każdy powinien móc decydować o jej kształcie. Dlatego w ostatniej części utworu ganiona jest postawa, którą reprezentują politycy. Nie można próbować przywłaszczyć sobie ojczyzny i pretendować do roli jedynego autorytetu. Mimo zmian formalnych ojczyzna musi być najważniejsza, a przede wszystkim uczciwie kierowana. Musimy być świadomi własnych wad, ale również dostrzegać ułomności otaczającej nas codzienności. Nie możemy jednak pozwolić, aby wpłynęło to na nasz szacunek i postrzeganie ojczystego kraju. Ojczyzna to nie tylko zapamiętane z dzieciństwa piękne krajobrazy i widok natury po zamknięciu oczu. Ojczyzna to nasza codzienność, również ta szara i obskurna: „(...) Brudne ulice gdzie codziennie Ją spotykasz; Tak pijaną i niechlujną, która ciągle się potyka (...)”. Najważniejsze dla nas powinno jednak stać się podsumowanie dotyczące ojczyzny zamykające utwór. Powinno stać się ono *credo* każdego prawdziwego patrioty: „(...) By kochać Ją choć z nią czasem los parszywy; I nie ma dla mnie innych miejsc, innej poza Nią; Nie pytaj, znasz Ją, budzisz się z Nią co rano”.

Zakończenie

Przedstawiona wyżej argumentacja połączona z analizą utworu powinna udowodnić, że również teksty pochodzące ze współczesnej muzyki mogą być świetnym nośnikiem wartości patriotycznych i pełnić funkcję dydaktyczną i wychowawczą. Nie oznacza to oczywiście, że trzeba odrzucić inne utwory, w których możemy odnaleźć wartość edukacyjną, a nie zalicza się ich do gatunków młodzieżowych.

Wymieniona w pierwszej części pracy liczba odtworzeń klipu nakręconego do *Nie pytaj o Nią* świadczy o wielkiej popularności analizowanego motywu wśród użytkowników serwisu. Wspomniany teledysk osadzony w scenerii starych, obskurnych murów wpływa na widza, zmuszając go do zagłębienia się w tekst i głębszej refleksji nad swoim stosunkiem do ojczyzny.

Wielką popularność rapu zauważyli również twórcy podręczników szkolnych do języka polskiego, którzy zaczęli sięgać do tekstów polskich raperów. Odnotować należy, że jeden z tekstów Eldo pt. *Są rzeczy, których chciałbym nie pamiętać* znalazł się w podręczniku *Swoimi słowami* wydawnictwa Nowa Era, który został skierowany do uczniów klasy drugiej gimnazjum⁵.

⁵ T. Kukołowicz, *Transkrypcja tekstów*, s. 232.

Najlepszym podsumowaniem będzie przytoczenie kilku komentarzy użytkowników serwisu YouTube.com, które zostały zamieszczone pod oficjalnym klipem do analizowanego utworu. W przytoczonych wypowiedziach internautów zachowana została pisownia oryginalna⁶:

„Pamiętam jak poryczałam się kiedy pierwszy raz usłyszałam tą piosenkę po "przymusowej" przeprowadzce za granicę. Do tej pory bardzo emocjonalnie do niej podchodzę”;
(KropkaKom)

„Za kazdym razem jak tego slucham to mam lzy w oczach ..
Tak bardzo kocham swoj kraj ! Bede z nim na zawsze !”
(Dobre ;)]

„Napisać piosenkę o ukochanej Ojczyźnie nie używając
ani razu słowa Polska. Poeta !!!”
(TREC669)

„Usłyszeć tę piosenkę na Marszu Niepodległości - niezapomniane uczucie.
Poeta XXI wieku”.
(Bianka Giza)

Bibliografia

Kukołowicz T., *Transkrypcja tekstów hip-hopowych (rapu) w świetle teorii wiersza*, „Teksty Drugie” 2012, nr 6.

Tekst z informacjami na temat poszczególnych utworów dołączony do albumu Eldo pt. *Nie pytaj o Nią* (2008 r.).

Źródła internetowe

Internetowy serwis kulturalny Gildia.pl: <http://www.komiks.gildia.pl/komiksy/maus/1>

Oficjalny kanał Eldo w serwisie YouTube.com: <https://www.youtube.com/user/eldo-katv/featured>

Oficjalny profil Leszka „Eldo” Kaźmierczaka na portalu Facebook.com: https://www.facebook.com/eldoeternia/info?tab=page_info

Oficjalny teledysk do utworu *Nie pytaj o nią* autorstwa Eldo na kanale MyMusicGroup w serwisie YouTube.com: <https://www.youtube.com/watch?v=2LwK8W0f3-E>

⁶ Źródło: Oficjalny kanał MyMusicGroup w serwisie YouTube.com: <https://www.youtube.com/watch?v=2LwK8W0f3-E> [dostęp: 02.03.2015 r.].



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

KINGA SOLEWICZ

Studentka II roku filologii polskiej, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe Przyjaciół Teatru i Filmu
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Students of 2nd year of Polish Philology, (2nd degree studies)
The Theatre And Film Friends Student Scientific Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Monika Bator

Review: Monika Bator, PhD

**Poszukiwanie, dojrzewanie, wtajemniczenie. Różne ujęcia
motywu podróży w literaturze i filmie**

**Search, maturation, initiation: different ways of rendering
the travel theme in literature and film**

Summary: The purpose of this paper is to show travel as one of the most important themes in literature and film. Since the earliest times, people have travelled and that is why the theme of travelling has been used so often. Characters, wandering because of different reasons, look for something. Under the influence of their experiences and adventures they mature and sometimes obtain an opportunity to be initiated into what really matters in life. The travel theme is a remarkable inspiration for literature and film. The various ways of rendering the theme make it always very interesting and popular with readers and viewers.

Keywords: travel, search, maturation, initiation, literature, film.

Wprowadzenie

Człowiek od najdawniejszych czasów podróżował i będzie to robił nadal. Z początku podróżowano, by znaleźć pożywienie, zmieniano często miejsca pobytu, aby zapewnić odpowiednie schronienie swojemu plemieniu. Z czasem motywy podróży się zmieniły. Od czasu, kiedy człowiek mógł zająć się czymś innym niż walką o przetrwanie, skupił się na odkrywaniu świata oraz poznawaniu swojej natury wędrowca, która wiedzie

w głąb jego wnętrza – jak dowodzi Elżbieta Peplińska¹. Podróż to nic innego jak „przebywanie, przebycie drogi do jakiegoś celu”². Według Bogusława Dunaja w definicji tego słowa istotne są dwa aspekty – droga i cel. Elementem, bez którego nie dałoby się przemieszczać, jest właśnie droga. Piotr Kowalski pisze, że:

„Droga jest zawsze „pomiędzy”, łączy różne punkty przestrzeni nie należąc do żadnego z nich”³.

Podróżnik przemierza zatem pewną drogę, która może być różnej długości, nie ma też określonego czasu, w którym trzeba byłoby ją przebyć. Podróżować można pieszo, zwykłą trasą, czy ulicą, samochodem i rowerem. Można pokonywać kolejne odcinki wożąc statkiem, łódką lub samolotem. Każda podróż jest inna i przebiega w różnorodny sposób, ale droga, którą podąża człowiek, to odległość pomiędzy pewnymi punktami, wychodząc od punktu wyjścia do celu. Z *Nowego słownika języka polskiego* można się dowiedzieć, że cel to:

„Planowy wynik każdego racjonalnego działania; to, do czego się dąży, o co się zabiega; w relacji przestrzennej: miejsce, które chce się osiągnąć, poruszając się; to, do czego się mierzy, (...)”⁴.

Podróżnik, wyruszając w drogę, chce zmienić miejsce swego pobytu w celu zdobycia doświadczenia życiowego, odnalezienia czegoś lub kogoś, czy też odkrycia sensu egzystencji. Czasem podróż może być ucieczką od złych wspomnień, przeszłości lub niektórych osób. Dążenia osoby decydującej się na wyprawę w nieznaną mogą być związane z poszukiwaniem odpowiedniego miejsca na dalsze, nowe życie, a także chęcią spełnienia swoich marzeń. Podróżować można z wielu powodów i nie tylko fizycznie, ale także w wyobraźni lub w pamięci. Wędrowka może odbywać się w duchowy sposób, podczas której człowiek może odnaleźć odpowiedzi na nurtujące go pytania, zrozumieć, jaki sens ma jego istnienie lub zrozumieć przyczyny jakiś wydarzeń. Często odpowiedzi na wszelkie pytania egzystencjalne można znaleźć właśnie w podróży.

Człowiek już w chwili przyjscia na świat wyrusza w swoją własną drogę. Podróż jest bowiem metaforą życia ludzkiego, podczas której człowiek dojrzewa, poznaje samego siebie oraz otaczający go świat i rządzące w nim prawa. Dziecko od momentu urodzenia przebywa w określonej czasoprzestrzeni, gdzie poprzez zabawę poznaje siebie, swój dom, a z czasem ogarnia coraz to nowe „okolice”. Czasoprzestrzeń dziecka stale rośnie i powiększa się o ogród, drogę, podwórze, las, rzekę. W miarę dorastania młody człowiek poznaje coraz szerzej rzeczywistość i stawia czoła przygodzie, dzięki swej ciekawości. Ciekawość właśnie wypchnęła ludzi w świat i jest motorem podróżniczej ruchliwości. Istotne jest również to, że wkracząc w dorosłość, człowiek próbuje skutecznie osiągnąć niezależną egzystencję. Chęć znalezienia swego miejsca w świecie i poznania

¹ E. Peplińska, *Jak porozmawiać o podróży?*, „Polonistyka” 2012, nr 2, s. 25.

² *Nowy słownik języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, Wydawnictwo Wilga, [b.m.] 2005, s. 478.

³ P. Kowalski, *Odyseje nasze były jakie. Droga, przestrzeń i podróżowanie w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2002, s. 155.

⁴ *Nowy słownik*, pod red. B. Dunaja, s. 53.

go jest niezwykle wielka, a marzenia napędzają ten stan. Symbolika terminu podróży jest bardzo bogata i może symbolizować między innymi życie, drogę życia, przygodę, samodzielny krok, potrzebę nowych doświadczeń, wieczną tęsknotę i marzenia – jak dowodzi Józef Zbigniew Białek⁵.

Stanisław Skorupka w *Słowniku wyrazów bliskoznacznych*⁶ wymienia różne znaczenia związane z podróżą, co świadczy o częstotliwości używania tego terminu ze względu na jego ważną funkcję, którą odgrywa w życiu każdego człowieka. Wymiennie stosowane określenia to: droga, wojaż, jazda, rozjazdy, czy też wędrówka i tułaczka. Podróż jest tak niesamowicie istotna, dlatego że towarzyszy człowiekowi od narodzin, a także jest szansą na zaspokojenie ludzkiej ciekawości. Jest ponadto próbą spełnienia marzeń, znalezienia odpowiedniego miejsca w świecie oraz odpowiedzenia sobie na postawione pytania egzystencjalne.

Każdy człowiek nosi w sercu chęć przeżycia przygody. Nie chce, aby jego życie było nudne oraz puste, dlatego tak pozytywnie jest nastawiony do wszelkich podróży, które dostarczają mu wielu ciekawych doświadczeń. Pragnienie przygody, która jest nierozzerwalnie związana ze wszystkimi wędrówkami, wyjazdami, wyprawami, ogromnie, pobudza chęć wojaży. Georg Simmel pisze, że:

„Przygoda jest czymś, co wyróżnia się w obrębie życia, ale za przygodę można też przecież uważać życie jako całość”⁷.

Szczególnie wyobraźnię i myśli młodych ludzi zajmują podróże, a także związane z nimi przygody. Dzięki przygodzie życie człowieka staje się ciekawsze, a sam podróżnik wzbogaca się o cenne doświadczenia. Georg Simmel dowodzi jednak, iż całe życie można potraktować jak jedną wielką przygodę. Zwykła codzienność jest na tyle urozmaicona przeszkodami, które trzeba sukcesywnie pokonywać. Zatem wypowiedź autora eseju jest niezwykle prawdziwa. Egzystowanie w środowisku, które znane jest każdemu od dziecka, może również przynieść wiele niesamowitych wydarzeń. Nie trzeba bowiem wyjeżdżać do krajów egzotycznych, aby móc przeżyć przygodę.

Podróż to jeden z najistotniejszych czynników konstytuujących świat wartości człowieka, dlatego też jest ona nieskończoną inspiracją dla literatury i filmu. Przygody podczas wojaży bohaterów przedstawiane na filmach i w utworach często wywołują ogromne emocje i na długo pozostają w pamięci, szczególnie ludzi młodych. Odbiorcy ci, obcując z tego typu dziełami, mogą spróbować rozwiązać różne problemy czasu dojrzewania. Może się to stać w chwili, gdy młody człowiek utożsamiając się z bohaterem, staje w obliczu tajemniczego świata, który stoi przed nim otworem. Podczas wędrówki trzeba zmierzyć się ze swoim strachem i lękiem oraz sprawdzić swoje możliwości w trudnych warunkach, ponieważ droga ku dorosłości jest kręta i skomplikowana. Tak wygląda inicjacja bohatera w dorosłe życie, którego świadkiem jest odbiorca⁸.

⁵ J.Z. Białek, *Dziecięce podróżowanie*, „Ojczyzna Polsczyzna” 1993, nr 2, s. 57-58.

⁶ *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, pod red. S. Skorupki, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1988, s. 145-146.

⁷ G. Simmel, *Most i drzwi. Wybór esejów*, przeł. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 260.

⁸ J.Z. Białek, *Dziecięce...*, s. 58-59.

Od wieków artyści w swoich dziełach podejmowali temat podróży. Motyw ten jest niezmiernie bogaty, dlatego bardzo często jest wykorzystywany w literaturze. Opowiadania i powieści przygodowo-podróżnicze od zawsze cieszyły się dużym powodzeniem wśród czytelników. Dzieje się tak dlatego, ponieważ pod wpływem lektury można wkroczyć w świat przygód, bardzo często utożsamiając się z głównym bohaterem. Tajemniczy świat pełen niebezpieczeństw, w którym przyszło funkcjonować postaci podróżnika, to jest to, co lubią czytelnicy. Wiek XIX otworzył możliwość tworzenia filmów, co pozwoliło przenosić dzieła literackie na ekrany. Z czasem kino zaczęło być wykorzystywane jako doskonały nośnik do opowiadania wszelkich historii o podróżach bohaterów i ich przygodach. W wielu filmach pojawiają się wędrowki, wojaże, które przykuwają uwagę odbiorców poprzez to, że mogą być oni niejako „naoczni” świadkami niezwykle wydarzeń, które doświadcza bohater. Siła dużego ekranu jest ogromna, dlatego twórcy bardzo często wykorzystują ten rodzaj przekazu medialnego, aby opowiedzieć o tym, co jest ważne w życiu.

Tadeusz Budrewicz⁹ autor artykułu *Podróż z..., podróż przez..., podróż do...* dowodzi, że podróże oraz wszystkie rozmyślenia związane z nimi kształcą. Z tej racji są one nieustannie utrwalane w utworach literackich. Józef Zbigniew Białek¹⁰ pisze, że elementy różnych rodzajów wędrowek przenikają do wielu odmian utworów literackich: epickich, poetyckich, historycznych, przygodowych, fantastycznych i baśniowych. Szczególnie w dwóch ostatnich typach dzieł występuje duże urozmaicenie motywów podróży. Ważną rolę pełnią tu takie toposy literackie podróży jak: topos „poszukiwania”, „drogi”, „wędrowki w czasie i w przestrzeni”, „wyznania i tułaczki” oraz „obcego świata”. W utworach pojawiają się również różnorodne stereotypy wędrowców i podróżników, schematy powieści przygód morskich, robinsonad, przygód podróżniczych, powietrznych, indiańskich, myśliwskich czy wojennych. Pisarze mając na celu pozyskanie większej ilości czytelników, stosują też różnorodne zabiegi, np. przy pomocy specjalnie dobranych tytułów. Wystarczy wymienić kilka z nich, np. *Podróż w nieznanne*, *Przygody Sindbada Żeglarza*, *W pustyni i w puszczy*, *Wyspa Robinsona*, *Podróż naokoło świata w 80 dniach*. Kategoria podróży literackiej jawi się tu nie tylko w wymiarze realistycznym, ale i symbolicznym.

Omówienie

W artykule chcę przedstawić różne ujęcia tematu podróży w literaturze i filmie. Zagadnienie omówię na przykładach *Odysei* Homera, *Eneidy* Wergiliusza, Biblii, *Boskiej Komedii* Dantego Alighieri’ego, *Małego Księcia* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego oraz filmu *W pustyni i w puszczy*, *Hobbit* i *Wszystko za życie*.

Motyw przemierzania przestrzeni należy do jednych z najstarszych tematów literackich. Jest tak „odwieczny jak ludzka ciekawość nieznanego”¹¹. Dlatego też już w starożytności pojawiają się pierwsze motywy podróży i wędrowki. W antycznych eposach podróże wywoływały strach i lęk, co wynikało z wielu trudności związanych z przemierzaniem drogi. Brak odpowiedniej komunikacji był dużą przeszkodą, aby zwykły człowiek mógł odkrywać nowe tajemnicze miejsca. Z tego powodu podróżnikami byli niezwycczeni

⁹ T. Budrewicz, *Podróż z..., podróż przez..., podróż do...*, „Ojczyzna Poliszczyna”, 1993, nr 2, s. 5-6.

¹⁰ J.Z. Białek, *Dziecięce...*, s. 58-59

¹¹ Tamże, s. 58.

herosi, którzy byli w stanie zmierzyć się ze wszystkimi przeciwnościami losu, aby dotrzeć do celu. Dwa wielkie antyczne poematy *Odyseja* Homera oraz *Eneida* Wergiliusza realizują temat podróży jako poszukiwania. Bohaterowie obydwu eposów udają się w tułaczkę, która ma na celu znalezienie własnego miejsca, czyli domu, w którym mogliby spędzić resztę życia. Na skutek kłątwy Posejdona Odyseusz po zakończonej wojnie trojańskiej nie może powrócić do swej ukochanej Itaki. Przez 10 lat podróżuje, doświadczając wielu niesamowitych przygód i przezwyciężając wszelkie trudności zsyłane przez mściwego boga. Robi wszystko, aby powrócić do swego domu, w którym została żona Penelopa z synem Telemachem. Podczas tej wieloletniej podróży giną kolejno jego towarzysze, a on nie poddaje się, walcząc o to, aby powrócić do Itaki. Swoją determinacją oraz sprytem udaje mu się zwyciężyć, szczęśliwie powraca do ojczyzny, odnajdując poszukiwany spokój, ciepło rodzinne i miłość.

Natomiast Eneasza, po spaleniu Troi, jest zmuszony udać się w podróż na poszukiwanie nowego domu. Bohater przeżywa kolejne etapy tułaczki, odwiedzając po drodze wiele krain i wysp, w końcu odnajdując idealne miejsce dla siebie i swoich potomków. Obydwaj bohaterowie przemierzają odległe przestrzenie w ciągu wielu lat, poznając prawie całą, dostępną ówczesnym ludzkim wyobrażeniom rzeczywistość. Przeżywają wiele przygód, często niebezpiecznych, podczas których poznają nieznaną i obcy świat, próbując go przekształcić w uporządkowaną przestrzeń. Zarówno Odyseusz, jak i Eneasza podczas podróży musieli skonfrontować swoją wiedzę o świecie z rzeczywistością oraz przeżyć wiele niepokojów związanych z poszukiwaniem domu, jednak poprzez wytrwałość udało im się dotrzeć do zamierzonego celu¹².

Wiele motywów przemierzania drogi pojawia się w *Biblii*, najważniejszej księdze chrześcijan. Zarówno Stary, jak i Nowy Testament obfituje w przykłady różnych podróży. Po wygnaniu Adama i Ewy z raju, każdy człowiek tym samym został skazany na opuszczenie Edenu, stając się wędrowcem. *Biblia* jest księgą, która od zawsze inspirowała artystów i robi to nadal, a tematy różnych podróży stały się powszechnie akceptowanym sposobem nazywania wielu sytuacji egzystencjalnych. Są to między innymi: przejście przez Morze Czerwone, ucieczka do Egiptu, czy powrót syna marnotrawnego. Droga w *Biblii* jest przedstawiona jako przekleństwo i obietnica, jest ona koniecznością oraz szansą¹³. W *Leksykonie motywów literackich*¹⁴ można znaleźć informację, że taką podróżą w Starym Testamencie, która była koniecznością, a zarazem szansą, jest wędrówka narodu wybranego do ziemi obiecanej. Celem tej wyniszczającej i trwającej kilkadziesiąt lat podróży było poszukiwanie idealnej krainy, w której Izraelici mogliby być wolni i szczęśliwi.

W nowotestamentowej przypowieści pojawia się również bardzo ważny i znany motyw tułaczki syna marnotrawnego. Młody mężczyzna opuszcza dom rodzinny, aby zaznać przygód i zakosztować życia. Jednak w chwili, gdy traci wszystkie pieniądze, decyduje się na powrót do ojca i prosi go o wybaczenie. Chłopak podczas podróży nauczył się wielu ważnych rzeczy o życiu, zrozumiał, że świat bez pieniędzy go nie potrzebuje. Dojrzał w czasie, kiedy zrozumiał swój błąd i postanowił ukorzyć się przed ojcem. Rodzic

¹² T. Budrewicz, *Podróż...*, s. 1-2.

¹³ Tamże, s. 2.

¹⁴ *Leksykon motywów literackich*, oprac. J. Rudomina, K. Janke, Warszawa 2005, s. 54.

po powrocie syna wydał ogromną ucztę na jego cześć. Po tak gorącym powitaniu chłopak pojął, że miłość rodzica jest bezwarunkowa. Utwierdził się w przekonaniu, iż źle zrobił, opuszczając dom rodzinny, zabierając ze sobą połowę należnego mu majątku, nie przynosząc ani grosza. Motyw ten jest bardzo często wykorzystywany w późniejszej literaturze i filmie, ponieważ ukazuje podróż jako dojrzewanie młodego osobnika, który poprzez wędrówkę i tułaczkę dorasta, ucząc się, co tak naprawdę ważne jest w życiu.

Możliwe jest ujęcie podróży jako wtajemniczenia. W średniowiecznym dziele, *Bożskiej Komedii*, Dante Alighieri opisuje wędrówkę bohatera przez Piekło, Czyściec i Raj. Są to kolejne etapy inicjacji oraz próby niezbędne do symbolicznego przekroczenia bramy. Ważną rolę w podróży Dantego odgrywają przewodnicy o różnych kompetencjach. Pierwszym z nich jest Wergiliusz reprezentujący mądrość oraz antyczną poezję. Wergiliusz prowadzi bohatera do granicy Raju Ziemskiego, następnie opiekę przejmuje zmarła ukochana Dantego – Beatrice. Jest ona uosobieniem bezinteresownej miłości. Ostatnim przewodnikiem jest święty Bernard, który prowadzi go do samego końca raju. Wędrówka Dantego wtajemniczyła go w ważne sprawy związane z egzystencją człowieka. Dzięki niej dowiedział się, co jest naprawdę istotne, a co nie jest nic warte w życiu ludzkim, przemierzając coraz odleglejszą drogę oraz rozmawiając z osobami, które znał się tam po śmierci. Podróż bohatera była dla niego dużym wyzwaniem; jednak opłaciło się, ponieważ spotkał na swej drodze wiele prawd o życiu. Dante podczas podróży przez Piekło, Czyściec i Raj wydarł tajemnicę dobra¹⁵.

Hanna Burkowa¹⁶ pisze, że wyruszenie w drogę przez bohatera odbywa się z różnorodnych powodów i można brać w niej udział dobrowolnie lub pod przymusem. Każda podróż przenosi postać z miejsca dobrze mu znanego w dalekie, odległe, nieznajome tereny. Nowe, niezwykle miejsca dają możliwości przeżycia przygód, dzięki którym podróżnik może się czegoś nauczyć. Bohater bardzo często wyrusza w drogę, aby doświadczyć nowych emocji i przekonać się o sile obecnych uczuć. Tak też się stało w wypadku Małego Księcia, tytułowego bohatera utworu Antoine’a de Saint-Exupéry’ego. *Mały Książę* to opowieść wielowymiarowa, w której każdy czytelnik może znaleźć coś odpowiedniego dla siebie. Książka jest skierowana do odbiorców w każdym wieku, bo oprócz warstwy dosłownej, posiada również tę symboliczną. Utwór francuskiego pisarza jest jednym z najważniejszych dzieł XX wieku. W opowieści został zrealizowany topos „wędrówki w czasie i w przestrzeni”. Bohater utworu opuszcza swoją planetę oraz rosnącą na niej Różę. Mały Książę chce się czegoś nauczyć i przekonać, czy stanie się bardziej szczęśliwy z dala od kapryśnej Róży, dlatego też decyduje się wybrać w podróż. Chłopiec odwiedza kolejno sąsiednie asteroidy i spotyka tam dumnego Króla, Pyszałka, Pijaka, Biznesmena, Latarnika oraz Geografa. Nigdzie nie zdecydował się zatrzymać na dłużej, więc wyruszył na ziemię. Na tej planecie spotyka Lisa, którego oswaja. Mimo tego osiągnięcia postanawia iść dalej. Na pustyni Mały Książę poznaje lotnika, który staje się jego przyjacielem. W rocznicę przybycia chłopca na Ziemię, po doświadczeniu wielu przygód i poznaniu mnóstwa nowych osób, postanawia wrócić do ukochanej Róży. Chłopiec podczas wędrówki uświadamia sobie, że chociaż na świecie jest wiele kwiatów, to żaden

¹⁵ T. Budrewicz, *Podróż...*, s. 2.

¹⁶ H. Burkowa, *Przygoda i młodzież. Dyskusja o literaturze młodzieżowej*, „Nowe Książki” 1970, nr 6, s. 321-326.

z nich nie zastąpi jego dumnej ukochanej. Jest jedyna w swoim rodzaju i nikogo tak nie kocha, jak swojej Róży. Dzięki podróży bohater przekonał się przede wszystkim, jak wielkie znaczenie ma miłość i przywiązanie. Przemierzając kolejne odcinki drogi, zdobył dużo wiedzy na temat mentalności innych ludzi, którzy bardzo często postępują w całkiem niezrozumiały sposób dla chłopca. Wędrownka nauczyła go również, co to jest przyjaźń i jak wielkie ma znaczenie w życiu¹⁷.

W filmie *W pustyni i w puszczy* pojawia się motyw podróży odbytej z przymusu. Film polski w reżyserii Władysława Ślesickiego, wyprodukowany w 1973 roku jest wspólną ekranizacją powieści przygodowej Henryka Sienkiewicza, o tym samym tytule. W filmie została ukazana długa wędrownka dwójki dzieci inżynierów budujących Kanał Sueski. Dzieci – dziewczynka Nel Rawlison, w którą wcieliła się Monika Rosca – oraz chłopak Staś Tarkowski, którego zagrał Tomasz Mędrzak, zostały porwane przez Beduinów. Dzięki sprytowi Stasia udaje im się uciec, jednak muszą podjąć długą i wyczerpującą podróż, by dotrzeć do swoich ojców. Przemierzanie pustynnych terenów zmusiło ich do walki z własnym lękiem, strachem i innymi słabościami. Dzieci narażone na wielkie niebezpieczeństwo dają sobie radę nawet w najtrudniejszych okolicznościach. Staś i Nel mają za towarzysza wiernego Murzyna Kalego oraz opiekunkę Nel – Mei. Dzieci doświadczają wielu niesamowitych przygód, które często trzymają w napięciu odbiorcę. Wydarzenia takie jak, np. choroba Nel poruszają serce i emocje osoby oglądającej film *W pustyni i w puszczy*. Wędrownka dzieci uczy ich samodzielności, umiejętności radzenia sobie we wszystkich okolicznościach oraz troski i opiekuńczości, którą obdarzają siebie nawzajem. Szczególnie Staś pod wpływem wydarzeń, rozgrywających się podczas długiej podróży przeobraża się w mężczyznę. Wymaga to powaga sytuacji, w jakiej znalazły się dzieci. Staś i Nel podczas wyczerpującej wędrownki przez dziką Afrykę musieli szybko dojrzeć, aby poradzić sobie w trudnych warunkach. Przetrwali wszystkie przeciwności losu i odnaleźli swoich ojców. Wartościowy film, świetnie wykonany, ukazuje dokładnie podróż dwójki dzieci, które dorastają na oczach odbiorcy. Dodatkowo – ukazanie środowiska, w którym przyszło odbyć podróż Stasiowi i Nel, tamtejsza fauna i flora oraz przedstawienie innej, odmiennej kultury niż europejska – jest niezwykle ciekawe. Z tej przyczyny film cieszy się popularnością i przyciąga wielu odbiorców.

Filmy, w których pojawia się wiele motywów podróży, należą do gatunku *fantasy*. Ich akcja rozgrywa się w bardzo odległej, mitycznej przeszłości w fikcyjnym świecie, którego mieszkańcami są różne „rasy” elfów, krasnoludów, hobbitów i ludzi. Znakomitym przykładem przedstawienia świata *fantasy*, w którym toczy się walka dobra ze złem, jest film *Hobbit* w reżyserii Petera Jacksona na podstawie powieści Jonana Rolanda Reuela Tolkiena o tym samym tytule. Beata Iwicka¹⁸ pisze, że bohaterowie tego gatunku ukazywani są prawie zawsze w trakcie wędrownki. Podążają oni ku szlachetnemu celowi, po drodze pokonując liczne niebezpieczeństwa oraz zwalczając liczne pokusy podsuwane przez „ciemne siły”. Tak też się dzieje w filmie *Hobbit*, gdzie główny bohater Bilbo Baggins (Martin Freeman) wyrusza w podróż z drużyną krasnoludów. Wędrują oni do Samotnej Góry, aby wypędzić z niej złego smoka Smauga, który zagarnął bezprawnie skarb

¹⁷ *Leksykon*, oprac. J. Rudomina, K. Janke, s. 56.

¹⁸ B. Iwicka, *Droga, wędrownka, wędrowniec. Poetyka literatury fantasy*, „Kultura i Edukacja” 2000, nr 1-2, s. 99-102.

rodu Thorina. Po drodze cała drużyna przeżywa wiele przygód, np. muszą stoczyć walki z goblinami i trollami. Podczas wędrówki trafiają również do królestwa ludzi oraz elfów, gdzie poznają ich życie i zwyczaje. Po długiej wędrówce i pokonaniu wszelkich przeszkód, które stały na ich drodze do celu, dotarli na miejsce. Walka ze smokiem skończyła się zwycięstwem ekipy, która pokonała Smauga, zabijając go, oraz odzyskała skarb. Beata Iwicka dowodzi, że bohaterom *fantasy* w osiągnięciu celu pomagają magowie lub wojownicy posiadający „profesjonalne” umiejętności. Hobbitowi i jego drużynie pomaga właśnie taki mag Gandalf (Ian McKellen), który jest zarazem ich duchowym przewodnikiem. Bohaterowie dodatkowo odznaczają się takimi wartościami, jak odwaga, honor, nieustępliwa chęć przeciwstawienia się złu. Często dopiero w obliczu próby postaci *fantasy* dojrzewają i odnajdują swoją tożsamość. Celem ich wędrówki jest więc poznanie własnego „Ja” oraz wypełnienie misji¹⁹. Film *Hobbit* promuje najwyższe wartości, jakimi są wolność, prawda, pokój, czy tolerancja. Bohaterowie, walczący ze złem, próbują ocalić swój świat, w którym zapanowałyby te cnoty. Dydaktyzm *fantasy* jest ukryty, jednak polega na ukazywaniu postaci, które dojrzewają i rozwijają się duchowo poprzez podróże i wędrówki. Dzieje się to za sprawą doświadczania wielu niebezpiecznych przygód, dokonywania właściwych wyborów oraz wychodzenia zwycięsko z licznych prób przygotowanych przez siły zła – jak podaje autorka artykułu²⁰.

Postacią, która porzuca dostatnie życie, by żyć z dala cywilizacji na łonie natury, jest Chris McCandless. Bohater filmu *Wszystko za życie* (oryg. *Into the Wild*), w którego rolę wcielił się Emile Hirsch, wyrusza w długą podróż bez pieniędzy i odpowiedniego przygotowania do wyprawy, by przeżyć swoją przygodę życia. Reżyser Sean Penn ukazał krótkie życie młodego mężczyzny w filmie, który został oparty na faktach. *Wszystko za życie* został nakręcony w 2007 roku w kilka lat po śmierci Chrisa McCandlessa. Młody mężczyzna na wożach spędził prawie dwa lata, poszukując sensu życia. Zdolny chłopak z zamożnej rodziny udał się na samotną wędrówkę, ponieważ nie godził się na prawa panujące w świecie cywilizacji. Przeciwny był pustemu materializmowi społeczeństwa Amerykanów, dla których czuł pogardę. Jego rodzice należeli do tego świata, do którego on nie pasował. Porzucając dotychczasowe, łatwe życie, zdecydował się na podróż, podczas której sam musiał zdobywać pożywienie, zdając się tylko na własne umiejętności. Z dala od ludzi szukał właściwej drogi, którą mógł podążać zgodnie ze swoim sumieniem. Mimo że jego podróż na Alaskę zakończyła się tragicznie, można uznać, że chłopak niczego, co zrobił, nie żałował. Tuż przed swoją śmiercią napisał w dzienniku, który prowadził przez czas wędrówki, że miał szczęśliwe życie i dziękuje za nie Panu Bogu.

Zakończenie

Motyw podróży w literaturze i filmie jest jednym z najcenniejszych motywów. Temat ten jest ujmowany w różnorodny sposób przez artystów, dlatego nigdy nie stanie się nudny. Od zawsze niesamowita ilość przygód, ciekawych wydarzeń oraz zaskakujących zwrotów akcji przyciąga odbiorcę. Mnogość kreacji podróżników, którzy dojrzewają podczas wędrówki pod wpływem niebezpiecznych doświadczeń, ciągle poszukują swojego celu, do którego uparcie dążą, czasem doznając łaski wtajemniczenia w istotę życia.

¹⁹ B. Iwicka, *Droga...*, s. 102.

²⁰ Tamże, s. 103.

Bibliografia

- Białek J.Z., *Dziecięce podróżowanie*, „Ojczyzna Polaszczynna” 1993, nr 2.
- Budrewicz T., *Podróż z..., podróż przez..., podróż do...*, „Ojczyzna Polaszczynna” 1993, nr 2.
- Burkowa H., *Przygoda i młodzież. Dyskusja o literaturze młodzieżowej*, „Nowe Książki” 1970, nr 6.
- Iwicka B., *Droga, wędrówka, wędrowiec. Poetyka literatury fantasy*, „Kultura i Edukacja” 2000, nr 1-2.
- Kowalski P., *Odyseje nasze byle jakie. Droga, przestrzeń i podróżowanie w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo Atła 2, Wrocław 2002.
- Leksykon motywów literackich*, oprac. J. Rudomina, K. Janke, Warszawa 2005.
- Nowy słownik języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, Wydawnictwo Wilga, [b.m.] 2005.
- Peplińska E., *Jak porozmawiać o podróży?*, „Polonistyka” 2012, nr 2.
- Simmel G., *Most i drzwi. Wybór esejów*, przeł. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Słownik wyrazów bliskoznacznych*, pod red. S. Skorupki, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1988.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

KATARZYNA OSTROWSKA

Studentka III roku filologii polskiej, studia I°
Studenckie Koło Naukowe Dialektologiczne
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of 3rd year of Polish Philology, (1st degree studies)
The Dialectology Student Scientific Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr hab. prof. UJK Stanisław Cygan

Review: Stanisław Cygan, PhD

**Gwary w świadomości współczesnych Polaków
(na przykładzie opinii użytkowników Internetu
– forum.mlingua.pl)**

**Dialects in the consciousness of the contemporary Poles
(on the example of the Internet users' opinion
at forum.mlingua.pl)**

Summary: The article presents contemporary Poles' opinions on dialects based on the example of views shared by users of forum.mlingua.pl. It contains definitions of such concepts as: the Internet, newsgroups, discourse community and dialect. It focuses on themes which were raised by the Internet users, such as: dialect as cultural heritage, negative assessment of the language of the countryside, lack of identification with a "little homeland" and the dialects at school.

Keywords: The Internet, newsgroups, discourse community, dialect.

W ciągu ostatnich lat wykształcił się odrębny model komunikacji bazujący na sieci internetowej. Nowoczesne techniki przekazywania informacji przyczyniły się do ewolucji języka stymulowanej przez technologię. Użytkownicy Internetu stają się świadkami przeobrażeń, które nieodwracalnie zmieniają percepcję świata. Wszechobecne fora internetowe, komunikatory i portale społecznościowe ułatwiają kontakty międzyludzkie, ale jednocześnie tworzą liczne bariery komunikacyjne.

W artykule podejmuję próbę odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce w świadomości współczesnych Polaków zajmują gwary i co na ich temat sądzą użytkownicy witryny forum.mlingua.pl.

Ogólnoświatowy system powiązanych sieci komputerowych, czyli Internet, w przeciwieństwie do pozostałych mediów masowych – prasa, radio, telewizja – jest medium interaktywnym, może mieć zasięg globalny, środowiskowy, umożliwia przemienność ról nadawczo-odbiorczych i korzystanie z usług (logowanie, pogawędki internetowe, poczta elektroniczna, transfer plików, World Wide Web, grupy dyskusyjne)¹. Grupy dyskusyjne, nazywane również *newsgroups*, kształtują się między innymi na forach internetowych, takich jak tytułowe forum.mlingua.pl. Ich celem jest wymiana komentarzy, informacji na różnorodne tematy. Użytkownicy mogą zainicjować rozmowę, podzielić się opinią, doświadczeniem na dany temat oraz uzyskać niezbędne informacje.

Przynależność do danego forum wiąże się z budowaniem tzw. wspólnoty dyskusyjnej. Jest to wspólnota, w której miejsce ma dyskurs, czyli rozmowa lub dyskusja na temat idei, myśli oraz poglądów. Zdaniem Ł. Zarzyckiego społeczności dyskusyjne są jednostkami społecznymi, które mają charakterystyczne praktyki pisarskie wynikające ze wspólnych wartości, celów oraz warunków materialnych mających wpływ na tworzenie tekstu². Członkowie różnych wspólnot dyskusyjnych powinni odnosić się do głównego tematu rozmowy, poznać wiedzę poszczególnych interlokutorów oraz używać określonego dla owej wspólnoty języka.

Użytkownicy wspólnoty dyskusyjnej forum.mlingua.pl wymieniają się komentarzami na tematy związane z tłumaczeniami i wykonywaniem zawodu tłumacza. Forum dzieli się na grupy tematyczne, takie jak: informacje, grupy językowe (m.in. języki germańskie, romańskie, słowiańskie, skandynawsko-bałtyckie, orientalne), specjalizacje (tłumaczenia specjalistyczne, literackie, ustne, audiowizualne), zawód tłumacza (kształcenie tłumacza, społeczność tłumaczy, praca tłumacza przysięgłego, rynek tłumaczy), warsztat (m.in. źródła informacji dla tłumaczy, technologie tłumaczeniowe, gramatyka i stylistyka języka polskiego, nauka języka obcego, teoria tłumaczenia, globalizacja) i wolna strefa.

Połączenie nowoczesności, którą reprezentuje sfera łącz internetowych, oraz dziedzictwa kulturowego reprezentowanego przez gwary jest interesującym zagadnieniem badawczym. „Gwara to odmiana języka ogólnonarodowego (etnicznego), pojmowanego w duchu strukturalistycznego pojęcia „langue”, które rozumiemy jako społecznie wytworzony i uznany, wspólny wszystkim członkom, warstwom i grupom danej społeczności językowej, przekazywany z pokolenia na pokolenie, abstrakcyjny system fonologiczno-gramatyczny, a zarazem zespół norm, będących dyrektywami stosowania tego systemu przy tworzeniu komunikatów językowych (tekstów) w toku porozumiewania się za pomocą znaków językowych (wyrazów)”³. Cechuje się ona brakiem kodyfikacji normy językowej, ograniczeniem terytorialnym (środowisko wiejskie), pokoleniowym (język głównie najstarszych mieszkańców wsi), socjalnym (warstwa chłopska), występowaniem w odmianie mówionej. Polszczyzna ludowa stanowi wzorzec stylizacji językowej, tworzywo artystyczne oraz służy jako bogate źródło materiału do badań dialektologicznych⁴.

¹ J. Grzenia, *Komunikacja językowa w Internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 24.

² Ł. Zarzycki, *Do you speak cockney? Kulturowe konteksty dialektu londyńczyków*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2014, s. 76-80.

³ K. Dejna, *Gwara i jej stosunek do innych odmian języka ogólnonarodowego*, [w:] S. Gała (red.), *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1998, s. 14.

⁴ K. Handke, *Terytorialne odmiany polszczyzny*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001, s. 215-216.

I. Nowakowska-Kempna wskazuje na różne funkcje gwary: gwara jako historyczna podstawa identyfikacji narodowej (np. śląskiej społeczności), gwara – pierwszym językiem dziecka, gwara – centrum językowe stylu potocznego, gwara – podstawa międzyludzkich więzi, gwara jako skansen archaizmów języka polskiego⁵.

Współczesna mówiona odmiana polszczyzny ludowej charakteryzuje się tzw. dynamizmem rozwojowym⁶. Gwary ludowe podlegają procesowi wyzbywania się przez użytkowników; zanikanie cech gwarowych dowodzi ich dezintegracji. Zatracają one swoją specyfikę i przejmują elementy innych odmian polszczyzny. Ze względu na mieszanie się różnych sposobów mówienia na określenie całokształtu zjawisk językowych zachodzących na wsi używa się następujących terminów: *język wsi*, *język mówiony mieszkańców współczesnej wsi*, *polszczyzna mówiona wsi*, *polszczyzna ludowa*⁷. K. Ożóg podkreśla, że obecnie gwary konsekwentnie używane są przez przedstawicieli najstarszego pokolenia, średnie pokolenie łączy gwara z elementami polszczyzny ogólnej w tzw. odmianie mieszanej, natomiast młodzież posługuje się polszczyzną standardową⁸.

Jak podaje H. Pelcowa, na przełomie XX i XXI wieku doszło do epokowych zmian polskiej wsi: zderzenia świata dawnych realiów i kultury wiejskiej oraz współczesnej techniki i cywilizacji⁹. Na sposób komunikowania się na wsi wpłynęły uwarunkowania zewnętrzne, które dokonały się po zakończeniu II wojny światowej, a nasiliły po 1989 roku. Należą do nich między innymi: uprzemysłowienie kraju, przekształcenia w sposobach gospodarowania, masowa migracja ludności, awans społeczny mieszkańców wsi, rozwój oświaty i środków masowego przekazu. Odchodzi w przeszłość świat dawnych realiów i kultury wiejskiej. W konsekwencji zanika wyspecjalizowana tematycznie leksyka gwarowa oraz słownictwo związane z codziennym życiem, przyrodą, pracą (np. nazwy tradycyjnych narzędzi rolniczych, obrzędów, roślin, zwierząt, potraw).

W artykule źródłem materiału językowego są opinie użytkowników portalu forum.mlingua.pl na temat polszczyzny ludowej. Spośród sześciostronicowego korpusu odpowiedzi zatytułowanego: „Polskie gwary na wyginieciu?” dokonałam selekcji i przytoczyłam niektóre wypowiedzi z zachowaniem oryginalnej pisowni i interpunkcji. Poszczególne teksty tworzą takie wątki tematyczne jak: **gwara jako dziedzictwo kulturowe, negatywne wartościowanie języka wsi, brak identyfikacji z „małą ojczyzną”, gwara w szkole**.

W świadomości Polaków gwary ludowe posiadają **kulturową wartość** i stanowią świadectwo historii, wpływają na bogactwo języka oraz podkreślają przynależność do danej grupy społecznej. Odrębność językowa jest wykładnikiem tożsamości regionalnej,

⁵ I. Nowakowska-Kempna, *Gwara w dziedzictwie kulturowym regionu*, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlaska. Badanie dziedzictwa kulturowego*, Drukarnia cyfrowa D&D, Łomża 2000, s. 21-32.

⁶ B. Burska-Ratajczyk, *Realizacja funkcji perswazyjnej w tekstach gwarowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 27.

⁷ Termin *język wsi* (*język mówiony mieszkańców współczesnej wsi*) zaproponował K. Ożóg. Zob. tegoż, *Kilka uwag o współczesnej polszczyźnie wsi*, [w:] K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Otwarty Rozdział, Rzeszów 2004, s. 221. Określenia *polszczyzna mówiona wsi* użyła H. Kurek. Zob. tejże, *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*, Universitas, Kraków 1995, s. 12-13.

⁸ K. Ożóg, *Kilka uwag*, s. 223-225.

⁹ H. Pelcowa, *Metodologia badań leksyki gwarowej u schyłku XX wieku*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Gwary dziś. 1. Metodologia badań*, Poznań 2001, s. 186.

istotnym elementem realizującym ludową wizję świata i człowieka, wyznacznikiem identyfikacji, dokumentem epoki i tradycji. Słownictwo gwarowe jest skarbnicą narodową i zwierciadłem kultury ludowej, odzwierciedla także dzieje kultury polskiej, przechowując ślady procesów historycznych, przemian cywilizacyjnych, kontaktów językowych, migracji ludności i ruchów osadniczych¹⁰. Pozytywne aspekty języka wsi przedstawiają następujące wypowiedzi użytkowników forum, którzy podkreślają rolę ludzi i instytucji (Instytut Kaszubski) w ocaleniu od zapomnienia gwar:

A: Co sądzicie o mówieniu gwarami? Z jednej strony posługiwanie się piękną, czystą polszczyzną świadczy o wykształceniu. Z drugiej natomiast kto, jeśli nie wykształceni ludzie, zadba o to, by gwary przetrwały? Są one przecież ważnym elementem kultury, świadectwem historii. Czy powinno się ich uczyć w szkole, jako języka regionalnego? Czy nie „zabiłyby” to je przez tę sztuczność? I skąd wziąć nauczycieli np. śląskiego?

Według mnie taka różnorodność gwar, słownictwa to bogactwo kraju, o którym powinno się mówić i o które powinno się dbać. Co o tym sądzicie?

B: Uważam, że gwary powinny przetrwać, przecież one też są częścią konkretnego języka, są jego zróżnicowaniem, ale przede wszystkim za pomocą gwary potrafimy określić, z którego kraju rozmówca pochodzi (...) ¹¹.

C: Gwary czy zamiennie stosowane słowo – dialekty są przykładem na bogactwo języka. Wyjeżdżając z miasta z przyjemnością słucham rozmów tamtejszej ludności. Jeśli chodzi o nieznanikanie miejscowych „języków” powstały instytucje, które badają je jak i dbają o ich rozwój m.in. Instytut Kaszubski – skupia ponad 100 osób ze środowiska naukowego, organizuje i koordynuje badania jak i zajmuje się promocją języka kaszubskiego ale i nie tylko.

Pomimo wielu pozytywnych opinii, w porównaniu do polszczyzny ogólnej, **język wsi jest negatywnie wartościowany**. Ma to uzasadnienie w jego ograniczonym zasięgu geograficznym, charakterze lokalnym i małym zróżnicowaniu funkcjonalnym. Obecnie gwary odbierane są z pozycji mowy ludzi pozostających na wsi, często budzą kpinę, kojarzą się z niskim wykształceniem użytkowników tego języka, pochodzeniem z „nizin społecznych” i zacoferaniem. Jak zauważa A. Zaręba, wyśmiewanie sposobu mówienia danej społeczności jest zjawiskiem żywym, które wynika z odrębności fonetycznych, gramatycznych i leksykalnych mowy wsi¹². Lekceważąco-pogardliwe nastawienie przenosi się do potocznego języka i skutkuje stereotypowymi epitetami i wyzwiskami, takimi jak: *wieś, wioska, burak, wieśniak, wieśniara, wieśniacki, wiocha, wiesiek, wieśman, wieś party, wieś tańczy i śpiewa, wsiur, wsiura, wsiurski*¹³. Zjawisko wyśmiewania gwar ilustrują poniższe przykłady:

A: (...) Uważam, że Polacy za mało wiedzą nie tylko o polskich gwarach, ale i ogólnie o folklorze. Ale zmienić to raczej byłoby trudno, bo jakoś tak się utarło, że to kojarzy się z życiem na wsi, a młodych ludzi do tego nie ciągnie.

¹⁰ K. Handke, *Terytorialne odmiany polszczyzny*, s. 201-221.

¹¹ Zob. M. Kucala, *Tvoja mowa Cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzm języka polskiego*, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1994.

¹² A. Zaręba, *O prześmiewaniu gwar*, „Prace Filologiczne”, t. XXXII, Zakład Graficzny UW, Warszawa 1985, s. 447-450. Zob. też S. Cygan, *Jeszcze o prześmiewaniu gwar*, „Prace Filologiczne”, t. LIII, Zakład Graficzny UW, Warszawa 2007, s. 111-125.

¹³ K. Sikora, *O paradoksach zanikania gwar ludowych i nowych stereotypach wiejskości*, [w:] M. Mączyński, E. Horyń (red.), *Język w środowisku wiejskim*, Collegium Columbinum, Kraków 2014, s. 117.

B: (...) Myślę, że problemem jest kompletny brak zainteresowania ludowością, wsią, pozaliterackim dziedzictwem. Pewnie swoją rolę odegrał tu komunizm i jego próba narzucenia społeczeństwu ludowości jako wspólnego wszystkim (nieinteligentnego) odnośnika wartości narodowych. Efekt jest taki, że popularyzowane przez oficjalną propagandę „zespoły pieśni i tańca” dzisiaj kojarzą się fatalnie, działają w nich tylko ludzie autentycznie zainteresowani swoim regionem, a reszty to nie obchodzi i nie ma szans, żeby dzięki tego typu artystom się swoim ludowym dziedzictwem zainteresowali.

Wydaje mi się, że pierwsze, co należałoby zrobić, to od małego starać się zainteresować dzieci historią i tradycją swojej ziemi, na przykład podczas cyklu (długiego, regularnego) lekcji poświęconych folklorowi (oczywiście pewnie najważniejsze są tu postawy wyniesione z domu). Ludowość w Polsce kojarzy się źle, niektórzy ludzie przyjeżdżający do większych miast boją się być uznani za niewykształconych „wieśniaków” i nawet jeśli mają w swoim języku regionalizmy, starają się je wyeliminować.

A przecież człowiek wykształcony, władający piękną literacką polszczyzną, może być jednocześnie dumny ze swojego regionu, świadomy jego (i swojej) historii i w codziennej rozmowie może ubarwiać język wyrazami, które stanowią o jego wyjątkowości.

Postępująca globalizacja prowadzi do unifikacji kulturowej, negatywnego odbioru gwary, a w rezultacie do **braku identyfikacji z „małą ojczyzną”**¹⁴. Mimo że polszczyzna mówiona wsi stanowi dorobek kulturowy, to jednocześnie w tzw. świecie profesjonalnym, czyli na studiach oraz w pracy, gdzie główną rolę odgrywa język ogólny, nie ma racji bytu. Młodzi użytkownicy gwar posiadają tzw. kompleks zaściankowości, wstydzą się swojego sposobu mówienia, dystansują się do niego oraz myślą o nim jako o niepotrzebnym elemencie, który należy porzucić podczas komunikacji z użytkownikami polszczyzny ogólnej. Następuje wówczas zjawisko tzw. przełączania kodów¹⁵. Polega ono na tym, że mieszkańcy wsi w zależności od sytuacji komunikacyjnej używają kodu ogólnego (w sytuacjach oficjalnych oraz w kontaktach z użytkownikami tego kodu) lub gwarowego (w kontaktach językowych o charakterze lokalnym, sąsiedzkim). Jak podaje J. Bartmiński, gwara ludowa występuje w dwóch odmianach funkcyjnych (stylach): jako tzw. potoczna (użytkowa) mowa ludowa oraz „język folkloru”, tj. ludowy styl poetycki¹⁶. Jego zdaniem: „Gwara bezpowrotnie straciła w środowiskach wiejskich przywilej bycia jedynym środkiem komunikacji społecznej, przestała być językiem konkurencyjnym wobec języka ogólnego. Może jednak zyskać – niekiedy uzyskuje – pozycję stylu, czyli swobodnego funkcyjnego wariantu językowego w określonym, wyspecjalizowanym przeznaczeniu sytuacyjnym, jako język rodzinny, sąsiedzki, lokalny”¹⁷.

H. Kurek uważa, że systemy językowe, jakimi są *dialekt* i *standard*, powoli ograniczają swe funkcje do roli dwóch opozycyjnych kodów: rodzinno-domowego i oficjalnego¹⁸.

¹⁴ H. Kurek, „Wiejskie korzenie” a problemy kulturowej tożsamości, [w:] *Język w środowisku wiejskim*, s. 109.

¹⁵ J. Kaś, H. Kurek, *Język wsi*, [w:] S. Gajda (red.), *Język polski. Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, Uniwersytet Opolski, Opole 2001, s. 440-446.

¹⁶ J. Bartmiński, *Folklor – język – poetyka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 57.

¹⁷ Tamże, s. 121.

¹⁸ H. Kurek, *Przemiany językowe wsi (na przykładzie wybranych nazw roślin z okolic Dukli)*, [w:] A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj (red.), *Język a kultura. Świat roślin w języku i kulturze*, t. 16, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 117-122.

W rezultacie gwary postrzegane są jako wariant języka obejmujący sferę komunikacji charakterystyczną dla kontaktów prywatnych, towarzyskich i wewnątrzrodzinnych. Mowa wsi zamyka się wówczas wśród ludzi, którzy są z nią bezpośrednio związani, rozumieją ją i traktują jako nieodłączny element życia. Takim miejscem jest np. pełen akceptacji dom rodzinny:

A: U mnie w domu (Śląsk Cieszyński) mówimy tylko gwarą cieszyńską. Nikt nie odważyłby się nawet powiedzieć jednego zdania w języku ogólnym. Podobnie i wśród znajomych, ale tylko niektórych. Niestety coraz rzadziej używa się tej gwary, dlatego że wielu mieszkańców, pracujących lub uczących się np. w innych miastach lub aspirujących do grona „a/ę”, szczególnie dystansuje się od swojego języka. Używam tutaj tego określenia z pewną ironią i dystansem jednocześnie, ponieważ wiele osób zapomina po czasie o języku swojej małej ojczyzny, myśląc o nim jako o pewnej skazie, brzemieniu czy po prostu niepotrzebnym balaście, który należy zrzucić w normalnej komunikacji – nawet wśród swoich). Na szczęście niektórzy nadal traktują gwarę jako coś zupełnie naturalnego, używają jej i czują się z tym dobrze.

B: Problem w tym, że niektórzy użytkownicy gwar mają kompleks zaściankowości i uważają, że mówią „gorszym” wariantem polszczyzny, dlatego próbują się wyrzucić tych charakterystycznych cech swojej gwary na rzecz języka standardowego, który kojarzy się z wykształceniem, edukacją i wyższym statusem społecznym. Wielka szkoda, bo sytuacja wygląda teraz w ten sposób, że taką pierwotną gwarą mówią przede wszystkim babuleńki z malutkich wiosek, a młodszy użytkownicy wyjeżdżają do miast, gdzie uczą się poprawnej polszczyzny i próbują się przystosować i nie wyjść na odmienca przez swój akcent i dziwne słownictwo, dlatego skłaniają się ku takiej a nie innej normie językowej.

C: Ja z kolei pochodzę z tzw. Śląska białego, gdzie ślonsko godka jest mocno spolonizowana nad czym niewiarygodnie ubolewam. W rodzinnym domu się godo, ale gdy wyjechałem na studia poza Śląsk, do większego miasta i próbowałem godać¹⁹ z poznаныmi tam ludźmi, to spotkałem się jedynie z kpinami, śmiechem, ale i ze zdziwieniem.

Odczułem na własnej skórze, że ślonsko godka jest kojarzona w głębi Polski z językiem wiejskim lub z mocno zgermanizowanym językiem polskim, a mało kto wie, że język śląski wywodzi się z rodziny języków słowiańskich.

Zagadnieniem poruszonym na forum był też temat nauki **gwary w szkole**. Niektórzy użytkownicy forum uważają, że nauka gwary w szkole jest zjawiskiem nienaturalnym, sztucznym, które budziłoby niechęć wśród uczniów. Według nich gwarą jest związana ze środowiskiem rodzinnym, nieoficjalnym, w którym leksyka i tradycja są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Inni twierdzą, że kultywowanie gwary przez środowisko szkolne przyniosłoby korzyści, takie jak usystematyzowanie i ujednolicenie wiedzy. Nauczyciele w ramach swoich przedmiotów mogliby w atrakcyjny i przystępny sposób nauczyć szcunku do gwar. Pozostali sądzą, że zamiast obowiązkowego przedmiotu, ujętego w programie nauczania, warto zwrócić uwagę na zajęcia fakultatywne. Konkursy krzewiące znajomość danej gwary, koła zainteresowań, dni gwary, festiwale muzyki i piosenki wzbudziłyby żywe zainteresowanie wśród młodych użytkowników. Oto przykładowe wypowiedzi:

¹⁹ Godać = mówić po śląsku, mówić = porozumiewać się w języku ogólnym, por. *Słownik gwary śląskiej*, (red.) A. Czajkowski, I. Czajkowska, A. Klukowski, D. Klukowska, Wydawnictwo Columb, Katowice 1994.

A: Niektórzy pisali, że gwara porozumiewają się w rodzinie. Tak właśnie powinno być, jeśli chcemy, żeby gwary przetrwały, każdy musi mieć z nimi styczność od małego. Powinno to być coś naturalnego. Ani szkoła, ani ustawy w niczym nie pomogą, jeśli użytkownicy nie wyrażą odpowiednich chęci- a takich niestety coraz mniej. Mimo jakiejś mody w „wyższych sferach” (zwłaszcza na gwara góralską), jest to raczej współczesna odmiana młodopolskiej „chłopomanii”, niż chęć kultywowania tradycji danego regionu.

B: Zgadzam się z przedmówcą, jednak uważam, że niezależnie od pobudek, najważniejsze żeby gwara istniała, była w użytku. Nawet jeśli jest to swego rodzaju snobistyczne zachowanie, słowa krążą, zapadają w pamięć, są przekazywane dalej. Oczywiście jest fakt, że najlepiej, jeśli gwara przekazuje się z pokolenia na pokolenie. Daje to poczucie przynależności do danej społeczności i jednocześnie uświadamia nasze korzenie kulturowe.

C: Bardzo żałuję, że w Polsce tak mało dba się o zachowanie gwar regionalnych. Nie mówię od razu o nauczaniu ich w szkole jako „dodatkowego języka”, ale jakiegokolwiek zajęcia, kółka, dni gwary, itd. Jestem z Górnego Śląska i z przykrością stwierdzam, że coraz mniej ludzi posługuje się gwara śląską. Czasem ze względu na to, że nikt ich nie nauczył, czasem żeby nie zostać uznanymi za śmiesznych w oczach ludzi, którzy gwara nie mówią, a dla których jest ona bardzo zabawna (nie wiedzieć czemu), czasem po to, żeby iść z duchem czasu, być bardziej nowoczesnym. Przy tym wszystkim zapomina się o lokalnej kulturze i języku, które powoli zaczynają wymierać²⁰.

D: (...) ja też uważam, że gwary nie powinny zaniknąć, bo to niezwykła część kultury danego regionu, ale chyba nie łatwo tak przekonać miliony ludzi żeby pielęgowali gwary w domu i dlatego myślę że mocnym wsparciem dla utrzymania dialektów jest właśnie nauczanie ich w szkołach. Poza tym nauczanie w szkołach jest bardziej profesjonalne niż nauczanie dziadka, więc dana gwara będzie bardziej usystematyzowana i ujednolicona, będzie mniej podatna na zmiany i inne wpływy. Dziś np. w wielu miastach i wsiach na Kaszubach mówi się trochę inaczej, czyli każdy po swojemu, choć oczywiście zaznaczam Kaszubski to język nie gwara.

Podsumowując, chcę nadmienić, że opinie użytkowników Internetu na temat gwar ludowych są zróżnicowane. Powszechnie znany jest szacunek do gwar niektórych społeczności lokalnych, np. Ślązaków, Kaszubów, Górali, dlatego też żywotność funkcjonalna ich języka jest duża. W innych regionach obserwuje się niechęć do gwary i wstyd z powodu jej używania. Niewątpliwie polszczyzna mieszkańców wsi posiada ogromną wartość kulturową. Gwary są ściśle związane z kulturą regionalną i obrazują wiele oblicz polszczyzny. Podkreślają zarówno grupową wspólnotę terytorialną, jak i odrębności językowe, kulturowe i obyczajowe poszczególnych obszarów²¹. U młodych użytkowników języka często budzą negatywne konotacje, są przedmiotem wyszydzania, kpiny, wyśmiewania, oznaką zacofania i braku kultury osobistej. Gwary bezpowrotnie tracą swój lokalny koloryt w procesie integracji z polszczyzną ogólną. Zdaniem internautów język ludowy świadczy o naszym dziedzictwie kulturowym i powinien być przedmiotem troski i pielęgnacji. Jest to ważne zadanie i wyzwanie dla nauczycieli (realizacja tzw. regionalnej ścieżki edukacyjnej), lokalnego samorządu, ale przede wszystkim – rodziny.

²⁰ Sytuacja gwary śląskiej została opisana m.in. przez E. Sławkową. Zob. tejże, *Być STELA. Z zagadnień edukacji regionalnej na Śląsku Cieszyńskim*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2003, s. 38-57.

²¹ Konsolidująca i wyodrębniająca funkcja gwary określona jest w tzw. kategorii „STELA” – czyli bycia stąd, tamże.

Bibliografia

- Bartmiński J., *Folklor – język – poetyka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990.
- Burska-Ratajczyk B., *Realizacja funkcji perswazyjnej w tekstach gwarowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Cygan S., *Jeszcze o prześmiewaniu gwary*, „Prace Filologiczne”, t. LIII, Zakład Graficzny UW, Warszawa 2007.
- Dejna K., *Gwara i jej stosunek do innych odmian języka ogólnonarodowego*, [w:] Gala S. (red.), *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1998.
- forum.mlingua.pl [dostęp: 16.03.2015 r.].
- Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Handke K., *Terytorialne odmiany polszczyzny*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001.
- Kąs J., Kurek H., *Język wsi*, [w:] Gajda S. (red.), *Język polski. Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, Uniwersytet Opolski, Opole 2001.
- Kucała M., *Twoja mowa Cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego*, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1994.
- Kurek H., *Przemiany językowe wsi (na przykładzie wybranych nazw roślin z okolic Dukli)*, [w:] Dąbrowska A., Kamińska-Szmaj I. (red.), *Język a kultura. Świat roślin w języku i kulturze*, t. 16, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
- Kurek H., *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*, Universitas, Kraków 1995.
- Kurek H., „*Wiejskie korzenie*” a problemy kulturowej tożsamości, [w:] Mączyński M., Horyń E. (red.), *Język w środowisku wiejskim*, Collegium Columbinum, Kraków 2014.
- Nowakowska-Kempna I., *Gwara w dziedzictwie kulturowym regionu*, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlasia. Badanie dziedzictwa kulturowego*, Drukarnia cyfrowa D&D, Łomża 2000.
- Ożóg K., *Kilka uwag o współczesnej polszczyźnie wsi*, [w:] Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Otwarty Rozdział, Rzeszów 2004.
- Pelcowa H., *Metodologia badań leksyki gwarowej u schyłku XX wieku*, [w:] Sierociuk J. (red.), *Gwary dziś. 1. Metodologia badań*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2001.
- Sikora K., *O paradoksach zanikania gwar ludowych i nowych stereotypach wiejskości*, [w:] Mączyński M., Horyń E. (red.), *Język w środowisku wiejskim*, Collegium Columbinum, Kraków 2014.
- Sławkowa E., *Być STELA. Z zagadnień edukacji regionalnej na Śląsku Cieszyńskim*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 2003.
- Słownik gwary śląskiej*, Czajkowski A., Czajkowska I., Klukowski A., Klukowska D. (red.), Wydawnictwo Columb, Katowice 1994.
- Zaręba A., *O prześmiewaniu gwary*, „Prace Filologiczne”, t. XXXII, Zakład Graficzny UW, Warszawa 1985.
- Zarzycki Ł., *Do you speak cockney? Kulturowe konteksty dialektu londyńczyków*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2014.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

JUSTYNA JEDLIKOWSKA

Studentka III roku filologii rosyjskiej z przekładoznawstwem, studia I^o

Koło Naukowe Studentów i Doktorantów „Tekst”

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Student of 3rd year of Russian Philology, Speciality: Translation, (1st degree studies)

The „Tekst” Student And PhD Student Scientific Club

Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: prof. UJK dr hab. Oleg Leszczak

Review: Oleg Leszczak, PhD

**Problem symilarności w ramach kategorii
feminywów na materiale języka polskiego
i rosyjskiego**

**The similarity problem within the feminine
category on the Polish and
Russian materials**

Summary: The feminine means a derivational category which comprises lexical items (lexemes and phrasemes) whose main function is to name the female performers of actions. The development of this category is closely connected to the growth of women's activity in the public sphere. The main aim of this work is a comparative analysis of the similarity phenomenon both in Polish and Russian within the feminine category (although limited to the names of professions and positions only). The way of forming and introducing new feminine items in both languages has been highlighted. In addition, the feminines have been divided in terms of how the feminine items are formed. A diversity of feminine forms determines the rise of similarity phenomenon both in the colloquial and public (more seldom) discourse.

The similarity within the feminines is a sign of the lexical-notional similarity, which occurs as part of the same term but within different lexical items which verbalize this term. The similarity in terms of the feminine usage has only stylistic and pragmadiac characters.

Keywords: feminine, similarity, discourse, Polish, Russian.

Działalność językowa jest skoncentrowana na komunikacji jednego użytkownika języka z innymi. Język stanowi narzędzie umożliwiające kategoryzowanie i wartościowanie elementów składających się na doświadczenie przedmiotowe. Wiedza o świecie gromadzona jest przede wszystkim na poziomie leksykalno-gramatycznym języka – gromadzone są tu i utrwalane doświadczenia mówiącego wypracowane w praktyce komunikacji. Poziom ten nieustannie zmienia się pod wpływem pojawiania się nowych faktów w sferze rzeczywistości. Do faktów w rzeczywistości silnie oddziałujących na język należy zaliczyć zarówno powstawanie nowych desygnatów i potrzebę ich nominacji, jak i zmiany kulturowo-cywilizacyjne w obrębie relacji międzyludzkich i formy udziału człowieka w określonych typach działalności.

Nie wszystkie zmiany w sferze doświadczenia przedmiotowego wywierają wpływ na język. Jak pisze Oleg Leszczak: *Język (tak jak społeczna świadomość) jest jedną z najbardziej konserwatywnych funkcji doświadczenia. Znaczące zmiany w nim mogą być przeprowadzone bardzo powoli i w ścisłym związku ze zmianami w obrazie świata, a te z kolei wiążą się (choć nie tak jednoznacznie) ze zmianami w doświadczeniu przedmiotowym (w tym co tradycyjnie nazywa się rzeczywistością)*¹. Szansę na powodzenie ma wprowadzenie tylko tych zmian, które są niezbędne zdaniem większości użytkowników języka, a jednocześnie są zgodne z normami języka. Każda zmiana w systemie językowym musi uzyskać aprobatę społeczeństwa na poziomie zgodności z normami morfologicznymi języka oraz z normami społeczno-kulturowymi.

Język to narzędzie pozwalające na wyrażenie wiedzy o świecie za pośrednictwem uporządkowanego systemu znaków semiotycznych. Wiedza o rzeczywistości zakodowana w języku to językowy obraz świata. Nie należy językowego obrazu świata utożsamiać z zasobem leksykalnym języka. Stan wiedzy człowieka o rzeczywistości, wyobrażenie o świecie zakodowane są na poziomie morfologicznym języka. Zdaniem Renaty Grzegorzczukowej, ważnym elementem językowego obrazu świata są określone właściwości gramatyczne języka, bowiem na ich poziomie możliwe jest ogólne odczytanie semantyki jednostki leksykalnej i jej kategoryzowanie według kryterium znaczenia².

Proces uznania za poprawne i potrzebne nowych jednostek leksykalnych to zjawisko złożone, którego powodzenie zależy od pojawienia się na tyle silnych zmian w stosunkach społecznych, by możliwymi stały się ewolucja obrazu świata, a następnie ewolucja jego językowego wyrażenia. Wprowadzanie nowych jednostek leksykalnych ma powodzenie wtedy, gdy jego forma morfologiczna nie narusza norm językowych lub naruszenie to nie jest rażące i może zostać uznane przez użytkowników za poprawne. Ocena nowych leksemów przebiega na poziomie morfologicznym (czyli tym, na poziomie którego zakodowany jest obraz świata).

Ocena poprawności na poziomie morfologicznym języka stanowi jednocześnie ograniczenie dla rozwoju języka. Trudno wprowadzić nowe kategorie słowotwórcze z uwagi na funkcjonowanie w języku stałego zestawu morfemów mających już przypisane tradycyjne znaczenie. Ograniczenia te stanowią ochronę języka przed wprowadzeniem

¹ O. Leszczak, *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia. Doświadczenie potoczne a językowy obraz świata*, t. 2, Wyd. UJK, Kielce 2009, s. 66.

² R. Grzegorzczukowa, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Wyd. UMCS, Lublin 1999, s. 43-45.

takich leksemów, których forma na poziomie pojęciowym odpowiadałaby więcej niż jednemu pojęciu, np. *kierownica* – w znaczeniu '*kobieta prowadząca pojazd*' nie jest poprawna, gdyż na poziomie pojęciowym forma ta jest utożsamiana ze znaczeniem '*przedmiot służący do prowadzenia pojazdu*'.

Wpływ na zmiany w obszarze leksykalno-gramatycznym języka mają przeobrażenia w stosunkach społecznych. Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci takim wydarzeniem była emancypacja kobiet w sferze publicznej – ich wkroczenie na rynek pracy i do świata polityki. Określenie na nowo roli kobiety w świecie wpływa aktywnie na język, a zmiany, które w nim zaszły pod tym wpływem, nie uzyskały jak dotąd społecznej akceptacji – użycie nowo powstałych leksemów nie jest jeszcze ustabilizowane w dyskursie potocznym, a tym bardziej w dyskursie publicznym.

Trudności we wprowadzaniu zmian w leksyce, której semantyka związana jest z zagadnieniem kobiety w świecie współczesnym, są uwarunkowane historycznie i kulturowo. Pozycja kobiety we współczesności wciąż jest pod silnym wpływem tradycyjnych stereotypów płci ugruntowanych w kulturze patriarchalnej. Stereotypy te przejawiają się w socjalizacji. Ekspozowanie w procesie wychowania dziecka tych cech charakteru, które są typowe dla jego płci, determinuje jego wybory w życiu dorosłym, zarówno w sferze prywatnej, jak i na ścieżce zawodowej. W dodatku kobiety wkroczyły do życia publicznego późno, czego efektem jest późne uzyskanie przez nie biernych i czynnych praw wyborczych (w Rosji w 1917 r., w Polsce w 1918 r.).³ Kwestia biernych praw wyborczych, czyli prawa do kandydowania, w wielu krajach jest tematem otwartym – świadczy o tym wprowadzanie zasady parytetu na listach wyborczych.

W świadomości społecznej funkcjonuje tradycyjny podział profesji, będący efektem wielowiekowej dominacji patriarchy, i stereotypizacja płci. Do „kobiecych zawodów” zalicza się te, w których nie jest konieczna wytrzymałość fizyczna i realizowane są cechy charakteru związane ze stereotypem kobiecości. Irena Reszke wskazuje na następujące kobiece cechy psychiczne: „emocjonalność, intuicję, wrażliwość, zależność od innych, uległość, brak inicjatywy, niechęć do współzawodnictwa, skłonność do współpracy, brak agresywności, opiekuńczość”⁴. Do zawodów, w których w największym stopniu realizowane są powyższe cechy charakteru, zaliczyć można takie jak: *opiekunka do dziecka, pielęgniarka, stewardessa*. Z uwagi na ogromny wpływ stereotypów na sposób postrzegania rzeczywistości trudno akceptowalnym dla społeczeństwa jest wybór przez kobietę profesji postrzeganej jako typowo męska, np. *strażak, żołnierz*, oraz zawody wymagające technicznego wykształcenia.

Wzrost aktywności kobiet na rynku pracy wywiera silny wpływ na język, czego efektem jest rozwój kategorii słowotwórczej feminatywów. Bogusław Kreja zdefiniował feminatywa jako *nazwy żeńskie utworzone od odpowiednich nazw męskoosobowych za pomocą właściwych formantów feminatywnych*⁵. Kreja zakłada ograniczenia formalne

³ D. Polkowska, *Droga kobiet do polityki – porównanie międzynarodowe*, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/4198>, [dostęp: 03.03.2015 r.].

⁴ I. Reszke, *Kształtowanie osobowości kobiet i jej wpływ na karierę zawodową*, http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.dl-catalog-a754fc1c-baa6-43a7-ac2e-c2a81d3e21db/c/Kobieta_i_Biznes-1994-2-4-004-006.pdf, [dostęp: 28.03.2015 r.].

⁵ B. Kreja, *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski”, 1964, 44, s. 129.

nazw żeńskich – są to: rodzaj żeński nowych leksemów będących derywatami od leksemów rodzaju męskiego. Tym samym do klasy feminatywów mogą należeć wyłącznie rzeczowniki. W praktyce językowej pojawiają się takie jednostki feminatywne, które są frazemami, czyli utrwalonymi połączeniami wyrazowymi, których znaczenie nie ma charakteru metaforycznego, np. *opiekunka dziecięca*, *asystentka stomatologiczna*, *higienistka szkolna*. Co więcej, kobiety wykonujące dany zawód, czy będące na określonym stanowisku najczęściej są określane przy pomocy jednostek leksykalnych rodzaju męskosobowego; jest to związane z gatunkowością form. Argumenty te przemawiają za rozszerzeniem znaczenia terminu feminatywa. Feminatywa należy zdefiniować jako jednostki leksykalne (leksemy i frazemy), których zadaniem jest nazywanie wykonawców czynności płci żeńskiej. Do klasy feminatywów mogą wchodzić różnorodne połączenia wyrazowe, przynależące do innych kategorii gramatycznych, co będzie charakterystyczne przede wszystkim dla dyskursu potocznego. Z uwagi na to wprowadzanie ograniczeń natury gramatycznej jest sprzeczne z regułami tworzenia form feminatywnych.

Feminatywa to żywa i produktywna kategoria słowotwórcza. Różnorodność form pozwalających nazwać kobietę jako wykonawcę czynności determinuje występowanie we współczesnym języku rosyjskim i języku polskim zjawiska symilarności. Termin symilarności oznacza wzajemną zastępowalność podobnych jednostek leksykalnych. W przypadku symilarności możliwe jest zastępowanie danej jednostki leksykalnej jednostką należącą do innej klasy gramatycznej. Symilarność ma charakter pragmatyczny, a nie systemowy. Osoba tworząca tekst zastępuje jednostki w taki sposób, by zgodnie z jej doświadczeniem językowym, uzyskane zostało możliwie jak najbliższe podobieństwo pod względem semantycznym.

Zarówno w systemie języka polskiego jak i rosyjskiego występuje kategoria rodzaju żeńskiego. Najczęściej jej wyznacznikiem w języku polskim jest zakończenie rzeczowników na *-a* (*fryzjerka*) lub *-i* (*wychowawczyni*). W języku rosyjskim typowe jest zakończenie rzeczowników rodzaju żeńskiego w mianowniku liczby pojedynczej na *-a* (*-я*) (*акушерка*) i zakończenie na *-ь* (*мать*). W obu językach funkcjonują zatem morfemy przy pomocy, których można teoretycznie stworzyć żeńską formę dowolnego leksemu. W szczególności mam tu na myśli konstruowanie form żeńskich od męskich w ramach kategorii słowotwórczej nazw wykonawców czynności.

W zakresie feminatywów w językach rosyjskim i polskim możliwe jest wskazanie kilku grup leksemów, które mogą być wzajemnie zastępowalne. Symilarność⁶ w zakresie używania feminatywów ma charakter przede wszystkim stylistyczny i pragmatyko-dyskursywny, czyli zależy od stylu wypowiedzi, typu działalności ludzkiej i pragmatycznej postawy użytkownika.

W obu językach w ramach kategorii nazw wykonawców czynności (do grupy tej należą feminatywa) dominują formy dwurodzajowe (ich zakończenia wskazują, iż pod względem gramatycznym jest to rodzaj męski). Stanowi to przejaw maskulinizacji języka w zakresie nazw zawodów, stanowisk, urzędów i funkcji, ściśle związanej z późnym pojawieniem się kobiet na rynku pracy. Występuje ona we wszystkich językach fleksyjnych posiadających kategorię rodzaju i występujących na obszarze kultur o dominującym

⁶ Е. Березович, *К вопросу о лексическом варьировании в ономастике*, <http://elar.ufr.ru/bitstream/10995/25781/1/filolog-1994.pdf>, [dostęp: 10.03.2015 r.].

charakterze patriarchalnym, np. w językach polskim, rosyjskim, niemieckim i czeskim. Powszechność form rodzaju męskoosobowego w zakresie kategorii nazw zawodów, profesji i stanowisk związana jest z ich gatunkowością. Wskazanie na płeć wykonawcy czynności w ramach kategorii nazw wykonawców czynności jest wtórne i nie spełnia wartości użytkowej wynikającej z założeń formalnych kategorii słowotwórczej. Z uwagi na to w dyskursie publicznym współczesnego języka rosyjskiego obowiązuje zasada zachowania formy gramatycznej rodzaju męskiego w przypadku nazywania funkcji, zawodu pełnionych przez kobietę, np. *геолог, физик, металлург, конструктор, оператор, судья, новатор, скотобоец, адвокат, врач, доцент, кандидат наук*. W tekstach, w których występują nazwy zawodów nieposiadających neutralnej formy rodzaju żeńskiego, jedną możliwością wskazania na płeć żeńską wykonawcy czynności jest np. zastosowanie orzeczenia w formie rodzaju żeńskiego, np. *врач сказала больному, физик сделала открытие*. Analogicznie jest w języku polskim. W wypowiedziach tworzonych w ramach dyskursu publicznego obowiązuje posługiwanie się formami dwurodzajowymi w celu nazwania kobiet wykonujących czynność lub pełniących profesję (innymi słowy – obowiązuje forma gramatyczna rodzaju męskiego), np. *geolog, lekarz, fizyk, policjant, nauczyciel, korektor*. W obu językach formy te są postrzegane jako prestiżowe. Wskazanie na płeć wykonawcy możliwe jest na poziomie syntaktycznym – na płeć, podobnie jak w języku rosyjskim, może wskazywać forma czasownika, przymiotnika lub zaimka np. *nasza geolog, znakomita polityk, nauczyciel wytłumaczyła*. Jak podkreśla Marta Nowosad-Bakalarczyk: *forma orzeczenia koresponduje z płcią osoby, której dotyczy, a nie z postacią gramatyczną nazwy oznaczającej tę osobę, co więcej jest jedynym eksponentem płci*⁷.

We współczesnym języku rosyjskim występuje grupa jednostek leksykalnych nazywających wykonawców zawodów, dla której możliwe jest utworzenie neutralnych pod względem stylistycznym form rodzaju męskiego i żeńskiego. Do tej grupy należą: *акушер – акушерка, лаборант – лаборантка, преподаватель – преподавательница, продавец – продавщица, студент – студентка, писатель – писательница, учитель – учительница*. Tworzenie żeńskich form nazw zawodów opiera się w języku rosyjskim o derywację sufiksalną. Z perspektywy systemu językowego możliwe jest zatem utworzenie form rodzaju żeńskiego od każdej formy męskiej leksemu nazywającego zawód. Należy jednak zauważyć, że derywaty te mogą już funkcjonować w języku, ale mogą się odnosić do innej kategorii słowotwórczej, np. derywat *овчарка* utworzony od leksemu *овчар* (analogia do modelu *дояр – доярка*) nie jest poprawny, gdyż słowo to występuje już w języku jako nazwanie rasy psa. Przy pomocy sufiksów *-ка, -ица* tworzone są i żeńskie formy nazw wykonawców zawodów typowe dla dyskursu potocznego, np. *журналистка, переводчица, физичка*.

Kolejną kategorią są derywaty od rzeczowników rodzaju męskiego utworzone w oparciu o derywację sufiksalną przy użyciu sufiksów *-ша* i *-иха*. Derywaty te są charakterystyczne dla dyskursu potocznego. Do tej grupy należą takie nazwy zawodów jak: *кондуктор – кондукторша, инженер – инженерша, врач – врачиха*. Formy z sufiksami *-иха* i *-ша* i mogą być dwuznaczne dla odbiorcy tekstu. Sufiksów tych używa się także dla oznaczenia nazw żon wykonawcy danego zawodu, np. *(он) конструктор*,

⁷ M. Nowosad-Bakalarczyk, *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 2009, s. 128.

она конструктор); конструкторша – жена конструктора, (он генерал, она генерал); генеральша – жена генерала. Do grupy tej nie należą leksemy z sufiksami *-ша* i *-иха* posiadające wyłącznie formę rodzaju żeńskiego, używane do nazwania określonych profesji, np. *маникюриша*.

W procesie tworzenia tekstów dla wskazania, że wykonawcą zawodu jest kobieta wykorzystuje się również złożenia, np. *женщина-космонавт, женщина-полицейский*. Formy te mogą być z powodzeniem stosowane w wypowiedziach reprezentujących dyskurs publiczny, choć nie dotyczy to wypowiedzi oficjalnych.

W języku polskim obok nazw dwurodzajowych występują formy feminatywne tworzone w oparciu o derywację sufiksalną przy użyciu sufiksów *-ka*, *-nica*, *-owa*, *-yni*.

Najbardziej produktywnym sposobem tworzenia form feminatywnych jest dodawanie do dwurodzajowej nazwy wykonawcy czynności sufiksu *-ka*, np. *научитель-научителька, lekarz – lekarka*. Dopuszczalne są oboczności w temacie rzeczownika. W potocznej świadomości językowej formy te nie są akceptowalne, gdyż użytkownikom sufiks *-ka* kojarzy się z kategorią słowotwórczą zdrobnień. W dodatku w języku polskim występuje grupa leksemów rodzaju żeńskiego, których forma odpowiada już innym pojęciom, np. *szofer – szoferka*. W dodatku utworzone formy rodzaju żeńskiego przy pomocy sufiksu *-ka* są często trudne w artykulacji, dotyczy to leksemów, których forma rodzaju męskiego zakończona jest na grupę spółgłosek, np. *architekt – architektka*.

Kolejnym sufiksem, przy pomocy którego tworzy się formy feminatywne, jest sufiks *-owa*, np. *кравцова, салова, книгowa*. Formy te są często spotykane w języku polskim i pojawiają się w dyskursie publicznym. Nie jest to grupa produktywna, ponieważ formy z tym sufiksem w dawnej polszczyźnie reprezentowały kategorię nazw żon wykonawców czynności.

Formy feminatywne z sufiksem *-nica*, np. *прачownica, роботница* – takie derywaty są rzadko spotykane w języku polskim.

Kolejną grupę stanowią feminatywa utworzone przy pomocy sufiksu *-yni*, np. *спредаwczynи, вьховawczynи*. Sufiks ten nie jest produktywny. Formy utworzone przy jego pomocy są w większości akceptowalne przez społeczeństwo.

Najpopularniejszym sposobem wskazywania na płęć żeńską wykonawcy czynności są konstrukcje z wykorzystaniem leksemy *pani* w połączeniu z dwurodzajową formą nazwy wykonawcy czynności, np. *pani policjant, pani prokurator*. Formy te są łatwe w zastosowaniu i neutralne pod względem stylistycznym. Można je spotkać w tekstach reprezentujących dyskurs publiczny.

Symilarność w zakresie feminatywów to przejaw symilarności leksykalno-pojęciowej – występuje w ramach tego samego pojęcia, ale w obrębie różnych jednostek leksykalnych werbalizujących to pojęcie. Poszczególne formy różnią się pod względem stylistycznym, a ich używanie zależy od doświadczenia użytkownika i okoliczności tworzenia tekstu.

Wzrost aktywności kobiet w sferze publicznej aktywnie wpływa na język. Z uwagi na brak stabilizacji pozycji kobiet w życiu publicznym należy spodziewać się dalszego rozwoju języka rosyjskiego i języka polskiego w zakresie powstawania form feminatywnych. Jak pisze Agnieszka Mołocha-Krupa: *Feminatywa stają się coraz bardziej popularnymi jednostkami języka. Świadczy o tym również wzrastająca świadomość społeczna związana z odpowiedzialnością za słowo i znajomością zasad dyskursu równościowego*

(tolerancji). (...) W tym kontekście feminizację języka można postrzegać jako jeden z elementów składających się na proces regulacji asymetrii językowo-kulturowych⁸.

Bibliografia

Grzegorzczak R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Wyd. UMCS, Lublin 1999.

Kreja B., *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski” 1964, 44.

Leszczak O., *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia. Doświadczenie potoczne a językowy obraz świata*, t. 2, Wyd. UJK, Kielce 2009.

Mołocha-Krupa A., *Feminizacja współczesnego języka polskiego*, <http://www.akademia-gender.cba.pl/ro6.html>, [dostęp: 22.03.2015 r.].

Nowosad-Bakalarczyk M., *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnej polszczyźnie*, Wyd. UMCS, Lublin 2009.

Polkowska D., *Droga kobiet do polityki – porównanie międzynarodowe*, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/4198>, [dostęp: 03.03.2015 r.].

Reszke I., *Kształtowanie osobowości kobiet i jej wpływ na karierę zawodową*, http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.dl-catalog-a754fc1c-baa6-43a7-ac2e-c2a81d3e21db/c/Kobieta_i_Biznes-1994-2-4-004-006.pdf, [dostęp: 28.03.2015 r.].

Березович Е., *К вопросу о лексическом варьировании в ономастике*, <http://elar.urfu.ru/bitstream/10995/25781/1/filolog-1994.pdf>, [dostęp: 10.03.2015 r.].

⁸ A. Mołocha-Krupa, *Feminizacja współczesnego języka polskiego*, <http://www.akademia-gender.cba.pl/ro6.html>, [dostęp: 22.03.2015 r.].



JOANNA KOWALCZYK

Doktorantka III roku językoznawstwa
Koło Naukowe Studentów i Doktorantów „Tekst”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
PhD Student of 3rd year of Linguistics,
The „Tekst” Student And PhD Student Scientific Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr hab. prof. UJK Oleg Leszczak

Review: Oleg Leszczak, PhD

Pojęcia *porządku* i *bezpieczeństwa* w dyskursach realnych

The concepts of *order* and *safety* in the real discourses

Summary: The article raises the issues of concepts which exist in the sphere of real experience, of which, according to the methodology of pragmatic functionalism applied in this work, there are three types: colloquial, economic and ethical and social spheres of linguo-semiotic activity. Each of these types of experience becomes the basis for the functioning of specific types of discourse, as well as concepts the formation and relevancy of which depend directly on the sphere of human activity on basis of which they are shaped. Such situation can be observed while analyzing the concept of *order* and *safety*. In this article we have tried to show that one term may designate many concepts. Moreover, even though these concepts have a common base, the differences between them are so significant that they cannot be regarded as identical.

Keywords: real discourse, the concept of order, the concept of safety.

Wstęp

Rozpoczynając rozważania na temat pojęć *porządku* i *bezpieczeństwa*, warto na początku skupić się na sferach, w których funkcjonują, a powtarzając za R. Stefańskim, na ich korzeniach¹. W pierwszej kolejności, uwaga zostanie poświęcona obszarom dyskursywnym, w obrębie których funkcjonują koncepty *porządku* i *bezpieczeństwa*. Zgodnie z przyjętą w niniejszym artykule metodologią funkcjonalno-pragmatyczną², do dyskursów realnych zostały zaliczone trzy sfery ludzkiego doświadczenia lingwosemiotycznego, czyli

¹ R. Stefański, *Granice europejskości. Analiza aksjologiczno-politologiczna*, Wydawnictwo Naukowe GRADO, Toruń 2014, s. 192.

² O. Leszczak, *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia*, t. 1, Wydawnictwo UJK, Kielce 2008.

dyskurs potoczny, ekonomiczny (racjonalno-praktyczny) oraz etyczno-społeczny. Rozpatrując kwestie pojęć *porządku* i *bezpieczeństwa*, zostały wzięte pod uwagę właśnie te typy działalności. Mimo iż każda z wymienionych sfer, z ontologicznego punktu widzenia, przynależy do realnej grupy dyskursów, to różnice między nimi są na tyle istotne, że przed przystąpieniem do analizy właściwej, należy jasno pokazać istotę każdej makrosfery. To z kolei, pozwoli lepiej zrozumieć dyferencjację conceptualną w poszczególnych dyskursach.

Biorąc, w pierwszej kolejności, pod uwagę dyskurs potoczny, należy zaznaczyć, że podstawową różnicą oddzielającą go od innych dyskursów realnych jest bezrefleksyjność podejmowanych w jego ramach działań. Przy czym doświadczenie potoczne stanowi bazę dla innych typów doświadczenia. Jest to ta sfera, w której fundamentalny cel stanowi szeroko rozumiana egzystencja. Nie chodzi bowiem w tym przypadku wyłącznie o podtrzymanie biologicznych funkcji życiowych, ale także o porządkowanie świata poprzez arefleksyjne zachowania, obejmujące tradycję, nawyki, stereotypy, a dążące do osiągnięcia samorealizacji, dobrobytu i bezpieczeństwa³. Z kauzalnego punktu widzenia dominują w tym typie dyskursywnej działalności motywacje uzualne o charakterze synergicznym. Większość czynności jest powielana poprzez naśladowanie zachowań i nieuświadamiane ich przyswajanie, co świadczy o tym, iż interioryzacja w potocznej sferze doświadczenia tworzy podstawę uspołeczniania⁴.

Natomiast dyskurs ekonomiczny (racjonalno-praktycznego) jest sferą wyspecjalizowaną i refleksyjną. Co więcej, aspekt teleologiczny w typologii doświadczenia wskazuje na zracjonalizowany charakter danej makrosfery. Relewantnymi cechami są w tym przypadku: normatywność (która wyparła uzualne podejście), nakierowanie na korzyść, zarówno materialną, jak i niematerialną, ale zawsze regulującą refleksyjne i racjonalne zachowania ludzkie. Co za tym idzie, podejmowane w dyskursie ekonomicznym działania posiadają głównie publiczny (instytucjonalny) charakter. Można też powiedzieć, że są formami działalności lingwosemiotycznej, motywowanej zewnętrznie. Ważnym elementem w danej sferze działalności jest również sposób dokonywania oceny, który skupia się na racjonalnym określeniu, czy konkretne czynności, akty i zachowania odpowiadają czy nie odpowiadają przyjętym normom. Po pierwsze, jest to wynikiem formalizacji omawianego typu dyskursu, a po drugie, nierelewantnością ocen nacechowanych emocjonalnie.

Wartościowanie natomiast, czyli ocena emocjonalna, jest immanentnym punktem dyskursu etyczno-społecznego. Ten typ działalności stanowi pole dla emocjonalnej refleksji podpartej pryzmatem moralności. W jego ramach tworzą się i funkcjonują relacje podmiotowe nastawione na wywieranie wpływu przez zachowania i manipulację informacją emocjonalną. Pragmatyzm etyczno-społecznej sfery opiera się na osiągnięciu władzy w określonej grupie, drogą budowania relacji i więzi o charakterze emocjonalnym, odwołujących się nie do zgodności z obowiązującymi normami prawnymi, ale do zaufania i zgodności z zasadami etycznymi i sumieniem. To z kolei wyjawia podstawową różnicę pomiędzy dyskursem ekonomicznym a etyczno-społecznym. Mimo że oba mają charakter dyskursów semiotycznie komunikatywnych, to w racjonalno-praktycznej sferze

³ O. Leszczak, *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia*, t. 2, Wydawnictwo UJK, Kielce 2009, s. 13-14.

⁴ Tamże, s. 147-150.

działalności lingwosemiotycznej komunikatywność skupia się wokół tworzonych tekstów i ich odbiorze, natomiast w ramach dyskursu emocjonalno-praktycznego nakierowana jest podmiotowo. Innymi słowy, jej celem jest zrozumienie podmiotu dyskursywnego, a nie tekstów, które tworzy. Na tej podstawie można stwierdzić, że w obrębie dyskursu ekonomicznego spotykamy się z relacją: podmiot – przedmiot, natomiast dyskurs etyczno-społeczny jest bazą funkcjonowania relacji podmiotowo-podmiotowych.

Odmienność omawianych sfer działalności jest na tyle dostrzegalna, iż można twierdzić, że również na poziomie percepcji i konceptualizacji dochodzi do utrwalenia różnic pomiędzy realnymi typami dyskursu. Dlatego kolejnym krokiem będzie wykazanie konceptualnej dyferencjacji pojęć *porządku* i *bezpieczeństwa*, funkcjonujących na gruncie poszczególnych dyskursów. Określenie istoty poszczególnych wariantów jako konceptów funkcjonujących w konkretnej sferze działalności lingwosemiotycznej zostanie jednak poprzedzone analizą pojęć *porządku* i *bezpieczeństwa* w układzie inwariantnym.

Już wstępna analiza pojęcia *porządku* pozwala stwierdzić, że funkcjonuje co najmniej kilkanaście konceptów – *porządek* i co do zasady, próby jego objaśnienia podejmowane są albo w ramach dopasowania synonimicznego terminu, który niejako ma nazywać tożsame pojęcie albo poprzez rozpatrywanie konkretnego wariantu. Analizowane wyjaśnienia, czym jest *porządek*, definiują go między innymi jako: stan, w którym jest czysto, stan, w którym coś jest ułożone według jakiegoś planu⁵, ład, układ (przy czym regularny)⁶, plan, stan czegoś, następowanie faktów według kolejności, rodzaj systemu, występującego w obrębie danej społeczności, rodzaj relacji międzyludzkich lub między zjawiskami, czy też jako stan przestrzegania prawa i spokoju⁷. Jak da się zauważyć, trzy ostatnie wyjaśnienia *porządku* mają zdecydowanie społeczny wydźwięk, więc trudno w tym wypadku uznawać je za definicje ogólnej kategorii *porządku*. Szczególnie ostatnia definicja posiada jednoznacznie referencyjny charakter, co sytuuje ją raczej w kręgu peryferyjnych wariantów, zbliżonych do pojęcia *porządku publicznego*. Natomiast pojęcie – *bezpieczeństwo*, w przeciwieństwie do poprzednio omawianego, bywa ujmowane apofatycznie, jako: „stan braku zagrożeń”⁸ albo „stan niezagrożenia”⁹, „bezpieczeństwo jest właściwie identyczne z pewnością i oznacza brak zagrożenia fizycznego albo ochronę przed nim”¹⁰, czyli podejmowane są próby określenia, czym *bezpieczeństwo* nie jest lub kiedy zanika. Natomiast wyjaśnianie pozytywne definiują *bezpieczeństwo*, między innymi jako „stan: spokoju, pewności, wolności od zagrożeń, strachu lub ataku”¹¹. Bywają również kompilacje pozytywno-negatywne: „Stan, który daje poczucie pewności, i gwarancje jego zachowania oraz szansę na doskonalenie. Jedna z podstawowych potrzeb człowieka. Jest to sytuacja odznaczająca się brakiem ryzyka utraty czegoś co człowiek szczególnie ceni”¹².

⁵ *Porządek*, Wikisłownik, <http://pl.wiktionary.org/wiki/porz%C4%85dek>, [dostęp: 11.03.2015 r.].

⁶ *Porządek*, Słownik języka polskiego (SJP), <http://sjp.pl/porz%B1dek>, [dostęp: 11.03.2015 r.].

⁷ *Porządek*, Słownik języka polskiego (PWN), <http://sjp.pwn.pl/sjp/porzadek;2505556.html>, [dostęp: 20.01.2015 r.].

⁸ *Bezpieczeństwo*, Słownik języka polskiego (SJP), <http://sjp.pl/bezpiecze%F1stwo>, [dostęp: 22.10.2014 r.].

⁹ *Bezpieczeństwo*, Słownik języka polskiego (PWN), <http://sjp.pwn.pl/sjp/bezpiecze%C5%84stwo;2443939>, [dostęp: 22.10.2014 r.].

¹⁰ W. Pokruszyński [za:] D. Lerner, *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa*, Wydawnictwo WSGE, Józefów 2010.

¹¹ Tamże, s. 9.

¹² *Bezpieczeństwo*, Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, wyd. 6, Wydawnictwo AON, Warszawa 2008, s. 14.

Już ogólny wstęp, dotyczący *porządku* i *bezpieczeństwa*, pozwala na refleksję, dotyczącą obu pojęć, które w formie wariantów, funkcjonują w każdej sferze ludzkiej działalności. Rozbieżność przywołanych definicji w pojmowaniu omawianego problemu daje podstawy, aby sądzić, iż istnieje wiele pojęć *porządku* i *bezpieczeństwa*, a powodów ich dystynkcji należy upatrywać w odmienności sfer działalności lingwosemiotycznej, w ramach których się kształtują. Dlatego w oparciu o podejście dyskursywne, czyli uwzględniające rodzaj doświadczenia przy analizie problemu, zostanie podjęta próba wskazania relewantnych cech *porządku* i *bezpieczeństwa* w poszczególnych sferach działalności realnej. Oba pojęcia zostaną wyjaśnione zarówno z inwariantnego punktu widzenia, jak i z punktu widzenia dyskursywnych subiektów sfer realnych. Zatem pod terminem *porządek* można rozumieć stan wypełniania warunków systemu przez elementy tego systemu. Natomiast termin *bezpieczeństwo* będziemy rozumieć jako odczuwalny komfort panowania korzystnego otoczenia (stan komfortu panowania korzystnego otoczenia), któremu sprzyja homeostatyczna struktura okoliczności i warunków. A zadanie badacza polega na skonfrontowaniu ogólnego wyjaśnienia *porządku* i *bezpieczeństwa* z pojęciami wytworzonymi przez subiekty dyskursywne realnych typów działalności.

Na gruncie powyższej analizy można dodatkowo wskazać relację, jaka może zaistnieć pomiędzy *porządkiem* a *bezpieczeństwem*. Po pierwsze, można ją określić jako relację taktyki i strategii, gdzie celem taktycznym będzie *porządek*, a celem strategicznym *bezpieczeństwo*.

Po drugie, biorąc pod uwagę konsekwentność omawianych zjawisk, to *bezpieczeństwo* będzie bytem rezultatywnym względem *porządku*, ale nie obowiązkowym, co oznacza, że zachowanie *porządku* nie jest jednoznaczne z uzyskaniem *bezpieczeństwa*.

Opierając się na typologii sferycznej doświadczenia¹³, na podstawie kryterium ontologicznego, *porządek* względem *bezpieczeństwa* będzie bytem bardziej przesuniętym w stronę doświadczenia realnego. Natomiast *bezpieczeństwo* w większym stopniu odniesiemy do doświadczenia wirtualnego, do abstrakcji. Na podstawie kryterium teleologicznego *porządek* na skali typologii znajduje się po stronie doświadczenia racjonalnego, a *bezpieczeństwo* po stronie doświadczenia emocjonalnego. Z kolei, biorąc pod uwagę kryterium kauzalne, dla *porządku* relewantną będzie motywacja pochodząca z zewnątrz, a dla *bezpieczeństwa* motywacja indywidualna (wewnętrzna). Przy czym należy pamiętać, że główne założenia funkcjonalnego pragmatyzmu, czyli podejście typologiczne i fraktalne, nie klasyfikują obiektów badań jako wyłącznie realne lub wirtualne, jako wyłącznie racjonalne lub emocjonalne, czy jako wyłącznie indywidualne lub społeczne. Dodatkowo, każda sfera działalności, jako fraktal, jest rozpatrywana na podstawie tych samych kryteriów.

Biorąc pod uwagę wszystko, co zostało powiedziane do tej pory, rozpoczniemy od określenia jądra pojęć *porządku* i *bezpieczeństwa* w potocznym typie działalności lingwosemiotycznej. W danej sferze doświadczenia kategoria *porządku* obejmuje przede wszystkim: czystość, ład, rozlokowanie obiektów lub subiektów na odpowiednich miejscach, wypełnianie poleceń, stosowanie się do zasad, zrozumienie czegoś, przestrzeganie reguł, stały układ, bieg/przebieg czegoś, stan rzeczy, schemat działania, ramy działania, kolejność, zdyscyplinowanie, przestrzeganie hierarchii, tok, stały cykl. Na podstawie tych

¹³ O. Leszczak, *Lingwosemiotyczna*, t. 1, s. 184.

tylko przykładów można zauważyć, że istnieją co najmniej dwie główne kategorie pojęć – *porządek*. Po pierwsze – pojęcie odnoszące się do porządkowania świata zewnętrznego, po drugie – jako pojęcie regulujące świat psychiczny. Pierwszy przypadek odnosi się do sytuacyjnej substancjalności lub/i procesualności: *porządek na półce, porządek kolejki, porządek dnia*. Natomiast kategoria regulująca doświadczenie wewnętrzne ujmuje *porządek* jako byt społeczny, psychologiczny, a co za tym idzie abstrakcyjny: *porządek musi być, przywołać do porządku, porządkować coś w głowie, porządkować swoje życie*.

Natomiast w kategorię *bezpieczeństwa* w dyskursie potocznym wchodzi przede wszystkim: spokój, pewność, stabilizacja, opieka, schronienie, zaufanie, ochrona, gwarancja, przewidywalność, oswojenie, uczucie, zabezpieczenie, komfort, grupa. Jak da się zauważyć, pojęcie *bezpieczeństwa* na gruncie działalności potocznej jest silnie związane z psychologiczną stroną możliwego doświadczenia. Realny wymiar pojęcia jest zauważalny w powiązaniu *bezpieczeństwa* z miejscem wolnym od zagrożeń i grupą jako jego gwarantem: *czuje się tu bezpiecznie, bezpieczny powrót*. Natomiast wymiar wirtualny dotyczy głównie przewidywalnej przyszłości: *bezpieczna przyszłość, bezpieczne życie*.

Przechodząc na grunt ekonomicznej (praktyczno-racjonalnej) sfery działalności, nadmieniamy, że kategoria *porządku* obejmuje swym zasięgiem przede wszystkim: praworządność, dostosowanie się, przestrzeganie procedur, przestrzeganie prawa, stosowanie się do norm, przestrzeganie kolejności czynności, wymagany bieg zdarzeń, bieg życia zbiorowego, stan wewnętrzny, sekwencja, ciąg, szyk, ład, dokładność, proksemika, system, układ, nurt, program, hierarchia, instancja. Od razu można zauważyć, że mamy tu do czynienia z dwoma kategoriami *porządku*. Pierwsze pojęcie *porządku* jest pewnego rodzaju systemem dynamicznym (procesualnym): *porządek podejmowanych czynności, porządek posiedzenia sądu*. Drugie pojęcie stanowi realizację/wynik przepisanych wymogów: *porządek publiczny, porządek społeczny, porządek w papierach*. W tym typie lingwosemiotycznej działalności *porządek* jest jednym z celów podstawowych, ponieważ od jego zachowania może być uzależnione powodzenie bądź niepowodzenie podejmowanych działań. To z kolei bezpośrednio wynika z formalizacji tego typu działalności. Co można jeszcze zauważyć, to brak tożsamości pojęcia *porządku* występującego w omawianej sferze działalności z pojęciem *porządku* w dyskursie potocznym. Przede wszystkim pod względem:

- semantycznym, ponieważ dotyczy innej tematyki i dziedzin,
- pragmatycznym, bo stosowane sposoby w obu dziedzinach są różne,
- kauzalnym, dlatego iż w sferze ekonomicznej motywacje mają raczej charakter instytucjonalny.

Natomiast pojęcie *bezpieczeństwa* odnosi się w tym wypadku do: ochrony, ciągłości, stabilności, przewidywalności zdarzeń, umiejętności reagowania na zmiany, równowagi, siły, synchronizacji, kompetencji, bezawaryjności, nieszkodliwości, solidności, wydolności, skuteczności, niezawodności.

W tym wypadku, pojęcie *bezpieczeństwa* jest jednoznacznie powiązane z systemowością tego, do czego się odnosi. Dodatkowo jest sprzężone z wydolnością takiego systemu: bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo danych firmy, bezpieczna transakcja. Stanowi rodzaj racjonalnego zaufania do racjonalnych przesłanek skuteczności. O ile można było mówić o podobieństwach pojęć *porządku* w dyskursie potocznym i ekono-

micznym, o tyle odmiennność pojęć *bezpieczeństwa* w omawianych sferach lingwosemiotycznej działalności jest jednoznaczna. Przede wszystkim z powodu przesunięcia *bezpieczeństwa* w dyskursie ekonomicznym w stronę racjonalnej refleksji i oddalenie go tym samym od uczuć i emocji, a także, w pewnym sensie, od człowieka na rzecz pracownika, obywatela, osoby fizycznej czy odpersonalizowanych organów i instytucji.

I pozostała jeszcze kwestia pojęć *porządku* i *bezpieczeństwa* w ramach etyczno-społecznej sfery działalności lingwosemiotycznej. Koncept *porządku* na gruncie omawianego dyskursu obejmuje: podział, hierarchię, posłuch, konwencję, normę, strukturę, ustrój, funkcjonowanie zasad, przestrzeganie zasad, zbornosć, zwyczaj. Natomiast pojęcie *bezpieczeństwa* w ramach tego typu dyskursu jest determinowane przez takie kategorie jak: pokój, spokój, przyjacielskie stosunki zewnętrzne i wewnętrzne, wspólnota, poczucie przynależności, zaufanie, brak wroga, pewność, bezkonfliktowość, siła, silna armia, autorytet, wiara, przekonanie. Jak można od razu zauważyć, w tym typie działalności, zarówno pojęcie *porządku*, jak i pojęcie *bezpieczeństwa* odnoszą się do zbiorowości, wspólnoty, narodu, systemu: bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo wewnętrzne, naród może czuć się bezpieczny, obowiązujący porządek. Parafrazując słowa E. Pływaczewskiego, można powiedzieć, że *bezpieczeństwo* jest tu wyższym stopniem *porządku*¹⁴. Na pierwszy plan wysuwa się przynależność do danej społeczności, która to staje się podmiotem, zastępując skonkretyzowaną jednostkę. Warto zauważyć, iż pojęcia *porządku*, funkcjonujące w dyskursie etyczno-społecznym i ekonomicznym, są wprost związane z działalnością systemową. Przy czym w pierwszym wypadku mamy do czynienia z systemową działalnością organizacyjno-instytucjonalną, w drugim zaś z wykonawczo-instytucjonalną.

Dokonana analiza pojęć *porządku* i *bezpieczeństwa* na gruncie dyskursów realnych dała jednoznaczną odpowiedź na ewentualną wątpliwość, czy istnieje jedno, czy więcej pojęć *porządku* i *bezpieczeństwa*. Co więcej, nawet w ramach jednego dyskursu można mieć do czynienia z kilkoma pojęciami nominowanymi jednym terminem. Stanowi to również potwierdzenie słuszności stosowania podejścia dyskursywnego przy rozpatrywaniu ludzkiej działalności lingwosemiotycznej. Ponieważ, aby dotrzeć do pojęcia, o którym mówi podmiot dyskursywny, werbalizując: bezpieczeństwo/porządek, należy w pierwszej kolejności wziąć pod uwagę sferę działalności, w której ta kwestia została poruszona. A jak dało się zauważyć w toku analizy, innym pojęciem będzie posługiwał się potoczny podmiot dyskursywny, a innym dyskursywny podmiot z ekonomicznej czy etyczno-społecznej sfery działalności lingwosemiotycznej.

Bibliografia

Hasło: bezpieczeństwo, *Słownik języka polskiego* (SJP), <http://sjp.pl/bezpiecze%F1stwo>.
Hasło: bezpieczeństwo, *Słownik języka polskiego* (PWN), <http://sjp.pwn.pl/sjp/bezpiecze%C5%84stwo;2443939>.

Hasło: bezpieczeństwo, *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, wyd. 6, Wydawnictwo AON, Warszawa 2008.

Leszczak O., *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia*, t. 1, Wydawnictwo UJK, Kielce 2008.

¹⁴ E. Pływaczewski, *Przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1985, s. 16.

Leszczak O., *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia*, t. 2, Wydawnictwo UJK, Kielce 2009.

Pływaczewski E., *Przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1985.

Pokruszyński W. za: D. Lerner, *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa*, Wydawnictwo WSGE, Józefów 2010.

Hasło: porządek, *Słownik języka polskiego* (SJP), <http://sjp.pl/porz%B1dek>.

Hasło: porządek, *Słownik języka polskiego* (PWN), <http://sjp.pwn.pl/sjp/porzadek;2505556.html>.

Hasło: porządek, *Wikisłownik*, <http://pl.wiktionary.org/wiki/porz%C4%85dek>.

Stefański R., *Granice europejskości. Analiza aksjologiczno-politologiczna*, Wydawnictwo Naukowe GRADO, Toruń 2014.



MARCIN PAWLICKI

Doktorant I roku językoznawstwa
Koło Naukowe Studentów i Doktorantów „Tekst”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
PhD Students of 1st year of Linguistics
The „Tekst” Student And PhD Student Scientific Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr hab. prof. UJK Oleg Leszczak

Review: Oleg Leszczak, PhD

Hipnoza: problemy terminologiczne i definicyjne

Hypnosis: the problems of terminology and definitions

Abstract: The research on hypnosis is associated with a major problem concerning specifying adequately what the phenomenon is and forming a proper definition. The article reviews and discusses critically several selected definitions as well as it compares the so-called colloquial definitions with the scientific ones. It also highlights both the fact that there is no specificity of the study subject and common confusion of terms related to the hypnosis thematic scope.

Keywords: hypnosis, definition, analysis.

Problem opisywany w tym artykule dotyczy przeglądu i próby krytycznej analizy kilku istniejących definicji terminu „hipnoza”, występującego w literaturze naukowej, Encyklopedii PWN oraz w słowniku polszczyzny ogólnej. Pierwszą kwestią jest pytanie: czy w przypadku tych kilku wybranych definicji mamy do czynienia z tymi samymi terminami? Ściślej mówiąc: czy pojęcia hipnozy w nich opisywane są ze sobą zbieżne? *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego pod hasłem „hipnoza” podaje: „stan podobny do snu wywołany przez sugestię lub autosugestię”¹.

Encyklopedia PWN określa hipnozę jako: „hipnoza [gr. *hýpnos* ‘sen’], med. stan zmienionej świadomości; naturalny stan swoistego rodzaju „półsnu”, przez który każdy człowiek przechodzi co najmniej dwukrotnie w ciągu dnia: rano tuż przed przebudzeniem (marzenia senne przed przebudzeniem, tzw. stan hypnopagogeniczny) oraz wieczorem tuż

¹ *Słownik języka polskiego*, Witold Doroszewski (red.) (online), www.sjp.pwn.pl [dostęp: 10.03.2015 r.].

przed zaśnięciem (tzw. stan hypnopompiczny); charakteryzuje się, w porównaniu z normalnym stanem świadomości, wzmoczoną wrażliwością i reaktywnością na sugestie. Hipnoza może być indukowana przez inną osobę (hipnotyzera), nie można jednak kogoś zahipnotyzować wbrew jego woli; w stanie hipnozy dochodzi między innymi do aktywacji układu przywspółczulnego, co znajduje wyraz w spowolnieniu akcji serca i oddechu oraz głębokiej relaksacji mięśni poprzecznie prążkowanych, obserwuje się też szybkie ruchy gałek ocznych, jak również charakterystyczne zmiany w zapisie elektroencefalograficznym. Hipnoza w znaczny sposób ułatwia dostęp do umysłu podświadomego, który oprócz wpływu na czynności somatyczne niezależne od naszej woli (jak np. trawienie, oddychanie, akcja serca czy temperatura ciała) pełni funkcję neurobiologicznego podłoża procesów emocjonalnych, motywacyjnych, wyobrażeniowych oraz związanych z przechowywaniem informacji docierających do człowieka w życiu osobniczym”².

Ostatnia, tym razem naukowa, a zarazem najnowsza definicja została stworzona przez Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne (American Psychological Association) i określa hipnozę jako: „stan świadomości charakteryzujący się skupioną uwagą i zmniejszoną świadomością obwodową (peripheral awareness), cechuje go również zwiększona podatność na sugestie”³.

Warto zauważyć, że Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne podaje jeszcze jedną, towarzyszącą hasłu „hipnoza” definicję, wprowadzając tym samym bardzo ważne rozróżnienie: „indukcja hipnotyczna – czynności mające na celu wywołanie hipnozy”⁴.

Czy przytoczone definicje mają w sobie jakieś części wspólne im wszystkim? Czym się od siebie różnią i jak się mają do codziennej praktyki hipnotyzerów? Przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie postawione na samym początku: czy zaprezentowane terminy są ze sobą tożsame. Zarówno definicja słownikowa, jak i encyklopedyczna kojarzą hipnozę ze snem; ma to być „stan snu” lub „stan podobny do snu”, można więc wyciągnąć wniosek, że jest to odmienny, choć – jak czytamy w słowniku „naturalny” – stan świadomości. Takie przedstawienie sprawy wpisuje się w szeroko reprezentowany wśród naukowców i praktyków hipnozy pogląd o odmienności stanu hipnotycznego od tzw. zwykłych stanów umysłu (w nauce istnieją obecnie dwa główne podejścia do kwestii natury hipnozy – tzw. stanowisko transowe, mówiące o odmienności stanu hipnotycznego od innych stanów umysłu, oraz stanowisko sceptyczne – opowiadające się za wyjaśnieniami nieodnoszącymi się do odmiennych stanów świadomości, hipnoza w takim ujęciu jest np. rodzajem społecznej gry)⁵. Stan, o którym mowa w wybranej definicji słownikowej, może być wywoływany przez sugestie u samego siebie lub innej osoby. Ponadto nic więcej nie jest o nim powiedziane. Esencją powyższej definicji może więc być: „hipnoza – stan podobny do snu (a więc stan odmiennej świadomości), ale nim nie będący, wywołany sugestią”, natomiast Encyklopedia PWN podaje znacznie więcej szczegółów. W jej

² *Encyklopedia PWN* (online), hasła: „hipnoza”, „marzenie senne”, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 10.03.2015 r.].

³ Oficjalna strona internetowa The Society of Psychological Hypnosis (wydziału Amerykańskiego Stowarzyszenia Psychologicznego), www.psychologicalhypnosis.com/info/the-official-division-30-definition-and-description-of-hypnosis [dostęp: 10.03.2015 r.].

⁴ Tamże.

⁵ U. Mirecka, *Komunikacja w sytuacji hipnozy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 42.

ujęciu hipnoza jest przede wszystkim odmiennym, ale naturalnym stanem, występującym u każdego człowieka „co najmniej dwukrotnie w ciągu dnia”. Jego cechą charakterystyczną jest wzmózona podatność na sugestie. Hipnoza może być wywołana przez drugą osobę. Reszta definicji poświęcona jest możliwościom osoby zahipnotyzowanej. W odróżnieniu od definicji słownikowej, powyższa mówi o zwiększonej wrażliwości na sugestie podczas opisywanego stanu, natomiast „Słownik języka polskiego” określa sam stan jako „wywołany przez sugestie”, zdaje się to jego główną cechą. Nieściśle wyrażenie „swoistego rodzaju” w odniesieniu do „półśnu” zaciemnia obraz całości, prawdopodobnie ma ono za zadanie zaznaczyć, że hipnoza jest „półśnem” szczególnego, innego niż zwykły „półsen” rodzaju, ale bez wyjaśnienia czym jest „półsen” (a takiej informacji Encyklopedia nie podaje) przytoczona całość pozostaje niejasna. Znacznie poważniejsze konsekwencje dla definicji tak pojmowanej hipnozy mają stwierdzenia, że występujące u człowieka tuż przed przebudzeniem sny (bo są one w tej Encyklopedii tożsame z „marzeniami sennymi”), czyli tzw. stan hypnopagogiczny oraz stan hypnopompiczny (w opisie zupełnie różny od stanu hypnopagogicznego, z którym jest przecież utożsamiany), a więc stan zasypiania, są tym samym co „hipnoza”, a więc powinna być ona „śnieniem tuż przed przebudzeniem” oraz „zasypianiem”, możliwe, że właśnie to autor hasła miał na myśli, pisząc o „stanie swoistego rodzaju półśnu”, ale doskonale widać, że opisano tu trzy różne zjawiska pod trzema różnymi nazwami: dwa stany budzenia się i zapadania w sen oraz trzeci, czyli właśnie to, co określono mianem „hipnozy”. Kolejna część definicji pokazuje, że hipnoza również nie jest zbieżna z dwoma stanami wymienionymi powyżej, ponieważ oprócz tego, że ma być ona „półśnem” oraz, że charakteryzuje się wzmózoną podatnością na sugestie, charakteryzuje ją szereg cech nienależących do obu wyżej wymienionych stanów. Są to: możliwość jej wywołania przez hipnotyzera, w odniesieniu do stanów hypnopagogicznego i hypnopompicznego, musiałoby to oznaczać, że można u kogoś wywołać sny przed przebudzeniem, oraz, że można kogoś wprowadzić w „stan tuż przed zaśnięciem”, jeśli rozumieć przez to po prostu usypianie, to oczywiście jest to możliwe. Encyklopedia milczy na temat sposobów wywoływania „hipnozy”, ale na pewno zgodnie z jej definicją „hipnozy”, hipnotyzерem można nazwać każdą matkę usypiającą swoje dziecko. Hipnoza nie jest więc snem, ale stanem do niego dążącym i/lub stanem śnienia tuż przed przebudzeniem. Gdyby to ostatnie potraktować jako stan wybudzania (taka interpretacja też wydaje się prawdopodobna), to osoba wybudzająca, musiałaby zostać zgodnie z Encyklopedią nazwana hipnotyzерem. Takie ujęcie traktuje swój przedmiot bardzo szeroko i miejscami niejasno. Kolejne cechy, które nie występują ani w opisywanym tu „stanie hypnopagogicznym” ani „hypnopompicznym”, a mają występować w podobno im tożsamej hipnozie, to kwestia niemożliwości poddania hipnozie człowieka wbrew jego woli. Oczywiście jest możliwe obudzenie kogoś zupełnie wbrew jego woli, natomiast z usypianiem rzeczywiście byłoby o wiele trudniej, choć fakt, że encyklopedia nie podaje czy sposób usypiania, czy też „wprowadzania w hipnozę” jest ściśle określony, to stosując środki chemiczne, można kogoś uspić – a więc jednocześnie przeprowadzić przez „stan zasypiania”, co eliminuje problem niedookreślenia czym jest stan hypnopompiczny – wbrew jego woli. Dalej wymienione cechy hipnozy są zbieżne z tymi, które występują przy wybudzaniu, śnieniu i zasypianiu. Są to: aktywacja układu przywspółczulnego (i wszystkie wymienione w hasle zjawiska z tym związane), szybkie ruchy gałek ocznych oraz zmiany w zapisie elektroencefalograficznym. Poprzez dostęp

do podświadomości (określanej przez Encyklopedię jako warstwę psychiki, w której „tkwią (...) treści, które nie są przez człowieka aktualnie uświadamiane, ale które kiedyś były w jego świadomości), a za jego pomocą” – wydaje się to niezgodne z wykładnią hasła „podświadomość” przytoczonego powyżej – wpływać na czynności ciała niezależne od woli człowieka w innych stanach niż hipnoza, pozwala też kierować emocjami, motywacjami, pamięcią i wyobraźnią.

Zwięzła informacja Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego mówi o hipnozie jako stanie świadomości (nie jest powiedziane, że koniecznym odmiennym od normalnego, można jednak mówić o jego odmienności, ale w zaledwie dwóch, omówionych poniżej, aspektach), którego cechą główną jest o wiele większe niż w innych stanach skupienie (nie jest powiedziane na czym) i zwiększona podatność na sugestie. W takim ujęciu hipnoza nie jest więc snem, może być dowolnym stanem, jakiego doświadczają ludzie, pod warunkiem, że występują w nim – poza wszelkimi innymi cechami – zwiększona uwaga i większa niż normalnie podatność na sugestie. Podhasło „indukcja hipnotyczna” dopowiada, że twórcy hasła „hipnoza” rozdzielili dwa pojęcia, czego zabrakło w omawianym wyżej Słowniku i Encyklopedii. Tutaj mamy do czynienia ze „stanem hipnozy” oraz – oddzielnie – hipnotyzowaniem jako procesem wprowadzania w stan hipnozy. Widzimy już, że każda z definicji mówi o innym pojęciu, mamy więc do czynienia z rozbieżnymi terminami (Encyklopedia PWN opisuje aż 3 różne terminy, natomiast „Słownik języka polskiego” nie mówi nam w zasadzie nic poza mglistą informacją, że hipnoza jest podobna do snu i jest wywoływana przez sugestie).

Jakie wnioski nasuwa praktyczne zastosowanie hipnozy? Przede wszystkim hipnoza na pewno nie jest snem – badania EEG pokazują, że zapis częstotliwości pracy mózgu nie różni się od stanu zwykłego czuwania⁶. Przeczy to jednocześnie informacji z Encyklopedii PWN, że stan hipnozy charakteryzują „charakterystyczne zmiany w zapisie EEG”. Szybkie ruchy gałek ocznych są rzeczywiście uważane za mocny (choć niekonieczny) objaw stanu hipnotycznego⁷. Problem możliwości zahipnotyzowania kogoś wbrew jego woli pozostaje kwestią sporną⁸. Zmiany wynikające z kontroli procesów w innych stanach niedostępnych świadomości, a także oczywiście sam fakt bycia stanu hipnotycznego odmiennym od zwykłego czuwania (należą tu również wszystkie cechy wymienione w definicji podanej przez Amerykańskie Stowarzyszenie Psychologiczne), również zostały potwierdzone przez praktyków⁹.

Już po analizie zaledwie kilku wybranych definicji, widać jak dużym problemem jest zdefiniowanie zjawiska hipnozy; nawet pozbawione niezgodnych z rzeczywistością codziennej praktyki hipnotyzerów, hasło Amerykańskiego Stowarzyszenia Psychologicznego, nie rozjaśnia dostatecznie obrazu. Po ponad 100 latach naukowego zainteresowania tematyką hipnozy nadal brakuje jej spójnej definicji. Istnieje wiele wykluczających się, choć w pewnej mierze ząbających się definicji, ale jednocześnie stoją przed nami kolejne poważne problemy: słowniki ogólne opisują utwierdzaną przez kinematografię,

⁶ L.R. Wolberg, *Hipnoza*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 80.

⁷ S. Kallio, J. Hyona, A. Revonsuo, P. Sikka, L. Nummenmaa, *The Existence of a Hypnotic State Revealed by Eye Movements*, Plos One, vol. 6, nr. 10, październik 2011, s. 1-7.

⁸ Zobacz np.: L.R. Wolberg *Hipnoza*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975; A. Augustynek, *Sugestia, manipulacja*, Difin S.A., Kraków 2008.

⁹ R.H. Rhodes, *Hipnoza: teoria, praktyka, zastosowanie*, Limbus, Bydgoszcz 1999, s. 117-127.

literaturę popularną i media, a także zapewne będącą przekonaniem większości ludzi nie będących praktykami hipnozy, wizję hipnozy jako stanu snu. Znaczący jest też brak całościowego potraktowania tematu, rozróżnienia pojęć: stanu hipnozy, czymkolwiek on jest, i procesu wprowadzania w ten stan (hipnotyzowania) (można tu jeszcze dodać wyraźne pokazanie hipnotyzowania jako interakcji, a więc opisanie postaci hipnotyzera i hipnotyzowanego). Ostatnim problemem, jaki stoi przed autorami przyszłych definicji hipnozy, jest nazywanie hipnozą wielu różnych zjawisk i brak należytej typologizacji i kategoryzacji właściwego zjawiska. Widać to dobrze w następującym przykładzie: gdy wyjątkowo charyzmatyczny mówca, np. polityk przekonuje masy do swoich racji, w języku potocznym często mówi się wtedy o hipnozie; kiedy sceniczny hipnotyzer sprawia, że widzowie zachowują się nienaturalnie, widzą coś czego nie ma, również mówimy o hipnozie, w poradnikach sprzedaży czytamy o „hipnotycznych wzorcach przekonywania”, muzykę relaksacyjną często określa się jako „hipnotyzującą”, organizowane są szkolenia z „hipnotycznego uwodzenia”, spotyka się również doniesienia o „hipnozie drogowej”, polegającej na „wyłączeniu” umysłu kierowcy lub głębokim zamyśleniu. Słowo „hipnoza” używane jest na określenie tak odmiennych pojęć – jak starałem się wykazać na podstawie wybranych haseł – a samemu przedmiotowi badania psychologii, określanemu tym mianem, poświęcono tak niewiele uwagi (w bardzo wielu pracach na temat hipnozy autorzy w ogóle nie podają definicji omawianego zjawiska), że obecna sytuacja, jeśli będzie trwała dłużej musi doprowadzić do jeszcze większego zamieszania w dziedzinie badań nad tematyką hipnozy. Mylenie terminów, częsty brak definicji – a przede wszystkim niedookreślenie obiektu badań – stwarzają zamęt w dyskusji naukowej i hamują rozwój dalszych badań.

Bibliografia

- Augustynek A., *Sugestia, manipulacja*, Difin S.A., Kraków 2008.
- Encyklopedia PWN* (online), hasła: „hipnoza”, „marzenie senne”, www.encyklopedia.pwn.pl [dostęp: 10.03.2015 r.].
- Kallio S., Hyona J., Revonsuo A., Sikka P., Nummenmaa L., *The Existence of a Hypnotic State Revealed by Eye Movements*, Plos One, vol. 6, nr. 10, październik 2011.
- Mirecka U., *Komunikacja w sytuacji hipnozy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008.
- Oficjalna strona internetowa The Society of Psychological Hypnosis (wydziału Amerykańskiego Stowarzyszenia Psychologicznego), www.psychologicalhypnosis.com/info/the-official-division-30-definition-and-description-of-hypnosis [dostęp: 10.03.2015 r.].
- Rhodes R.H., *Hipnoza: teoria, praktyka, zastosowanie*, Limbus, Bydgoszcz 1999.
- Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski (online), www.sjp.pwn.pl [dostęp: 10.03.2015 r.].
- Wolberg L.R., *Hipnoza*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

AGNIESZKA STĘPIEŃ

Studentka III roku filologii polskiej, studia I°
Studenckie Koło Naukowe Dialektologiczne
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Students of 3rd year of Polish Philology, (1st degree studies)
The Dialectology Student Scientific Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr hab. prof. UJK Stanisław Cygan

Review: Stanisław Cygan, PhD

Niektóre amatorskie słowniczki gwarowe w Internecie stanowiące wyraz zainteresowania językiem „małej ojczyzny”

Several online amateur dialect dictionaries representing interest in the language of “small homeland”

Summary: The article presents selected dialect dictionaries (online versions) created by amateurs from the areas of Silesia, Warmia and Masuria, Lesser Poland and Podhale. The subject of the analysis is the lexicographical technique of the authors. For this purpose, a selection of vocabulary for the semantic field of 'food' has been made. The text also provides considerations about regionalism, interest in the language of the countryside, importance of language for the communicative communities and communication and compiling dialect dictionaries in the nineteenth century.

Keywords: dialect dictionaries, amateur dictionaries, lexicography, dialect, the Internet.

Język jest istotnym elementem danej kultury, buduje tożsamość narodową, łączy wspólnoty komunikatywne, jest środkiem komunikacji. To dzięki niemu poznajemy rzeczywistość, w nim przejawia się rozumienie świata, ujawnia się system wartości.

J. Bartmiński zauważa, że „język ojczysty – będący najbardziej znaczącą, najbardziej intymną częścią narodowej kultury, dającą poczucie swojskości i zakorzenienia – pozostaje

znakiem rozpoznawczym tożsamości narodowej”¹. Mimo wielu zmian cywilizacyjnych² język nadal pozostaje istotnym składnikiem kultury, pielęgnowanym i docenianym, zarówno w płaszczyźnie ogólnopolskiej, jak i regionalnej.

Dla społeczności lokalnej eksponowanie wartości „małej ojczyzny” jest ważne. Nie są one powodem do wstydu, a wręcz przeciwnie – do dumy. Ważnym elementem tożsamości regionalnej – jak wspomniano – jest język; dla społeczności wiejskiej – gwara, stanowiąca dla niej kod prymarny³. Warto tu zwrócić uwagę na słownictwo ludowe, stanowiące odbicie faktów kulturowo-obyczajowych, utrwalające sposób pojmowania rzeczywistości. Jak twierdzi H. Pelcowa: „[Słownictwo] ma bezpośredni związek z konkretnymi realiami, obrzędami, a przede wszystkim z regionem i specyfiką kulturową. Każdy obszar ma bowiem swoje słownictwo, za pomocą którego mieszkańcy kreują otaczający ich świat i wypowiadają o nim sądy, a gdy tego leksykalnego wyróżnika regionalnego zabraknie, obraz otaczającej rzeczywistości staje się uboższy i mniej interesujący”⁴.

Na przełomie ostatnich lat można zauważyć ogromne zainteresowanie regionalizmem, można mówić wręcz o modzie na regionalizm i odrębnej dyscyplinie badawczej – regiologii. Są organizowane różnego rodzaju przeglądy zespołów ludowych, festyny i festiwale, na których można poznać obyczaje, obrzędy, potrawy regionalne i in. Język ludowy jest wykorzystywany w utworach muzycznych, reklamie⁵, regionalnych przeglądach godek. Także nauczyciele angażują swoich uczniów w poznawanie swojej „małej ojczyzny”⁶. W ramach regionalnej ścieżki edukacyjnej powstało wiele słowniczków szkolnych stworzonych przez uczniów pod opieką nauczycieli. W ten sposób zwraca się uwagę uczniów na specyfikę językową ich „małej ojczyzny”, uwrażliwia na piękno kultury regionalnej, a także popularyzuje wiedzę leksykograficzną i dialektologiczną⁷. Podobne przykłady takiej działalności nastawionej na ochronę dziedzictwa kulturowego oraz podnoszenie jej wartości w świadomości osób młodych można mnożyć. Lokalna społeczność wykazuje więc różne formy aktywności w celu poznania regionu. Jedną z nich jest tworzenie amatorskich słowniczków gwarowych, którym jest poświęcony niniejszy artykuł.

¹ J. Bartmiński, *Język w kontekście kultury*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 15.

² Mam na myśli przede wszystkim globalizację i zjawiska z nią związane.

³ Por. H. Pelcowa, *Metodologia badań leksyki gwarowej u schyłku XX wieku*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś. 1. Metodologia badań*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2001, s. 188; B. Grabka, R. Kucharczyk, *Dialekty i ich status w polskiej kulturze*, [w:] S. Cygan (red.), *W kręgu dialektów i folkloru. Prace ofiarowane Doktor Teresie Gołębiowskiej, Docent Wandzie Pomianowskiej i Docent Zofii Stamirowskiej*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2007, s. 67.

⁴ H. Pelcowa, *Metodologia badań leksyki gwarowej u schyłku XX wieku*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś. 1. Metodologia badań*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2001, s. 185.

⁵ Zob. B. Grabka, R. Kucharczyk, *Dialekty i ich status w polskiej kulturze*, [w:] S. Cygan (red.), *W kręgu dialektów i folkloru. Prace ofiarowane Doktor Teresie Gołębiowskiej, Docent Wandzie Pomianowskiej i Docent Zofii Stamirowskiej*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2007, s. 67.

⁶ Już w 1987 roku nauczyciel jednej ze szkół w powiecie starachowickim zaczął używać gwary na lekcjach raz w miesiącu, a potem wraz z uczniami zaczął tworzyć „Muzeum słów”, które istniały w mowie mieszkańców wsi i danego regionu. Jest to fakt godny wyróżnienia, ponieważ odbywało się to zanim została wprowadzona do szkół tzw. edukacja regionalna. Zob. Czesak A., *Internet w pracy dialektologa. Dialektolog w Internecie*, „Studia Dialektologiczne III”, Kraków 2006, s. 168-169.

⁷ J. Wronicz, *Jak tworzyć amatorskie słowniki gwarowe?* [w:] S. Cygan (red.), *W kręgu dialektów i folkloru. Prace ofiarowane Doktor Teresie Gołębiowskiej, Docent Wandzie Pomianowskiej i Docent Zofii Stamirowskiej*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2007, s. 89.

Słowniki gwarowe należą do słowników specjalistycznych⁸. Są to „leksykony gromadzące słownictwo gwar ludowych”⁹. Podają one słownictwo o różnym zasięgu występowania (mogą obejmować leksykę jednej bądź kilku wsi lub całe terytorium językowe), najczęściej w kolejności alfabetycznej. Bardzo rzadko przedstawiają leksykę w układzie rzeczowym, tzn. leksemy są ułożone wówczas według działów znaczeniowych. Słowniki gwarowe mogą opisywać cały zasób słownictwa danej gwary, ale oprócz tych mogą być opracowane słowniki o charakterze dyferencyjnym, a więc ujmujące leksykę odmienną od ogólnopolskiej (wyrazy gwarowe nieznanne polszczyźnie ogólnej, wyrazy różniące się znaczeniem od wyrazów ogólnopolskich, wyrazy różniące się jedynie pod względem formalnym)¹⁰. Spośród słowników gwarowych można także wyróżnić słowniki naukowe przeznaczone dla wąskiego grona odbiorców, najczęściej dla środowiska lingwistycznego, oraz popularnonaukowe, które mają szeroki krąg odbiorców¹¹. O charakterze słownika świadczy także osoba autora, który może być profesjonalistą (leksykografem, dialektologiem); twórcami słowników gwarowych mogą być również amatorzy, miłośnicy gwary, społeczności lokalne¹².

Jedynym – jak dotąd – ukończonym słownikiem odnotowującym leksykę gwarową z całego obszaru Polski jest sześciotomowy *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza wydany w latach 1900-1911¹³.

W ciągu ostatnich lat powstało wiele słowniczków dokumentujących słownictwo gwarowe, często o niewielkim zasięgu lokalnym, które zostały wydane nakładem regionalnych towarzystw kulturalnych, władz lokalnych czy autorów. Przykładowo wymienię tylko niektóre: *Słownik gwary śląskiej* Mariana Cieśli (1999), *Słowniczek gwary wsi pszczyńskiej* Anny Białej (2002), *Słownik gwary górali Skalnego Podhala* Stanisława Hodorowicza (2005), *Słownik gwar śląskich* Barbary i Adama Podgórskich (2008), *Słownik wyrazów i zwrotów językowych w Bobowej używanych* Ryszarda Kobaki (2009), *Mój słownik gwary paluckiej* Mirosława Kaźmierz Binkowskiego (2009, 2011 II wyd.), *Knaflę, szneki, topki..., czyli mały słownik ziemi ryjewskiej* (red. Agnieszka Koguciuk, 2011), *Co wieś, to inna pieśń. Słownik gwary Bukowca Górnego w Wielkopolsce i regionu Spisza w Małopolsce* (2014).

⁸ Zob. P. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2003, s. 24-25.

⁹ H. Karaś, *Polskie słowniki gwarowe – dzieje, typologia, metody opracowania*, „Poradnik Językowy”, 2010, nr 4, s. 74.

¹⁰ Zob. H. Karaś, *Polskie słowniki gwarowe – dzieje, typologia, metody opracowania*, „Poradnik Językowy”, 4/2010, s. 87.

¹¹ J. Reicheń, K. Woźniak, *Perspektywy polskiej leksykografii gwarowej*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś. I. Metodologia badań*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2001, s. 36.

¹² J. Sierociuk, *Regionalny słownik gwarowy – nowa propozycja z udziałem środowiska lokalnego*, [w:] J. Bałachowicz i S. Frycie (red.), *Język – literatura – wychowanie. Praca zbiorowa dedykowana Profesor Annie Kowalskiej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 2006, s. 65-70.

¹³ Słownik ten ma wiele niedociągnięć metodologicznych i spotkał się z negatywnym odbiorem. Najbardziej krytyczną recenzję dotyczącą słownika napisał K. Nitsch, uznając słownik za dzieło przedwczesne. Po II wojnie światowej Kazimierz Nitsch rozpoczął prace nad nowym *Słownikiem gwar polskich* (SGP PAN). Założenia metodologiczne i zasady redakcyjne sformułował Mieczysław Karaś w latach 70. XX wieku. Obecnie jest on opracowywany przez zespół Zakładu Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie pod kierownictwem prof. dr hab. Anny Tyrpy. SGP PAN jest słownikiem dyferencyjnym o bardzo rozległym zasięgu terytorialnym, obejmuje całe dostępne słownictwo polskich gwar, wykraczając poza granice administracyjne państwa. Zob. H. Karaś, *Polskie słowniki gwarowe – dzieje, typologia, metody opracowania*, „Poradnik Językowy” 2010, nr 4, s. 76.

Wymienione powyżej słowniki zawierają leksykę jednej lub kilku wsi bądź pewnego regionu, są adresowane do mieszkańców danej okolicy. Są one opracowywane, ponieważ ich autorzy chcą utrwalić i przekazać kolejnym pokoleniom słownictwo gwarowe obszarów wiejskich, którym posługiwali się ich przodkowie, mają przypominać wyrazy zapomniane i wychodzące z użycia¹⁴. To oczywista potrzeba ocalenia własnego dziedzictwa kulturowego przed zapomnieniem, pielęgnowanie języka „małej ojczyzny”. Ponieważ są to słowniki tworzone przez społeczność wiejską dla „współziomków”, jak to ujmuje J. Sierociuk „przez nas dla nas”¹⁵, to słowniki takie nie obejmują swoim zasięgiem dużego obszaru. Społeczność lokalna jest zainteresowana przede wszystkim swoim najbliższym regionem. Te słowniki nie mają ambicji naukowych. Celem nadrzędnym jest kultywowanie kultury, przypomnienie słów wciąż żywych, jednak nie przez wszystkich znanych, lub częściowo zapomnianych.

Podobne zjawisko w zakresie leksykografii można było zauważyć w XIX wieku, kiedy pojawiały się pierwsze zbiorki słownictwa ludowego¹⁶. Właśnie wtedy należy upatrywać początków polskiej leksykografii gwarowej. Spośród pierwszych słowniczków można wymienić m.in. słownik Krakowskiego, autorstwa Oskara Kolberga (1873), słownik cieszyński Andrzeja Cinciała (1882), *Spis wyrazów podhalskich* Augusta Wrześniowskiego (1884), *Słownik gwary ludowej w Tykocińskim* Zygmunta Glogera (1893), *Słownik gwary podhalskiej* Bronisława Dembowskiego (1894)¹⁷ itp.

Współcześnie ukazują się także gwarowe słowniczkiki amatorskie, nowe ze względu na nośnik, sposób utrwalenia – słowniczkiki publikowane w Internecie. Internet ze względu na powszechną dostępność, multimedialność, operowanie dźwiękiem, obrazem, tekstem jest doskonałym sposobem utrwalenia wiedzy dialektologicznej¹⁸. Dla samych słowniczków to też nie mała zaleta. Przy danym wyrazie, oprócz tradycyjnych form opisu, można zamieścić fotografię desygnatu, zastosować dodatkowe możliwości redakcyjne, takie jak załączenie linków, plików dźwiękowych. Co więcej, taki słownik może być stale uaktualniany, co niewątpliwie jest jego ogromną zaletą. Jednak należy pamiętać o tym, że tak samo jak powszechny jest dostęp odbioru treści online, tak samo popularne jest tworzenie własnych stron, blogów i innych wypowiedzi w Internecie. W związku z tym, że nie sposób zweryfikować wszystko, co jest umieszczane w sieci, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że opracowania słowniczków internetowych zawierają wiele niedostatków leksykograficznych.

W artykule – jak wspomniano – przedmiotem omówienia są wybrane słowniczkiki gwarowe w wersji online tworzone przez amatorów, hobbystów, pasjonatów, miłośników „małej ojczyzny” z terenu Śląska, Warmii i Mazur oraz Małopolski i Podhala.¹⁹

¹⁴ J. Wronicz, *Amatorskie słowniki gwarowe*, „Studia Dialektologiczne III”, Kraków 2006, s. 173.

¹⁵ J. Sierociuk, *Założenia metodologiczne regionalnych słowników gwarowych powstających przy współudziale środowisk lokalnych*, „Studia Dialektologiczne IV”, Kraków 2010, s. 136; J. Sierociuk, *Wirtualny odbiorca a budowa słownika gwarowego*, [w:] „Дialeктная лексика”. Отв. ред. О.Н. Крылова / Ин-т лингв. исслед. РАН. – СПб.: Нестор-История, 2013, s. 333.

¹⁶ W pierwszej połowie XIX wieku opublikowano 20 słowniczków gwarowych, które odnotowały leksykę niedużych obszarów dialektałnych, które nie zostały w pełni zlokalizowane. W późniejszym okresie ukazało się jeszcze więcej tego typu publikacji, w latach 1880-1899 ukazało się 45 drukowanych słowniczków. W dużym stopniu to małe zbiory liczące do kilkuset wyrazów gwarowych.

¹⁷ H. Karaś, *Polska leksykografia gwarowa*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2011, s. 76.

¹⁸ Por. H. Karaś, *Perspektywy polskiej dialektologii*, „Poradnik Językowy” 2012, nr 8, s. 19.

¹⁹ Dostęp online z marca 2015 r.

- I. *Słownik gwary miejscowości Uszew* – <http://www.gimnazjum.uszew.pl/index.php/prace/577-slownik-gwarymiejscowosci-uszew>
- II. *Słownik gwary warmińsko-mazurskiej* – http://jezioro.com.pl/parki/parki_krajobrazowe.html?id=946
- III. *Szkolny słownik wyrazów, wyrażeń i zwrotów gwarowych najczęściej używanych na terenie Sidziny* – http://sp2sidzina.republika.pl/slownik_gwary.htm
- IV. *Słownik gwary śląskiej* – <http://www.interklasa.pl/portal/dokumenty/r023/slownik%20gwary.htm>

W pracy koncentruję się na warsztacie leksykograficznym autorów tych słowniczków.

Zwracam uwagę na ich makrostrukturę i mikrostrukturę oraz typy definicji²⁰. Przy doborze słów odwołuję się do pola semantycznego „jedzenie”, na które składają się: nazwy ogólne, potrawy i ich składniki, czynności związane z przyrządzaniem potraw, czynności związane z jedzeniem, naczynia i urządzenia kuchenne. W literaturze językoznawczej przez pole leksykalne rozumie się „grupę wyrazów, powiązanych wspólnym znaczeniem, między którymi istnieją określone odniesienia znaczeniowe, dające w konsekwencji system zwarty i hierarchiczny”²¹.

I. *Słownik gwary miejscowości Uszew* został opracowany przez Teresę Czesak, zawiera 440 haseł w układzie alfabetycznym i obejmuje teren jednej wsi – Uszwi, która należy do małopolskiego obszaru dialektalnego. Materiał językowy został pozyskany zarówno w sytuacjach nieoficjalnych (przysłuchiwanie się rozmowom członków rodziny i sąsiadów), jak i w sytuacjach oficjalnych (przeprowadzanie rozmów z mieszkańcami Uszwi). Słownik zawiera wstęp, w którym autorka przedstawia rozważania dotyczące gwary oraz jej funkcjonowania społeczno-kulturowego, charakteryzuje obszar badawczy oraz najważniejsze cechy gwary tego regionu. Zasadniczą część słownika stanowią leksemy zapisane przy zachowaniu ortografii języka ogólnego. Artykuł hasłowy jest wyróżniony przez pogrubienie, składa się na niego wyraz hasłowy, krótka definicja, najczęściej to synonim pochodzący z języka ogólnego i przykład użycia, w zapisie wyróżniony kursywą, informacja gramatyczna jest tu implicytna (ukryta), można wnioskować o niej z innych składników hasła – tu z przykładu użycia, np.²²:

BUFTA ‘ciasto drożdżowe’: *Upiekłam dwie bufty.*

GLAMAĆ ‘jeść wolno’: *A coś tak glamies, kto tak jy jak ty.*

JUZYNA ‘podwieczorek’: *Choć, pomożes juzyne szykować.*

KNODOŁEK ‘fartuch’: *Wdziej se knodołek do skrobanio zimnioków.*

KNYSAĆ ‘mieszać’: *Poknysoj te zupe.*

KRĄZAĆ KAPUSTĘ ‘szatkować kapustę’: *Ide krozić kapuste.*

KUKIOŁKA ‘pleciona bułka’: *Downi w Uszwi piekali kukiolki.*

MAKUCH ‘duży orzech’: *Same makuchy mom w tym roku.*

MAŚNICKA ‘naczynie do robienia masła’: *Umyj maśnickę.*

NAMIESIĆ ‘wymieszać, zarobić ciasto’: *Namiesiłam na placek.*

²⁰ P. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2003, s. 52-111.

²¹ R. Tokarski, *O kilku relacjach semantycznych w polu wyrazowym*, [w:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1978, s. 202.

²² We wszystkich artykułach hasłowych zachowuję oryginalną pisownię.

OKIDAC ‘oblać się, najczęściej przy jedzeniu’: *Jak jys, ześ se cały sweter okidol.*
OKIDANY ‘pooblewany : np. resztkami jedzenia’: *Patrz, jaki mos okidany sweter.*
OSKROBINA ‘obierka z ziemniaka’: *Wyrzuć te łoskrobiny.*
PITWAĆ ‘kroić tępym nożem’: *Nie pitwoj, tylko se weź lepszy nóz.*
PŁONKI ‘niesmaczne jabłka’: *Aleś płonek nakupiła, kto je zjy.*
PYPY ‘określenie mięsa przez dzieci’: *Jydz, dobre pypy.*
SPYRKA ‘ślonina’: *Muse utopić troche spyrki.*
SZKLORZE ‘landrynki’: *Łod jedzenio tych szklarzy tylko ci sie zemby psujo.*
WYDULDAĆ ‘wypić dużymi łykami’: *Wyduldoł cały gornek młyka.*
WYMAMLAĆ ‘obślinić’: *Wymamłoł tego cukierka i zostawił.*
WYMUSKAĆ ‘zjeść resztki jedzenia z talerza’: *Wymuskoj wszystko z talyrza.*
ZEPRZAŁE ‘zepsute warzywa’: *Wszystkie zimnioki w piwnicy mom zeprzałe.*
ZOPARTEK ‘zepsute jajko’: *Znalazłam jojka w stodole, ale same zopartki.*
ZYRNY ‘mający apetyt (o zwierzętach)’: *Ale ta krowa zyrno.*

II. *Słownik gwary warmińsko-mazurskiej* został stworzony przez pracowników Welskiego Parku Krajobrazowego. Zawiera 596 artykułów hasłowych w układzie alfabetycznym. Wstępna część została poświęcona ogólnej charakterystyce gwar, następnie gwary warmińsko-mazurskiej oraz przedstawiona pokrótce historia regionu. Dalsza część słownika to wyrazy gwarowe, które zostały zapisane zgodnie z ortografią języka ogólnego. Budowa artykułu hasłowego jest uboga, składa się na niego jedynie leksem oraz definicja – synonim ogólnopolski, np.:

blutka – salceson
 bombony – cukierki
 bugaj – placek ziemniaczany
 ćmuchać – jeść
 falatry – placki smażone na piecu
 faryna – cukier
 fefernuski – cukierki
 friszytk – śniadanie
 glanc – polewa, lukier np. na pączku
 glónek – kromka chleba
 gryz – kasza manna
 haferfloki – płatki owsiane, zacierki
 kfampa – gęsta zupa
 kubaba – ziele angielskie
 kuch – ciasto drożdżowe
 leberka – wątrobianka (pasztetowa)
 liść bobkowy – liść laurowy
 maltich – obiad
 młodzie – drożdże
 pajda – kanapka (złożona kromka chleba)
 pomaska – masło
 pospółka – zupa ziemniaczana

pudding – budyn
 momka – mąka
 musztryk – musztarda
 nudle – makaron
 odciąg – mleko odtłuszczone
 okrasa – słonina
 rąkiel – brukiew
 rentowne – mięso wołowe
 ryżydło – mąka ziemniaczana
 skopowina – mięso baranie
 szabel – fasola
 szneka – słodka bułka
 sznytk – kromka chleba
 szpek – słonina
 warzéchwia – nalewka
 worszta – kiełbasa
 wurzupa – woda po gotowaniu kiełbasy
 zino – wino
 zosa – sos
 zylc – zimne nogi galareta
 żonkiel – brukiew

III. *Szkolny słownik wyrazów, wyrażeń i zwrotów gwarowych najczęściej używanych na terenie Sidziny* został opracowany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Sidzinie pod opieką Anny Sikory w ramach projektu „Moja miejscowość – Sidzina”. Zawiera 374 hasła w układzie alfabetycznym. Materiał leksykalny został zebrany przez Macieja Motora – Greloka. Istotny powód, dla którego ten słownik powstał, to marzenie informatora o tym, by „mowa jego ojców i dziadków zachowała się żywa w języku młodszych pokoleń”. W początkowej części słownika pokrótce został scharakteryzowany dialekt podhalański, zostały przedstawione zasady transkrypcji fonetycznej, które są bardzo uproszczone, jednak istotne jest to, że autorzy zwracają uwagę na formę zapisu. W odróżnieniu od uprzednio omówionych słowników nie jest ona czysto ortograficzna, lecz zbliża się do zapisu fonetycznego. Jako zaletę opisu słownikowego można uznać próbę objaśnienia w artykule hasłowym elementów kultury ludowej. Na artykuł hasłowy składają się: hasło wyróżnione poprzez zapis wersalikami (o uproszczonym zapisie fonetycznym), obligatoryjnie definicja synonimiczna lub realnoznaczeniowa i fakultatywnie: wymowa wyrazu zapisana w nawiasie kwadratowym, cytaty, przykład użycia i w niektórych przypadkach pojawiają się tu kwalifikatory, np.:

BRYJA – mąka pszenna

BRYNDZA – miękki ser wyrabiany na terenie Karpat z niekwaszonego mleka owczego (czasem z dodatkiem krowiego)

BUKTA – ciasto drożdżowe

BUNC – twardy ser wyrabiany na terenie Karpat z niekwaszonego mleka owczego

JUZYNA – jedzenie, podwieczorek

KOŁA'C [kołoc] – ciasto chlebowe z serem

OKRA'WKI [okrowki] – ziemniaki, z których powykrawano do sadzenia dołki z pędami

OSCYPEK – twardy, suszony i wędzony ser, wyrabiany z mleka owczego (czasem z dodatkiem krowiego) na terenie Karpat

PARZONDKA – szczypiorek

POSKROBEK – wyskrobek, bułka lub chleb z resztek ciasta

POTRAWA /sł./ – żywność

UWARZYĆ – ugotować

ZENTYCA – serwatka z owczego mleka.

IV. *Słownik gwary śląskiej* został opracowany przez uczennice klasy III Szkoły Podstawowej nr 1 w Dobrzeniu Wielkim i zawiera 269 słów ze Śląska Opolskiego. Twórcy słownika we wstępie ogólnie charakteryzują dialekt oraz określają konkretnego adresata słownika, czyli pasjonatów śląskiego dziedzictwa kulturowego, regionalistów, a przede wszystkim nauczycieli i uczniów. Tu znajduje się również informacja o celu powstania tego słowniczka, który może wpłynąć na rozwój świadomości regionalnej i aktywne uczestnictwo w kulturze. Artykuły hasłowe ułożone alfabetycznie składają się z hasła, wyróżnionego pogrubieniem fontu, oraz definicji synonimicznej, która polega na podaniu odpowiedników języka ogólnego, np.:

apfelzina – pomarańcza
augustki – jabłka papierówki
bakpulwer – proszek do pieczenia
bania – dynia
chaberfloki – płatki owsiane
cwibak – sucharki
dekować – nakrywać do stołu
fandzolla – fasola
flaska – butelka
fyrzichy – brzoskwinie
garniec – garnek
jagódki – porzeczki
kartoffel – ziemniak
kielnia – chochla
kołolec – ciasto drożdżowe
kumora – spiżarka
krupniolki – kaszanka
łobiold – obiad

majs – kukurydza
nudle – makaron
nudelkula – wałek do ciasta
olberiba – kalarepa
pozimki – truskawki
pojejs – zjeść, najeść się
puding – budyń
radiska – rzodkiewka
siolka – filiżanka, kubek
smazonka – jajecznica
śnioldać – jeść śniadanie
tomata – pomidor
tej – herbata
uwarzić – ugotować
waszkuchnia – kuchnia, pralnia
widolka – widelec
wuszt – kielbasa
zolza – sos.

Charakteryzowane przeze mnie pod względem leksykograficznym słowniczki gwarowe mają charakter amatorski; ich autorami są pasjonaci, miłośnicy języka i regionu, niejednokrotnie także młodzież szkolna, dlatego budowa artykułu hasłowego jest odmienna od tej, jaką mają słowniki powstające przy współpracy ze specjalistami. Te małe słowniki są przeznaczone dla szerokiego kręgu odbiorców, dlatego najczęściej pojawia się zapis ortograficzny wyrazów, aby ułatwić ich odbiór. Usterki czy niedostatki w budowie tych słowników są konsekwencją braku dostatecznego opanowania warsztatu leksykograficznego przez ich autorów. Większość z nich rejestruje jedynie wyrazy uznane za gwarowe i krótko objaśnia znaczenie leksemów, czyli podaje ich ogólnopolskie odpowiedniki. Najpowszechniejszym typem definicji jest definicja synonimiczna. Ogromną wadą tych amatorskich prac jest często brak przytoczenia cytatu. Podanie autentycznych wypowiedzi użytkowników wpłynęłoby na wartość tych publikacji, mających charakter dokumentu kultury ludowej.

Jak widać, nowe media w znaczący sposób wpływają na zainteresowanie społeczności lokalnych „małą ojczyzną”, kulturą regionu. Należy zachęcić inne społeczności lokalne do tworzenia słowniczków regionalnych. Jest to wielkie zadanie dla młodych i ich obowiązek, bowiem wszystko, co się dotyczy ojczyzny, tu: małej ojczyzny, powinniśmy ocalić od zapomnienia, zgodnie z hasłem: „Cudze rzeczy znać dobrze jest, swoje – obowiązek” (Z. Gloger).

Bibliografia

Bartmiński J., *Język w kontekście kultury*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.
 Czesak A., *Internet w pracy dialektologa. Dialektolog w Internecie*, „Studia Dialektologiczne III”, Kraków 2006.

- Grabka B., Kucharczyk R., *Dialekty i ich status w polskiej kulturze*, [w:] Cygan S. (red.), *W kręgu dialektów i folkloru. Prace ofiarowane Doktor Teresie Gołębiowskiej, Docent Wandzie Pomianowskiej i Docent Zofii Stamirowskiej*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2007.
- Karaś H., *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe jako przedmiot badań językoznawczych*, „Poradnik Językowy” 2012, nr 1.
- Karaś H., *Perspektywy polskiej dialektologii*, „Poradnik Językowy” 2012, nr 8.
- Karaś H., *Polska leksykografia gwarowa*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2011.
- Karaś H., *Polskie słowniki gwarowe – dzieje, typologia, metody opracowania*, „Poradnik Językowy” 2010, nr 4.
- Pelcowa H., *Metodologia badań leksyki gwarowej u schyłku XX wieku*, [w:] Sierociuk J. (red.), *Gwary dziś. 1. Metodologia badań*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2001.
- Reichan J., Woźniak K., *Perspektywy polskiej leksykografii gwarowej*, [w:] Sierociuk J. (red.), *Gwary dziś. 1. Metodologia badań*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2001.
- Sierociuk J., *Regionalny słownik gwarowy – nowa propozycja z udziałem środowiska lokalnego*, [w:] Bałachowicz J. i Frycie S. (red.), *Język – literatura – wychowanie. Praca zbiorowa dedykowana Profesor Annie Kowalskiej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 2006.
- Sierociuk J., *Założenia metodologiczne regionalnych słowników gwarowych powstających przy współudziale środowisk lokalnych*, „Studia Dialektologiczne IV”, Kraków 2010.
- Sierociuk J., *Wirtualny odbiorca a budowa słownika gwarowego*, [w:] „Диалектная лексика” 2013. Отв. ред. О.Н. Крылова / Ин-т лингв. исслед. РАН. – СПб.: Нестор-История, 2013.
- Tokarski R., *O kilku relacjach semantycznych w polu wyrazowym*, [w:] Szymczak M. (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1978.
- Wronicz J., *Amatorskie słowniki gwarowe*, „Studia Dialektologiczne III”, Kraków 2006.
- Wronicz J., *Jak tworzyć amatorskie słowniki gwarowe?*, [w:] Cygan S. (red.), *W kręgu dialektów i folkloru. Prace ofiarowane Doktor Teresie Gołębiowskiej, Docent Wandzie Pomianowskiej i Docent Zofii Stamirowskiej*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2007.
- Żmigrodzki P., *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2003.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

ANNA KULCZYCKA

Studentka II roku filologii rosyjskiej, studia II^o
Koło Naukowe Studentów i Doktorantów „Tekst”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of 2nd year of Russian Philology, (2nd degree studies)
The „Tekst” Student And PhD Student Scientific Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: prof. UJK dr hab. Oleg Leszczak

Review: Oleg Leszczak, PhD

**Krytyczna analiza chirolologii jako dziedziny nauki:
szkie semiotyczny**

**A critical analysis of chirolology as a branch of science:
a semiotic outline**

Summary: The main subject of this work is an interesting, but little explored field of science that chirolology is. This paper presents a critical analysis of the above-mentioned science based on information concerning its study subject, which are the lines of the palm. Further in my work there are descriptions of groups of palm marks and lines, their meaningful content, which, according to chirologists, tells about the individual human traits, predispositions, skills and talents. The main goals of this paper are: to present the general concept of chirolology, to discuss critically practices that are far from the scientific treatment of this field and to attempt to consider it from the semiotic point of view. The paper points out that there is a need of more profound research on chirolology as a strictly scientific field, while disregarding some irrational reasoning of earlier researchers.

Keywords: palm, semiotics, line, mark, linguistics.

Chirolologia jest nauką o tym, jak doświadczenia i emocje odbijają się na ludzkim ciele w postaci znaków na dłoniach, takich jak linie papilarne, wzgórza z wewnętrznej strony dłoni, kształt dłoni i palców. Obecnie pojęcie chirolologii jest często mylone z chiromancją, czyli przepowiadaniem przyszłości z dłoni, dlatego też chirolodzy są uznawani za wróżbitów. Błędne kojarzenia wyżej opisanych pojęć powodują, że chirolologia jest często ignorowana w świecie nauki, a możliwości zgłębiania tej wiedzy ograniczone są do minimum.

Stefan Wdowiak, współczesny chirológ, definiuje chirologię jako „system znaków występujących na dłoniach, na twarzy, w oku i w naszych zachowaniach”¹, zaś według wikipedii definicja chiromancji brzmi następująco: „Chiromancja (z gr. *cheir* = ręka, *manteia* = wróżenie) wróżenie z dłoni. Zagadnienie to było różnie nazywane na przestrzeni wieków np. nauka starożytna, sztuka dywinacyjna, wróżenie lub umiejętność odczytywania losów ludzkich z dłoni”².

Badania nad specyfiką ludzkiej dłoni trwają już od tysiącleci. Zapis dłoni próbowano odczytywać w Chaldeji, Babilonie, Chinach, Mongolii, Indiach, Egipcie, Grecji, Rzymie i Arabii, gdzie powstawały najrozmaitsze szkoły chirozofów, lecz dopiero w 1913 roku w Paryżu, na kongresie psychologii eksperymentalnej chirologia została uznana za dziedzinę nauki³.

Jak wspomniano, chirologia zajmuje się badaniem i odczytywaniem znaków, powstałych na dłoniach, dlatego też można spojrzeć na tę dziedzinę nauki z punktu widzenia semiotyki. Żeby lepiej zrozumieć powiązanie między semiotyką a chirologią, należy ustalić, czym jest znak.

Według F. de Saussure’a, znak składa się z dwóch elementów: formy znaczącej i treści oznaczonej, które tworzą nierozzerwalny i funkcjonalny związek⁴. Znaki można podzielić na ślady, symptomy, zapowiedzi oraz sygnały. Ślady, symptomy i zapowiedzi są znakami naturalnymi, których charakterystyczną cechą jest brak nadawcy. Przykładem takich znaków jest katar jako znak choroby (symptom), blizna jako znak mówiący o niejakim wydarzeniu z przeszłości (ślad), lub czarne chmury jako znak zapowiadającego się deszczu (zapowiedź). Znaki sygnałowe należą do znaków intencjonalnych, posiadających nadawcę i odbiorcę, mających na celu komunikację.

Znaki występujące na dłoniach są znakami naturalnymi i niekomunikatywnymi. Na obszarze palców i dłoni znajduje się skupisko zakończeń nerwowych, które w postaci znaków odzwierciedlają reakcje układu nerwowego. Jak twierdzą chirolodzy, są to najczęściej symptomy i ślady, ponieważ linie papilarne, kształt palców i dłoni oraz wzgórza mogą, ich zdaniem, oddawać ludzkie doświadczenia z przeszłości, a także mogą wskazywać na takie cechy, jak predyspozycje, wolitywność, emocjonalność i sensoryczność. Wśród znaków na rękach chirolodzy wyróżniają symptomy chorób, a także takie cechy jak, podatność na uzależnienia.

Chirologia może być pomocna przy diagnostyce zarówno zaburzeń fizycznych, jak i psychicznych. W USA nauka ta jest wykorzystywana przy tworzeniu portretu charakterologicznego w momencie poszukiwania przestępców, ponieważ przy zatrzymaniu od podejrzanych jest pobierany nie tylko odcisk palców, ale też odcisk obydwóch dłoni, na podstawie którego analizuje się możliwe zachowania przestępcy, a także środowisko jego pobytu.

Chirolodzy twierdzą, że zakres tej nauki sięga od możliwości wyczytania z ręki znaków, dotyczących zaburzeń w organizmie, aż po ukształtowany kulturowo obraz świata.

Do analizy chirolologicznej są wykorzystywane takie kryteria, jak:

¹ G. Szrajder, S.K. Wdowiak, *Tajniki osobowości wpisane w twarz i dłoń*, Białystok 2010, s. 94.

² Wolna encyklopedia Wikipedia, *hasło hiromancja*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Chiromancja>

³ S. Majewski, *Pokaż mi swoją dłoń*, Warszawa 1987, s. 40-41.

⁴ F. de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 2002, s. 27.

- kształt całej dłoni od wewnątrz i od zewnątrz, barwa naturalna, miękkość naskórka, jego temperatura, plamy występujące na nim oraz cechy motoryczne dłoni,
- kształt śródręcza, wzgórza i pagórków, pól, a także mechanicznych odcisków i narośli;
- kształt i długość palców, kąt ich odchylenia od siebie, kształt paznokci;
- kształt kciuka, jego położenie względem dłoni oraz jego wrodzone deformacje;
- linie papilarne, ich głębokość, tor biegu, punkty wyjścia i zakończenia oraz znaki występujące na liniach (łańcuszki, kraty, przecięcia, itd.).

Według badacza ręki Stanisława Majewskiego, znaki występujące w pierwszym punkcie świadczą o cechach osobowości człowieka, jego temperamencie, a także o cechach inteligencji emocjonalnej, takich jak:

- dążenie do samorealizacji;
- asertywność;
- zdolność do pocucia szczęśliwości;
- optymizm;
- szacunek do siebie.

Chirológ twierdzi, że z kształtu dłoni można także wyczytać wtórne cechy, takie jak wstydlivość, małomówność, predyspozycje do zachowań społecznych, a także cechy etyczne, takie jak sumienność lub chęć pomagania innym.

Majewski mówi także, że kształt dłoni świadczy o niektórych przejawach zewnętrznych, takich jak dążenie do perfekcji, lecz w tym przypadku nie uwzględnia tego, że ów przejaw może wynikać z różnych powodów, np.:

- a) pocucia obowiązku ulepszania świata;
- b) miłości do świata idealnego;
- c) obsesyjnych skłonności.

Wyżej opisane cechy są cechami nabytymi kulturowo, co przyczynia się do powstania wątpliwości odnoszących się do twierdzeń chirologa, ponieważ kształt dłoni każdego człowieka jest cechą wrodzoną. W trakcie życia zachodzące na niej zmiany dotyczą tylko uszkodzeń mechanicznych lub starzenia się.

Druga grupa znaków (kształt śródręcza, wzgórza i pagórków, pól, mechanicznych odcisków i narośli) mówi o cechach fizycznych człowieka, takich jak słaba bądź silna witalność, zdolność do rozmnażania się lub jej brak, odporność fizyczna i psychiczna lub jej brak, męskość lub kobiecość, podatność na poszczególne choroby, ruchliwość, a także o takich cechach, jak sensoryczność, zdolność do empatii, rozwinięta lub słaba wyobraźnia, talenty, skłonność do materializmu lub używek, konfliktowość, optymizm lub pesymizm, odwaga, agresja, cierpliwość, upartość, pewność siebie, romantyzm.

Do cech przypisywanych znakom z tej grupy należą także cechy wtórne, takie jak umiłowanie do podróży, zdolność do obrony własnych poglądów, predyspozycje opiekuńcze, zdolność do samoobrony, przytomność umysłu, prężność w działaniu, zdolność do współczucia i poświęcenia, życzliwość, pogoń za sukcesem, skłonność do życia w smutku i rozterce, niedostatek odwagi, złośliwość, kłótniowość itp. Cechy te mogą być skutkami cech przedstawionych wyżej, lecz nie jest to warunek konieczny, więc można określić je jako domysły, co sprawia, że chirologia w tym miejscu przekracza swoje granice, zahaczając o chiromancję.

Trzecia grupa znaków (kształt i długość palców, kąt ich odchylenia od siebie, kształt paznokci) mówi o takich cechach człowieka, jak wolitywność, determinacja w osiąganiu celów, zależność od opinii otoczenia, zdolności do komunikacji werbalnej, predyspozycje do szybkiego czy wolnego myślenia bądź działania, tendencja do egocentryzmu, zdolności do bycia cierpliwym bądź niecierpliwym, umiejętność logicznego myślenia, poczucie bezpieczeństwa w stosunku do otoczenia, tendencje do uporów i dumy, skłonności do hazardu, kierowanie się autorytetem. Kształt paznokci może też mówić o skłonnościach do chorób dróg oddechowych, klatki piersiowej lub płuc, a także chorób kręgosłupa. Kolor paznokci może świadczyć o predyspozycjach człowieka do chorób serca oraz nadciśnienia.

W tej grupie znaków chirolodzy znajdują także takie cechy, jak wiara w zjawiska ponadmaterialne lub jej brak, rozwinięta intuicję i zdolność do intuicyjnego podejmowania decyzji.

Dużą uwagę podczas analizy ręki chirolodzy zwracają na kształt kciuka i kąt jego odchylenia od reszty palców. Kciuk jest podzielony na trzy człony, gdzie pierwszy człon (koniuszek palca) – według chirologii – może mówić o wyrażaniu swojej woli, drugi człon o przewadze myślenia emocjonalnego lub logicznego, trzeci o instynktownych zachowaniach i stosunku do spraw materialnych. Długość kciuka wskazuje na ilość determinacji w działaniu w stosunku do inteligencji.

Inne cechy, które – według chirolodów – można wyczytać z czwartej grupy znaków, to brak umiejętności człowieka do kończenia rozpoczętych spraw oraz skłonności do emocjonalnego podejścia do nich, co wydają się dosyć nielogiczne, ponieważ większość ludzi dysponuje takimi tendencjami w zależności od tego, czego dotyczy sprawa, oraz jaki jest do niej stosunek człowieka.

Ostatnia grupa znaków (charakter linii papilarnych oraz znaki na nich występujące) jest najciekawsza w badaniu i jednocześnie najbardziej skomplikowana. Linie papilarne zmieniają się, znikają lub powstają nowe. Chirolodzy twierdzą, że ma to związek ze zmianą wartości u człowieka.

Wzgórza wewnątrz dłoni mówią o wewnętrznym potencjale człowieka, w zależności od ich poziomu spłaszczenia lub wypukłości.

W tej grupie znaków chirolodzy odnajdują także cechy człowieka, jak stosunek do płci przeciwnej, możliwości tworzenia zdrowych relacji, kłopoty w domu rodzinnym, kłopoty w stosunkach intymnych, stosunek do statusu i kariery społecznej, potrzebę rozwoju intelektualnego, szukanie i głoszenie wyższych idei, stosunek do przestrzegania prawa, możliwości w realizowaniu się w różnych dziedzinach życia, np. kariera naukowa lub autorytet rodzinny, umiejętność koncentracji na jednej sprawie, zdolności handlowe, umiejętności przywódcze, gwałtowność, wybuchowość. W tej grupie można znaleźć także większość cech opisanych przy innych grupach znaków, lecz rozpatrywanych podczas analizy chirologicznej w bardzo szczegółowy sposób.

W grupie tej mieszczą się też znaki, które według chirolodów mówią o tym, że w najbliższej przyszłości przewiduje się zdarzenia, które mają diametralnie odmienić los człowieka, zapewnić ochronę przed wypadkami bądź niekorzystnymi przypadkami losowymi, linie mówiące o towarzyszącej pomyślności w życiu lub znaczące niebezpieczeństwo przed utratą mienia czy zapowiedź otrzymania nagrody lub awansu. Informacje te zupełnie odbiegają od naukowego podejścia do tematu, są ściśle związane z wróżbiarstwem i nie mają nic wspólnego z racjonalnym podejściem do czytania z ręki.

Chirologia w swoim badaniu pomija takie czynniki, jak wiek, rasa człowieka, lewo-ręczność, środowisko przebywania oraz inne witalne okoliczności.

Z wyżej przedstawionych informacji można wywnioskować, że chirologia jako nauka wymaga konkretyzacji, odrzucenia sporej ilości nieracjonalnych stwierdzeń, które graniczących z chiromancją, dając jednocześnie możliwość dokładnego jej przebadania jako nauki mało znanej i bez wątpienia interesującej.

Bibliografia

de Saussure, F., *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 2002.

Majewski S., *Pokaż mi swoją dłoń*, Warszawa 1987.

Szrajder G., Wdowiak S.K., *Tajniki osobowości wpisane w twarz i dłonie*, Białystok 2010.

Wolna encyklopedia *Wikipedia*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Chiromancja>.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

IZOLDA MIKULSKA

Student I roku pedagogiki, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe Doradców Zawodowych „Synergia”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of 1st year of Pedagogy, (2nd degree studies)
„Synergia” Student Scientific Association of Guidance Counsellors
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Małgorzata Krawczyk-Blicharska

Review: Małgorzata Krawczyk-Blicharska, PhD

Gwara jako język komunikowania się współczesnej młodzieży

Slang as a language for communication of contemporary youths

Summary: The article's concern is contemporary youths' slang. It consists of three thematic parts. The first one is on adolescents' slang and its functions. In the second one, the teenage language in music is analyzed. Finally, the third one presents a visual speech, or the Internet.

Keywords: teenage slang, youth slang, emoticons, visual speech.

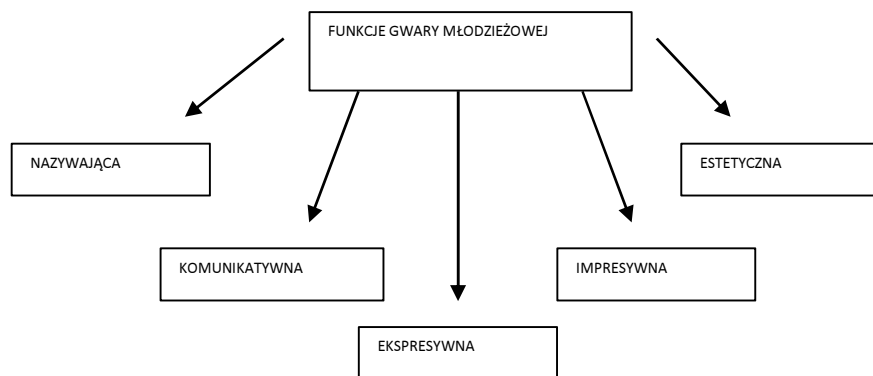
Gwara młodzieżowa i jej funkcje

Język dzisiejszych nastolatków jest ciekawy, żywy, dlatego też stanowi często przedmiot badań naukowych. Młodzi ludzie zawsze pragnęli wyróżnić się na tle kultury dominującej, kształtowanej przez swych rodziców i dziadków, podkreślić swoją niepowtarzalność. Zarówno świat wartości młodych ludzi, jak i charakterystyczne dla nich formy ekspresji pokazują odmienność pokolenia dzieci, które współcześnie – jak twierdziła Margaret Mead – coraz częściej prezentuje cechy prefiguratywne.

Język polski nigdy nie był i nie będzie jednolity. Występują w nim odmiany regionalne i środowiskowe. Odmiana języka, której Polacy uczą się w szkole i która jest taka sama na całym obszarze naszego kraju, nazywa się językiem ogólnym lub ogólnopolskim. Drugą podstawową odmianę języka stanowią gwary, czyli mówiona odmiana języka

ogólnonarodowego, posiadająca własne słownictwo, frazeologię i artykulację¹. Gwarę dzielimy na terytorialną i tu wyróżnia się gwarę miejską, czyli mowę pewnych grup społecznych w mieście, oraz gwarę ludową charakterystyczną dla mieszkańców wsi, np. gwary kieleckie, *które podobnie jak inne gwary polskie, różnią się od języka ogólnego i innych gwar słownictwem. Charakterystyczną cechą leksyki gwarowej w porównaniu z polszczyzną ogólną są synonimiczne ciągi wyrazowe lub odmienne znaczenia wyrazów, np. nazwy człowieka eleganckiego: elegant, elegant, panek, paradka, lub nazwy wysokiej temperatury powietrza: gorąc, sparek, spierka, upał*². Oprócz gwar terytorialnych istnieją również gwary środowiskowe, czyli odmiany języka, których używają osoby należące do określonych środowisk lub grup społecznych, np. studencka, młodzieżowa, więzienna, internetowa³.

Tak jak swój sposób porozumiewania się posiadają więźniowie, mieszkańcy danego regionu czy grupy zawodowej, tak swoją odmianę języka posiadają uczniowie. Gwara uczniowska, zwana inaczej gwarą młodzieżową, to odmiana języka polskiego używana zazwyczaj przez uczniów szkół podstawowych, gimnazjum czy liceów. Gwara ta czerpie nowe słownictwo głównie z języka angielskiego, dawniej z języka rosyjskiego czy niemieckiego. Jest najbardziej rozwiniętą gwarą w języku polskim, a zarazem najszybciej zmieniającą się. Język współczesnej młodzieży jest najbardziej podatny na zmiany. To, co dziś jest modne, za kilka lat może już być przestarzałe. Porównywana jest z gwarą więzienną, ponieważ osoby mówiące slangiem młodzieżowym, jak i więźniowie starają się stworzyć swój własny, niezrozumiały dla innych ludzi język. W gwarze młodzieżowej nie liczą się zasady językowe. Pomimo to zachowała ona podstawowe funkcje języka.



Schemat 1. Funkcje gwary młodzieżowej

Źródło: Opracowanie własne na podstawie P. Bąk, *Gramatyka języka polskiego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 2006.

¹ R. Łąkowski (red.), *Encyklopedia Popularna PWN*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2011, s. 47.

² S. Cygan, *Gwara regionu, Gwary polskie*. Przewodnik multimedialny pod redakcją H. Karaś, http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=594&Itemid=40 [dostęp 13.03.2015].

³ P. Bąk, *Gramatyka języka polskiego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 2006, s. 23.

Funkcja nazywająca. Gwara młodzieżowa podlega dynamicznym zmianom. Ludzie młodzi stworzyli katalog wyrazów, który nazywa otaczającą ich rzeczywistość. Wyrazy bez znajomości ich znaczenia, czyli odpowiadającego im fragmentu rzeczywistości, są pustym dźwiękiem, a znaczenie to jest czytelne tylko dla posługujących się tą odmianą języka. Przykładem mogą być następujące wyrazy⁴:

AFTERKA – imprezka po imprezie,

BIFORKA – imprezka przed główną imprezą, spotkanie w jakimś spokojnym miejscu, gdzie można coś zjeść, napić się, czekając na innych,

OMG – o mój Boże,

WYGLUPIAĆ SIĘ – małpować, zgrywać się, udawać klauna,

GRAJOTKO – magnetofon,

ZOTKA – zasadnicza szkoła zawodowa,

ZOD – zakaz opuszczania domu,

ZTCW – z tego co wiem,

MŁÓCKA – bicie się,

JOGOWAĆ – myśleć intensywnie,

JOŁMENI – osoby, które słuchają rapu i hip-hopu,

SI – tak, w porządku,

SQL – szkoła,

NO BAA! – wyraz zachwyty,

KICHA – nieciekawa sytuacja,

HAJS – pieniądze.

Słownik młodych ludzi bardzo szybko się zmienia. Część słownictwa używanego przez nich jest raczej trwała. Niektóre przezwiska uczniów, nauczycieli mają czasem po kilkadziesiąt lat i są przenoszone z pokolenia na pokolenie, tak jak nazwy przedmiotów czy ocen, zwłaszcza tych negatywnych. Obok tego materiału źródłowego pojawia się także dużo nowego, ulotnego, okazjonalnego, wymyślonego na potrzeby chwili, który może przyjąć się i wejść do tej gwary, a być może nie przetrwa i nie upowszechni się⁵.

Gwara młodzieżowa pełni także **funkcję komunikatywną**, gdyż młodzi ludzie w swoim języku przekazują sobie informacje, związane z różnorodnymi sytuacjami życiowymi, np. takie: *Żeby skumać klimat, najlepiej przybakać, albo wziąć speda. Wtedy jest cool, totalna zlewka na wszystko – jazda na maksa. Można się też pobujać furą po mieście i poobczajać towary. Jak masz flotę to walisz na dżamprzę do klubu lub do kogoś na hawirę. Wtedy są akcje. Dostajesz korby i jest masakra. Nie możesz jednak przegiąć, bo rano będzie dół i zwała. Lepiej się trzymać z dala od ostrych dragów, zwłaszcza od browna i heleny. Czaisz temat? Jak nie czaisz, to jesteś lamer, cienias i lepak*⁶.

Oto przydatne zwroty i wyrażenia:

- *czilować* – relaksować się, odpoczywać,
- *dokarmiać raka* – zapalić papierosa,
- *jechać na wolnym* – imprezować,
- *mieć errora* – mieć trudności ze zrozumieniem czegoś,

⁴ B. Chaciński, *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 346-349.

⁵ H. Zgólkowa (red.), *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wydawnictwo Europa, Warszawa 2004, s. 7.

⁶ K. Rapp, *Młodomowa*, „Wprost” 2001, nr 37, s. 7.

- *dziękuweczka* – dziękuję,
- *mieć kredens* – mieć zaciągnięty kredyt (u kogoś),
- *spalić buraka* – zarumienić się, zawstydzić się,
- *puścić biedaka* – dać sygnał komórką bez łączenia się,
- *obalać Chmielnickiego* – pić piwo,
- *turlać dropsa* – spadać, iść sobie,
- *rzucać piórami* – koncert rockowy,
- *zwijać paski* – odczepić się⁷.

W języku uczniowskim jest cała grupa słownictwa niezwiązanego tylko i wyłącznie ze szkołą. Młodzi ludzie żyją w wielu środowiskowych kręgach kulturowych, tworząc w ten sposób swój obraz świata oraz wyjątkowy, niepowtarzalny, często niezrozumiały dla innych, zwłaszcza dorosłych, sposób porozumiewania się. Młodzież adaptuje słownictwo z życia rodzinnego, towarzyskiego, codzienności pozaszkolnej, środowiska dyskotekowego, a także ze środowiska przestępczego.

Funkcja ekspresywna gwary młodzieżowej polega na występowaniu emocjonalizmów. Ładny chłopak to *ciacho* lub *towar*, brzydki to *pasztet* lub *brzydala*. W języku tym odnajdujemy wiele wyrazów wartościujących pozytywnie, np. *spoko*, *grubo*, *czadowo*, *hardcorowo*, *full wypas*, lub negatywnie i wtedy słyszymy, że jest *kicha*, *kaszana* lub, że coś jest *badziewne*, *obciachowe*, *lipne*.

Funkcję impresywną w języku nastolatków dostrzegamy w stosowaniu słów o zabarwieniu ironicznym, np. rodziców określa się mianem *wapniaków* lub *starych*, pieniądza to *kesz* lub *hajs*. Nie brakuje także określeń humorystycznych, żartobliwych i poufalitych. Ci sami rodzice to *staruszkowie*, przyjaciółka to *kumpela* lub *ziomal*. W gwarze młodzieżowej odnajdujemy wiele zabawnych powiedzonek, np. *strzelić focha* – obrażać się; *mów do mnie drukowanymi literami* – mów wyraźnie czy *weź nie dygaj* – nie panikuj.

Funkcja estetyczna – utwory pisane językiem młodzieżowym dostarczają nam także wielu wzruszeń i refleksji.

Język młodzieżowy w utworach muzycznych

Dobrym przykładem może być fragment utworu polskiej grupy muzycznej zaliczanej do prekursorów nurtu ulicznego rapu Molesty Ewnementa *Wszystko wporzo*:

*Ej u mnie wszystko wporzo
mam swoich ludzi oni są tu obok
kiedy w studio robimy kolejną płytę
dumny patrzę na działę z 16 liter
teraz mam luz, własny kwadrat
ale zawsze mam czas żeby wpaść na
SŁŻ tam gdzie znaję Pawła
dzieciaki tam pytają kiedy o nich coś nagram
mama miała rację, zgadła
kumple odchodzą, zostaje pusta ławka*

⁷ B. Chaciński, *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 349-352.

*pieprzyć to, ja mam o co zadbać
rap, rodzina, tego nie dam sobie zabrać...*⁸

Ludzie młodzi tworzą swoją własną modę, skróty myślowe oraz własny język. Szczególnie wyraźnie widać to w piosenkach młodzieżowych. Język tych utworów nacechowany jest emocjonalnie. Autorzy tekstów stosują wulgaryzmy, zgrubienia i zdrobnienia. W ich utworach widać wiele innowacji językowych oraz zapożyczeń szczególnie z języka angielskiego. Wielki wpływ na język moich rówieśników ma kultura hip-hopu. Grupy ludzi należących do tej subkultury potrafią bez problemu porozumiewać się językiem stworzonym przez samych siebie. W świecie hip-hopu nic nie jest udawane i lukrowane. Utwory hip-hopowe przedstawiają przede wszystkim życie młodych ludzi. Teksty utworów tego nurtu w sposób nader wyrazisty akcentują odmiennosć językową zarówno nadawców, jak i odbiorców. Owa odrębność jest czasami tak wielka, iż wielokrotnie zbliża język polskiego hip-hopu do niektórych utajnionych socjolektów, np. gwary więziennej. Teksty utworów wyraźnie komentują aktualne zjawiska społeczne. Język polskiego hip-hopu stanowi odbicie języka kontrkultury.

Mowa obrazkowa, czyli język Internetu

W Internecie zaburzony jest tradycyjny podział na język mówiony i pisany. Internetowe gatunki mowy łączą w sobie właściwości zarówno mówionej, jak i pisanej formy mowy. Język pisany komputerowy jest zbieżny z językiem mówionym i charakteryzuje się skrótowością oraz kondensacją przekazu i cechuje go obecność skrótów, np. *cze, elo, narciarz, pzd, pozdro, spoks, siemka, jadę do Wro*.

W prezentowanym języku stosowane są akronimy, czyli wyrazy utworzone od pierwszych liter wyrazów tworzących zdanie lub wyrażenie, najczęściej języka angielskiego np. BTW – Bay te Way, przy okazji mówiąc, ROTFL – Rolling On The Floor Laughing, ze śmiechu tarzam się po podłodze czy LOL – Laughing out Loud, ale ubaw, ale również polskiego np. ZTCW – z tego co wiem czy ATSD – a tak swoją drogą. Inną odmianą są akronimy fonetyczne, np. W8 – wait, poczekaj, CUL8R – See you later, do zobaczenia, 3maj się, Trzymaj się. Wielu znawców języka zauważa w Internecie swoisty powrót do idei pisma piktograficznego, a ikony komputerowe i emotikony traktuje jako współczesne hieroglify. Są one zamiennikami przekazów pozawerbalnych, dotyczących nastroju, intencji mówiącego, obecnych w kontakcie bezpośrednim, takich jak mimika gesty, intonacja. Kształty emotikonów (znaków utworzonych ze znaków klawiatury), podobnie jak w hieroglifach, zbliżone są do kształtów oznaczanych przedmiotów, np.⁹:

- :-) uśmiech,
- :-(smutek,
- :-* całus,
- ;-) żart,
- :-| powaga.

⁸ M. Ewenement, *Wszystko wporzo*, album *Molesta i Kumple*, Respekt Records 2008.

⁹ K. Rapp, *Młodomowa*, „Wprost” 2001, nr 37, s. 13.

Tabela 1. Emotikony opisujące wygląd i cechy

Znaczenie	Emotikon
kujon	*8-i
szeryf	C):- *
skąpiec	:-\$
diabeł	] :-)
palacz	: - Q

Źródło: M. Sokół, *Emotikony. Wirtualne emocje*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2004.

Tabela 2. Emotikony wyrażające miłość i sympatię do drugiej osoby

Znaczenie	Emotikon
pocałunek	(:-*
tysiące pocałunków lub gorący pocałunek częściej interpretowany jako nic nie mówię	:-X
uściski	{imię}
mam złamane serce	(:-...
spotkanie twarzą w twarz	} {
róża	@>--->---

Źródło: M. Sokół, *Emotikony. Wirtualne emocje*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2004.

Tabela 3. Emotikony reprezentujące znanych ludzi i postaci historyczne

Znaczenie	Emotikon
Abraham Lincoln	- :-)
Elvis Presley	5:-)
Mik Jagger	:-} {
Napoleon	(Z(:^P
lider zespołu Aeorosmith	: - ()

Źródło: M. Sokół, *Emotikony. Wirtualne emocje*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2004.

Tabela 4. Emotikony przedstawiające zwierzęta

Znaczenie	Emotikon
Kotek	>^ , , ^<
Małpa	={:-()
Krowa	3:-o
Pies	:3-<
Chomik	8:<3

Źródło: M. Sokół, *Emotikony. Wirtualne emocje*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2004.

Tabela 5. Emotikony reprezentujące postaci z filmów i bajek

Znaczenie	Emotikon
Batman	]B-)
Superman	]S:-) -
Myszka Mickey lub Muszkieter	8(:-)
Czarownica	< : - D
Wampir	>:-[
Cyklop	o -
Aniołek	0 :-)
Bałwanek	* :^(.)(...))

Źródło: M. Sokół, *Emotikony. Wirtualne emocje*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2004.

Język nastolatków tworzy właściwie każde pokolenie: *Pokolenia jednak dorastają, część swojej młodości (w tym także swój język) przechowują we wspomnieniach, czasem nawet próbują go zakonserwować i posługiwać się nim nadal, już w dorosłości. Narażają się w ten sposób na anachroniczność, może wręcz śmieszność*¹⁰. Za Andrzejem Zwolińskim można powiedzieć, że język polski należy do najcenniejszych dóbr kultury narodowej i to dóbr niezniszczalnych, duchowych. Godny jest więc poszanowania, wyjątkowej opieki i ochrony ze względu na swoją rolę społeczną i historyczną. Dlatego poprawność i piękno polszczyzny, zarówno odświeżonej, jak i codziennej można i trzeba bronić. Poprawnego używania języka polskiego powinniśmy się nauczyć wszyscy. A właściwie – uczyć się – bo tak do końca nikt z nas tego nie potrafi¹¹.

W gwarze młodzieżowej można doszukać się wielu zapożyczeń, głównie z języka angielskiego. Słówka takie jak *ok, elo, hi, hello* weszły do języka codziennego. Oprócz

¹⁰ H. Zgólkowa (red.), *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wydawnictwo Europa, Warszawa 2004, s. 8.

¹¹ A. Zwoliński, *Słowo w relacjach społecznych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 56.

zapożyczeń w gwarze młodzieżowej wstępują także wulgaryzmy. Główną przyczyną używania brzydkich słów jest chęć wyrażenia swoich emocji, zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych. Stosuje się je także w celu świadomego obrażania i lekceważenia kogoś lub czegoś. Wulgaryzmy są często ulubioną formą podkreślenia zabawności sytuacji, ich dramaturgii czy ważności. Język nastolatków jest najbardziej rozwiniętą i najszybciej zmieniającą się formą naszego języka. Każda grupa społeczna pragnie mieć coś swojego, niepowtarzalnego. Tak też jest z gwarą młodzieżową. To język, którym posługują się młodzi ludzie po, to by wyróżniać się wśród innych. Z prawdziwą dezaprobatą patrzą na dorosłych, którzy używają słów typowych dla gwary młodzieżowej. Uważają i słusznie, że tylko oni mogą używać języka nastolatków. Gwara młodzieżowa jest formą relacji interpersonalnej młodych ludzi. Stworzyli oni własny katalog wyrazów, który służy wymianie ich myśli i poglądów. Dla młodzieży gwara jest naturalnym zjawiskiem, jest również swoistym kodem, szyfrem, dzięki temu, że jest niezrozumiała dla innych. Język ludzi młodych to rodzaj manifestu i buntu przeciwko otaczającej nas rzeczywistości. Daje poczucie swobody i wyjątkowości. Ogromny wpływ na zmiany w języku mają media. Konsekwencją tych zmian może być zubożenie języka ojczystego.

Bibliografia

- Bąk P., *Gramatyka języka polskiego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 2006.
- Chaciński B., *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Cygan S., *Gwara regionu, Gwary polskie*. Przewodnik multimedialny pod redakcją H. Karaś, http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=594&Itemid=40. [dostęp 13.03.2015 r.].
- Ewenement M., *Wszystko wporzo*, album *Molesta i Kumple*, Respekt Records 2008.
- Łukowski R. (red.), *Encyklopedia Popularna PWN*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2011.
- Rapp K., *Młodomowa*, „Wprost” 2001, nr 37.
- Sokół M., *Emotikony. Wirtualne emocje*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2004.
- Zgólkowa H. (red.), *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wydawnictwo Europa, Warszawa 2004.
- Zwoliński A., *Słowo w relacjach społecznych*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003.

Polityka społeczna
Social policy



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

JOANNA SYGUT

Studentka I roku politologii, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe „Societas”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of 1st year of Political Science, (2nd degree studies)
„Societas” Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr hab. prof. UJK Agnieszka Kasińska-Metryka

Review: Agnieszka Kasińska-Metryka, PhD

Współczesna starość.
Analiza zjawiska oraz zadania dla polityki społecznej
Old age nowadays: an analysis of the phenomenon
and social policy objectives

Summary: Old age is now becoming a widespread phenomenon. It affects almost every family. The situation of the elderly in Poland is a major concern. It is worth considering what the reason for this may be. An analysis of their needs may facilitate this. The implementation of the needs in question rests with the state, local government and mostly with the families. The main objectives of these institutions should be to activate this social group and eliminate their sense of desolation. It is worth remembering that the action taken in this field will bring positive effects in the future.

Keywords: the elderly, social assistance, social policy.

Obecnie nieustannie wzrasta tempo życia społecznego. Codziennosc wymaga coraz to więcej mobilności, odporności na stres, gotowości do adaptacji w zmieniającej się rzeczywistości. Czy w tej sytuacji jest jeszcze miejsce dla starości? Co z ludźmi, którzy z racji wieku nie są w stanie sprostać wymogom współczesności?

Według literatury specjalistycznej, zajmującej się tym zjawiskiem: „starość jest etapem życia, naturalną jego fazą, następującą po młodości i dojrzałości. Stanowi wynik długotrwałego procesu starzenia się organizmu”¹. Osoby w podeszłym wieku, między

¹ E. Trafiałek, *Polityka społeczno-gospodarcza. Wybrane problemy i zagadnienia*, Wyd. Śląsk, Katowice 2012, s. 149.

innymi dzięki swojemu doświadczeniu, odgrywają nadal bardzo istotną rolę w społeczeństwie. Tym bardziej że, jak podają źródła, w 2025 roku 1/3 mieszkańców globu będzie składać się z ludzi w wieku 60 lat i więcej².

Okres starości i związanej z nią, na przykład, emerytury to szansa dla młodych rodziców i ich pociech, dla których rola dziadków jest bardzo ważna. Obecnie dostęp do żłobków i przedszkoli jest bardzo ograniczony. Z kolei opieka nad wnukami niejednokrotnie jest źródłem radości i satysfakcji dla osoby starszej. Jak pokazują badania CBOS przeprowadzone w 2012 roku, aż 75% badanych miała częstszy kontakt ze swoimi dziadkami, niemal 80% z nich określa go jako bliski. Ponadto, jak dowodzą badania, osoby te wywierają znaczny wpływ na życie młodego pokolenia. Ponad połowa respondentów uważa, że wiele zawdzięcza swoim dziadkom (są to osoby głównie poniżej 35 roku życia). Wśród najczęściej wymienianych wartości przekazanych młodym ludziom znajdują się: poczucie bycia kochanym, znajomość dziejów rodziny, zasady moralne³.

Mimo wyraźnej roli dziadków w kwestii opieki nad młodym pokoleniem zmienia się świadomość społeczna na temat starości. Większość ludzi uważa, że odsetek osób powyżej 60. roku życia będzie rósł. Ogromna ich część zdaje sobie sprawę, że tacy ludzie mają wiele problemów w wykonywaniu codziennych czynności, jak na przykład: sprzątanie, ubieranie się, gotowanie. W 2012 roku więcej badanych osobiście знаło osobę z podobnymi trudnościami niż w 2000 roku (wzrost o 7 punktów procentowych). Mimo tego, aż 67% respondentów przyznaje, że nie udziela w żaden sposób pomocy osobie starszej. Wśród tych nielicznych przypadków opieki nad seniorami podejmują się jej głównie dzieci, współmałżonkowie lub wnuki w wymiarze kilku godzin tygodniowo⁴.

Jednak nie każdy senior może cieszyć się nawet owymi kilkoma godzinami tygodniowo z bliskimi. W okresie masowych migracji i pędu życia często skazani są sami na siebie, czyniąc ich sytuację jeszcze trudniejszą. „W 2013 roku na zlecenie ONZ przebadano samopoczucie ludzi starych na świecie. Pytanie <Czy twoje życie ma sens?> uplasowało polską starość na ostatnim 91 miejscu. Połowa nie miała powodu, by wstać z łóżka”⁵. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest samotność i poczucie bycia niepotrzebnym. Dlatego też owi seniorzy poszukują towarzystwa innych ludzi. Mocno przedstawiają to słowa autorki cytowanego wyżej artykułu: „Uchylają drzwi, słysząc na klatce kroki, serdecznie zapraszając do siebie przez szparkę. Niech wejdzie, herbatkę wypije. To nic, że nie do mnie, zdąży pan sąsiadom doręczyć wezwanie”⁶.

Warto jednak zapytać samych zainteresowanych o ich stosunek do własnej starości. Naturalnym jest, że zainteresowanie procesem starzenia się wzrasta wraz z wiekiem. Wędlug badań CBOS co druga osoba mająca powyżej 55 lat rozmyśla o tym procesie. Istotne

² E. Trafialek, *Starzenie się i starość: wybór tekstów z gerontologii społecznej*, Wyd. Uczelniane Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2006, s. 63 (zmodyfikowano).

³ E. Gietka, *Samotni właściciele lodówek*, „Polityka” wydanie internetowe, 3 lutego 2015, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1607311,1,starosc-bez-bliskich-bez-pieniedzy-bez-sensu.read> [odczyt: 01.03.2015 r.].

⁴ E. Gietka, *Samotni właściciele lodówek*, „Polityka” wydanie internetowe, 3 lutego 2015, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1607311,1,starosc-bez-bliskich-bez-pieniedzy-bez-sensu.read> [odczyt: 01.03.2015 r.].

⁵ E. Gietka, *Samotni właściciele lodówek*, „Polityka” wydanie internetowe, 3 lutego 2015, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1607311,1,starosc-bez-bliskich-bez-pieniedzy-bez-sensu.read> [odczyt: 01.03.2015 r.].

⁶ Tamże.

jest także to, iż ciągle można zauważyć przesuwanie się granic starości w odbiorze społeczeństwa. Obecnie osiąga ona granicę średnio 63 lat. Dla wielu badanych Polaków własna starość wiąże się z wieloma obawami. Niezależnie od sytuacji materialnej respondentów najbardziej przerażają choroby, niepełność, utrata samodzielności lub uzależnienie od innych ludzi, dla których staliby się ciężarem. Jeśli pytać o chęć zorganizowania swego życia na starość, często wymieniano na przykład: chęć mieszkania we własnym domu przy doraźnej pomocy bliskich lub przy pomocy wykwalifikowanych i opłacanych osób⁷.

Są to powody coraz większej popularności ośrodków opieki dziennej dla osób starszych, gdzie mogą liczyć na towarzystwo ludzi w podobnym wieku czy opiekę pielęgniarzek. Z biegiem lat, kiedy podobny tryb życia jest niemal niemożliwy, a postępujące schorzenia coraz poważniejsze, rodziny decydują się oddać swych seniorów do całodobowych ośrodków opieki. Jednak odwołanie takiej decyzji niekiedy wpływa negatywnie na możliwości niesienia pomocy ludziom starszym przez personel: „Właściciele ośrodków opieki uważają, że wielu pensjonariuszy trafia do nich zbyt późno. Najczęściej dopiero, gdy są już unieruchomieni po złamaniach, w stanie otępienia, z demencją. A przecież, gdyby przyjechali parę lat wcześniej, mogliby jeszcze zawrzeć jakieś znajomości, komfort życia byłby większy”⁸. Mimo tego zmiana obecnego stanu rzeczy jest chyba niemożliwa w najbliższym czasie. Głównym powodem tego jest mentalność Polaków: „Od razu poznaję rodzinę, która mieszka na Zachodzie i nie ma możliwości zajęcia się kimś starszym – mówi Gabriela Piasecka-Pelka, menadżerka domu opieki Henry pod Żyrardowem. – U nich nie ma żadnego skrupowania czy poczucia winy z powodu zostawiania bliskiego w domu opieki. Inaczej ludzie mieszkający w Polsce, oni wciąż uważają, że to nie do końca fair”⁹.

Jak widać na przytoczonych przykładach, zjawisko starości częściej kojarzy się z ograniczeniami. Nawet analizy statystyczne czy demograficzne dotychczas ukazywały przede wszystkim bariery ekonomiczne i społeczne wynikające ze starości. Zapomina się o tym, że nie wszyscy ludzie w podeszłym wieku są niepełnosprawni. Zakładanie bezradności lub niemobilności wśród tych osób jest błędem. Jak podają specjaliści: „Zarówno utrwalane w mentalności stereotypy, jak i działania państwa ukierunkowane na odsuwanie populacji w wieku niemobilnym od rynku pracy – przyniosły szereg negatywnych skutków”¹⁰. Zwiększający się udział ludzi w podeszłym wieku we współczesnym świecie powoduje, że ta grupa ludzi traktowana jest jako źródło ekonomicznych problemów państwa. Niejednokrotnie nie zauważa się jednak drzemącego w niej potencjału. Aby wykorzystywanie go było odpowiednie, należałoby położyć nacisk na działania edukacyjne i instrumentalne inicjowane przez środowisko lokalne¹¹.

Wspomniane wyżej środowisko lokalne jest tak istotne, ponieważ należy do najważniejszych płaszczyzn życia ludzi starszych. Dlatego też to powiaty i gminy mają największą

⁷ Polacy wobec własnej starości, „Komunikat z badań” CBOS, nr BS/94/2012, Warszawa, lipiec 2012 (zmodyfikowano).

⁸ J. Tomczuk, „Wille seniora”, czyli jak w Polsce rośnie przemysł opieki nad osobami starszymi, „Newsweek Polska”, wydanie internetowe, 8 października 2013, <http://biznes.newsweek.pl/domy-opieki-opieka-nad-osobami-starszymi-newsweek-pl,artykuly,272097,1.html> [dostęp: 01.03.2015 r.].

⁹ Tamże.

¹⁰ E. Trafialek, *Starzenie się i starość*, dz. cyt., s. 213.

¹¹ Tamże, s. 216 (zmodyfikowano).

szansę na diagnozowanie i wypełnianie potrzeb tej grupy. Na tych jednostkach samorządowych spoczywa obowiązek udzielania ustawowo gwarantowanych form wsparcia, takich jak: pomoc materialna, rehabilitacja, usługi pielęgnacyjne, domy pomocy społecznej, środowiskowe domy samopomocy¹².

Wraz z działaniami samorządności lokalnej niezbędne są uregulowania na szczeblu państwowym. Istotną rolę w tym procesie odgrywa polityka społeczna. Jednym z głównych jej zadań jest zapobieganie pauperyzacji i marginalizacji osób starszych. Kluczową pozycję zajmują tu placówki o charakterze oświatowym i kulturowym, jak na przykład: domy seniora, domy kultury, Uniwersytety Trzeciego Wieku. Należałoby znieść bariery dostępu do tych miejsc poprzez budowę podobnych ośrodków i promocję takiej aktywności. Jak podają specjaliści: „Jest to zadanie o tyle ważne, że kolejne pokolenia przekraczające próg wieku emerytalnego będą coraz lepiej wykształcone, o rozbudowanych zainteresowaniach i aspiracjach, bardziej aktywne od pokoleń wcześniejszych”¹³.

Ważne jest również, aby osoby starsze, będące w trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej, otrzymywały odpowiednie wsparcie. Nieoceniona jest tu pomoc opieki społecznej w wykonywaniu codziennych obowiązków, takich jak: sprzątanie, robienie zakupów itp.

Kolejnym wyzwaniem dla polityki społecznej jest dotarcie do rodzin, w których funkcjonują ludzie starsi, ponieważ może to być szansą na zminimalizowanie negatywnych skutków wieku starczego. Może to nastąpić poprzez kampanie społeczne promujące zacieśnianie więzi międzypokoleniowych. Jest to pierwotna forma zapewnienia opieki i bezpieczeństwa osobom starszym, która neutralizuje samotność, poczucie odrzucenia.

Jak dowodzą omówione wyżej problemy, starość jest zjawiskiem złożonym. Należy je rozpatrywać w różnych aspektach: państwowym i lokalnym. Potrzeby osób w podeszłym wieku są różnorodne i uzależnione od wielu czynników takich, jak chociażby stan zdrowia czy zasoby materialne. Należy dołożyć wszelkich starań, aby zaspokoić każdą z nich. Jest to ważne, ponieważ te osoby stanowią istotny kapitał dla rozwoju społeczności lokalnych i państwa. To od nas będzie zależeć jak życie każdego członka tej grupy powinno wyglądać. Działania obecnie podjęte, będą procentować w przyszłości.

Bibliografia

Gietka E., *Samotni właściciele lodówek*, [w:] „Polityka”, wydanie internetowe, 3 lutego 2015, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1607311,1,starosc-bez-bliskich-bez-pieniedzy-bez-sensu.read>.

Tomczuk J., „*Wille seniora*”, czyli jak w Polsce rośnie przemysł opieki nad osobami starszymi, [w:] „Newsweek Polska” wydanie internetowe, 8 października 2013, <http://biznes.newsweek.pl/domy-opieki-opieka-nad-osobami-starszymi-newsweek-pl,artykuly,272097,1.html>.

Trafialek E., *Polityka społeczno-gospodarcza. Wybrane problemy i zagadnienia*, Wyd. Śląsk, Katowice 2012.

Trafialek E., *Starzenie się i starość: wybór tekstów z gerontologii społecznej*, Wyd. Uczelniane Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2006.

¹² Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004, tekst jednolity: Dz.U. z 2004 roku, nr 64, poz. 593.

¹³ E. Trafialek, *Polityka społeczno-gospodarcza*, dz. cyt., s. 156.

Polacy wobec własnej starości, „Komunikat z badań” CBOS, nr BS/94/2012, Warszawa, lipiec 2012.

Rola dziadków w naszym życiu, „Komunikat z badań” CBOS, nr BS/8/2012, Warszawa, styczeń 2012.

Společna solidarność z osobami w starszym wieku, „Komunikat z badań” CBOS, nr BS/83/2012, Warszawa, czerwiec 2012.

Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004, tekst jednolity: Dz.U. z 2004 roku, nr 64, poz. 593.



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

NATALIA JUDA

Studentka I roku pedagogiki, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe Młodych Pedagogów
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Student of 1st year of Pedagogy, (2nd degree studies)
The Young Pedagogues' Student Scientific Club
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Justyna Miko-Giedyk

Review: Justyna Miko-Giedyk, PhD

Prowadzenie pojazdów mechanicznych pod wpływem alkoholu a przyzwolenie społeczne

Drink driving in the context of public permissiveness

Summary: Alcohol is common in our population. On the one hand it contributes to the economic development but on the other hand it intensifies citizen's social problems. According to the police statistics, in 2014, 141 203 drunk drivers were on record. This data portray the society as reckless and unaware in terms of the effect that alcohol has on our health and life. The thesis of my paper is that despite the increase of both awareness and knowledge and information access in the society, the tragic consequences of drink driving are still witnessed.

Keywords: alcohol, danger, perils, society, driver, accidents.

Wprowadzenie

Żyjemy w czasach, w których spora część ludzi nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji swoich działań. Jedną z takich aktywności jest prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Skala tego zjawiska jest na tyle duża, że wciąż budzi strach wśród obywateli oraz niepokój służb bezpieczeństwa wewnętrznego.

Alkohol jest substancją chemiczną wpływającą na funkcjonowanie organizmu człowieka¹. Jego zawartość w organizmie w dużej mierze wpływa na koordynację ruchową.

¹ M.E. Charness, M.D., *Alkohol i mózg*, [w:] M. Ślósarska (red.), *Alkohol i mózg*, Wydawnictwo Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1996, s. 1.

Dorota Bąk-Gajda oraz Jadwiga Bąk, powołując się w swojej książce na Międzynarodową Organizację Zdrowia, opracowały wskaźniki oddziaływania alkoholu na nasz organizm. Już przy spożyciu 0,01-0,05 g/100 ml w naszym organizmie zachodzą zmiany. Nasze serce zaczyna szybciej bić, sprawność zaś ulega zmniejszeniu. Przy 0,06-0,10 g/100 ml nasz organizm nienaturalnie uspokaja się, koncentracja znacznie spada, stajemy się nieświadomi swoich czynów (brak umiejętności działania racjonalnego). Gdy w naszym organizmie znajdują się od 0,10 do 0,15 g/100 ml alkoholu, mamy do czynienia ze spowolnieniem reakcji, z problemem koordynacji ruchowej, a także z niepoprawną wypowiedzią. Większa ilość alkoholu we krwi powoduje szeroko rozumiane upośledzenia, utratę świadomości, a także trudności z oddychaniem. Szacuje się, że dawka śmiertelna to 0,30 g/10 ml².

W Internecie dość dużą popularnością cieszą się strony z „kalkulatorem promili”, na podstawie którego obywatel ma uzyskać informacje na temat stanu swojej trzeźwości oraz przyzwolenie na jazdę. W rozmowie z funkcjonariuszem policji uzyskałam następującą informację: „Coraz częściej w sieci można znaleźć różnego rodzaju kalkulatory alkoholowe, które – według twórców – skutecznie mają wskazać ilość promili bądź też mg/l.. Chciałbym odradzić korzystanie z tego typu stron z uwagi na małą ich skuteczność, poprawności wyliczenia poziomu alkoholu w organizmie. Każdy człowiek ma inny metabolizm, inną przyswajalność alkoholu. Ponadto, jeżeli ktoś ma wątpliwości, czy może już prowadzić pojazd, w każdej jednostce organizacyjnej policji, ma możliwość sprawdzenia stanu trzeźwości”. Na rysunku 1. znajduje się przykładowy internetowy kalkulator trzeźwości.

Jesteś: mężczyzną ☒ czy kobietą ☐

Podaj swoją wagę: 82 kg.

Dnia pierwszego	o godzinie 0	wypiłeś/aś trunek w ilości	ml i zawartości alkoholu	%
Dnia pierwszego	o godzinie 0	wypiłeś/aś trunek w ilości	ml i zawartości alkoholu	%
Dnia pierwszego	o godzinie 0	wypiłeś/aś trunek w ilości	ml i zawartości alkoholu	%
Dnia pierwszego	o godzinie 0	wypiłeś/aś trunek w ilości	ml i zawartości alkoholu	%
Dnia pierwszego	o godzinie 0	wypiłeś/aś trunek w ilości	ml i zawartości alkoholu	%

Oblicz !

Rysunek 1. Przykładowy internetowy kalkulator trzeźwości

Źródło: <http://www.kazdypromil.pl/alkomat/> [dostęp: 11.03.2015 r.].

Należy również zwrócić uwagę na najczęściej zadawane pytania na forach internetowych: „Po ilu kieliszkach można jechać?”, „Wypiłem dwa piwa – za ile mogę jechać?”. Duże zainteresowanie na forach internetowych tego typu problematyką może świadczyć o pewnej luce w wiedzy społeczeństwa dotyczącej oddziaływania alkoholu na organizm ludzki, konsekwencji prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu oraz profilaktyki. Skłoniło mnie to do refleksji na ten temat i podjęcia tego zagadnienia.

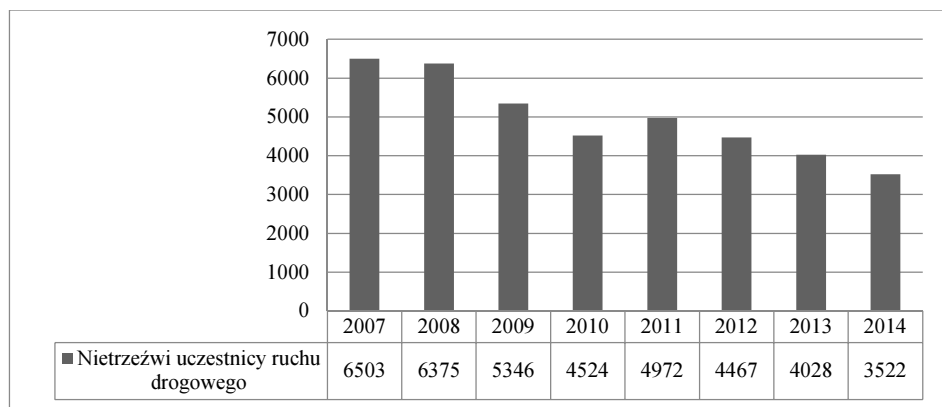
² D. Bąk-Gajda, J. Bąk, *Psychologia transportu i bezpieczeństwa ruchu drogowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 121.

Rozmiary wypadków na skutek prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu

W celu poznania rozmiarów zjawiska prowadzenia pojazdów mechanicznych pod wpływem alkoholu oraz ich konsekwencji w skali kraju i województwa świętokrzyskiego przeanalizowałam statystyki policyjne oraz przeprowadziłam wywiad z funkcjonariuszem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Staszowie.

Na przestrzeni ośmiu lat nastąpił spadek wypadków z udziałem osób nietrzeźwych. Jest to bez wątpienia zasługa współpracy instytucji państwowych na rzecz profilaktyki. Do działań na rzecz zapobiegania wypadkom pod wpływem alkoholu często przyłączają się także media, które nagłaśniają ów problem i w sposób odpowiedni negują „proceder jazdy na podwójnym gazie”.

Jak wynika z rozmowy z funkcjonariuszem policji, ludzie chcą współpracować z instytucjami państwowymi i walczyć z przestępczością na drogach. Udzielający wywiadu powiedział, że: „Liczba nietrzeźwych kierujących z roku na rok spada, ale niestety powoli. Zdarzenia te są spowodowane najczęściej niedostosowaniem prędkości do warunków panujących na drodze, a także nieustępowaniem pierwszeństwa przejazdu, czego skutkiem jest zaburzenie oceny sytuacji”.



Wykres 1. Nietrzeźwi uczestnicy ruchu drogowego w Polsce na przestrzeni lat

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html> [dostęp: 10.03.2015 r.].

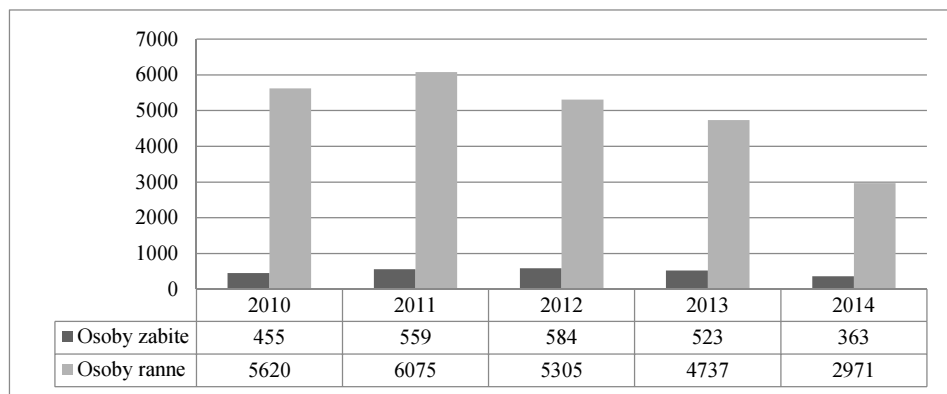
Potwierdzają to statystyki policyjne. Na wykresie 1. przedstawiony został udział osób nietrzeźwych w zdarzeniach drogowych. Widać tutaj tendencję spadkową od 2011 roku. Zostało to dokonane dzięki zaostrzonym przepisom (utrata prawa jazdy, wyrok sądowy) oraz działaniom prewencyjnym, które istnieją do chwili obecnej. Przykładem są akcje policyjne, jak np.: „Ograniczenie prędkości ratuje życie”, „Razem bezpieczniej”, „Kierowca i alkohol. Wyhamuj w porę”³. Mają one na celu wzbudzenie wśród obywateli świadomości konsekwencji płynących z zażywania alkoholu i prowadzenia pojazdów

³ <http://dlakierowcow.policja.pl/dk/prewencja> [dostęp: 10.03.2015 r.].

pod jego wpływem, jak również reagowania w sytuacjach, w których ktoś z naszych bliskich próbuje złamać prawo w ten sposób.

Na podstawie wykresu 1. można stwierdzić, że wskaźnik z 2014 roku jest o 2981 mniejszy w porównaniu do 2007 roku. Na przełomie tych ośmiu lat tendencja spadkowa wyniosła prawie 40%. Na ten wynik z pewnością mają wpływ: policja, media, a także społeczeństwo, które przez ostatnie pięć lat (od 2010 r.) sporo się nauczyło. Podczas przeprowadzonego wywiadu dowiedziałam się, że: „Na przestrzeni ostatnich pięciu lat diametralnie zmieniła się mentalność społeczeństwa odnośnie nietrzeźwych kierujących. We wcześniejszych latach obywatele nie przywiązywali zbyt dużej uwagi do problemu pijanych uczestników ruchu drogowego, tym samym nie uświadamiając sobie, że każdy z nich mógł paść ofiarą”.

W statystykach policyjnych nie brakuje zdarzeń, w których ludzie ponoszą obrażenia ciała, a nawet śmierć. W skali Polski zauważalna jest tendencja spadkowa. Rokiem szczególnie niekorzystnym był 2012, gdzie na drogach zginęły 584 osoby, a ponad 5 tysięcy zostało rannych. Jednak w 2014 roku wynik ten spadł o 221 w przypadku ofiar zabitych i 2334 w przypadku osób rannych. Na uwagę zasługuje fakt, że wynik ten zmienił się o prawie 40%. Zostało to zobrazowane na wykresie 2.



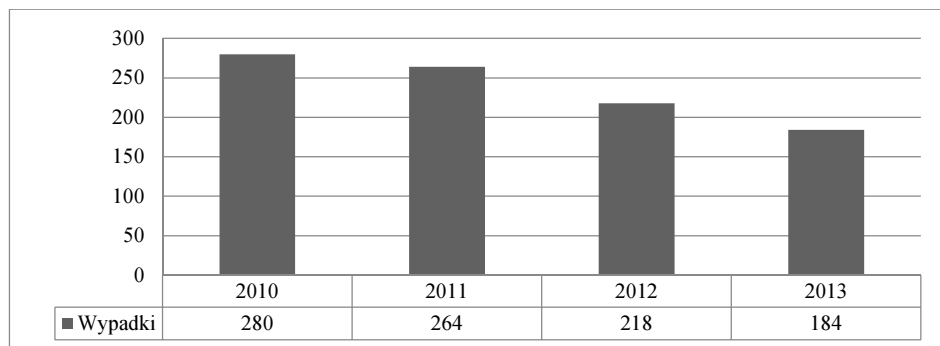
Wykres 2. Osoby nietrzeźwe, które w wyniku wypadku zostały zabite bądź ranne

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/ruch-drogowy/76562,Wypadki-drogowe-raporty-roczne.html> [dostęp: 10.03.2015].

W województwie świętokrzyskim, które pod względem wielkości zajmuje dopiero 15. miejsce, problem zjawiska kierowania pojazdów pod wpływem alkoholu nie odbiega znacząco od pozostałych części kraju. Komenda Wojewódzka Policji sporządza coroczne raporty uwzględniające skalę zjawiska. Zdaniem funkcjonariusza Wydziału Ruchu Drogowego: „Bardzo trudno jest całkowicie zniwelować zagrożenia tego typu na drogach, nikt nie może też być za kogoś odpowiedzialny, bo mamy tutaj do czynienia

z osobami dorosłymi”. Najczęstszymi powodami wypadków osób jadących pod wpływem alkoholu jest niedostosowanie prędkości do panujących warunków, zaburzenie prawidłowego toru jazdy i wymuszenie pierwszeństwa⁴.

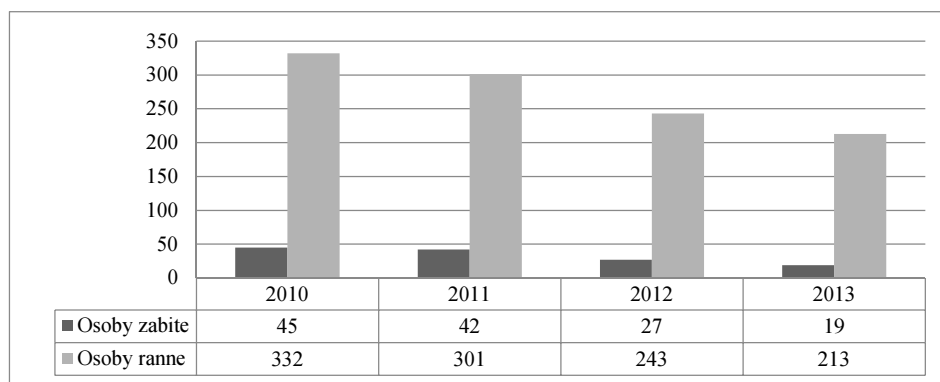
Skala tego zjawiska w województwie świętokrzyskim została przedstawiona na wykresie 3.



Wykres 3. Wypadki drogowe z udziałem nietrzeźwych w województwie świętokrzyskim

Źródło: <http://www.swietokrzyska.policja.gov.pl/kie/ruch-drogowy/statystyka> [dostęp: 10.03.2015 r.].

Podobnie jak w ogólnokrajowych wynikach, tak i w woj. świętokrzyskim zaobserwować można tendencję spadkową. W 2010 roku na drogach województwa świętokrzyskiego miało miejsce 280 wypadków drogowych spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców. W 2013 roku liczba wypadków w województwie świętokrzyskim zmalała o 96 zdarzeń.



Wykres 4. Osoby nietrzeźwe, które w wypadku drogowym poniosły śmierć bądź doznały obrażeń ciała

Źródło: <http://www.swietokrzyska.policja.gov.pl/kie/ruch-drogowy/statystyka> [dostęp: 10.03.2015 r.].

⁴ Krystek R. (red.), *Zintegrowany system bezpieczeństwa transportu*, wyd. Komunikacji i Łączności, Warszawa 2009, s. 66.

Jak wynika z wykresu 4, od 2010 do 2013 roku na drogach województwa świętokrzyskiego zginęły 133 osoby. Największy wskaźnik odnotowano w roku 2010, zaś w 2013 – najmniejszy. Podobnie jest w przypadku osób rannych. Pomocy medycznej udzielono 1089 osobom. Jednak wciąż niepokoi sam fakt podjęcia działania jazdy pod wpływem alkoholu.

Przyzwolenie społeczne na prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu

Instytucje państwowe przy współpracy z innym organizacjami pozarządowymi próbują szczegółowo analizować potrzeby i oczekiwania obywateli. Przykładem mogą być statystyki policyjne oraz raporty Ipsos (grupy badającej satysfakcje Polaków)⁵. W grudniu 2014 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych we współpracy z Ipsos wykonało badania w całej Polsce, gdzie zebrano informacje dotyczące zaufania wobec służb bezpieczeństwa wewnętrznego⁶. Wśród 1002 respondentów 3% stanowili mieszkańcy województwa świętokrzyskiego. Największą grupą docelową były osoby wieku od 25-34, 45-54 oraz 55-64 po 19%. Większą część w badaniach stanowiły kobiety – 52%. Wykorzystano do diagnozy ankietę, która była prowadzona drogą telefoniczną. Składał się z pięciu pytań, przy czym dwa z nich szczególnie zasługują na uwagę, bo dotyczą zagadnienia, jakim jest przyzwolenie społeczne. Pierwsze z nich dotyczyło częstotliwości kontroli kierowców pod kątem trzeźwości. Dane te przedstawiono w procentach, gdzie – 46% badanych uznało, że kontrola kierowców pod kątem zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu jest prowadzona zbyt rzadko. Jest to opinia, która powinna zastanawiać nie tylko służby bezpieczeństwa, ale również nas – obywateli. Dane te odzwierciedlają obawy, jakie wynikają z niebezpieczeństwa na drogach. Brunon Hołyst uznał, że „bezpieczeństwo jest wartością niezwykle wysoko cenioną przez człowieka i stanowi jego podstawową potrzebę”⁷. Na dowód tego można przybliżyć hierarchię potrzeb A. Masłowa, w której potrzeba bezpieczeństwa zajmuje drugie miejsce zaraz po potrzebach fizjologicznych. Ponadto Brunon Hołyst dodał, iż „na poczucie bezpieczeństwa składa się subiektywny obraz zagrożenia, jego rodzaju i wielkości oraz indywidualna ocena prawdopodobieństwa stania się ofiarą”⁸. Dodać można ponadto, że w badaniach przeprowadzonych przez Ipsos dużym poparciem cieszyło się pytanie odnośnie do zabierania praw jazdy osobom, które prowadzą pojazd pod wpływem alkoholu. Aż 96% społeczeństwa stwierdziło, że jest za zaostrzeniem przepisów i odbieraniem tego dokumentu.

Zakończenie

Każdy z nas może paść ofiarą osób, które bezmyślnie zagrażają naszemu życiu. Chcąc załagodzić skalę zjawiska, obywatele powinni współpracować z instytucjami państwowymi, przyczyniając się tym samym do schwytania przestępców i wymierzania im kary. Jak wynika z wywiadu z funkcjonariuszem policji oraz z raportu Ipsos, skala przyzwolenia społecznego maleje, co jest pożądanym zjawiskiem. Również statystyki

⁵ <http://www.ipsos.pl/odpowiedzialnosc-spoleczna> [dostęp: 11.03.2015].

⁶ Oficjalna strona internetowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych <https://www.msw.gov.pl/pl/aktualnosci/12834,Polakow-ma-zaufanie-do-Policji.html?search=9890649> [dostęp: 10.03.2015 r.].

⁷ B. Hołyst, *Policja na świecie*, Warszawa 2011, wyd. LexisNexis, s. 141.

⁸ Tamże.

policyjne przedstawiają optymistyczny obraz, ponieważ skala wypadków na drogach z udziałem nietrzeźwych w całej Polsce, a przede wszystkim w województwie świętokrzyskim, z roku na rok maleje.

Bibliografia

- Hołyst B., *Policja na świecie*, Wydawnictwo Lexis Nexis, Warszawa 2011.
- Morawski J., *Alkohol a przestępstwa i wykroczenia*, [w:] Walda I. (red.), *Alkohol oraz związane z nim problemy społeczne i zdrowotne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Krystek R., *Zintegrowany system bezpieczeństwa transportu*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 2009.
- Bąk-Gajda D., Bąk J., *Psychologia transportu i bezpieczeństwa ruchu drogowego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
- M.E. Charness, M.D., *Alkohol i mózg*, [w:] Ślósarska M. (red.), *Alkohol i mózg*, Wydawnictwo Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1996.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 1998.
- Oficjalna strona internetowa Policji <http://dlakierowcow.policja.pl/dk/prewencja> [dostęp: 10.03.2015].
- Oficjalna strona internetowa Policji Świętokrzyskiej <http://www.swietokrzyska.policja.gov.pl/kie/ruch-drogowy/statystyka> [dostęp: 10.03.2015 r.].
- Oficjalna strona internetowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych <https://www.msw.gov.pl/pl/aktualnosci/12834,Polakow-ma-zaufanie-do-Policji.html?search=9890649> [dostęp: 10.03.2015 r.].
- Oficjalna strona internetowa Ipsos <http://www.ipsos.pl/firma> [dostęp: 11.03.2015 r.].



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

IWONA SAMOLAK

Studentka III roku zarządzania, studia I^o
Studenckie Koło Naukowe KONCEPT
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Students of 3rd year of Management, (1st degree studies)
“KONCEPT” Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Rafał Bielawski

Review: Rafał Bielawski, PhD

Wolontariat pracowniczy jako narzędzie koncepcji CSR na przykładzie Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach

Corporate volunteering as a tool of CSR policy on the example of the Marshal Office in Kielce

Summary: Corporate Social Responsibility (CSR) is applied in many companies, as well as in the local administration. The ISO 26000 standard contains a range of information on the application of procedures which determine a functioning organization consistency with society and environment. The business activities inspired by the ISO 26000 standard take various forms in the following areas: human rights, labor practices, the environment, fair operating practices, consumer issues and community involvement. These are mainly: social campaigns, socially engaged marketing, ethical programs for employees, social reporting, corporate governance, ecolabeling, reducing the negative impact on the environment (emission of waste, pollution), responsible social investments, corporate volunteering and cross-sector cooperation. The aim of the article is to introduce the concept of employee volunteering as a CSR tool on the example of the Marshal Office in Kielce.

Keywords: Corporate Social Responsibility, corporate volunteering, Marshal Office in Kielce.

Wstęp

Istota społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR – Corporate Social Responsibility) została zawarta w normie ISO 26000. Początkowo Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna ISO w 2005 powołała grupę do spraw *Odpowiedzialności Społecznej*. Wyniki pracy

opublikowano w *ISO 26000 Guidance on social responsibility*. Charakterystyczną cechą idei CSR według normy 26000 jest dobrowolne uwzględnianie kwestii związanych ze środowiskiem oraz aspektem społecznym. Główny cel, dla którego stosowanie normy w przedsiębiorstwach jest korzystne, to wyróżnienie się przedsiębiorstwa spośród innych. Wpływa na prestiż i reputację przedsiębiorstwa. Pomaga również w utrzymaniu pozytywnych relacji wraz z różnymi grupami interesariuszy poza organizacją (klienci, dostawcy, inwestorzy, darczyńcy, instytucje rządzące i media) oraz wewnątrz przedsiębiorstwa (pracownicy, zarząd)¹.

Norma ISO 26000 jest uniwersalna dla przedsiębiorstw. Można ją stosować niezależnie od branży, lokalizacji, rynku, wielkości przedsiębiorstwa.

W skład normy ISO 26000 wchodzi siedem rozdziałów²:

1. Rozdział pierwszy dotyczy zakresu normy oraz zawiera wszelkie ograniczenia i wyłączenia.
2. Rozdział drugi to spis definicji z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu.
3. Rozdział trzeci przedstawia rozumienie społecznej odpowiedzialności biznesu, czyli istoty CSR.
4. Rozdział czwarty zawiera 7 zasad społecznej odpowiedzialności biznesu:
 - rozliczalność;
 - przejrzystość;
 - postępowanie etyczne;
 - poszanowanie interesów interesariuszy;
 - poszanowanie prawa;
 - poszanowanie międzynarodowych norm postępowania;
 - poszanowanie praw człowieka.
5. Rozdział piąty definiuje rozumienie społecznej odpowiedzialności biznesu w kontekście grup interesariuszy (organizacja – społeczeństwo, organizacja interesariusze, interesariusze – społeczeństwo).
6. Rozdział szósty określa obszary, w których zastosowano wytyczne:
 - prawa człowieka;
 - praktyki z zakresu pracy;
 - środowisko;
 - uczciwe praktyki operacyjne;
 - zagadnienia konsumenckie;
 - zaangażowanie społeczne i rozwój społeczności lokalnej.
7. Rozdział siódmy określa zasady powiązania działań przedsiębiorstwa wraz ze społeczną odpowiedzialnością biznesu.

Rozwinięcie

Zarządzanie społeczną odpowiedzialnością biznesu opiera się na stosowaniu odpowiednich narzędzi. Ich wybór jest zależny od przyjętej polityki w przedsiębiorstwie. Mogą to być³:

¹ Polski Komitet Normalizacyjny, <http://www.pkn.pl/iso-26000>, [dostęp: 09.03.2015 r.].

² J. Zamojski, *Normalizacja ISO w obszarze odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw*, „Miscellanea Oeconomicae”, 2013, nr 17, s. 175-181.

³ Forum Odpowiedzialnego biznesu, <http://odpowiedzialnybiznes.pl/hasla-encyklopedii/spoleczna-odpowiedzialnosc-biznesu-csr/> [dostęp: 09.03.2015 r.].

- kampanie społeczne;
- marketing zaangażowany społecznie;
- programy etyczne dla pracowników;
- raportowanie społeczne;
- nadzór korporacyjny;
- eko-znakowanie;
- ograniczenie negatywnego wpływu na środowisko (emisja odpadów, zanieczyszczenia);
- społecznie odpowiedzialne inwestycje;
- wolontariat pracowniczy;
- współpraca międzysektorowa.

Wolontariat pracowniczy jest jednym z narzędzi stosowanych w koncepcji CSR. Są to wszelkie działania związane z zaangażowaniem pracowników przedsiębiorstwa na rzecz organizacji III sektora, wspierające ich finansowo i organizacyjnie. Wolontariat pracowniczy nie jest regulowany wprost przez prawo polskie, jednak ogólne postanowienia zostały zawarte w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, a także w kodeksie cywilnym i karnym. Zgodnie z art. 2 pkt. 3 Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności użytku publicznego i o wolontariacie: wolontariusz to „osoba, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie”⁴. W myśl ustawy wolontariuszem może być zarówno pracodawca, jak i jego pracownicy, niezależnie od łączącego ich rodzaju umowy, czy zajmowanego stanowiska.

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach wolontariat pracowniczy działa od 2013 roku i jest pierwszą tego typu inicjatywą w administracji samorządowej, angażującą ponad 60 wolontariuszy w prace na rzecz społeczności lokalnej. Zazwyczaj to pracownicy firm wraz ze swoimi rodzinami z własnej woli chcą poświęcić swój wolny czas, posiadane umiejętności, doświadczenie i kwalifikacje, aby w sposób cykliczny lub doraźny współpracować z instytucjami publicznymi lub organizacjami pozarządowymi. Wolontariat pracowniczy ma za zadanie tworzyć rzeczywiste poczucie zaangażowania pracowników, którzy się go podejmują, a co za tym idzie budowanie i umacnianie pozytywnego wizerunku firmy zarówno w środowisku zewnętrznym, jak też wśród jej pracowników. Wolontariat pracowniczy ma miejsce wówczas, gdy wolontariusze – pracownicy⁵:

- podejmują się działania na rzecz określonej społeczności/organizacji pozarządowej, a firma wspiera je za pomocą dostępnych jej narzędzi, którymi może być: organizowanie konkursów grantowych i wspieranie zaangażowania pracowników, a także dodatkowymi funduszami na realizację projektów społecznych;
- mają ustalony tzw. czas „na wolontariat”, czyli określoną ilość godzin, jaką pracownicy mogą poświęcić na działania związane z wolontariatem;

⁴ Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności użytku publicznego i o wolontariacie: Dz.U. z dnia 29 maja 2003 r.

⁵ Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego <http://www.sejmik.kielce.pl/urzad/wolontariat-pracowniczy-umw/o-wolontariacie-pracowniczym/item/38298-abc-wolontariatu-pracowniczego>, [dostęp: 12.03.2015 r.].

- mogą liczyć na przejęcie przez firmę niektórych obowiązków, które są obowiązkiem organizacji pozarządowych (ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie).

Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego realizują swoje zadania między innymi w następujących formach wolontariatu:

- corocznie angażują się w projekty społeczne realizowane przez Stowarzyszenie Wiosna (np. Szlachetna Paczka), wspierają działanie i inicjatywy wielu organizacji pozarządowych;
- koordynują działanie i inicjują powstawanie pólek bookcrossing’owych na terenie województwa świętokrzyskiego;
- organizują grupowe akcje krwiodawstwa, zbiórki okolicznościowe i inne;
- wspierają i angażują się w działania szkół, ośrodków szkolno-wychowawczych, szpitali, domów dziecka i innych placówek, gdzie potrzebna jest pomoc lub obecność wolontariuszy;
- organizują konkursy, konferencje, spotkania warsztatowe i inne formy aktywności dla różnych grup odbiorców;
- dzielą się zdobytym doświadczeniem i wiedzą w tym zakresie z innymi jednostkami administracji publicznej w regionie i kraju⁶.

Do głównych akcji zorganizowanych przez Urząd Marszałkowski zaliczyć można:

- *Wolontariusz z Plusikiem*;
- *Uwolnij książkę malucha*;
- *Krewniacy*;
- *Pomoc w pielęgnacji ogrodu*.

Projekt *Wolontariusz z Plusikiem* (zorganizowany pod koniec roku 2013) polegał na odnowieniu świetlicy dla dzieci i młodzieży w Kostomłotach przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego. Ich zadaniem było odświeżenie wnętrza, czyli pomalowanie ścian, posprzątanie i odnowienie boazerii. Dla pracowników – wolontariuszy pomoc w remoncie umożliwił im kontakt ze sobą, ponieważ codziennie pracują w innych oddziałach⁷.

Uwolnij książkę dla malucha to akcja ściśle związana z bookcrossing’iem. Dzięki niej pacjenci Szpitala Powiatowego mają dostęp do ok. 1,5 tysiąca książek (kwiecień 2014). Zebrano również aż 1139 książek (marzec 2012), które trafiły do Szpitalika Dziecięcego w Kielcach⁸.

Akcja *Krewniacy* zorganizowana przez Urząd Marszałkowski polegała na zbiórce krwi dla potrzebujących. Jest ona organizowana co roku. W wakacje 2013 r. zebrano aż 15 litrów krwi⁹.

W maju 2014 pracownicy – wolontariusze Urzędu Marszałkowskiego wraz z Fundacją Bankową im. Leopolda Kronenberga w Warszawie udzielili pomocy Specjalnemu

⁶ Tamże.

⁷ Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego <http://www.sejmik.kielce.pl/urzad/wolontariat-pracownicy-umws/nasze-akcje/wolontariusz-z-plusikiem/item/37599-wolontariusz-z-plusikiem>, [dostęp: 12.03.2015 r.].

⁸ Urząd Marszałkowski województwa Świętokrzyskiego <http://www.sejmik.kielce.pl/urzad/wolontariat-pracownicy-umws/nasze-akcje/uwolnij-ksiazke-dla-malucha>, [dostęp: 12.03.2015 r.].

⁹ Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego <http://www.sejmik.kielce.pl/urzad/wolontariat-pracownicy-umws/nasze-akcje/krewniacy>, [dostęp: 12.03.2015 r.].

ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Kielcach, podczas pielęgnacji ogrodu Warsztatów Terapii Zdjęciowej. Przede wszystkim do głównych zadań pomocników należały prace porządkowe¹⁰.

Zakończenie

Dzięki takim działaniom jak te, wdrażane przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, ponad 2/3 osób pracujących w największych polskich firmach deklaruje znajomość koncepcji odpowiedzialnego biznesu. Coraz większa liczba firm i instytucji publicznych wyraża przekonanie o konieczności doskonalenia systemów zarządzania, w kierunku kształtowania wzajemnie korzystnych relacji ze wszystkimi interesariuszami, a o rosnącym zainteresowaniu koncepcją odpowiedzialności przedsiębiorstw świadczyć może powiększająca się z roku na rok liczba firm, które prezentują swoje praktyki w raporcie „Odpowiedzialny Biznes w Polsce” wydawanym przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu oraz wystawiają się na Targach Dobrych Praktyk Biznesowych. B. Rok stwierdza, że od 2006 roku nagle wszyscy zaczęli mówić o odpowiedzialnym biznesie: (...) „Partnerzy społeczni, konsumenci, małe polskie firmy, media, administracja rządowa i wiele innych środowisk zaczęło lepiej rozumieć wszystko to, co jest związane z różnymi przejawami odpowiedzialności i nieodpowiedzialności w biznesie. Znając i praktykując zasady biznesu odpowiedzialnego społecznie jesteśmy w stanie nie tylko korzystnie wpłynąć na funkcjonowanie (...) firmy, ale przede wszystkim, istnieje możliwość na realny wkład w rozwiązywanie problemów dotyczących naszej społeczność lokalną”¹¹. Dlatego też niezwykle ważne jest odpowiedzialne podejście do kwestii społecznych.

Bibliografia

Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki. Raport 2006, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2007.

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności użytku publicznego i o wolontariacie: Dz.U. z dnia 29 maja 2003 r.

Zamojski J., *Normalizacja ISO w obszarze odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw*, *Miscellanea Oeconomicae* 2013, nr 17.

Netografia:

Forum Odpowiedzialnego biznesu, <http://odpowiedzialnybiznes.pl/hasla-encyklopedii/spoleczna-odpowiedzialnosc-biznesu-csr/>, [dostęp: 09.03.2015 r.].

Polski Komitet Normalizacyjny <http://www.pkn.pl/iso-26000>, [dostęp: 09.03.2015 r.].

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego <http://www.sejmik.kielce.pl/urzad/wolontariat-pracowniczy-umws/o-wolontariacie-pracowniczym/item/38298-abc-wolontariatu-pracowniczego> [dostęp: 12.03.2015 r.].

¹⁰ Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego <http://www.sejmik.kielce.pl/urzad/wolontariat-pracowniczy-umws/nasze-akcje/426-wolontariusze-pomagali-w-pielegnacji-ogrodu/40252-wolontariusze-pomagali-w-pielegnacji-ogrodu>, [dostęp: 12.03.2015 r.].

¹¹ *Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki*. Raport 2006, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2007, s. 4.

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, <http://www.sejmik.kielce.pl/urząd/wolontariat-pracowniczy-umws/nasze-akcje/wolontariusz-z-plusikiem/item/37599-wolontariusz-z-plusikiem>, [dostęp: 12.03.2015 r.].

Urząd Marszałkowski województwa Świętokrzyskiego, <http://www.sejmik.kielce.pl/urząd/wolontariat-pracowniczy-umws/nasze-akcje/uwolnij-ksiazke-dla-malucha>, [dostęp: 12.03.2015 r.].

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, <http://www.sejmik.kielce.pl/urząd/wolontariat-pracowniczy-umws/nasze-akcje/krewniacy>, [dostęp: 12.03.2015 r.].

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, <http://www.sejmik.kielce.pl/urząd/wolontariat-pracowniczy-umws/nasze-akcje/426-wolontariusze-pomagali-w-pielegnacji-ogrodu/40252-wolontariusze-pomagali-w-pielegnacji-ogrodu>, [dostęp: 12.03.2015 r.].



Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015/23

Fascicles of Student Scientific Movement
the Jan Kochanowski University in Kielce, 2015/23

PIOTR CZUBAK
MARTA OSZUST

Studenci III roku zarządzania, studia I°
Studenckie Koło Naukowe „Lider”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Students of 3rd year of Management, (1st degree studies)
“Lider” Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: mgr Marcin Walczak

Review: Marcin Walczak, MA

Spółeczny aspekt przemian systemu emerytalnego

The social aspect of the pension system transformations

Summary: The article is to present the basic concepts of the transformations in the pension sector introduced so far as well as the applicable regulations. It points to the rules applied in the new pension system. Based on the analysis of the literature, it discusses three principles of social insurance and emphasizes the reform of the pension system. Finally, it outlines the differences between the particular pillars and the two institutions of the pension system as well.

Keywords: reform, pillar, pension system.

Wprowadzenie

Finanse to zarówno zasoby pieniężne, jak i procesy realizowane za pomocą pieniądza gotówkowego i bezgotówkowego oraz unormowania prawne w tym zakresie. Typowymi procesami o charakterze finansowym są operacje gromadzenia, wydawania i lokowania środków pieniężnych¹. Z terminem „finanse” bezpośrednio łączy się podział oparty na specyfice gromadzenia oraz lokowania środków pieniężnych. Na podstawie tego podziału wyróżnia się sferę finansów publicznych oraz sferę finansów prywatnych. Publikacja odnosi się wyłącznie

¹ Z. Mielczarczyk, *Finanse*, WSiP, Warszawa 2001, s. 9.

do tej pierwszej: „Przedmiotem nauki o finansach publicznych są zjawiska oraz procesy związane z powstawaniem i rozdysponowaniem pieniężnych środków publicznych zapewniających funkcjonowanie sektora publicznego”². Oznacza to, iż każdy obywatel ma dostęp do wyżej wymienionego dobra publicznego, niezależnie od tego, jakim dochodem dysponuje. Przykładami „dobra publicznego” są: administracja publiczna, drogi publiczne.

Ubezpieczenia społeczne

Instytucja ubezpieczenia polega na tworzeniu funduszy finansowych ze składek osób, które podlegają ryzykom. Wpłacane są z nich świadczenia na rzecz osób, które się ubezpieczyły. Następuje to w wypadku, gdy zaistnieje zdarzenie, którego dotyczy ubezpieczenie. Wyróżnia się trzy podmioty stosunku ubezpieczeniowego: ubezpieczający (podmiot zawierający umowę ubezpieczenia i opłacający składki ubezpieczeniowe), ubezpieczyciel (podmiot tworzący i zarządzający funduszem ubezpieczeniowym; zbiera składki oraz wypłaca świadczenia) i ubezpieczony (osoba uprawniona do świadczenia ubezpieczeniowego na wypadek określonego zdarzenia)³.

Większość ludzi czuje potrzebę zabezpieczenia się na wypadek utraty możliwości do wykonywania pracy, co wiąże się z niemożnością osiągania dochodów. Państwo uwzględnia w polityce socjalnej przymus zabezpieczenia środków dla osób, które na pewien okres lub bezterminowo utraciły zdolność wykonywania pracy. To właśnie ubezpieczenia społeczne są odpowiedzialne za zapewnienie środków do życia tym osobom⁴.

Oznacza to, iż wśród funkcji społecznych państwa to ubezpieczenia społeczne zajmują szczególne miejsce. Rola państwa w tym zakresie może sprowadzać się do:⁵

1. Tworzenia podstaw prawnych ubezpieczeń społecznych, w zakres których wchodzi ustanowienie obowiązku ubezpieczenia, to znaczy zapłacenie składki przez pracodawcę. W niektórych sytuacjach obowiązek ten rozłożony został między pracodawcę a pracownika.
2. Przejęcia przez państwo obowiązków organizacji systemu ubezpieczeń społecznych oraz odpowiedzialności materialnej za świadczenia społeczne.

W literaturze przedmiotu utożsamia się pojęcia zabezpieczenia społecznego i ubezpieczenia społecznego. Pierwsze z nich oznacza rozwiązanie (urządzenie) systemowe, które ustala warunki i standardy bezpieczeństwa socjalnego. Drugie – to jedynie zastosowanie jednej z zasad zabezpieczenia społecznego. Wyróżnia się trzy zasady zabezpieczenia społecznego:⁶

- opiekuńczą – charakteryzuje ją finansowanie przez darowizny; możliwość korzystania z oferowanego wsparcia zależy od warunków życia obradowanego przez darczyńcę;
- zaopatrzeniową – związana jest ona z finansowaniem podatkowym; uprawnienia do świadczenia są sformułowane w akcie prawnym;

² S. Owsiak, *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 19.

³ B. Brzeziński, K. Łasiński-Sulecki, W. Matuszewski, W. Morawski, A. Olesińska, A. Bałasiński, *Prawo finansów publicznych*, Dom Organizatora, Toruń 2008, s. 141.

⁴ Z. Mielczarczyk, *Finanse*, s. 218.

⁵ S. Owsiak, *Finanse publiczne*, s. 122.

⁶ B. Kłosowska, *Finanse publiczne*, Wyższa Szkoła Bankowa Tonik, Toruń 2005, s. 193.

- ubezpieczeniową – oznacza finansowanie składkowe; prawo do ubezpieczenia wynika z umowy ubezpieczenia.

Wyróżnia się kilka podstawowych cech charakteryzujących ubezpieczenia społeczne. Są one: obowiązkowe, przynajmniej w podstawowym zakresie; finansowane ze składek oraz dofinansowywane z budżetu państwa. Składki na ich rzecz gromadzone są na specjalnych funduszach, z których to wypłacane są świadczenia. Prawo do korzystania ze świadczeń wynika z faktu ubezpieczenia się oraz opłacania składek. Zarówno świadczenia, jak i składki są zrelatywizowane do wysokości zarobków ubezpieczonego⁷.

Ubezpieczenia emerytalno-rentowe

Wśród ubezpieczeń społecznych szczególne miejsce zajmują ubezpieczenia emerytalno-rentowe. Ich centralna pozycja wynika nie tylko z tego, jak ogromne mają znaczenie dla życia każdego człowieka, czy też rodziny, całego społeczeństwa, jak i poszczególnych grup społecznych, ale też z siły finansowej, jaką wykazują właśnie te ubezpieczenia w gospodarce⁸.

Ten rodzaj ubezpieczenia ma więc nie tylko wymiar społeczny, ale też ekonomiczny. Może mieć on również różnorodny wpływ na finanse publiczne. Jest to związane z faktem, iż funkcjonowanie ubezpieczeń społecznych zawsze wiąże się z gromadzeniem środków na ten cel, bez względu na to, czy źródłem funduszy są składki ubezpieczeniowe, podatki celowe czy też podatki publiczne. Fundusze te są kolejno przekazane na finansowanie świadczeń społecznych⁹. Wynika z tego, iż funkcjonujący obecnie system ubezpieczeń społecznych, to publicznoprawne ubezpieczenie obowiązkowe, które jest częścią lub jest powiązane z systemem finansów publicznych¹⁰.

Reforma systemu emerytalnego

Bodźcem dającym podstawę do głębokich przemian systemu emerytalnego w Polsce było wejście w życie Ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizowaniu i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych¹¹. Miejsce dotychczas funkcjonującego systemu repartycyjnego, opartego na umowie międzypokoleniowej, zajął system, w którym zastosowano również zasadę kapitałową. System repartycyjny opierał się na regule, iż zbierane składki będą wypłacane obecnym emerytom, a niedobór ze składek na wypłaty rent i emerytur z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jest pokrywany z budżetu państwa. System kapitałowy charakteryzuje się tym, iż zbierane składki są kumulowane na indywidualnych kontach ubezpieczeniowych¹². Nowy system opiera się na trzech filarach:

I filar – państwowy, powszechny, obowiązkowy, repartycyjny, gwarantowany przez państwo. Funkcjonuje on jako zmodyfikowana forma systemu, który obowiązywał przed

⁷ Tamże, s. 194.

⁸ S. Owsiak, *Finanse publiczne*, s. 124.

⁹ Tamże, s. 125.

¹⁰ B. Brzeziński, *Prawo*, s. 141.

¹¹ Dz.U. z 1997 r. nr 139, poz. 934.

¹² K.M. Stepaniuk [w:] S. Owsiak, *Sektor finansowy w Polsce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002, s. 177.

wprowadzeniem reformy. Każdy ubezpieczony ma jednak indywidualne konto, na które ewidencjonuje się opłacone składki¹³.

II filar – oparty na Otwartych Funduszach Emerytalnych. Ma charakter kapitałowy, powszechny, prywatny i obowiązkowy. Został objęty systemem reasekuracji oraz pośrednio gwarancjami państwa. Do tego filaru miały obowiązkowo przystąpić osoby urodzone po 31 grudnia 1968 roku, a na zasadach dobrowolności mogły przystąpić osoby urodzone po 31 grudnia 1948 roku, a przed 1 stycznia 1969 roku. Każdy ubezpieczony ma możliwość wyboru otwartego funduszu emerytalnego, do którego zostanie odprowadzona część jego składek. Zebrane w ten sposób fundusze będą inwestowane, co ma na celu zwiększenie stanu posiadania ubezpieczonych¹⁴.

III filar – to ubezpieczenia dodatkowe. Mają one charakter prywatny i dobrowolny. Opierają się na oszczędnościach pracowników skierowanych do pracowniczych funduszy emerytalnych, firm ubezpieczeniowych, funduszy inwestycyjnych, czy też towarzystw ubezpieczeń wzajemnych¹⁵.

Z systemem emerytalnym nierozzerwalnie połączone są dwie instytucje: Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) oraz Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

Pierwszy z nich to państwowa jednostka organizacyjna, która posiada osobowość prawną. Nadzór nad zgodnością jej działań z obowiązującymi przepisami sprawuje Prezes Rady Ministrów. W skład Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wchodzi: centrala i terenowe jednostki organizacyjne. Głównymi zadaniami tej instytucji są: wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenie społeczne oraz zdrowotne, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Ponadto dysponuje środkami funduszy ubezpieczeń społecznych. Organy Zakładu to: Prezes Zakładu, Zarząd (którego przewodniczącym jest Prezes Zakładu) oraz Rada Nadzorcza Zakładu¹⁶.

Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (FUS) to państwowy fundusz celowy, który został powołany w celu realizacji zadań z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zarządcą FUS jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przychody Funduszy pochodzą m.in. ze składek na ubezpieczenia społeczne (niepodlegających przekazaniu na rzecz otwartych funduszy emerytalnych), z wpłat budżetu państwa, z oprocentowanych rachunków bankowych FUS oraz z dotacji z budżetu państwa. Środki zgromadzone w FUS przeznaczone zostają na finansowanie m.in.: wypłaty świadczeń emerytalnych, rentowych, chorobowych i wypadkowych czy też spłaty kredytów zaciągniętych w celu wypłaty świadczeń z FUS. W ramach Funduszu wyodrębnia się pięć funduszy: emerytalny (finansowane są z niego wypłaty emerytur), rentowy (finansuje wypłaty rent), chorobowy, wypadkowy oraz rezerwowy (dla ubezpieczeń rentowych, chorobowych lub wypadkowych)¹⁷.

W nowym systemie emerytalnym składka wynosi 19,52% wynagrodzenia, które stanowi podstawę do wyznaczenia wysokości emerytury. W sytuacji, gdy osoba ubezpieczona nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego, w całości składka ta przekazywana zostaje do I filaru, czyli do ZUS. W przypadku uczestnictwa w dwóch filarach

¹³ Z. Mielczarczyk, *Finanse*, s. 219.

¹⁴ Tamże, s. 219.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ B. Brzeziński, *Prawo*, s. 142.

¹⁷ Tamże, s. 142-143.

12,22% pozostaje w I filarze, natomiast 7,30% zostaje skierowane do Otwartego Funduszu Emerytalnego. Obowiązek spłaty składek ubezpieczeniowych leży po połowie, czy po 9,76% wynagrodzenia, po stronie pracownika jak i pracodawcy¹⁸.

Nowy system emerytalny, to znaczy uczestnictwo jednocześnie w dwóch filarach (I i II), nie obowiązuje:¹⁹

- osób, które ukończyły 50 lat;
- osób mających mniej niż 50 lat, w wypadku niezrezygnowania z wcześniejszej emerytury;
- prokuratorów;
- sędziów;
- rolników indywidualnych;
- funkcjonariuszy służb mundurowych, będących na służbie w dniu 1 stycznia 1999 roku.

Wypłata emerytury z obydwu filarów następuje po osiągnięciu określonego pułapu wiekowego. Minimalny wiek emerytalny dla kobiet to 60-67 lat, natomiast dla mężczyzn – 65-67.²⁰ W przypadku nieuczestnictwa w II filarze emeryturę wypłaca tylko ZUS. Wysokość jej uzależniona jest wtedy od:²¹

- wysokości comiesięcznie wpłacanych składek, wiążących się bezpośrednio z wysokością wynagrodzenia uzyskanego przez pracownika;
- efektów inwestowania składek; zależą one od wybranego przez pracownika otwartego funduszu emerytalnego;
- wieku, w którym pracownik zdecyduje się przejść na emeryturę; im później zdecyduje się na ten krok, tym emerytura będzie wyższa;
- przewidywanej dla danego rocznika długości dalszego życia, obliczanego na podstawie statystycznej długości życia obu płci.

Trzeci element zreformowanego systemu to dobrowolny system ubezpieczeń. Funkcjonuje on na zasadzie kapitałowej. Może być realizowany jako pracowniczy program emerytalny, który może być w formie²² pracowniczego funduszu emerytalnego.

Najważniejsze zmiany w systemie emerytalnym

3 lutego 2014 roku rząd przeforsował nową reformę emerytalną, dzięki której Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE) przekazały aż 51,5 procent swych aktywów (między innymi obligacji skarbowych) do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Działanie to ma na celu obniżenie długu publicznego dokładnie o 14 proc., tj. o około 130 mld zł. Nowa ustawa daje przyszłym emerytom szansę dokonania wyboru, gdzie będą gromadzone ich oszczędności, tj. w OFE i ZUS-ie, czy tylko w ZUS-ie.

Możliwość wyboru wszyscy ubezpieczeni zyskali w kwietniu 2014 roku, do lipca tegoż roku. Kolejna taka okazja pojawi się w 2016 roku, a następnie co 4 lata. Nowe

¹⁸ K.M. Stepaniuk, *Sektor*, s. 177.

¹⁹ Tamże.

²⁰ <http://www.mpips.gov.pl/ubezpieczenia-spoleczne/ubezpieczenie-emerytalne/system-emerytalny/wiek-emerytalny/>, [dostęp 13.03.2015 r.].

²¹ Tamże, s. 177.

²² Artykuł 7 ustęp 1 Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o pracowniczych programach emerytalnych (Dz.U. z 1997 r. nr 139, poz. 932, zmiana Dz.U. z 1998 r. nr 98, poz. 610).

przepisy jasno regulują sytuację, gdy osoba podejmująca zatrudnienie nie wybierze żadnego z OFE. W takim wypadku całość składek na przyszłą emeryturę przekazywana jest do ZUS – u. Ustawa przewiduje również, iż pobierana przez fundusze emerytalne maksymalna opłata od składek obniża się z 3,5 do 1,75 procent. Obniżce ulega również opłata pobierana przez ZUS za przekazywanie składek do OFE – z 0,8 na 0,4 procent. Nowe zmiany w systemie otwartych funduszy emerytalnych z początku mogą wydawać się korzystne dla giełdy za sprawą nowych reguł alokacji aktywów, lecz w dłuższym terminie zakupy akcji przez te fundusze mogą ulec zmniejszeniu.

Spółeczny aspekt przemian

W lipcu 2014 roku Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło badania wśród osób, którym zostało więcej niż 10 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego dotyczące decyzji ulokowania pieniędzy w funduszach ubezpieczeniowych. Badania przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich, które były wspomagane komputerowo. Wykonano je na grupie 1044 osób, reprezentatywnej grupie losowej osób dorosłych. Chęć pozostania w OFE wykazuje około 205 tysięcy osób spośród 14 milionów, które mogą skorzystać z tego rozwiązania.

Polacy popierają dobrowolność powstania lub zrezygnowania z lokowania swoich oszczędności w Otwartym Funduszu Emerytalnym. 49% badanego ogółu popiera taką możliwość, 21% jest przeciwnych, natomiast wśród członków OFE 55% jest za, natomiast 26% przeciw²³.



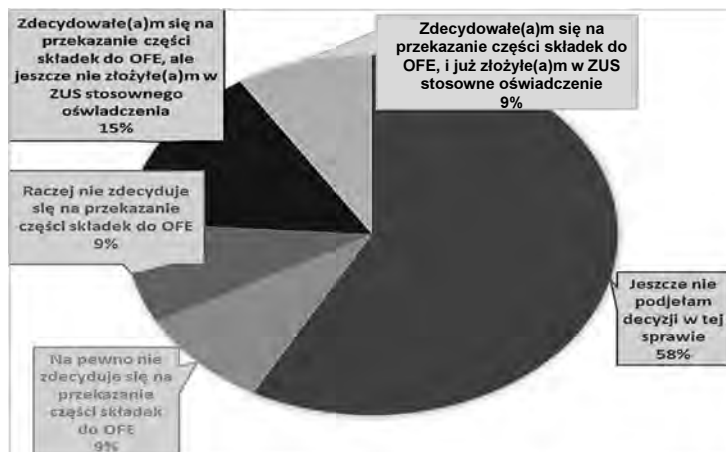
Rysunek 1. Stosunek Polaków do dobrowolności ubezpieczenia w OFE

Źródło: Opracowanie własne na podstawie, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_090_14.PDF [dostęp 13.03.2015 r.].

Na okres pierwszej połowy czerwca ponad połowa ankietowanych (58%) nie podjęła decyzji w sprawie ulokowania oszczędności w OFE lub ZUS, 18% zdecydowało się

²³ http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_090_14.PDF, [dostęp 13.03.2015].

zrezygnować z dalszego przekazywania składek do OFE. 15% podjęło decyzję o przeniesieniu składek do OFE, jednak nie złożyło stosownego oświadczenia w ZUS-ie, a 9% złożyło oświadczenie.



Rysunek 2. Opinia ubezpieczonych w OFE na temat przekazywanych składek

Źródło: Opracowanie własne na podstawie http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_090_14.PDF, [dostęp: 13.03.2015 r.].

Osoby ubezpieczone w II filarze podejmując decyzję, rozpatrują dwa kryteria: wysokość przyszłej emerytury oraz bezpieczeństwo zgromadzonych środków, wskazały OFE za najbezpieczniejsze i najbardziej opłacalne.

Tabela 1. „Odpowiedzi ubezpieczonych w OFE i mających wybór, czy przekazywać składki do OFE”

Deklaracje dotyczące wyboru OFE lub ZUS	Jak Pan(i) ocenia, czy biorąc pod uwagę wysokość przyszłej emerytury, bardziej opłaca się:			
	odprowadzać składki do ZUS	odprowadzać składki do OFE	Nie ma różnicy	Trudno powiedzieć
	w procentach			
OFE	12	49	27	11
ZUS	45	9	35	11
Jeszcze nie podjęłam(a)m decyzji w tej sprawie	12	15	44	29

Źródło: Opracowanie własne na podstawie http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_090_14.PDF [dostęp: 13.03.2015 r.].

Tabela 2. „Odpowiedzi ubezpieczonych w OFE i mających wybór, czy przekazywać składki do OFE”

Deklaracje dotyczące wyboru OFE lub ZUS	Jak Pan(i) ocenia, czy, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo zgromadzonych środków, tj. gwarancje ich wypłaty w przyszłości, bardziej opłaca się:			
	odprowadzać składki do ZUS	odprowadzać składki do OFE	Nie ma różnicy	Trudno powiedzieć
	w procentach			
OFE	26	43	19	12
ZUS	62	11	18	9
Jeszcze nie podjęła(a)m decyzji w tej sprawie	27	13	34	26

Źródło: Opracowanie własne na podstawie http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_090_14.PDF, [dostęp: 13.03.2015 r.].

Z powyższych tabel wynika, iż osoby odprowadzające składki do ZUS-u wskazują go jako bezpieczniejszy oraz wiarygodniejszy pod względem wysokości przyszłej emerytury. Ubezpieczeni w OFE natomiast skłaniają się ku swojemu wyborowi. Większość osób (44%), które nie podjęły decyzji w sprawie odprowadzania swoich składek, nie widzi różnicy w wysokości emerytury z OFE czy ZUS-u, jednak o 3 punkty procentowe w tej kwestii zwycięża OFE. Jeżeli rozważamy bezpieczeństwo zgromadzonych środków, osoby niezdecydowane skłaniają się ku ZUS-owi, jednak zdecydowana większość (34%) nie widzi różnicy.

Podsumowanie

Jak wynika z przeprowadzonych badań, ubezpieczeni w otwartych funduszach emerytalnych oceniają ich działalność korzystniej niż ogół badanych. Spadł odsetek krytycznych ocen. Ubezpieczeni w OFE uważają, iż ich pieniądze są odpowiednio gospodarowane, a emerytury wypłacone w przyszłości będą najwyższe właśnie w II filarze.

Wysokość świadczenia emerytalnego w przyszłości będzie zależała głównie od sumy zwaloryzowanego kapitału początkowego i kwoty zaewidencjonowanych składek na ubezpieczenie emerytalne po waloryzacji zgromadzonego kapitału w funduszu emerytalnym. Jednak według bieżących szacunków przyszła emerytura będzie wynosiła około 60% ostatniej przeciętnej płacy²⁴. W przypadku osób zarabiających powyżej średniej przyszłe świadczenie z I i II filara będzie jeszcze mniejsze²⁵. Konieczność uzupełniania przyszłego dochodu na emeryturze będzie powodowała zainteresowanie dodatkowymi formami oszczędzania. Może się ono odbywać poprzez udział w pracowniczych programach emerytalnych, gdzie jedną z czterech form jest umowa o wnoszeniu przez

²⁴ M. Leśniewski, [w:] S. Owsiak, *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 200.

²⁵ S. Owsiak, *Finanse publiczne*, s. 200.

pracodawcę składki do funduszu inwestycyjnego. Innym sposobem na gromadzenie przyszłych środków na świadczenia emerytalne może być dokonywanie indywidualnych decyzji za pośrednictwem między innymi funduszy inwestycyjnych. Niektóre z nich są w stanie zaoferować długoterminowy plan systematycznego oszczędzania, przy zobowiązaniu wpłacania określonych wpłat przez wcześniej ustalony czas²⁶.

Bibliografia

- Artykuł 7 ustęp 1 Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o pracowniczych programach emerytalnych (Dz. U. z 1997 r. nr 139, poz. 932, zmiana Dz.U. z 1998 r. nr 98, poz. 610).
Brzeziński B., Lasiński-Sulecki K., Matuszewski W., Morawski W., Olesińska A., Balaśniński A., *Prawo finansów publicznych*, Dom Organizatora, Toruń 2008.
Dz. U. z 1997 r. nr 139, poz. 934.
http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_090_14.PDF
<http://www.mpips.gov.pl/ubezpieczenia-spoleczne/ubezpieczenie-emerytalne/system-emerytalny/wiek-emerytalny/>
Kłósowska B., *Finanse publiczne*, Wyższa Szkoła Bankowa Tonik, Toruń 2005.
Leśniewski M., [w:] Owsiak S., *Sektor finansowy w Polsce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002.
Mielczarczyk Z., *Finanse*, WSiP, Warszawa, 2001.
Owsiak S., *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
Stepaniuk K.M., [w:] Owsiak S., *Sektor finansowy w Polsce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002.

²⁶ Tamże, s. 176.